

18
1950

T R E Ś Ć

Drogi rozwoju spółdzielczości	925
JERZY ZBOROWSKI — Walka o ekonomiczne wyniki produkcji	926
BOLESŁAW BALIŃSKI — O oszczędności w projektowaniu budowli	928
STEFAN ŻMIGRODZKI — Źródła oszczędności w budownictwie	931
HALINA WIŚNIEWSKA — Odbudowa Warszawy	933
ROMAN WELT — Budownictwo mieszkaniowe w Planie 6-letnim	936
JÓZEF BIAŁKOWSKI — Odbudowa wsi i budownictwo wiejskie	938

MATERIAŁY I PRZYCZYNNY

STANISŁAW BARTOSZEWICZ — Przemysł materiałów budowlanych rozpoczyna Plan 6-letni	942
FRANCISZEK STEFAŃSKI — Z doświadczeń pracy państwowych przedsiębiorstw budowlanych	947
JANINA FIHEŁOWA — Spółdzielcze przedsiębiorstwa budowlane	950
STANISŁAW PICHUŁA — Finansowanie remontów kapitalnych	953
LEON SIENNICKI — Budownictwo w Czechosłowacji i na Węgrzech	956

DOŚWIADCZENIA RADZIECKIE

TEODOR KOŃCZAŁ — Piętnastolecie ruchu stachanowskiego	959
G. SZYFRIN — Metody najlepszego wykorzystania środków trwałych i obrotowych przedsiębiorstwa przemysłowego	962

Z KRAJU

* * *	968
Kronika	970

ŻYCIE GOSPO DARCZE

DWUTYGODNIK

TREŚĆ NUMERU POPRZEDNIEGO:

1939 — 1950. — JERZY ZBOROWSKI — Rolnictwo w Planie 6-letnim. — MAREK DĄBROWA — Rolnictwo wzmacnia tempo rozwoju. — DR JAN PAJĄK — Zagadnienie rejonizacji produkcji rolnej. — INŻ. WŁADYSŁAW KOZAK — Kontraktacja a rozwój rolnictwa. — WACŁAW SCHAYER — Szkolenie nowych kadr dla rolnictwa. — ZBIGNIEW JANICKI — Mobilizacja rezerw w przemyśle przetwórczo-rolnym i spożywczym. — **MATERIAŁY I PRZYCZYNNYKI:** — KRYSTYNA TUŁACZ — Akcja żywna w spółdzielniach produkcyjnych. — W. S. — Dniówka obrachunkowa w okresie żniw. — INŻ. IGNACY BINSTEIN — PGR ośrodkami wyższej formy gospodarowania na roli. — E. P. — Nawozy sztuczne dla rolnictwa w Planie 6-letnim. — **Z BUDOWNICTWA SOCJALIZMU:** — LEON SIENNICKI — Kołchozy przekształcają w ZSRR rolnictwo i wieś. — WOJCIECH SZMIDT — Rozwój i osiągnięcia spółdzielni produkcyjnych w krajach demokracji ludowej. — (aj) — Węgierska Republika Ludowa wykonała plan za II kwartał 1950 r. — **DYSKUSJA:** — INŻ. JÓZEF KOWALSKI — Remonty obrabiarek i urządzeń technicznych. — ANDRZEJ GORAJEK — Zagadnienie odpadków w przemyśle włókienniczym. — **KRYTYKA I BIBLIOGRAFIA:** — (f.) — O ekonomicznej efektywności maszyn rolniczych. — **Z KRAJU:** ***—Kronika.

WYDAWCA: „Polskie Wydawnictwa Gospodarcze“, Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione, Warszawa, Poznańska 15.
REDAGUJE KOLEGIUM. — Red. Nacz. JERZY KWEJT. — Przyjm. codz. w g. 16—17 w W-wie, ul. Foksal 15, tel. 8-20-22
PRENUMERATA dwutygodnika „Życie Gospodarcze“ wynosi (wraz z portem) półr. 1.800 zł., kwart. 900 zł., mies. 300 zł.
Prenumerata kolportaż PPK „Ruch“: Katowice, ul. 3-go Maja 23. — Konto: PKO Katowice-III-4391.
Przedruki dozwolone tylko z wyraźnym podaniem źródła. Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Zam. nr 3118 z dnia 31.VIII.50. Nakład 13.000. 15.IX.50. B-118682.

Druk. nr 1. Ludowa Spółdz. Wydawn., Warszawa, Al. Jerozolimskie 123.

ŻYCIE GOSPODARCZE

DWUTYGODNIK ◇ 16 — 30 WRZEŚNIA 1950 ◇ ROK V ◇ NR 18 (114)

REDAKCJA: WARSZAWA, ===== UL. FOKSAL 15 ===== TELEFON 8-20-22

DROGI ROZWOJU SPÓŁDZIELCZOŚCI

UROCZYŚCIE obchodzony przed kilku dniami w Polsce — Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości stał się dowodem rozwoju naszej spółdzielczości i jej znaczenia w naszej gospodarce narodowej. Imponujący jest bilans osiągnięć spółdzielczości w Polsce ludowej: przeszło 40 tysięcy sklepów spółdzielczych; 90 tysięcy osób zatrudnionych w spółdzielczości pracy i 49 tysięcy w spółdzielniach rzemieślniczych; szybki i świetny rozwój spółdzielczości produkcyjnej, która w ciągu ośmiu miesięcy roku bieżącego zwiększyła się 4-krotnie, dochodząc do 1588 spółdzielni, wreszcie poważna cyfra 5.835.000 członków. Cyfry te, to nie tylko miara rozwoju i osiągnięć, ale także linia rozwojowa i mobilizująca twórczych elementów naszej gospodarki narodowej, świadectwo właściwej roli i znaczenia spółdzielczości w ustroju demokracji ludowej i w budownictwie socjalizmu.

Ten wielki i właściwy rozwój naszej spółdzielczości stał się możliwy dzięki przełomowi, który dokonał się przed dwoma laty, gdy przewyciężone zostały wpływy i tendencje „gide'izmu“ i innych burżuazyjnych teorii, pozostałe w spuściznie po spółdzielczości przedwojennej, uwarunkowanej kapitalizmem. Spółdzielczość w ustroju kapitalistycznym stanowiła „aparatspołeczeństwa burżuazyjnego, który wyrósł w atmosferze „sklepikarstwa“ i wychował kierowników w duchu burżuazyjnej polityki i burżuazyjnego światopoglądu“. (Lenin). Aczkolwiek więc spółdzielczość proletariacka posiadała duże znaczenie w masowej walce gospodarczej i politycznej klasy robotniczej, to jednak na skutek zdradzieckiej polityki swych kadr kierowniczych, często stawała się narzędziem w rękach kapitalizmu. Dlatego też, ażeby spółdzielczość mogła właściwie służyć masom pracującym, konieczne jest zapewnienie wpływu ideologiczno - politycznego Partii mas pracujących na spółdzielnie i związki spółdzielcze. „Tylko przy tym warunku wspomniane organizacje przekształcą się w tę socjalistyczną szkołę, która zorganizuje rozproszony w oddzielne grupy proletariat w świadomą klasę“. (Stalin).

Dzięki dokonaniom w ciągu ostatnich lat przemianom, dawna spółdzielczość przekształciła się z „kolektywnego przedsiębiorstwa kapitalistycznego“, jakim była w okresie przedwrześniowym, w spółdzielczość typu socjalistycznego, stanowiącą ważny element budownictwa socjalizmu w Polsce.

Na tej drodze stoją przed naszą spółdzielczością wielkie perspektywy rozwojowe. Obok potężnego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej, która stanowi, ze względu na swój charakter i rolę, zagadnienie odrębne i o szczególnym znaczeniu, spółdzielczość ma przed sobą dwa zasadnicze kierunki: spółdzielczość spożywców i spółdzielczość pracy. Dotychczas dwa te kierunki rozwijały się nierównomiernie, przy czym spółdzielczość pracy pozostawała daleko w tyle. Złożył się na to szereg czynników. Tradycje i nawyki kierowały spółdzielczość w pierwszych latach władzy ludowej w kierunku handlu, a zwłaszcza w kierunku handlu miejskiego. To też spółdzielczość spożywców zajęła poważną pozycję w naszej gospodarce, w postaci 16.000 sklepów; do których dodać należy jeszcze 1100 sklepów spółdzielni mleczarsko - jajczarskich oraz szereg innych placówek handlowych.

Spółdzielnie gminne „Samopomoc Chłopska“, aczkolwiek posiadają ok. 22.000 sklepów i zajmują decydujące stanowisko w wymianie pomiędzy miastem a wsią, nie znajdują się jeszcze pod względem organizacyjno - handlowym na właściwym poziomie. Spółdzielnie te są uniwersalne, spełniając z jednej strony funkcje skupu: zboża, mięsa, warzyw i napiału, z drugiej zaś funkcje zaopatrzenia wsi — zarówno w artykuły potrzebne dla rolnictwa: nasiona, nawozy, narzędzia itd., jak i w artykuły konsumpcyjno - przemysłowe. Ten szeroki wachlarz działalności spółdzielni gminnych, nie mówiąc już o SOM-ach, stwarza duże trudności organizacyjne, którym aparat tych spółdzielni nie zawsze jest w stanie poddać. Trudności organizacyjne wywołują często braki asortymentowe w sklepach gminnych i niedostateczne zaopatrzenie ludności wiejskiej, a także dość częste wypadki braku gospodarności i deficytowości.

Spółdzielnie gminne stanowią właściwie część składową spółdzielczości spożywców. Stąd wynika zagadnienie bliższego powiązania działalności spółdzielni gminnych i miejskich spółdzielni spożywców, co stworzyłoby możliwość przesunięcia wykwalifikowanych kadr ze spółdzielni miejskich do spółdzielni gminnych, powiązania zaopatrzenia przez lepsze rozplanowanie puli rynkowej i wykorzystanie zasobów miejscowych w postaci wytwórczości spółdzielczości pracy oraz przemysłu miejscowego, a także bazy techniczno - magazynowej.

Szczególne rolę powinna odegrać spółdzielczość pracy oraz jej specyficzna odmiana: spółdzielczość rzemieślnicza. Dotychczas nazbyt często spółdzielnie pracy dublowały na niektórych odcinkach przemysłu państwowego, zwłaszcza w produkcji włókienniczej, obuwianej itp. Natomiast pozostawiono odlogiem takie dziedziny, jak mechanika precyzyjna, rękodzielnictwo proste i zmechanizowane (naprz. krawiectwo), a przede wszystkim zawody usługowe, które stanowią naturalną domenę spółdzielczości pracy. Obecnie stoi więc przed spółdzielczością pracy podwójne zagadnienie: rozwój ilościowy i rozwój w kierunku tych specjalności, które z natury rzeczy są właściwym polem działania spółdzielni pracy: najprzeróżniejsze warsztaty reperacyjne, fryzjernerie, produkcja wyrobów wymagających znacznego udziału pracy ręcznej, rzemiosło artystyczno - zdobnicze itp.

Rzeczywisty rozwój spółdzielczości wymaga obok praktycznych osiągnięć gospodarczych, również wciągnięcia do współdziałania mas i rozwijania masowych form działalności społeczno - kulturalnej. „Rozwijając wraz spółdzielczość przyczyni się do przyśpieszenia i pogłębienia — swoje zadania społeczno - wychowawcze, z działalnością gospodarczą — powiedział Prezydent bieżących przemian społecznych, do budownictwa nowego, wyższego ustroju, który wyzwoli niewyczerpane zasoby twórczej energii mas pracujących“.

Walka o ekonomiczne wyniki produkcji

REALIZACJA wielkich zadań Planu 6-letniego wymaga, obok innych czynników, podjęcia właściwej, codziennej i upartej walki o ekonomiczne wyniki produkcji, o gospodarność, oszczędność i rentowność w pracy przedsiębiorstw społecznych.

W przeciwieństwie do żywiołowości gospodarki kapitalistycznej, którą charakteryzuje anarchia produkcji i podziału, powodująca wielkie marnotrawstwo — planowa gospodarka socjalistyczna odznacza się gospodarnością i ekonomicznym wykorzystaniem pracy społecznej i produktu społecznego. Oznacza to, że w budownictwie podstaw socjalizmu należy zwrócić szczególną uwagę na zagadnienie ekonomicznych wyników produkcji.

Przekształcenie obiektywnych możliwości ekonomicznych wyników produkcji, wpływających z planowego, socjalistycznego systemu gospodarki w konkretne efekty produkcyjne i realne zasoby zwiększenia dochodu narodowego, nie może nastąpić automatycznie i samorzutnie. Rzeczą zasadniczą jest poznanie i opanowanie ekonomiki produkcji, zarówno więc istniejących zasobów i rezerw gospodarczych, stopnia ich wykorzystania i przydatności, jak i możliwości i metody zwiększenia efektywności gospodarczej istniejących środków. Opanowanie ekonomiki produkcji wymaga również poznania nie tylko ekonomiki produkcji danego przedsiębiorstwa, lecz również ekonomiki szczegółowej danej gałęzi produkcji; wymaga opanowania nie tylko strony technologicznej i organizacyjnej procesu produkcyjnego, lecz i wszelkich zagadnień ekonomicznych, organizacyjnych i kontrolnych, związanych z produkcją.

O ile poznanie i opanowanie ekonomiki danej gałęzi produkcji w ustroju kapitalistycznym nie miało praktycznego znaczenia, ponieważ cała produkcja oraz jej poszczególne gałęzie podporządkowane były rynkowi, opanowanemu przez monopolistyczny kapitał, to w ustroju naszym poznanie i opanowanie ekonomiki produkcji ma ogromne znaczenie praktyczne. Uniezależniona od żywiołowości i anarchii rynku oraz od jarzma kapitalizmu, produkcja nasza może być kierowana w ramach zadań tylko na podstawie głębokiej znajomości jej ekonomiki, przy wykorzystaniu przodujących i postępowych doświadczeń w różnych gałęziach gospodarki narodowej.

Dotychczas jednak opanowanie ekonomiki produkcji naszych przedsiębiorstw społecznych pozostawia dużo do życzenia. Na I Plenum KC PZPR min. E. Szyr zauważył: „można postawić pytanie, ilu dyrektorów zajmuje się operatywnie sprawami obniżki kosztów własnych, obiegu środków obrotowych, normatywami zapasów i normami zużycia, zyskami bilansowymi i wynikami planu finansowego. Nasi kierownicy najczęściej uważają, że tego rodzaju, według nich, mniej istotne sprawy, mogą załatwiać odpowiednie działy finansowe, księgowi. Wielu z tych dyrektorów patrzy z wysoka na pracowników rachuby, księgowości, finansów, wielu

z nich zostawia czytanie bilansów tzw. specom, nie czują bowiem jeszcze, nie rozumieją, że rozrachunek gospodarczy, ujmujący w formę pieniężnych rozliczeń wszystkie przejawy życia gospodarczego zakładu pracy, stanowi podstawową metodę planowego kierownictwa przedsiębiorstwem, system krwionośny, który można z powodu ignorancji lekceważyć, ale bez którego nie można żyć“.

Już w okresie realizacji Planu 3-letniego okazało się, że twórcza inicjatywa mas pracujących wyprzedza inicjatywę, a częstokroć i zdolności organizatorskie niektórych ogniw zarządu gospodarczego. Masy robotnicze Polski Ludowej zainicjowały szereg różnych form współzawodnictwa pracy, podjęły liczne akcje, mające na celu przekroczenie planów produkcyjnych i polepszenie ekonomicznych wyników produkcji. Należało oczekiwać, że poszczególne ogniwa administracji gospodarczej podchwycą inicjatywę oddolną mas robotniczych i wykorzystają w pełni wynikający z niej nieprzebrany zasób możliwości podniesienia wskaźników ekonomicznych swej działalności. „Trzeba jednak stwierdzić — kontynuuje min. Szyr — że kierownicy przedsiębiorstw, organizacje i działy zaopatrzenia, działy techniczne, działy zbytu nie nadążają bynajmniej za rozwijającym się ruchem współzawodnictwa. Na odwrót, w wielu wypadkach działalność tych ogniw prowadzi do wzrostu masy nadmiernych i zbędnych zapasów, do wzrostu masy zalegających, gotowych wyrobów, do wzrostu masy półfabrykatów w poszczególnych działach z powodu złej organizacji cyklu produkcji“.

Tak więc ignorancja, lub lekceważenie kryteriów ekonomicznych produkcji prowadzą częstokroć do niewykorzystania lub zaprzepaszczenia inicjatywy, energii i entuzjazmu mas robotniczych, prowadzą do osłabienia ekonomicznych wyników produkcji, a tym samym do obniżenia dochodu narodowego i osłabienia tempa rozwoju gospodarczego.

Jednym z czołowych zagadnień w walce o ekonomiczne wyniki produkcji jest obniżka kosztów własnych.

Zagadnienie systematycznego obniżania kosztów własnych produkcji, stanowi jedno z podstawowych zadań naszej gospodarki narodowej. Uzyskane tą drogą oszczędności mają pokryć połowę naszego sześciobilionowego budżetu inwestycyjnego, a więc stają się zasadniczym zagadnieniem polityczno-gospodarczym budownictwa podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Na wielkie znaczenie polityczno - gospodarcze obniżki kosztów własnych w budownictwie socjalizmu wskazał już w r. 1927 — Józef Stalin:

„Zasadnicza linia, po której powinien iść nasz przemysł, zasadnicza linia, która powinna określić wszystkie jej dalsze kroki — to jest linia systematycznego zniżenia kosztów własnych produkcji przemysłowej, linia systematycznego zniżenia cen towarów przemysłowych. Jest to ta droga, którą powinien iść nasz przemysł, jeśli chce się rozwijać, jeśli chce utrwalić i rozszerzyć fundament naszej so-

cialistycznej ekonomiki". (ze stenogramu V Wszechzwiązkowej konferencji WCKZM).

Plan 6-letni zakłada obniżenie kosztów własnych produkcji w przemyśle socjalistycznym o co najmniej 17%. Lwią część tej obniżki stanowią koszty materiałowe; w ciągu sześciolecia koszty materiałowe produkcji winny być niższe o 14%.

Z powyższych cyfr wynika olbrzymia rola niżki kosztów materiałowych w całokształcie walki o niżenie kosztów produkcji. Jak wiadomo, mimo wielkiej różnorodności, koszty produkcji w jakiegokolwiek gałęzi wytwórczości dzielą się na 2 zasadnicze grupy: koszty związane z opłatą pracy żywej i koszty, związane z opłatą przeszłej, uprzedmiotowionej pracy, te ostatnie zaś dzielą się ponadto na koszty materiałowe i koszty usług materiałowych.

Obniżka kosztów pracy uprzedmiotowionej, a więc kosztów materiałowych w obliczeniu na jednostkę produkcji, zależy od szeregu czynników, takich jak: niżenie normatywów zużycia surowca, materiałów, paliwa, energii elektrycznej, zastosowanie zamienników, surowców deficytowych lub drogich, pełniejsze wykorzystanie odpadków, zwiększenie wykorzystania maszyn i urządzeń w zakresie usług materiałowych — zmniejszenie trasy przewozów surowca i gotowych wyrobów itd. Jeśli natomiast idzie o obniżkę kosztów pracy żywej, a więc płacy, to czynnikami wpływającymi na obniżkę kosztów produkcji są przede wszystkim: podniesienie wydajności pracy oraz niżenie kosztów administracyjnych. Zwiększenie wydajności pracy, przy zachowaniu postawionej w Planie 6-letnim zasady, że wzrost wydajności pracy winien wyprzedzać wzrost średniej płacy, prowadzi do ogólnego wzrostu funduszu płac, a więc dochodu mas robotniczych, natomiast wpływa na obniżenie wydatków na płacę na jednostkę produkcji. W ten sposób wzrost wydajności pracy spełnia jednocześnie dwa wielkie zadania: z jednej strony podnosi ogólny fundusz płac, a przez to i ogólną konsumpcję, z drugiej zaś strony zwiększa akumulację, stanowiącą podstawę rozszerzonej reprodukcji, a więc rozwoju naszej gospodarki socjalistycznej.

Waga poszczególnych czynników w kosztach produkcji zależy od rodzaju i charakteru produkcji. Rodzaj i charakter produkcji określają strukturę poszczególnych grup kosztów w ogólnych kosztach przypadających na jednostkę produkcji. Tak więc w górnictwie wydatki materiałowe są stosunkowo niewielkie, podczas gdy wydatki na płacę są decydujące. Z tego wynika, że jeśli idzie o górnictwo, zagadnienie niżenia kosztów produkcji oznacza przede wszystkim walkę o zmniejszenie wydatków na płacę na jednostkę produkcji, a więc zwiększenie wydajności pracy, zwiększenie norm wydajności. Rzecz jasna, że zwiększenie norm wydajności uzależnione jest w znacznej mierze od „uzbrojenia” mechanicznego i energetycznego produkcji, to jest od wydatków materiałowych, niemniej jednak ciężar zagadnienia leży w kosztach pracy żywej i niżenie tej właśnie kategorii kosztów ma decydujące znaczenie.

W przemyśle ciężkim znaczenie kosztów materiałowych wzrasta, w zależności od rodzaju produkcji. Udział kosztów materiałowych jest najwyższy w ta-

kich przemysłach, jak włókiennictwo, przemysł papierniczy, przemysł rolno - spożywczy, przemysł odzieżowy. Brak odpowiednich opracowań w tej dziedzinie nie pozwala na scharakteryzowanie struktury kosztów w przemyśle polskim, natomiast niezwykle ciekawe są pod tym względem materiały radzieckie, które mogą służyć jako przykładowe lub orientacyjne. Według ekonomisty radzieckiego S. J. Tureckiego stosunek procentowy grup kosztów wyniósł w r. 1940: w przemyśle węglowym płace stanowiły 65%, wydatki materiałowe — 35% ogólnych kosztów produkcji.

Ze względu na charakter naszego przemysłu w Planie 6-letnim, struktura kosztów, mimo pewnych dość znacznych różnic w rozmiarze akumulacji i jej zużytkowaniu (import inwestycyjny), w stosunku pracowników produkcyjnych do nieprodukcyjnych, rozpiętości płac itp., będzie zbliżać się do orientacyjnych cyfr radzieckich i oscylować wokół stosunku 25% i 75%. Wskazuje to na wagę czynnika obniżki kosztów materiałowych i całokształtu związanych z tym zagadnień.

Powyższe nie umniejsza w niczym roli walki o zmniejszenie kosztów pracy żywej, a więc pracy na jednostkę produkcji. Obecnie w naszym przemyśle wydatki na płacę stanowią orientacyjnie około 30%, podczas gdy koszty pracy uprzedmiotowionej, a więc koszty materiałne około 70%. Stoi więc w całej rozciągłości zagadnienie niżenia wydatków na płacę na jednostkę produkcji. Jeśli i tutaj sięgnąć do przykładów radzieckich, to okaże się, że w okresie od roku 1932 do 1940 struktura kosztów produkcji wydatnie się zmieniła dzięki obniżce wydatków na płacę. Tak więc, wydatki na płacę stanowiły w ZSRR w roku 1932 w produkcji środków wytwarzania 49%, a w roku 1940 niżły się do 35,1%. Wydatki na płacę w produkcji towarów konsumcyjnych wyniosły w r. 1932 — 22,9% i obniżyły się w roku 1940 do 13,5%. Tak wielkiej obniżce kosztów pracy żywej w ZSRR na przestrzeni 8 lat, towarzyszyło jednak olbrzymie zwiększenie ogólnego funduszu płac i średnich zarobków robotniczych. Obniżka wydatków na płacę na jednostkę produkcji była wynikiem postępu technicznego i wzrostu wydajności pracy, a więc wyrazem industrializacji, wyższego poziomu produkcji i potężnego rozwoju gospodarczego pierwszego państwa socjalistycznego.

W naszej gospodarce kryją się olbrzymie rezerwy na odcinku wzrostu wydajności pracy. Skoncentrowanie w Planie 6-letnim wysiłków na postępie technicznym — jako zasadniczej przesłance wzrostu wydajności pracy — rozszerzenie i wzmocnienie akcji współzawodnictwa pracy — oto główne czynniki, które pozwolą na obniżkę kosztów pracy żywej na jednostkę produkcji. Łączy się z tym zagadnienie zwiększenia efektywności środków trwałych, a więc lepszego, intensywniejszego wykorzystania maszyn, urządzeń itd.

Ujawnienie rezerw obniżki kosztów własnych zależy jednak przede wszystkim od poznania struktury tych kosztów, nie tylko w poszczególnej gałęzi produkcji, ale w konkretnym zakładzie pracy. Struktura ta jest inna w każdym niemal przedsiębiorstwie, nawet przy tej samej produkcji, zależy

bowiem od szeregu różnych przesłanek, jak poziom techniczny, specjalizacja produkcji, warunki naturalne lokalizacji i pracy, stopień wykorzystania środków produkcji, koszty własne rodzajowe i ogólne itp. Stąd konieczność by każdy kierownik przedsiębiorstwa poznał wszystkie elementy jego działalności poprzez głęboką analizę struktury kosztów produkcji. Jest to zasadnicza przesłanka walki o ekonomiczne wyniki produkcji.

Walka o polepszenie ekonomicznych wyników produkcji powinna oprzeć się na konkretnych bodźcach zainteresowania załóg wynikami finansowymi produkcji. Postulat ten wypełnia powstały w roku

bieżącym fundusz zakładowy, który stanowi odpowiednik funduszu dyrektorskiego w ZSRR. Fundusz zakładowy, który tworzy się przez odpisy pewnego procentu zysku przedsiębiorstwa, służyć będzie na cele budownictwa i remontów mieszkań robotniczych, wydatków i inwestycji kulturalnych, socjalnych, a wreszcie na pomoc dla członków załóg, wyróżniających się pracą. Fundusz zakładowy stanie się niewątpliwie ważnym czynnikiem wzrostu zainteresowania załóg wynikami produkcji, a tym samym zagadnienie rentowności przedsiębiorstwa stanie bardziej, niż dotychczas w polu widzenia Związków Zawodowych i mas robotniczych.

Bolesław BALIŃSKI

O oszczędności w projektowaniu budowl

PORÓWNANIE cyfr, ilustrujących skalę działalności inwestycyjnej, prowadzonej w ubiegłym okresie trzyletniego planu oraz skalę, w jakiej działalność ta zostanie rozwinięta w planie sześcioletnim, daje wyraźny obraz gigantycznych rozmiarów budownictwa inwestycyjnego, podejmowanego przez Polskę Ludową dla zbudowania podstaw socjalizmu, a tym samym dla znacznego podniesienia dobrobytu materialnego i kultury mas pracujących.

Już samo zestawienie kwoty 790 miliardów złotych, stanowiącej nakłady inwestycyjne, dokonane w ramach trzyletniego planu z kwotą 6.123 miliardów zł, jaka będzie wydatkowana na inwestycje planowe w sześcioleciu 1950 — 1955, wskazuje na więcej, niż 7-krotny wzrost nakładów w Planie Sześcioletnim oraz na średnio $3\frac{1}{2}$ raza większe tempo nakładów inwestycyjnych w porównaniu z tempem planu trzyletniego.

Sześcioletni Plan inwestycyjny cechuje nie tylko wielki, nieporównanie większy, niż dotychczas wzrost nakładów inwestycyjnych, ale także i wyraźnie odmienny ich charakter. Zadania inwestycyjne, postawione do wykonania w Planie Sześcioletnim, są znacznie trudniejsze, niż realizowane dotychczas. O ile w planie trzyletnim, a zwłaszcza w pierwszej jego połowie, mieliśmy głównie do czynienia z zagadnieniem odbudowy inniej lub więcej zniszczonych obiektów, a więc zagadnieniem znacznie łatwiejszym do rozwiązania, choćby od strony projektowania, — w Planie Sześcioletnim wielkość zadań wygląda inaczej. Będziemy realizowali budownictwo olbrzymiej ilości nowych, często skomplikowanych w procesie technologicznym obiektów, które wymagać będą prawidłowego zaprogramowania i zaprojektowania, a następnie wielkiego wysiłku w fazie wykonawstwa. Jasną jest rzeczą, że podejmując na tak wielką skalę i o odmiennym niż dotąd charakterze budownictwo, nie wolno nam nigdy zapominać, że system oszczędzania jest jedną z najbardziej podstawowych zasad gospodarki socjalistycznej oraz że jednym z niezbędnych warunków wykonania Planu Sześcioletniego jest systematyczna i poważna obniżka kosz-

tów własnych wszelkiej produkcji, a więc i budownictwa. Musimy pamiętać, że walka o obniżkę kosztów budownictwa jest bezwzględnym nakazem, obowiązującym wszystkich, którzy w dziele tego budownictwa uczestniczą. W dziele tym bierze udział wielka armia robotników, inżynierów i techników, ekonomistów i planistów. W dziele budownictwa zaangażowane są przez Państwo Ludowe wielkie ilości środków materialno-technicznych — materiałów budowlano-montażowych i sprzętu oraz środków pieniężnych. Dlatego też prawidłowe wykorzystanie kadr, środków materialno-technicznych i finansowych, najbardziej racjonalna organizacja produkcji budowlanej, wprowadzenie do budownictwa rozrachunku gospodarczego i systemu oszczędnościowego stwarza nieograniczone możliwości obniżania kosztów budownictwa i dlatego posiada niesłychanie wielkie znaczenie narodowo-gospodarcze. Im lepiej jest zorganizowany proces budowlany, im prędzej budowane obiekty oddawane są do eksploatacji i im niższy jest koszt budownictwa, tym większą osiąga się oszczędność w całokształcie gospodarki narodowej. Dlatego też jednocześnie ze wzrostem skali budownictwa inwestycyjnego w naszym kraju coraz większego znaczenia nabiera zagadnienie powszechnego obniżenia kosztów budownictwa, zagadnienie, któremu dotąd, niestety, nie poświęcano dostatecznej uwagi.

Obecnie stwierdzić należy, że koszty budownictwa są u nas niezmiernie wysokie, co jest wynikiem całego szeregu przyczyn. Jednym z głównych powodów tego stanu rzeczy jest przede wszystkim brak oszczędności, a nawet, co więcej, często spotykana rozrzutność w projektowaniu. Znajduje ona najczęściej wyraz w nieusprawiedliwionych niczym przerostach objętości obiektów, czyli tzw. gigantomania oraz w nieracjonalnym zaprojektowaniu wnętrza obiektów, a stąd często w przesadnych rozmiarach pomieszczeń m. in. pomocniczych, jak np. halle, korytarze budynków administracyjnych itp. Częstokroć projekty są tak konstruowane, iż nie pozwalają na prawidłowe, tj. racjonalne wykorzystanie powierzchni obiektów. Brak oszczędności znajduje również wyraz w przesadnych roz-

miarach terenów fabrycznych, co zwykle pociąga za sobą rozproszenie poszczególnych obiektów i — wobec dużych pomiędzy nimi odległości — przesadne rozmiary wewnętrznej sieci komunikacyjnej, wodociągowej, kanalizacyjnej i innego rodzaju uzbrojenia terenu. Brak oszczędności wyraża się też bardzo często w nieuzasadnionym zwiększeniu ilości i mocy podstawowych lub pomocniczych urządzeń, wskutek czego powstają rezerwy niewykorzystanych należycie maszyn i urządzeń, w stosowaniu przestarzałych, a stąd nieekonomicznych rozwiązań konstrukcyjnych, powodujących niepotrzebnie duże, a więc nieoszczędne zużycie niejednokrotnie deficytowych materiałów, w nieuwzględnianiu postępu technicznego przez stosowanie przestarzałych urządzeń, procesów technologicznych i metod produkcyjnych. Oczywiście, wyrazem braku oszczędności jest częste stosowanie w projektach kosztownych materiałów wykończeniowych, skomplikowanych konstrukcji architektonicznych itd. Jak dalece przerosty w projektowaniu prowadzą do niepożądanego wzrostu kosztów budownictwa, wykazać można na następującym przykładzie. W projekcie jednej z fabryk na skutek wadliwego rozmieszczenia i rozproszenia szeregu obiektów, powstała konieczność budowy zbędnych dróg, kanalizacji i sieci instalacji elektrycznych itd. Gdyby projekt ten był realizowany, doprowadziłoby to do niepotrzebnego zużycia takich cennych materiałów, jak np. rury, kable, przewody itd. Przy analizie projektu obliczenia wykazały, że wskutek innego rozwiązania preliminowane koszty budowy będą mogły być zredukowane o 15%. Niezależnie od tego w wyniku rewizji projektu również koszty eksploatacji zakładu będą mogły być obniżone, co również należy zawsze mieć na uwadze.

Z powyższego przykładu wynika, że w projektowaniu należy trzymać się zasady możliwie jak najbardziej zwartej zabudowy przestrzeni — maksymalnego zmniejszenia terenu zakładów przemysłowych. Dotyczy to również osiedli mieszkaniowych. Należy zaznaczyć, że poważna część odpowiedzialności za nieoszczędne lub w ogóle nieudane projekty ciąży na inwestorach, którzy dają biurom projektów ekonomicznie nieuzasadnione założenia. Stąd np. jednym z dość często spotykanych błędów, które prowadzą do zupełnie zbytecznych nakładów, jest projektowanie budowy zakładu w pełnym oderwaniu od istniejących i czynnych już w pobliżu zakładów przemysłowych. Autorzy tego rodzaju założeń opierają się na zupełnie fałszywym poglądzie, że każdy zakład powinien o ile możliwości iść o własnych siłach, a więc posiadać wszystko to, co mu może być potrzebne. Stąd w dążeniu do osiągnięcia „samowystarczalności” projektuje się bardzo często niepotrzebnie, przy każdym zakładzie własne warsztaty mechaniczne, stplarnie itd., nie mówiąc już o tym, że znany jest nam przypadek, w którym projekt budowy fabryki armatury i rur kanalizacyjnych przewidywał budowę odrębnego działu dla produkcji materiałów ogniotrwałych, podczas gdy w pobliżu znajduje się specjalna fabryka tych wyrobów, zaopatrująca swoją produkcją wiele innych zakładów w kraju i mogąca z łatwością pokryć również zapotrzebowanie

projektowanej fabryki armatury. Na tych i wielu innych, często obserwowanych przykładach można przekonać się, jak wielkie możliwości obniżenia kosztów budownictwa kryją się w dziedzinie projektowania, jak wiele można uzyskać oszczędności w wyniku doskonalenia prac projektowych.

Gigantomania, wyrażająca się w przesadnych wielkościach kubatury budynków, nieracjonalnie wielkie tereny przeznaczone pod budownictwo i w związku z tym nadmierne rozproszenie obiektów, powodujące w rezultacie zbyteczne i kosztowne wydłużenie dróg transportu, linii energetycznych i innych połączeń, nadmierne ilości i moce maszyn, bądź urządzeń w stosunku do zadanej skali produkcji, nieuzasadniony luksus w robotach architektoniczno-zdobniczych — wszystko to ciąży na wielu dotąd opracowywanych projektach i znacznie podraża koszty budownictwa.

Jeżeli zważyć, że projektowanie jest jednym tylko z etapów działalności inwestycyjnej, po którym następuje realizacja inwestycji, — w trakcie której obserwuje się brak organizacji na placach budowy, nieoszczędną gospodarkę materiałami i sprzętem, niewłaściwe wykorzystanie kadr roboczych, brak uporządkowanego rozrachunku gospodarczego itd., wówczas staje się zrozumiałe, dlaczego koszty budownictwa są u nas takie wysokie, dlaczego nie obniżają się i dlaczego walka o oszczędność w budownictwie musi przybrać ostrzejsze formy.

Przykładem, jak należy walczyć o oszczędność w projektowaniu niech będzie Związek Radziecki, który posiada w tej dziedzinie bogate doświadczenia, a ostatnio zaostrzył wydatnie walkę o obniżkę kosztów budownictwa. Walka o oszczędność w zakresie projektowania toczy się przede wszystkim w następujących kierunkach:

- a) maksymalne zmniejszenie terenu zakładów przemysłowych i osiedli przy nich;
- b) racjonalny (oparty o dokładne badania geologiczne) wybór terenu pod budowy;
- c) łączenie w jednym budynku kilku produkcyjnych oddziałów, a także oddziałów pomocniczych;
- d) zmniejszenie powierzchni i objętości budynków i budowli produkcyjnych oraz oddziałów pomocniczych, przy zachowaniu zadanej mocy (zdolności produkcyjnej) przedsiębiorstw;
- e) wyeliminowanie nieuzasadnionych rezerw powierzchni;
- f) zmniejszenie zbyt obszernych pomieszczeń biurowych;
- g) zmniejszenie wydatków wynikłych z nadmiernych żądań architektów przy projektowaniu budownictwa;
- h) zmniejszenie nieuzasadnionych objętości budynków;
- i) zastosowanie najbardziej ekonomicznych rozwiązań konstrukcyjnych, maksymalnie zmniejszających zużycie materiałów;
- j) wyeliminowanie nieuzasadnionych rezerw w podstawowych i pomocniczych urządzeniach;

k) zastosowanie wysokowydajnych urządzeń przodujących procesów technologicznych, norm technicznych i metod produkcyjnych, wyrażających osiągnięcia nowoczesnej techniki i zapewniających wysoką wydajność pracy. Rzeczą jasną jest, że wszystkie te kierunki, w jakich walka o oszczędność w projektowaniu prowadzona jest w ZSRR, powinny być u nas bezwzględnie obowiązujące.

Na potaniecie kosztów budownictwa wywierają ogromny wpływ również takie czynniki, jak standaryzacja materiałów i wyrobów budowlanych oraz unifikacja elementów konstrukcyjnych.

Wszystkie te czynności łącznie z jak najszerzą typizacją projektów są podstawą uprzemysłowienia budownictwa i umożliwiają odejście od rzemiosła i chałupnictwa w tej dziedzinie. W ZSRR osiągnięcia w powyższym zakresie są olbrzymie i stanowić mogą dla nas niewyczerpaną kopalnię wiedzy, z której, jak dotąd, niestety, za mało jeszcze korzystamy. Na ogół znane są powszechnie nadzwyczajne sukcesy ZSRR w zakresie studiów i realizacji budownictwa mieszkaniowego. Budownictwo to szybko i oszczędnie rozwija się dzięki stosowaniu na dużą skalę typowych projektów, bądź całych budynków, bądź też poszczególnych sekcji. Począwszy od 1951 roku — małopiętrowe (1 — 3 kondygnacje) budynki mieszkalne będą mogły być budowane wyłącznie w oparciu o projekty typowe, a odnośnie budynków wielopiętrowych — budowa ich będzie prowadzona według typowych projektów sekcji. Tą drogą oraz przez rewizję dotychczasowej dokumentacji typowej, uzyskane zostaną dalsze wydatne oszczędności. Typizacja i unifikacja nie ogranicza się jednak bynajmniej do budownictwa mieszkaniowego. W ZSRR zaawansowane są poważnie prace nad unifikacją budynków przemysłowych, mimo, że zagadnienie to jest już wielce skomplikowane.

Opracowane zostały i stosowane są na dużą skalę projekty typowe oddziałów pomocniczych, składów, budynków administracyjnych, gospodarczych i innych. Dzięki tym pracom uzyskuje się wydatne skrócenie terminów oraz potaniecie budownictwa.

Z doświadczeń tych musimy korzystać jak najszerzej, aby nasze biura projektów opracowywały projekty, dające się realizować w jak najkrótszych terminach i jak najtańszym kosztem. Nasze biura projektów muszą dążyć również do tego, aby jakość opracowywanych przez nie projektów stała na odpowiednim poziomie, albowiem bardzo częste są przypadki, w których konieczna jest w trakcie budowy przeróbka projektów i usuwanie błędów, co z reguły pociąga za sobą osłabienie lub zahamowanie tempa budowy oraz zwiększenie jej kosztów.

Ostatnio powzięta została w ZSRR specjalna uchwała Rady Ministrów (z dnia 9 maja 1950 r.), nakładająca obowiązek obniżenia kosztów budownictwa na przestrzeni najbliższego roku o 25%, w tym przez usunięcie przerostów w projektach i kosztorysach — o 15% oraz przez oszczędność na materiałach (obniżki cen) i w wykonawstwie budowlano-montażowym — o 10%. Wielkość wy-

znaczonych zadania oszczędnościowego powinna dać wiele do myślenia naszym inwestorom i projektantom, którzy, idąc po linii jak najmniejszego oporu, nie wyobrażają sobie możliwości oszczędzania na projektach, a tym samym na budownictwie. Jeśli jednak ZSRR, posiadający już tak ogromne doświadczenie i sukcesy w dziedzinie projektowania, zakłada 15%-ową oszczędność wydaje się zupełnie niewątpliwe, że u nas jest na tym polu działalności techniczno-gospodarczej bardzo wiele, o wiele więcej, niż w ZSRR do zrobienia.

Ponieważ, jak to było już uprzednio wspomniane, jednym z podstawowych warunków pełnej realizacji zadań Planu Sześcioletniego jest obniżka kosztów wszelkiej produkcji, a więc i budownictwa inwestycyjnego, Plan Sześcioletni stawia również zadania osiągnięcia oszczędności, które w 1955 roku powinny wynosić przynajmniej:

a) 11% dla fazy programowania i projektowania inwestycji;

b) 15% dla fazy realizacji inwestycji.

Łącznie zatem obniżka kosztów w 1955 roku powinna wyrażać się w stosunku do 1949 roku cyfrą przynajmniej 26%. Jest to oczywiście wartość końcowa — do osiągnięcia w 1955 r., natomiast średnia wysokość oszczędności do uzyskania w okresie 6-ciu lat stanowi około 16,8 proc. wartości planu budownictwa (produkcji budowlano-montażowej), czyli w bezwzględnych cyfrach około 530 miliardów złotych.

Organizacjom projektowym przypada, jak wiadać, wyjątkowo wielka rola w obniżaniu kosztów budownictwa. Rolę tę spełnią one z pewnością, jeżeli walka o obniżkę kosztów, a tym samym o oszczędność środków państwowych stanie się bezwzględnym, żelaznym prawem dla wszystkich biur projektów i jeżeli biura te zrozumieją, jak wielka odpowiedzialność wobec Państwa ciąży na nich z tego tytułu.

Błędne byłoby jednak mniemanie, że odpowiedzialność za oszczędne projektowanie spada tylko na biura projektowe. Zagadnienie oszczędzania, walki o obniżkę kosztów, jest zagadnieniem ogólnonarodowym, wobec którego nikt z nas nie może stać na uboczu. W szczególności żaden inwestor nie może odnosić się obojętnie do tego zagadnienia, co, niestety, w zbyt wielu przypadkach ma miejsce. Obowiązkiem wszystkich inwestorów jest ściśle współpracować z biurami projektów, czuwać w trakcie opracowywania dokumentacji technicznej, aby projekty uwzględniały w maksymalnym stopniu zadania oszczędnościowe, postawione przed nimi, a wynikające z założeń Planu Sześcioletniego, i pomagać biurom projektowym do wykonania tych zadań.

Artykuł niniejszy nie wyczerpuje bynajmniej całości poruszonego zagadnienia — zawiera natomiast ogólne kierunki, w jakich mamy dążyć. Celem naszym jest poruszyć tych wszystkich, którzy być może jeszcze nie dość jasno zdają sobie sprawę z konieczności zaprowadzenia we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego twardego systemu oszczędzania oraz z możliwości uzyskania na tym polu wielkich osiągnięć.

Źródła oszczędności w budownictwie

Z OGÓLNEJ kwoty 6.100 miliardów złotych przeznaczonych na inwestycje w Planie 6-letnim, około 50% akumulacji ma stanowić obniżka kosztów własnych w najpoważniejszych działach gospodarki narodowej, wyrażająca się sumą około 3 bilionów złotych.

Bez uzyskania planowej obniżki kosztów nie można więc zrealizować połowy planowanych inwestycji. Nakłada to na nas obowiązek przeprowadzenia gruntownej analizy działalności gospodarczej na każdym odcinku oraz wnikliwego przestudiowania wszelkich możliwych źródeł oszczędności i obniżki kosztów.

Trzeba, aby tym zagadnieniem zajmowali się nie tylko „Komisarze Oszczędnościowi“, lecz aby dla każdego z pracowników w codziennej pracy na każdym szczeblu — było to jedno z głównych zagadnień stojących wyraźnie w polu widzenia.

Jak zagadnienie to wygląda na odcinku budownictwa? Wymagana do osiągnięcia w okresie planu minimalna obniżka kosztów wynosi dla budownictwa 26 procent.

Jeżeli zważyć, że całkowity plan produkcyjny budownictwa wyraża się sumą 3.170 miliardów złotych, tj. sumą stanowiącą ponad 50% całości nakładów inwestycyjnych, to trzeba zdać sobie sprawę z tego, jak doniosłe znaczenie mieć będzie przekroczenie wymaganej obniżki kosztów o każdy procent.

Biorąc ponadto pod uwagę, że przodujące budownictwo Związku Radzieckiego planuje w jednym tylko roku 1950 potaniecie budownictwa o 25%, należy stwierdzić, że przekroczenie wymaganej w Planie 6-letnim obniżki kosztów jest możliwe i konieczne.

Źródła oszczędności i potanienia kosztów znaleźć można we wszystkich trzech fazach działalności budowlano-inwestycyjnej, jakimi są: planowanie, projektowanie i wykonanie inwestycji budowlanych.

Wszystko co na każdym z tych trzech etapów usprawnia pracę — skraca cykl produkcyjny lub zastępuje droższą robocizną i materiały tańszymi, stanowi obniżkę kosztów budownictwa.

Jedno z zasadniczych źródeł uzyskania największych oszczędności w budownictwie tkwi w planowaniu inwestycji, a mianowicie w planowaniu prawidłowej kolejności samego inwestowania. Dotychczasowa praktyka wykazuje, że realizując większe kilkuletnie inwestycje budowlane, zaczyna się wznosić budynki w gołym nieuzbrojonym polu, nie posiadającym dróg, wody i energii elektrycznej. Kładzie to złe piętno na wykonywaniu budowy przez cały czas jej trwania. Brak dróg powoduje ogromne i nader szybkie niszczenie cennego taboru transportowego, oraz pociąga za sobą niszczenie niektórych transportowanych materiałów, jak np. desek i cegieł, które rzuca się dziesiątkami pod koła „zarzniętego“ po osie w błocie samochodu. Nierzadko pociąga to za sobą konieczność „zwalenia“ części ładunku, nie mogącego pociągnąć po złej drodze wozu motorowego, czy konnego. Brak wody i energii elektrycznej powoduje konieczność prowizorycznego ich doprowadzenia i zupełnie zbędnych kosztów z tym związa-

nych, wobec konieczności późniejszego doprowadzenia ich na stałe. Ponadto te prowizoria często się psują, powodując przerwy w dostawie prądu lub wody na budowę, co pociąga za sobą przestój części lub nierzadko całości budowy.

Taka praktyka jest sprzeczna z elementarnymi zasadami prawidłowej organizacji i należałoby poczynawszy od 1951 r. przyjąć jako zasadę, że kredyty na uzbrojenie terenu muszą wyprzedzać samą budowę. Wprowadzenie jej w roku bieżącym na terenie budowy Nowej Huty już obecnie daje doskonałe rezultaty.

Jeżeli chodzi o obniżkę kosztów na odcinku projektowania, to można tutaj wskazać na możliwość osiągnięcia oszczędności zarówno pośrednich, jak i bezpośrednich. Jako źródła oszczędności pośrednich należy wymienić:

Obniżkę kosztów, wynikającą z możliwości wcześniejszego opracowania organizacji robót i ustalenia harmonogramów w wyniku przyśpieszenia sporządzenia dokumentacji technicznej.

Podniesienie jakości dokumentacji technicznej, a zwłaszcza koordynacja projektów instalacji wodociągowo-kanalizacyjnych z instalacjami elektrycznymi oraz instalacjami centralnego ogrzewania, co pozwoli na uniknięcie zbędnej straty czasu i kosztownych przeróbek.

Uwidacznianie we wszystkich projektach architektonicznych i konstrukcyjnych wszelkiego rodzaju bruzd, wnęk i przejść dla instalacji — w murach i stropach, co spowoduje oszczędności na czasie i na robociznie zbędnego kucia.

Poprawa terminowości dostarczania dokumentacji technicznej pozwoli na uniknięcie nieproduktywnego i dorywczego zatrudnienia robotników, jak to ma miejsce w wypadkach nie dostarczenia dokumentacji w przewidzianych terminach.

Jako źródło bezpośredniej obniżki kosztów na odcinku projektowania należy wymienić:

Wprowadzanie do projektów bądź nowych elementów konstrukcyjnych, bądź materiałów, pozwalających na mniejsze zużycie deficytowych materiałów lub zmniejszających koszt konstrukcji lub jej wykonania.

W szczególności należałoby przyśpieszyć wprowadzenie do powszechnego użytku materiałów, jak:

- a) glinocement, jako doskonały materiał na tynki (przy wiązaniu nie wydziela wody) na izolacje dachów i ścian i dla produkcji dachówki wodoszczelnej;
- b) strop typu „Żerań“, posiadający zalety akustyczne i konstrukcyjne stropu Ackermana, ale nie wymagający szalowania; lżejszy i wymagający mniej żelaza, niż strop D.M.S. (około 6 kg/m²). Posiada on wszystkie zalety stropów prefabrykowanych, przewyższając je mniejszym zużyciem żelaza i lepszym wiązaniem konstrukcyjnym ścian, pozwalającym na dowolne zwiększenie rozpiętości (do 6 m). Poważną zaletą tego stropu jest jego niemal suchy montaż;

- c) dach typu inż. Kopkowicza, pozwalający — mimo większej wytrzymałości od normalnego — na znaczną oszczędność drewna więźby dachowej.

Wymienione materiały przeszły już próby w Instytucie Techniki Budowlanej i uzyskały pozytywne wyniki zarówno przy badaniu, jak i na budowach. Należy w możliwie krótkim czasie wprowadzić je do powszechnego stosowania.

Ponadto należy przyspieszyć próby stosowania struno-betonów z uwagi na ich rewelacyjne właściwości.

Obniżkę kosztów produkcji dokumentacji technicznej oraz znaczne przyspieszenie jej opracowywania można osiągnąć przez maksymalne przejście na produkcję projektów typowych.

Usprawnienie produkcji dokumentacji technicznej instalacyjnej i jej znaczne zautomatyzowanie można będzie osiągnąć przez opracowanie i skatalogowanie typowych rozwiązań węzłów i pionów. Pozwoli to na znaczną obniżkę kosztów i przyspieszenie produkcji tej dokumentacji oraz pozwoli na znaczne usprawnienie i potaniecie wykonawstwa robót przez wprowadzenie daleko idącej prefabrykacji w robotach instalacyjnych.

Koniecznym warunkiem tak znacznego usprawnienia produkcji dokumentacji technicznej — jest przeprowadzenie reorganizacji biur projektowych przez:

- a) ustalenie właściwego toku produkcji w biurach projektowych;
- b) wyrównanie zdolności produkcyjnych wszystkich współpracujących pracowni;
- c) wprowadzenie w biurach projektowych pracy zespołowej zorganizowanej na klasycznej zasadzie podziału pracy, zgodnie z wymaganymi do niej kwalifikacjami;
- d) wprowadzenie norm wydajności pracy, dostosowanych do pracy zespołowej;
- e) wprowadzenie właściwego planowania produkcji pracowni w oparciu o prawidłowy stan zatrudnienia oraz słuszne normy wydajności pracy;
- f) oparcie planów produkcyjnych biur projektowych na tak opracowanych planach produkcyjnych pracowni;
- g) wprowadzenie obowiązku ustalenia i przestrzegania harmonogramów produkcji dla pracowni;
- h) wprowadzenie odpowiedzialności kierownika za dotrzymanie harmonogramu pracowni;
- i) wprowadzenie obowiązku ustalenia w oparciu o harmonogramy pracowni zbiorczych harmonogramów dla projektów i ścisłego ich przestrzegania;
- j) wprowadzenie Głównych Inżynierów Projektu koordynujących pracę poszczególnych pracowników oraz odpowiedzialnych za dotrzymanie harmonogramu dla projektu;
- k) wprowadzenie ścisłej kontroli jakości dokumentacji technicznej przez Inspektorów Technicznych;
- l) oparcie uposażenia Inspektorów Technicznych, Kierowników pracowni oraz Głównych Inżynierów Projektu na premii uzależnionej od jakości dokumentacji technicznej — oraz terminowości jej dostarczenia.

Źródła obniżki kosztów w wykonawstwie budowlanym jest wiele i są one różnorodne. Dla uporządkowania zagadnienia należy je rozpatrywać oddzielnie dla każdej grupy powstawania kosztów, które można sprowadzić do następujących:

- a. zagospodarowanie placu budowy,
- b. robocizna,
- c. materiał,
- d. praca sprzętu.

Zagadnienie racjonalnego zagospodarowania placu budowy — jest tematem bardzo obszernym — ograniczymy się tu do najistotniejszych punktów tego zagadnienia.

Planowanie zagospodarowania placu budowy — trzeba obiektywnie stwierdzić, stoi na bardzo niskim poziomie. Zarówno wybór miejsca pod poszczególne obiekty — jak i ich wielkość, czy konstrukcja — ustalone są przypadkowo, jedynie przez wykonawcę i bez porozumienia z inwestorem. Wskutek tego niejednokrotnie spotykamy się z faktami, zwłaszcza na osiedlach realizowanych przez dłuższy okres czasu — konieczności przenoszenia czy przedwczesnego likwidowania pewnych budynków czy urządzeń. Projekt zagospodarowania placu budowy stanowi zasadniczą część składową projektu organizacji robót. Zasadnicze wytyczne projektu powinny być opracowywane już w ramach projektu wstępnego. Na osiedlu o wieloletniej realizacji — budynki i urządzenia placu budowy powinny być tak lokalizowane, aby mogły służyć przez cały okres budowy. Zaniesienie, przenoszenie czy przedwczesne likwidowanie urządzeń zagospodarowania terenu będzie źródłem znacznej obniżki kosztów.

Poważną obniżkę kosztów wykonawstwa można by osiągnąć w skali całego budownictwa przez wprowadzenie dla przedsiębiorstw budowlanych zasady budowy stałych baz — niezależnych od placu budowy — przy jednoczesnym sprowadzeniu do minimum budynków samego zagospodarowania placów budów, gdzie pozostały by jedynie urządzenia transportu poziomego i pionowego. Ta zasada jest szeroko stosowana w budownictwie Związku Radzieckiego.

Zagadnienie robocizny, a ściślej zatrudnienia, jest w obecnej sytuacji czynnikiem najbardziej limitującym wykonanie planu inwestycyjnego, czy planu produkcyjnego budownictwa. Wymaga więc ono specjalnego zanalizowania.

Zasadniczą oszczędnością, jaką należy osiągnąć na odcinku robocizny — jest oszczędność na niewykorzystanej i nieproduktywnej robociźnie. Podstawowym warunkiem dobrego wykorzystania robocizny jest stworzenie jak najlepszych warunków do stosowania pracy zespołowej i osiągania oraz przekraczania nowych norm wydajności pracy. Jest nim prawidłowa organizacja budowy oraz opracowanie kompletu harmonogramów, tj. harmonogramu postępu robót, harmonogramu zatrudnienia, harmonogramu zaopatrzenia oraz harmonogramu pracy sprzętu.

Ważnym źródłem wykorzystania rezerw na odcinku robocizny jest dobre opracowanie i przeanalizowanie harmonogramu zatrudnienia, pozwalające na ustalenie najwłaściwszego dla danej budowy zespołu ludzkiego oraz natychmiastowe odstępianie

rezerw na budowy o niedostatecznym stanie zatrudnienia.

Przetrzymywanie rzemieślników czy robotników niewykwalifikowanych, którzy mogą się jeszcze przydać jest poważnym błędem oraz przyczyną marnotrawstwa na odcinku zatrudnienia.

Jako bezwzględna zasada należy postawić wykorzystywanie każdego zatrudnionego zgodnie z posiadanymi przez niego kwalifikacjami.

Wzrost wydajności pracy i stałe przekraczanie norm — są najważniejszym i najpełniejszym wyrazem walki o obniżkę kosztów na odcinku robocizny.

Obniżenie kosztów materiałowych jest zagadnieniem, w którym jest jeszcze najwięcej do zrobienia. Nie sposób jest podać wszystkie możliwe na tym odcinku źródła oszczędności, ograniczymy się więc jedynie do najpoważniejszych.

Walka o zmniejszenie norm zużycia materiałowego — jest najbardziej podstawową dziedziną od jakiej należy zacząć działalność zmierzającą do obniżki kosztów materiału.

Składa się na nią:

- a) ustalenie prawidłowych minimalnych norm zużycia materiałowego,
- b) kontrola bieżąca faktycznie osiągniętych norm zużycia materiałowego,
- c) ustalenie głównych źródeł nadmiernego zużycia materiałowego.

Prawidłowa gospodarka materiałowa powinna być na każdej budowie główną troską kierownictwa. Składa się ona z całego szeregu czynników, na które należy zwrócić szczególną uwagę.

Oszczędną gospodarkę materiałową cechuje na budowie:

- a) prawidłowy odbiór dostarczonego materiału,
- b) właściwe składowanie materiału i zabezpieczenie go przed zniszczeniem,
- c) używanie do transportu materiałów — prawidłowych środków nie powodujących jego zniszczenia, czy ubytku,
- d) wydawanie materiału do różnych robót we właściwej niezbędnej ilości,
- e) wykorzystywanie wszystkich użytecznych odpadków.

Do najczęstszych oszczędności materiałowych należą:

- a) wielokrotne użytkowanie drzewa na budowie, oraz skrzętne zbieranie wszelkich jego odpadków,
- b) unikanie rozlewania, czy nadmiernego rozchlapywania przy robotach murarskich, czy tynkarskich zaprawy,
- c) zamawianie materiałów wymiarowych w wielkościach powodujących minimalne ilości odpadków.

Obniżką kosztów budowy pośrednio zależną od zagadnień materiałowych jest ciągłość dostaw materiałowych i uniknięcie jakichkolwiek zahamowań wskutek trudności materiałowych.

Zasadniczym usprawnieniem na tym odcinku powinno być właściwe opracowywanie harmonogramu zaopatrzenia materiałowego.

Na podstawie tego harmonogramu powinny być opracowywane kwartalne i miesięczne plany zaopatrzenia materiałowego.

Mały dotychczas stopień usprzętowania budownictwa nakłada na nas poważny obowiązek jak najpełniejszego jego wykorzystania. Główne źródła obniżki kosztów na odcinku sprzętu będą następujące:

Pełne wykorzystanie sprzętu, dokładnie opracowane na podstawie planu organizacji robót oraz na podstawie harmonogramu pracy sprzętu, prawidłowa eksploatacja sprzętu przez fachowy personel dla uniknięcia wszelkiego rodzaju awarii i przestojów.

Wszystkie podane wyżej oszczędności, czy sposoby obniżki kosztów w wykonawstwie budowlanym dotyczą z konieczności nie wszystkich zagadnień.

Można by ustalić zasadnicze wytyczne wskazujące na fakt, że wszystko, co przyśpiesza prawidłowy rozwój wykonawstwa budowlanego przyczynia się do obniżki kosztów. Prawidłowa zaś linia rozwoju prowadzi poprzez następujące etapy:

- a) opracowanie zasad przebiegu procesu technologicznego na budowie,
- b) opracowywanie harmonogramów dziennych dla brygad oraz sprzętu,
- c) centralizacja i wprowadzanie stałych baz zagospodarowania dla przedsiębiorstw,
- d) maksymalna mechanizacja transportu poziomego i pionowego — oraz konteneryzacja,
- e) maksymalne stosowanie prefabrykacji,
- f) sprowadzenie czynności na budowie do suchego montażu.

Halina WIŚNIEWSKA

Odbudowa Warszawy

NOWA Warszawa nie może być powtórzeniem dawnej, nie może być poprawionym jedynie powtórzeniem przedwojennego zbiorowiska prywatnych interesów kapitalistycznego społeczeństwa. Nowa Warszawa ma stać się Stolicą państwa socjalistycznego — powiedział Prezydent Bolesław Bierut dnia 3 lipca 1949 roku na konferencji warszawskiej, w referacie swym, wytyczającym drogę rozwoju Warszawy w Planie 6-letnim. Jest rzeczą oczywistą, że tak pojęta Stolica może powstać na podstawie głęboko przemyślanego i szczegółowo

opracowanego planu. Dały temu wyraz już pierwsze decyzje rządowe powołując do życia, natychmiast po wyzwoleniu Warszawy wszechstronnie rozbudowany organ planowania, Biuro Odbudowy Stolicy, które rozpoczęło swą pracę od stworzenia tzw. „planu perspektywicznego”, to znaczy planu stanowiącego przyszły obraz miasta w jego pełnym i bogatym rozwoju. Plan ten był szeroko dyskutowany, uległ licznym rewizjom i modyfikacjom i uzyskał aprobatę najwyższych czynników państwowych.

Plan 6-letni jest pierwszym etapem całkowitej przebudowy miasta w myśl ogólnych wytycznych planu perspektywicznego po zwycięskim zrealizowaniu 3-letniego planu Odbudowy.

Plan perspektywiczny Warszawy charakteryzuje się przede wszystkim tym, że dąży do stworzenia organizmu urbanistycznego wielokrotnie większego od Warszawy przedwojennej. O ile bowiem zaludnienie przyszłej Warszawy wzrośnie nie wiele więcej niż dwukrotnie w stosunku do Warszawy przedwojennej — obszar jej powiększy się przeszło pięciokrotnie. Jest to wynik uwzględnienia w planie licznych potrzeb miasta, natury społecznej, gospodarczej, technicznej — potrzeb zaniedbanych, lub całkowicie ignorowanych w dawnych ośrodkach wielkomiejskich epoki kapitalistycznej. Zaspokojenie tych potrzeb wyrazi się przede wszystkim w zdecydowanym określeniu roli, jaką powinna spełniać każda z części miasta. W przeciwieństwie do chaotycznego narastania, działka za działką, zabudowy mieszkaniowej, biurowej, przemysłowej, handlowej, jak to się działo dawniej, dzisiejszy świadomy plan narzuci terenom miejskim właściwe zadania na właściwych miejscach. W bilansie powierzchniowym obszaru miejskiego zasadniczym elementem będą obszerne tereny zielone, których tak ogromnie brak było w przedwojennej Warszawie. Nowe tereny zielone będą bardzo różnorodne — od lasów, ogrodów, sadów a nawet pól uprawnych, do parków, zieleńców, terenów sportowych itp.

Tak pojęta Wielka Warszawa liczyć będzie ponad 1,5 miliona mieszkańców, a już w roku 1955 osiągnie cyfrę około 1 miliona. Będzie ona centralną i najważniejszą częścią Warszawskiego Zespołu Miejskiego — organizmu jeszcze rozleglejszego i mającego za zadanie skupić na swym obszarze dalsze jeszcze grupy ludności, ciągnące do śródmieścia stołecznego.

Grupy te plan uważa — w sensie ich udziału w życiu społecznym Stolicy — za część integralną paromilionowego skupiska stołecznego. Warszawski Zespół Miejski obejmie obszar parokrotnie jeszcze większy od obszaru Wielkiej Warszawy i pomieści poza licznymi dzielnicami mieszkaniowymi, ośrodkami przemysłowymi i rozmaitymi urządzeniami technicznymi, wielkie połacie terenów wiejskich, celowo wprowadzonych pomiędzy tereny całkowicie zurbanizowane.

Tak przedstawiają się w najogólniejszych zarysach wytyczne planu perspektywicznego Warszawy. Dopiero na podstawie tego planu stało się możliwe realne przystąpienie do pracy nad planami etapowymi, odnoszącymi się do bliższych okresów rozwoju miasta, okresów przyjętych dla narodowych planów gospodarczych.

Plan 6-letni odbudowy Warszawy jest doniosłym wydarzeniem urbanistycznym, zarówno przez wielkość inwestycji jak i tempo ich realizacji. Obejmują one przede wszystkim zagadnienia przemysłu, mieszkania oraz śródmieścia Warszawy, jako stolicy.

Ustawa sejmowa z dnia 21 lipca 1950 roku mówi: „Warszawa, miasto o bogatych tradycjach rewolucyjnych, winna stać się silnym ośrodkiem robotniczym. W szczególności należy wybudować w War-

szawie fabrykę samochodów osobowych, fabrykę tokarek, zakłady lamp elektrycznych, zakłady urządzeń radiowych, dokończyć budowę zakładów graficznych „Domu Słowa Polskiego“, wybudować fabrykę maszyn do pisanie i 36 innych ważniejszych zakładów przemysłu wielkiego i średniego oraz poważnie rozbudować zakłady istniejące“.

Nowy przemysł warszawski w niczym nie będzie przypominał bezładnie rozrzuconych na terenie całego miasta ponurych przedwojennych fabryk i fabryczek. Zgrupowany zostanie w dużych, nowoczesnych dzielnicach i zespołach przemysłowych, obsługiwanych liniami kolejowymi i drogowymi, włączonych do sieci energetycznych.

Wola — tradycyjna dzielnica robotnicza Warszawy, położona na wschód od ul. Towarowej skupiać będzie głównie przemysł metalowy i poligraficzny. W uzupełnieniu dawnych, rozbudowanych i przebudowanych fabryk, otrzyma nowe wspaniałe zakłady przemysłowe i zatrudni w roku 1955 około 20 tysięcy robotników.

Na Pradze — nieco mniejszym odpowiednikiem Woli o dość dużym programie składów będą: Kamionek i tzw. Targówek fabryczny.

Trzecią dużą dzielnicą przemysłową skupiającą w roku 1955 również około 20 tysięcy robotników, będzie Żerań oparty na porcie i kanale Bug—Wiśła. Obie te inwestycje będą realizowane w Planie 6-letnim. Skupią się tam wielkie zakłady przemysłu budowlanego, metalowego i chemicznego. Niektóre z nich będą należały do tzw. zakładów przemysłowych, „uciążliwych dla otoczenia“. Sytuacja Żerania, w stosunku do otaczających dzielnic, pozwala jednak na lokalizację takich zakładów.

Czwartą wreszcie, będzie zupełnie nowa dzielnica przemysłowo-składowa — Służewiec, przy istniejącej radomskiej linii kolejowej.

Ponadto powstaną zespoły przemysłowe na Sielcach, Okęciu i Żoliborzu, oraz szereg zakładów drobnej wytwórczości niezbędnych dla przemysłu kluczowego, zupełnie nie uciążliwych dla otoczenia, położonych w dzielnicach mieszkaniowych. Nowe i przebudowane zakłady przemysłowe uwzględnią jak najszerze potrzeby robotników w sensie istotnie nowoczesnych warunków pracy. W powiązaniu z zakładami realizowane będą instytucje naukowo-badawcze, szkoły zawodowe, urządzenia socjalne i zieleń. W ten sposób Warszawa stanie się poważnym ośrodkiem produkcyjnym, a nowe dzielnice przemysłowe jednym z najistotniejszych elementów plastycznych, kształtujących oblicze Stolicy.

Równoległe z rozwojem przemysłu i wzrostem liczby ludności Stolicy przewiduje się budowę nowych społecznych osiedli mieszkaniowych, realizowanych przez Zakład Osiedli Robotniczych. Lokalizacja nowych osiedli, obejmujących ponad 100 tys. izb mieszkalnych, odbywać się będzie według dwóch, trzech zasad.

Pierwszą z nich będzie: możliwie pełne wykorzystanie istniejącego uzbrojenia technicznego, tj. wodociągu i kanalizacji, sieci gazowej, elektrycznej itp. stanowiącego dużą wartość.

Drugą: — powiązanie nowych osiedli z dzielnicami przemysłowymi i śródmieściem, jako głównym

miejskami pracy. W wyniku tej metody zrealizowane zostaną w Planie 6-letnim następujące osiedla i dzielnice mieszkaniowe:

Marszałkowska Dzielnica Mieszkaniowa w rejonie ulicy Marszałkowskiej między ulicami: Wilczą i Rakowiecką, mieszcząca około 45 tysięcy mieszkańców (łącznie w budynkach nowych i adaptowanych).

Muranów — zupełnie nowa dzielnica realizowana na gruzach dawnego „ghetta“ dla około 50 tysięcy mieszkańców.

Stare Miasto — odbudowana dzielnica zabytkowa, przystosowana do dzisiejszych potrzeb mieszkaniowych.

Mirów — w rejonie pl. Żelaznej Bramy.

Nowe Miasto — przylegające do Starego Miasta od strony północnej.

Młynów, Koło i Ochota, sąsiadujące z dzielnicą przemysłową Wola;

Sielce i Wierzbno w pobliżu dzielnicy przemysłowej Służewiec;

Grochów, Praga i Bródno dla obsługi Żerania, Kamionka i Targówka;

Żoliborz i Bielany, związane z Żoliborską Dzielnicą Przemysłową i Śródmieściem.

Warunki mieszkaniowe nowych osiedli różnić się będą zasadniczo od tych, jakie dawały dawne „kamienice czynszowe“. Wolno stojące budynki mieszkalne otoczone zielenią będą miały zapewnione światło i powietrze w każdym pokoju. Poszczególne osiedla wyposażone zostaną we wszystkie niezbędne urządzenia kulturalno-społeczne i techniczne. Będą więc posiadały szkoły podstawowe, przedszkola, żłobki, domy społeczne, punkty zbiorowego żywienia, sklepy. Wszystkie osiedla będą skanalizowane, wyposażone w wodociągi, gaz, elektryczność, centralne ogrzewanie i dobrze skomunikowane.

Jeszcze dziś katastrofalne warunki mieszkaniowe Warszawy zmuszają nas do maksymalnego zagęszczenia ludności w nowych osiedlach na okres najbliższych lat. W miarę budowy nowych izb możliwe będzie stopniowe zwiększenie standardu powierzchni mieszkalnej i zmniejszanie ilości mieszkańców poszczególnych dzielnic, co poprawi jeszcze bardziej warunki życia w osiedlach.

„Naczelna zasada budownictwa socjalistycznego — troska o najlepsze warunki twórczego rozwoju człowieka — nie kończy się na urządzeniu jego miejsca pracy i mieszkania“. Olbrzymie zaniedbanie miasta i okolic na odcinku urządzeń oświaty, kultury zdrowia, zieleni i komunikacji nie da się całkowicie wyrównać w Planie 6-letnim, uczyniony będzie jednak bardzo duży krok w tym kierunku.

W ramach budownictwa oświaty przewiduje się: budowę ponad 100 przedszkoli, co będzie poważnym czynnikiem umożliwiającym kobietom włączenie się do produkcji na szerszą skalę;

budowę ponad 60 nowych szkół podstawowych, co zapewni każdemu dziecku Stolicy możliwość zdobycia podstawowego wykształcenia;

budowę około 50 szkół zawodowych, związanych z rozbudowywanym przemysłem;

Prawidłowe rozmieszczenie sieci przedszkoli i szkół, wyposażonych w boiska i ogrody, oraz powiązanie ich z dzielnicami mieszkaniowymi zapewni dzieciom lepsze warunki nauki i skróci uciążliwe odległości z domu do szkoły.

Rozbudowane zostaną również wszystkie wyższe uczelnie Warszawy wraz z instytutami przy czym kubatura ich wzrośnie o około 500 tysięcy m³. Rozbudowa ta nastąpi przede wszystkim w otoczeniu Pola Mokotowskiego, w sąsiedztwie dziś istniejącej Politechniki, SGGW, i SGPiS oraz w zachodniej jego części. Tereny te stanowić będą łącznie wielką Dzielnicę Wyższych Uczelni. Większość studentów znajdzie pomieszczenie w domach akademickich lokalizowanych w pobliżu uczelni. Pojemność tych domów wzrośnie o 6000 miejsc.

Zdrowie mieszkańców Warszawy po okresie wojny i okupacji wymaga troskliwej opieki, a ilość łóżek szpitalnych jest ciągle jeszcze niedostateczna i znajdują się one w bardzo złych warunkach. Poszerzona więc będzie znacznie sieć szpitali, ośrodków zdrowia, ambulatoriów i aptek. Poza rozbudową istniejących szpitali warszawskich wybudowane zostaną trzy szpitale — ogólny na około 900 łóżek na Żoliborzu, dziecięcy na około 400 łóżek na Saskiej Kępie oraz kliniki Akademii Medycznej. W ten sposób liczba łóżek szpitalnych osiągnie w 1955 roku liczbę około 10 tysięcy.

Podniesiony zostanie wydatnie sanitarny stan miasta przez skanalizowanie większości terenów. W roku 1955 z wodociągów będzie korzystało 95 proc. ludności, zaś z sieci kanalizacyjnej ponad 80 proc. (Przed wojną z wodociągów i kanalizacji korzystało ok. 50 proc. mieszkańców).

W zakresie potrzeb kulturalnych, nie tylko Warszawy jako miasta milionowego, ale Warszawy jako Stolicy, zostanie rozpoczęta budowa Centralnego Domu Kultury przy Nowej Marszałkowskiej. Wybudowany zostanie gmach Biblioteki Narodowej, Teatru Wielkiego, Filharmonii Warszawskiej. Powstaną dwa nowe teatry i 12 nowych kin. Zapoczątkowana zostanie budowa osiedlowych domów kultury. Przewiduje się budowę wytwórni filmowej i gmachu Polskiego Radia. Równocześnie rozpocznie się realizacja wielkich „Parków Kultury i Wypoczynku“ nad Wisłą, jako głównych założeń zieleni. Ciągnąć się one będą od Łasku Bielańskiego przez Powiśle aż do terenów Siekierok. Na Pradze obejmą ogród Zoologiczny i Park Paderewskiego. Mocno związane ze śródmieściem Stolicy, położone w najpiękniejszej części Warszawy między Skarpą i Wisłą, wyposażone w szereg budynków i urządzeń użyteczności publicznej, staną się Parki Centralne prawdziwym miejscem rozrywki i wypoczynku ludności. Warszawa przedwojenna była miastem bardzo ubogim w zielen, sytuację pogorszyły jeszcze zniszczenia dokonane przez okupanta. Dlatego też poza „Parkiem Kultury i Wypoczynku“ realizowane będą liczne mniejsze parki i zieleńce, tereny sportowe, ogrody działkowe, jordanowskie i szkolne. Łączna powierzchnia terenów zieleni „urządzonej“ wzrośnie o przeszło 1.000 ha. Niezależnie od tego programu rozbudowy zieleni miej-

skiej, zalesienia na terenie całego Warszawskiego Zespołu Miejskiego obejmą około 20 tys. ha.

Komunikacja miejska, która obecnie sprawia tyle kłopotu, zostanie znacznie usprawniona. Zostaną wybudowane główne arterie, łączące dzielnice przemysłowe, mieszkaniowe i śródmieście. Będzie to przede wszystkim nowa Marszałkowska, przebudowana od Żoliborza aż do Mokotowa, trasa N—S jako przedłużenie Al. Niepodległości od ul. Koszykowej do dworca Gdańskiego, Nowa Świętokrzyska od ul. Kopernika przez śródmieście i dzielnicę przemysłową Wola aż do zachodniej granicy miasta, przedłużenie Al. Jerozolimskich do Włoch, ul. Stalingradzka od Trasy W—Z do Żerania i nowa trasa N—S z Pragi na Żerań i kilka innych. Poza tym wybudowane i przebudowane zostaną drogi dojazdowe do osiedli, drogi wewnętrzne itp. Wielkość taboru tramwajowego, trolleybusowego i autobusowego znacznie wzrośnie, osiągając cyfrę około 1000 wozów, co pozwoli na uruchomienie szeregu nowych linii. Szeroko rozbudowane zaplecze techniczne w postaci 2 nowych zajezdni tramwajowych, 2 trolleybusowych, 2 autobusowych i warsztatów zapewni należyta konserwację sprzętu.

Podmiejskie linie kolejowe zostaną całkowicie zelektryfikowane. Wybudowane będą 3 nowe dworce kolejowe, w tym dworzec Centralny w pobliżu ul. Marszałkowskiej, a przebudowa węzła kolejowego pozwoli na usunięcie urządzeń, krępujących prawidłowy rozwój miasta, np. stacji ładunkowej przy ul. Towarowej tzw. „Syberii”.

Najważniejszą inwestycją komunikacyjną Warszawskiego Zespołu Miejskiego, a równocześnie jedną z podstawowych inwestycji planu 6-letniego będzie budowa I odcinka Szybkiej Kolei Miejskiej. Przebiegnie ona częściowo w wykopie, częściowo w tunelu, od Młocin przez Bielany, Żoliborz, rejon dworca Gdańskiego do skrzyżowania Al. Jerozolimskich i Marszałkowskiej, i połączy północne dzielnice mieszkaniowe z centrum Śródmieścia, tego największego i najliczniejszego miejsca pracy, mającego zatrudnić w r. 1955 ponad 200 tysięcy pracowników.

Śródmieście nowej Warszawy w niczym nie będzie przypominało chaosu przedwojennej zabudowy. Musi ono już w Planie 6-letnim „otrzymać swój piękny wyraz, znamionujący epokę prawdziwego humanizmu”. Centralnym punktem śródmieścia będzie wielki plac oparty o „Nową Marszałkowską” (po jej stronie zachodniej) z Centralnym Domem Kultury, jako dominującym gmachem. Plac ten powiązany z rejonem pl. Zwycięstwa, pl. Grzybowskiego, pl. Wareckiego i grupą nowych placów w okolicy ul. Wspólnej, z nowymi budynkami władz państwowych, urządzeń kulturalnych i społecznych, stworzy zespół, przystosowany do nowych zadań Stolicy. Z najważniejszych budynków, przewidzianych do realizacji w planie 6-letnim wymienić należy: kompleks gmachów Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, Ministerstwa Komunikacji, Rolnictwa, Finansów, Spraw Zagranicznych, Centralną Radę Związków Zawodowych, Ratusz Stołeczny, Narodowy Bank Polski, Naczelną Dyрекcję Filmu Polskiego.

Ważnym elementem kształtowania Śródmieścia będą liczne zrekonstruowane budowle zabytkowe z Zamkiem Królewskim na czele. Inwestycje Śródmieścia w Planie 6-letnim skoncentrowane będą wzdłuż pięciu głównych „tras”: trasa Zamek — Belweder, trasa W—Z, ul. Marszałkowska, Al. Jerozolimskie i oś Saska. Ta decyzja pozwoli już w roku 1955 otrzymać całkowicie wykończone zespoły urbanistyczne o dojrzałym wyrazie architektonicznym.

Jak wynika z powyższego krótkiego zestawienia — Plan 6-letni Warszawy jest przedsięwzięciem na dużą skalę, wymagającym wielkiego wysiłku. „Uczyńmy wszystko, aby odbudowa i rozbudowa Warszawy stała się dumą i chlubą każdego Polaka”.

Roman WELT

Budownictwo mieszkaniowe w Planie 6-letnim

WYKONANIE zadań nałożonych przez Plan 6-letni na produkcję wogóle, a przemysł w szczególności, wiąże się ze zwiększeniem zatrudnienia w sektorze socjalistycznym (poza rolnictwem) o 60%, co wyraża się w cyfrze absolutnej wzrostem o ok. 2.100.000 osób.

Taki wzrost zatrudnienia nie mógłby znaleźć całkowitego pokrycia w nowym budownictwie mieszkaniowym. To też polityka mieszkaniowa kraju uwzględnia wśród szeregu przesłanek rozwiązania zagadnienia mieszkaniowego, takie np. jak bardziej równomierne rozmieszczenie sił wytwórczych i wyrównanie dysproporcji w poziomie życia gospodarczego i kulturalnego na wszystkich obszarach. Wszechstronny rozwój gospodarczy całego kraju, ożywienie terenów zaniedbanych w okresie międzywojennym, uaktywnienie ludności w miejscowościach zaniedbanych, podniesienie wskaźnika zaga-

szczenia w miejscowościach niedoludnionych (Przykład: Świnoujście 0,8 na izbę Warszawa 2,3), zaktywizowanie członków rodzin niepracujących w sektorze socjalistycznym, a w pierwszym rzędzie kobiet, będą poza budownictwem czynnikami, które pozwolą na uzgodnienie problemu zatrudnienia z problemem zamieszkiwania.

Polityka mieszkaniowa w Planie 6-letnim służyć będzie przede wszystkim rozwijającej się gospodarce narodowej i potrzebom klasy robotniczej. Budownictwo mieszkaniowe dla pracowników nowopowstających lub rozwijających się zakładów, jest jednym z warunków wykonania planów gospodarczych w zakresie uprzemysłowienia kraju, w zakresie uzyskania jak najwyższego stopnia wydajności pracy i lepszego wykorzystania urządzeń. Budownictwo mieszkaniowe dla gospodarki socjalistycznej obejmie zarówno pracowników produkcyjnych, jak i in-

westycyjnych przede wszystkim dla nowych zakładów pracy, które powstaną w okresie do r. 1955 oraz dla rozbudowujących się ośrodków wytwórczych, przy czym należy to z całym naciskiem podkreślić, że nowe budownictwo mieszkaniowe jest w zasadzie przeznaczone dla nowej kadry pracowniczey. Należy zwrócić uwagę, że ta zasada znajdzie w pewnych wypadkach uchylenie tam, gdzie wchodzi w grę konieczność rozluźnienia stanu obecnego zagęszczenia względnie pokrycia ubytku spowodowanego poważną dekapitalizacją. Zagadnienie trudności mieszkaniowych i usunięcia tych trudności, a szczególnie poprawy sytuacji mieszkaniowej najbardziej przeludnionych ośrodków miejskich, staje z dużą ostrością.

W takich warunkach polityka mieszkaniowa winna zdążać do zmniejszenia zagęszczenia ludności co najmniej do przeciętnego poziomu 2 mieszkańców na izbę (Warszawa, Łódź, Gdańsk) oraz do niedopuszczenia do stanu pogarszania się zagęszczenia mieszkaniowego w innych miastach. Najbliższy okres winien również przynieść całkowitą likwidację zamieszkiwania w ruinach i domach zagrożonych — podlegających rozbiórce.

Już z pobieżnego przeglądu sytuacji można się przekonać, że nowe budownictwo 723 tys. izb w Planie 6-letnim nie mogłoby pokryć pełnego zapotrzebowania, mimo, iż zadanie to jest ogromne i jak określił V-Premier Minc na V Plenum KC PZPR — „równa się trzem Warszawom“.

Z powyższych przyczyn trudno jest analizować potrzeby i ich pokrycie w Planie 6-letnim, szczególnie wobec braku danych precyzujących zadania Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej. Jest jednak rzeczą niewątpliwą, że w Planie 6-letnim musimy ulepszyć naszą politykę mieszkaniową również przez wprowadzenie racjonalnej i klasowej polityki kwaterekowej.

Aby walka z klęską mieszkaniową zachowała swój charakter klasowy, należy zmierzać ku temu, by wszystkie poczynania w tej walce prowadziły bezpośrednio do polepszenia sytuacji klasy robotniczej, a pośrednio do poprawy sytuacji mieszkaniowej w kraju.

Duża koncentracja nakładów inwestycyjnych na nowobudujący się i rozbudowujący przemysł powoduje w swych skutkach również koncentrację nakładów inwestycyjnych na budownictwo mieszkaniowe, a właściwie na budownictwo osiedlowe. Forma budownictwa osiedlowego wprowadzona i już spopularyzowana u nas przez Zakład Osiedli Robotniczych, dziś przez nikogo nie kwestionowana, daje możliwość uzyskania całego szeregu efektów, a mianowicie:

1. budownictwo osiedli, jako większych, zwartych jednostek miejskich, lub części miast, wyposażonych w urządzenia społeczne, kulturalno-oświatowe, usługowe i komunalne, przyczynia się do wydatnego obniżenia kosztów i to zarówno inwestycyjnych jak i eksploatacji tych urządzeń wskutek zbiorowego ich rozwiązania;
2. forma budownictwa osiedlowego stanowi sytuację wyjściową dla masowego wykonawstwa i dla koniecznego nowoczesnego procesu technologicznego w budownictwie przez odpowiednie wykorzystanie maszyn i siły roboczej w kierunku uzy-

skania co najmniej 26% potanienia kosztów. Budownictwo osiedlowe umożliwi masowe stosowanie projektów typowych i prefabrykacji. Dla osiągnięcia tych celów sytuacja wyjściowa w budownictwie osiedlowym daje takie samo oparcie, jakie znalazły wprowadzone już nowe formy współzawodnictwa pracy, system trójkowy, osiągnięte rekordy murarskie i przejście do nowych słuszniejszych norm;

3. budownictwo osiedli robotniczych w miastach, szczególnie większych, pozwala przez swoją lokalizację na poprawę struktury klasowej miast i ich dzielnic śródmiejskich.

Nowobudowane mieszkania, a szczególnie osiedla „zorowskie“ muszą mieć zapewnioną pełnię wyposażenia komunalnego, urządzeń społecznych i usługowych, co może być osiągnięte przez korzystanie z pierwszeństwa w dziedzinie nakładów inwestycyjnych na te cele. Kredyty na cele komunalne w latach poprzedzających budowę domów mieszkalnych powinny zapewnić dostarczenie prądu, wody wodociągowej i dróg dojazdowych, na okres budowy, potaniając w ten sposób samą budowę.

Budowa przedszkoli, żłobków, szkół podstawowych i zawodowych, ośrodków zdrowia, ośrodków życia kulturalnego i społecznego powinna mieć charakter nowoczesny. Tam, gdzie sąsiadujące skupiska nie posiadają odpowiednio szerokich urządzeń w skali miejskiej, które mogłyby obsłużyć całkowicie lub częściowo nowe osiedla, należy lokalizować je w pierwszym rzędzie w obrębie nowobudowanych osiedli, nadając im charakter wzorcowy.

Koncentracja nakładów inwestycyjnych w budownictwie osiedlowym pozwoli na uzyskanie dobrych rezultatów pod względem lokalizacyjnym. Budownictwo osiedli dostosowane będzie w tej mierze do planu rozbudowy i terytorialnego rozmieszczenia nowych obiektów przemysłowych. Należy oczywiście dążyć przy koncentracji budownictwa do uzyskania jak największych nakładów osiedlowych. W wypadku, gdy osiedle będzie obsługiwało wiele zakładów pracy, jego lokalizacja winna odpowiadać sytuacji, w której dojście pracujących do zakładów pracy zostanie jak najbardziej skrócone, a jednocześnie położenie osiedla powinno być centralne dla obsługiwanych zakładów.

Dla podkreślenia znaczenia klasy pracującej i jej roli w życiu polityczno-społecznym oraz zmiany dotychczasowego mieszczańskiego charakteru ośrodków miejskich niezbędne jest wejście robotniczego budownictwa mieszkaniowego na tereny śródmiejskie lub położone w pobliżu centrum miast, wzgl. przy wielkich arteriach komunikacyjnych.

Podkreślić należy, że wobec niespotykanej w historii kraju wielkości budownictwa mieszkaniowego, wielka masa budownictwa osiedlowego staje się czynnikiem miastotwórczym o olbrzymim znaczeniu. Przy szczegółowej lokalizacji tego budownictwa trzeba iść w kierunku racjonalnej, planowej gospodarki terenami miast zgodnie z założeniami planów generalnych, by tworzyły one skończone i skupione wyniki w formie kończenia i rozwoju starych dzielnic, odbudowy i uzupełniania niedokończonych ciągów i założeń, a poza tym należy tworzyć miasta o urbanistyce nowoczesnej, dostosowanej do roli miasta

w państwie socjalistycznym. W taki sposób osiągniemy korektę chaotycznej zabudowy i nadanie jej skupionego charakteru ideowego naszej epoki.

Budownictwo osiedlowe ZOR w Warszawie stało się np. jednym w podstawowych elementów urbanistyczno-architektonicznego ukształtowania stolicy i nadania jej charakteru robotniczego. Budownictwo Warszawy koncentruje się na terenach śródmieścia, lub graniczących ze śródmieściem, przez co uzyskuje się powiązanie i szerokie doprowadzenie ludności robotniczej do centralnych ośrodków kulturalnych, oświatowych i społecznych. Osiedla Muranów, Młynów, Mirów, Nowomiejskie, Stare Miasto, MDM oparte są o dawne urządzenia, komunalne uliczne i podziemne. Te nowe osiedla stolicy, które wraz z innymi przysporzą Warszawie w Planie 6-letnim ponad 100 tys. izb, winny stanowić wzorcowe obiekty w dziedzinie pokazowej organizacji budownictwa, masowego procesu prefabrykacji i mechanizacji budowy. Budownictwo Warszawy da możliwości planowej i zespołowej odbudowy dzielnic staromiejskich o dużym znaczeniu historycznym, pozwalając na odtworzenie momentów historycznych przy pełnym uporządkowaniu urbanistycznym i jednoczesnym racjonalnym i nowoczesnym zaprojektowaniu wnętrza.

W miastach o niszczącym funduszu mieszkaniowym i zacofanym wyposażeniu komunalnym (Łódź, Zagłębie Dąbr. itp.) będzie prowadzone budownictwo mieszkań, które łącznie z szeroką akcją remontów, pozwoli wyrównać straty powstające na skutek dekapitalizacji. Na Łódź i powiat łódzki łącznie z Pabianicami zwrócona będzie specjalna uwaga planów inwestycyjnych.

W wielu miastach zniszczonych działaniami wojennymi zostaną całokwicie wyczerpane możliwości odbudowy (Wrocław, Szczecin, Elbląg, Gdańsk itp.). Spowoduje to przejście do nowego budownictwa na terenie zniszczonych zupełnie centralnych dzielnic niektórych miast. Zostanie odbudowane w całości śródmieście Gdańska — Stary Gdańsk, rozpoczęte już w roku ubiegłym i gdzie pierwsze mieszkania oddawane są już przez ZOR do użytku. Trójmiasto wybrzeża Gdańsk — Gdynia — Sopot otrzyma do 1955 r. ponad 15 tys. izb. Przez Wrocław przebiegać będzie wielka arteria z wylotem w kierunku Warszawy, oparta o budownictwo mieszkaniowe.

W ciągu 6-lecia zapoczątkowane będzie uporządkowanie tzw. śląsko-dąbrowskiej niecki węglowej. Już w roku 1951 rozpocznie się budowa miasta Nowe Tychy, mającego w przyszłości liczyć 100 tys. mieszkańców. Na terenach pokładów węglowych dopuszczalne będzie jedynie budownictwo lekkie, niskie, dające na terenach ruchomych maksimum bezpieczeństwa. Nowe osiedla znaleźć się muszą poza terenem niecki węglowej w dobrych warunkach zdrowotnych, dając odpowiednie możliwości egzystencji i rozwoju klasie robotniczej tego skoncentrowanego zagłębia przemysłowego. Nowe miasta powinny w dalszych latach Planu 6-letniego wyrastać na południowym i południowo-wschodnim obszarze niecki. Elektryfikacja węzła katowickiego sprzyjać będzie budowie szybkich linii komunikacyjnych, łączących nowe osiedla z ośrodkami przemysłowymi. Osiedla śląskie dadzą pracownikom śląskim około 16% całego planu budownictwa mieszkaniowego, tj. ponad 90 tys. izb.

Miasto Nowa Huta, w którym już w roku bieżącym oddano do użytku ponad tysiąc izb, osiągnie w końcu 6-latki liczbę ponad 50 tys. mieszkańców.

Łącznie będzie oddanych do użytku 723 tys. izb, co wymaga nakładów finansowych, sięgających zawrotnej sumy około 1/2 biliona zł. Z tej liczby co najmniej 600 tys. izb przypadnie na budownictwo osiedlowe. Liczyć się również należy ze wzrostem nakładów, gdyż dotacje Państwa w kierunku budownictwa indywidualnego (54,3 mld. zł) spowodują dodatkową akumulację środków. Budownictwo indywidualne otrzyma podstawy i formy organizacyjne dla szerokiego rozwoju. Przydział środków z planów inwestycyjnych będzie uzależniony jednak nie tylko od dodatkowych środków własnych, ale i od roli, jaką na tle planu inwestycyjnego będzie mógł spełnić jego wynik. Państwo okaże szeroką pomoc budującym, przydzielając bezpłatnie działki, dostarczając typowych projektów, organizując produkcję prefabrykatów itp.

Wykonanie zadań Planu 6-letniego w zakresie budownictwa mieszkaniowego da podstawy do wykonania planów przemysłowych, gdyż pracownicy ponad 1.300 większych zakładów przemysłowych oraz wielkiej ilości drobnych zakładów znajdą w wybudowanych osiedlach zdrowe, jasne i wygodne mieszkania.

Józef BIAŁKOWSKI

Odbudowa wsi i budownictwo wiejskie

P IĘCIOLETNI okres, dzielący nas od chwili zakończenia działań wojennych i zamykający w sobie w całości 3-letni plan odbudowy gospodarczej, cechuje potężny wysiłek polskiej klasy robotniczej i mas pracującego chłopstwa nad odbudową kraju. Dźwignęła się z ruin nie tylko najważniejsza gałąź gospodarki narodowej — przemysł; została również odbudowana prawie w całości wieś, której zniszczenia sięgały przeciętnie blisko jednej czwartej zabudowań gospodarczych i mieszkalnych wsi polskiej.

Wojna pozostawiła na terytorium Państwa Polskiego bez mała 467 tysięcy całkowicie lub częściowo zniszczonych zagród wiejskich, co stanowi oko-

ło 22% ogółu wszystkich zagród w Polsce. A więc niemal czwarta część warsztatów rolnych, do chwili częściowej bodaj odbudowy, nie miała możliwości pracy produkcyjnej, lub miała możliwości te znacznie ograniczone. W przeliczeniu — wartość tych strat równa się ogromnej sumie 2,5 miliardów zł przedwojennych.

Ciężkie położenie wsi pogarszał fakt, że intensywność zniszczeń nie rozłożyła się równomiernie na obszarach Państwa. W tak zwanym pasie masowych zniszczeń wojennych, rozciągających się wzdłuż Wisłoki, Wisły i Narwi, a więc tam, gdzie na terenach przyczółków frontowych szalały długotrwałe boje

pozycyjne, zniszczenia niektórych większych województw sięgają do 40%. Na przykład w województwie białostockim 47 tysięcy zniszczonych zagród stanowi 40% wszystkich zagród całego województwa. Taki sam procent zniszczeń posiada województwo gdańskie. W województwie warszawskim zniszczono przeszło 54 tysiące zagród, co stanowi 27%.

W wielu województwach niektóre powiaty zostały dosłownie zrównane z ziemią, np. powiat makowski w województwie warszawskim został zniszczony w 85%, powiat sycowski i strzeliński w województwie wrocławskim w 90%, powiat pszczyński w województwie śląskim w 92%.

Tak więc w wyniku wojny, olbrzymie połacie terenów przyczółkowych i Ziemi Zachodnich leżały w gruzach, a pola pozbawione gospodarnej ręki rolnika leżały odłogiem.

W tych warunkach zrozumiałe było dążenie Państwa w minionych latach powojennych do jak najszybszej likwidacji zniszczeń wojennych, do jak najszybszego wyciągnięcia rodzin chłopskich z piwnic, z bunkrów i ziemianek na ziemię — pod dach, dążenie do odbudowy gospodarstw. Troska o zdrowie milionów obywateli wymagała jak najszybszego przywrócenia normalnych warunków bytowania, troska o chleb — przywrócenia zdolności produkcyjnej setek tysięcy gospodarstw rolnych.

W tym też kierunku prowadzona była głównie odbudowa na przestrzeni lat powojennych. Zagadnienia inne — jak dostosowanie budownictwa do potrzeb przebudowy ustroju rolnego, względnie podniesienie standartu, choć prowadzone równocześnie, z konieczności prowadzone były w znacznie skromniejszych rozmiarach. Radykalniejszy zwrot w tym kierunku zaznaczył się w 1948 roku.

Warunki, w jakich przystąpiono do odbudowy wsi, były nadzwyczaj ciężkie. Na terenach przyczółkowych kraj był w wielu miejscach całkowicie огоłony z budynków, materiałów i ludzi. Sytuację pogarszał fakt zaminowania wielkich obszarów przez cofających się okupantów. Olbrzymie połacie kraju trzeba było rozminować by je przywrócić produkcji rolnej. Tam gdzie odminowano pola, nie było materiałów budowlanych, a gdy już znalazły się materiały i kredyty, nie było z kolei dostatecznych ilości środków transportowych. Zniszczone drogi, porzucone tory i mosty, brak taboru — oto obraz dotkniętych wojną terenów przed pięcioma laty. Odczuć się dał też duży brak wyszkolonych w budownictwie wiejskim fachowców.

Natychmiast po przesunięciu się frontu na zachód, przystąpiono do odbudowy. Rozpoczęto od inwentaryzacji szkód, od montowania odpowiedniego aparatu administracyjnego i wykonawczego. Wkrótce też znalazły się pierwsze środki materiałowe i kredytowe w ramach pomocy państwowej na odbudowę wsi. Brak łączności i brak należytej organizacji sprawiły, że z konieczności musiano się ograniczyć do wstępnych przygotowań właściwej odbudowy wsi, która na dobre rozpoczęła się w drugim kwartale 1946 r.

Już pierwsze doświadczenia z najwcześniejszego okresu odbudowy wykazały, że dla pokonania licznych trudności wobec jakich stało się zagadnie-

nie odbudowy tego odcinka gospodarki narodowej, akcja wymaga koordynacji, zorganizowania aparatu administracyjnego, rozdzielczego materiałów, transportu, sił rzemieślniczych. Toteż władze państwowe, specjalną uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 25 stycznia 1945 roku powołały dla przeprowadzenia tych zagadnień Naczelnego Komisarza Odbudowy Wsi, zobowiązując równocześnie szereg resortów do wykonania specjalnych zadań w tym zakresie. Przeznaczone na ten cel środki materiałowe i finansowe umożliwiły zarazem natychmiastowe rozpoczęcie akcji.

Powołanie specjalnej komórki dla przeprowadzenia akcji odbudowy wsi dało, spodziewany efekt. Na wieś popłynęła wartkim strumieniem gotówka, ruszyły zapasy materiałów i drzewa, znalazły się też kadry rzemieślników i robotników. W rezultacie rok 1946 przyniósł odbudowę znacznej ilości zniszczonych zagród.

Zakres i sposób udzielenia kredytów, oraz cel tej akcji, został określony specjalnymi przepisami. Już w roku 1945 ustalono zasadę udzielania kredytu na odbudowę jednego budynku gospodarczego, z tymczasową częścią mieszkalną. Zasada ta przetrwała do roku 1948-go. Została też określona wielkość zagród, które mogły korzystać z pomocy. Kredyty mogły być udzielane początkowo na gospodarstwa nie mniejsze niż 5 ha, przy czym regulaminy szczegółowo określały, w jakich przypadkach kredyt mógł być udzielany na gospodarstwa mniejsze, które z tego powodu prawie że nie mogły w tym okresie korzystać z pomocy Państwa. Nieokreślona początkowo granica górna została w pierwszym roku planu 3-letniego ustalona na 12 ha. Stan taki przetrwał do połowy 1948 roku. Inne szczegółowo określone warunki, jak sposób zabezpieczenia pożyczki, wysokość procentów, czas trwania spłat itp. z mniejszymi lub większymi zmianami przetrwały do chwili obecnej.

Z kwoty przeszło 12 miliardów, przeznaczonych tylko na odbudowę i przebudowę zagród, większa część, bo prawie $\frac{2}{3}$ przeznaczona została na pomoc dla ziem zachodnich, pozostała część na ziemie dawne. Środki te umożliwiły osiągnięcie poważnych wyników na ziemiach zachodnich przez możliwość osiedlenia tysięcy osadników i zagospodarowania setek tysięcy hektarów odłogów. To samo, choć w znacznie mniejszym zakresie, odnosi się do osadnictwa na terenach zniszczonych przez bandy UPA.

Na ziemiach dawnych inwestycje przyczyniły się walcnie do odbudowy wsi przyczółkowych. Na tych terenach przy pomocy państwowej odbudowywano z zasady jeden budynek na gospodarstwo, budynek najkonieczniejszy, mający dać chłopu możność przywrócenia pełnej zdolności produkcyjnej jego gospodarstwa. Jakkolwiek jednak na terenie pasa masowych zniszczeń wojennych kończy się w 1949 r. masowa odbudowa nie znaczy to bynajmniej, by tereny te odbudowały się w 100%. Chłop na tych terenach będzie się musiał dalej odbudowywać samodzielnie, o własnych siłach, przy nieznacznej już tylko pomocy finansowej państwa.

A oto wyniki w cyfrach:

Z liczby 467 tysięcy zniszczonych zagród wiejskich odbudowano i wyremontowano przy pomocy

państwa w latach 1945 — 1948 następujące ilości zagród:

w roku 1945/46	108.395
„ „ 1947	66.776
„ „ 1948	34.957
„ „ 1949	11.796
Razem	221.924

Do liczby tej dochodzi z górą 200 tysięcy zagród odbudowanych i wyremontowanych ze środków własnych rolnika, przy pośredniej lub częściowej pomocy państwa. Tak więc liczba zagród, którym przywrócono zdolność produkcyjną w tych latach przekroczyła 420 tysięcy.

Ponadto w latach 1945 — 48 odbudowano około 10 tysięcy innych budynków (świetlic, przedszkoli, szkół, domów ludowych itp.), a więc budynków użyteczności publicznej, inwestując w nie kwotę 3 5 miliarda zł, podczas gdy na same tylko zagrody inwestowano około 12 miliardów zł.

Takie rezultaty mogły być osiągnięte przede wszystkim dzięki temu, że kredyty pomocy państwowej, stanowiąc obfity strumień gotówki dopływającej do wsi, wyzwoliły z kolei znaczne sumy, określone jako środki własne rolnika. Sumy inwestowane ze środków własnych chłopów były w niektórych województwach w r. 1947 znacznie większe od uzyskanej pomocy państwowej. Ocenione one były w r. 1947 na kwotę 10 miliardów zł.

Dla przykładu wystarczy podać przybliżone obliczenia osiągnięć samorządowego budownictwa na wsi w roku 1948, które wyrażają się w następujących cyfrach: domów mieszkalnych odbudowanych, względnie wybudowanych nowych — około 30.000, budynków gospodarczych — około 37 tys., szkół i przedszkoli przeszło tysiąc, cśrodków zdrowia 80, szpitali 22 i 450 różnych innych budynków użyteczności publicznej. Inwestycje te oblicza się w przybliżeniu na wartość około 24 miliardów złotych.

Ten zdrowy proces dowodzi, że kredyt państwowy jest nie tylko udzielany celowo, ale powoduje również zamierzony skutek, przez wciągnięcie do inwestycji środków rolnika.

Samorządny ruch budowlany na wsi wzrastał szczególnie w latach ostatnich, kiedy wieś odczuła wyraźnie dobroczynne skutki polityki Państwa Ludowego w zakresie stałych cen płodów rolnych.

Takie osiągnięcia, jak odbudowa w ciągu 5 lat tysięcy szkół i domów ludowych, jak odbudowa i uruchomienie przeszło 400 tysięcy gospodarstw, produkcyjnych warsztatów pracy dające równocześnie 400 tys. rodzin chłopskich dachu nad głową, możliwe było tylko w nowych dla wsi warunkach, w ustroju demokracji ludowej, w warunkach troski o człowieka pracy i o postęp.

Tylko dzięki tym warunkom, mimo zniszczeń i trudności gospodarczych, był możliwy tak duży wkład samych mas chłopskich w odbudowę wsi, która w roku 1949 sięga szacunkowo cyfry około 20 miliardów złotych.

Nie tylko jednak zagadnienie odbudowy wsi było przedmiotem troski Państwa.

Już w pierwszym roku planu trzyletniego, zostały umieszczone w planie inwestycyjnym również kredyty na zabudowę poparcelacyjną. W ten sposób

powstało kilkanaście dziesiątków nowych wsi i kilka tysięcy nowych zagród na terenach rozparcelowanych majątków i folwarków. Zapoęzatkowana w ten sposób została przebudowa ustroju rolnego, która poprzez zabudowę poparcelacyjną i przejściową formę spółdzielni parcelacyjno-osadniczych realizuje się w swej właściwej formie — w spółdzielczości produkcyjnej.

W ramach tej przebudowy równolegle prowadzona będzie walka o podniesienie stopy życiowej i standardu mieszkaniowego chłopów. Wydobycie biedoty wiejskiej z nędznych chałup i lepierek, stworzenie jej warunków kulturalnego bytowania, jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi, które uwzględnione zostanie odpowiednio w Planie 6-letnim.

W 1948 r. zniesione zostały ograniczenia dotyczące wielkości obszaru gospodarstw, którym mogła być udzielana pomoc i w ten sposób umożliwiono szerszą pomoc dla małych i średniorolnych chłopów. Rozluźniona została też forma zabezpieczenia kredytów, udogodnione terminy spłaty itp. W planie inwestycyjnym na rok 1948 uwzględnione zostały również środki bezzwrotne w celu likwidacji bunkrów i ziemianek na przyczółkach, w których gnieździło się jeszcze kilka tysięcy rodzin. W roku ubiegłym rodziny te zostały już wprowadzone pod dach.

Rok 1949 zamknął ostatni okres planu 3-letniego, a równocześnie okres pięciu lat odbudowy powojennej. W okresie tym wiele wsi zmieniło swój wygląd zewnętrzny, budując się według nowych założeń, według nowych zdobyczy w dziedzinie budownictwa wiejskiego. Doświadczenia poczynione w ubiegłym pięcioleciu, staną się rzetelnym wkładem do wiedzy w dziedzinie budownictwa wiejskiego.

Nie ulega wątpliwości, że w gorączkowym poszukiwaniu rozwiązań problemów architektonicznych, planowania przestrzennego, zagadnień związanych z urządzeniem wnętrza budynków mieszkalnych i gospodarczych, budownictwem służącym dla celów społecznych i wielu... wielu innych zagadnień związanych z tym budownictwem, mogły być i były czynione błędy. Były one jednak niewątpliwie wynikiem prawie całkowitego zaniedbania tych zagadnień w okresie Polski przedwrześniowej, w którym problem budownictwa wiejskiego niemal, że nie istniał, nie znajdując uznania ani w uczelniach, kształcących architektów, ani u władz odpowiedzialnych za ten stan, ani u architektów samych, niechętnie na ogół wychodzących poza mury miasta. W usunięciu tych zaniedbań wiele już zrobiono, choć jeszcze bardzo wiele jest do zrobienia.

Przeżyty już etap jest etapem pierwszym. Założeniem etapu drugiego, który zostanie w dużej mierze zrealizowany w Planie 6-letnim, jest przebudowa ustroju rolnego, a wraz z nim przebudowa strukturalna i architektoniczna wsi.

Dla zrealizowania tych celów Państwo śpieszy z dalszą wydatną pomocą. Ta pomoc i wysiłek chłopów zetrze w niedługim czasie resztę śladów wojennych zniszczeń na wsi, równocześnie jednak wieś będzie od podstaw przebudowywana w kierunku potrzeb socjalistycznej gospodarki. Powstawać będą coraz liczniejsze nowe wsie, należycie rozplanowane i zabudowane, zapewniające należyte warunki zdrowotne. Wsie, które będą świadczyły o postępie gospodarczym, dobrobycie i kulturze mas chłopskich.

Plan 6-letni jest planem przebudowy wsi, w którym pomoc i opiekę Państwa otrzymają przede wszystkim wsie o gospodarce uspołecznionej, PGR-y i żywiolowo powstające z inicjatywy małych rolników i średniorolnych chłopów — spółdzielnie produkcyjne oraz dla ich potrzeb zorganizowane państwowe i spółdzielcze ośrodki maszynowe, technicznej obsługi rolnictwa itd. Na gospodarstwa te i ośrodki przeznaczają się na inwestycje budowlane około 33% całego nakładu inwestycyjnego na rolnictwo, nie wliczając w to nakładów na budownictwo socjalne.

Podstawą realizacji Planu 6-letniego w budownictwie wiejskim będą doświadczenia nabyte dotychczas. Błędy, których popełniono немало w okresie odbudowy, nie mogą się powtórzyć; błędy w organizacji wykonawstwa w dystrybucji materiałów, lekceważenie materiałów tańszych pochodzenia miejscowego, jak glina, kamień w budownictwie wiejskim, błędy techniczne i organizacyjne, a także brak czujności w klasowym podejściu przy wykonywaniu planów na odcinku budownictwa wiejskiego, szczególnie w latach początkowych.

W zakresie wykonawstwa już w roku bieżącym wprowadzona została podstawowa zasada, że chłop przeprowadza roboty budowlane jedynie i wyłącznie we własnym zakresie — gospodarczym sposobem. Chłop w zagrodzie poparcelacyjnej, w spółdzielni produkcyjnej, w zagrodzie osadniczej nie otrzyma już do rąk klucza do drzwi gotowego domu, które zbudowało po cenie dwukrotnie droższej przedsiębiorstwo budowlane. Powiatowe Przedsiębiorstwa Budowlane, powołane dla zaspokojenia potrzeb budownictwa wiejskiego wykonywać będą przede wszystkim czynności usługowe w wykonawstwie wiejskim, pomagać chłopu i spółdzielni produkcyjnej w zorganizowaniu robót, ich przeprowadzeniu, dostarczać będą rzemieślników, gdy zajdzie tego potrzeba. Przedsiębiorstwa wykonywać będą tylko roboty trudniejsze o większej kubaturze, gdzie chłop lub spółdzielnia niezdolne już będą do wykonania robót sposobem gospodarczym. Członkowie spółdzielni i chłopci pracą własnych rąk, zbiorowym wysiłkiem całej spółdzielni lub rodziny, przy zmobilizowaniu wszystkich środków, jak sprzężaju, materiałów własnych lub będących na miejscu (głina, piasek, żwir, kamień itd), przy zorganizowaniu pomocy sąsiedzkiej — wznosić będą budynki dla siebie i inwentarza. Państwo bowiem pośpieszy chętnie z pomocą finansową i materiałową, lecz tylko tam, gdzie warunki te będą spełnione.

Jednocześnie jednak dla wykonania licznych drobnych robót i napraw powstawać będą coraz liczniej i we wszystkich rodzajach gospodarstw uspołecznionych, zapoczątkowane już w PGR własne zespoły robocze i brygady budowlane, które będą wykonywać roboty taniej i sprawniej, gdyż koszt robocizny nie będzie dwukrotnie wyższy od kosztu materiałów budowlanych, jak to kalkulują przy budowach przedsiębiorstwa budowlane. Masowe szkolenie rzemieślników dla tych potrzeb a także instruktorów i techników budowlanych jest w szerokim zakresie uwzględnione w Planie 6-letnim.

Z tego co powyżej powiedziano wynika, że w budownictwie wiejskim w szerszym niż dotychczas zakresie będą musiały być stosowane materiały budowlane miejscowego pochodzenia. W wielu miejsco-

wościach materiałem tym jest kamień, w wielu glina. Wobec zniszczenia lasów, budownictwo z drzewa będzie niesłychanie ograniczone. Z pomocą w tych wypadkach pośpieszą budowlane przedsiębiorstwa, które dostarczą maszyn do produkcji pustaków, cegły z gliny surowej, mieszarek do gliny itp. Wieś będzie oczywiście zaopatrzona w materiały pochodzenia przemysłowego w takiej ilości, jak tego wymagać będzie potrzeba.

Dystrybucja materiałów budowlanych pochodzenia przemysłowego dokonywana przez C.H.M.B., C.R.S. i Paged zostanie usprawniona. Ułatwi to realizację planu. Sieć magazynów materiałów budowlanych w niektórych województwach jeszcze niedostateczna, zostanie zagęszczona, by chłop nie był zmuszony sprowadzać materiałów ze zbyt dalekich odległości. Dystrybucja ich zostanie przesunięta na okres zimowy, co spowoduje wykorzystanie w zimie wolnych sił transportowych na wsi. Powinno to spowodować rozłożenie ciężaru budowy na okres dwuletni, znacznie dogodniejszy.

Będziemy na wsi budować tanio, lecz dobrze będziemy zwalczali przesąd i odrzę do budownictwa z materiałów gliniano - cementowych, gliny surowej i innych materiałów zastępczych. Doświadczenie radzieckie wskazuje, że w pięknie zbudowanych miastach i osiedlach z tych materiałów — dobrze się mieszka i żyje.

Próby i doświadczenia w tym zakresie przeprowadzane są i u nas. Co więcej w wielu glinobitkach, w wielu domach zbudowanych z bloków z cegły surowej, rozrzuconych po całej Polsce sucho i wygodnie mieszkają chłopci. Doświadczenia i badania będą nadal w tym kierunku intensywnie prowadzone w planie 6-letnim. Dotyczyć one będą również szerokiego zastosowania elementów prefabrykowanych, jak płyt typu „Alka“, wióro-betonowych, gotowych stropów i belek, stolarki itd.

Dla sprawniejszego wykonania w budownictwie wiejskim Planu 6-letniego, a zarazem i dalszego potaniania kosztów przyczynić się musi w szerszym niż dotąd zakresie zastosowanie budownictwa typowego, a w związku z tym należyte przygotowanie i wykonanie dokumentacji technicznej. Budownictwo wiejskie chłopskie i spółdzielcze musi korzystać z projektów typowych. Wzbogacona więc zostanie ich ilość i jakość, z uwzględnieniem charakterystycznych elementów regionalnej architektury we wszystkich rodzajach budynków: mieszkalnych, gospodarczych i socjalnych. Już obecnie opracowuje się kilkadziesiąt projektów, które zaspokoją najpilniejsze potrzeby.

Budownictwo wiejskie w Planie 6-letnim ma zapewnić należytą pozycję. Szeroka skala potrzeb tego budownictwa w perspektywie zadań, jakie są do wykonania, wymaga jednak poważnego usprawnienia aparatu administracyjnego, służby inwestycyjnej i wykonawstwa. Sprowadza się to do należytego zorganizowania służby budownictwa wiejskiego jako całości, w której na wzór radziecki znalazłyby rozwiązanie i należyte potraktowanie wszystkie problemy związane z tym budownictwem. Zagadnienie jest poważne, zadanie ogromne. Prace w tym kierunku już podjęto. Do prac tych potrzeba wyszkolonych kadr, potrzeba też naukowego rozpracowania i kierownictwa.

Stanisław BARTOSZEWICZ

Przemysł materiałów budowlanych rozpoczyna Plan sześcioletni

PRZEMYSŁ materiałów budowlanych, a ściślej mówiąc ta jego część, która oparta jest o technologię krzemianów i pokrewne, skupiona organizacyjnie w chwili obecnej w 4 Centralnych Zarządach podległych Ministerstwu Przemysłu Lekkiego — przystąpiła w trudnych warunkach organizacyjnych do realizacji zadań Planu 6-letniego.

W trakcie wykonywania Planu Trzyletniego przemysł ten niemal dwukrotnie zwiększył produkcję, uruchomił szereg zakładów zniszczonych w czasie wojny, przystąpił do wytwarzania artykułów poprzednio w Polsce nie produkowanych jak: kamionka kwasoodporna, czy cement żużlowy. Mimo, że w niektórych branżach w roku 1949 przekroczono produkcję z roku 1938, przemysł ten w głównej swej masie w dalszym ciągu jest stosunkowo zacyfany, niedoinwestowany maszynowo, oparty w wielu wypadkach o średni typ zakładu pół-chalupniczego — jest zatem przemysłem trudnym do uchwycenia organizacyjnego i prowadzenia na zasadach nowoczesnej ekonomiki Państwa. Ludowego. Nie wchodząc szczegółowo w ramach niniejszego artykułu — w liczne przyczyny, powodujące ten stan rzeczy podkreślić jednak należy, iż w odróżnieniu od całego szeregu innych przemysłów, na rozwój przemysłu materiałów budowlanych wpływa w sposób decydujący kilka zasadniczych faktów, a mianowicie:

1) Rozmieszczenie terytorialnie tego przemysłu jest ściśle związane z bazą surowcową (kamieniołomy, wapienniki) co utrudnia organizację, a często uniemożliwia komasację.

2) Przemysł materiałów budowlanych nie miał w okresie przedwojennym (poza branżą cementową) jednolitej formy organizacyjnej; był przemysłem w swojej znakomitej większości „dzikim“, eksploatowanym w sposób niejako kolonialny, na bardzo niskim poziomie technicznym, przez zagraniczny i krajowy kapitał. Stan ten powoduje między innymi bardzo niski współczynnik mechanizacji tego przemysłu.

3) Przemysł materiałów budowlanych przechodził bezpośrednio po wojnie, nawet jeszcze w latach początkowych Planu 3-letniego, kryzys braku zbytu (np. produkcja kafli w r. 1948, brak zbytu i zakaz używania kamienia okładzinowego w r. 47—48, nadprodukcja wapna palonego w roku 47 itp.) i był w tym okresie w skali hierarchii potrzeb inwestycyjnych państwa postawiony na plan dalszy.

4) Przemysł materiałów budowlanych nie posiadał w okresie międzywojennym i bezpośrednio powojennym dopływu kadr inżyniersko-technicznych, gdyż politechniki krajowe szkolenia w tym kierunku nie prowadziły; szkół technicznych tego

typu poza liceum ceramicznym w Warszawie nie było i dopiero w r. 1949 rozpoczął pracę Wydział Mineralny Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie (oficjalne powołanie Wydziału przez Ministerstwo Nauki Szkół Wyższych nastąpiło kilka dni temu).

5) Tak jak większość przemysłów w Polsce związanych z bazą geologiczną, przemysł mineralny nie posiadał i nie posiada dostatecznych materiałów geologiczno-badawczych co do rozmieszczenia baz surowcowych, stwierdzonych zapasów surowca i jego jakości itp. Posiadane przez Państwowy Instytut Geologiczny materiały, mają charakter tylko ogólnych wytycznych, nie wystarczających absolutnie dla planowania przemysłowego.

6) Brak oparcia o wyższe uczelnie i rabunkowa eksploatacja kapitalistyczna przed wojną, jak też dewastacja przemysłu na Ziemiach Odzyskanych przez okupanta, spowodowały niski stan technologii przemysłu materiałów budowlanych, a z uwagi na brak do chwili obecnej Instytutu Technologicznego dla potrzeb tego przemysłu (współpraca z Instytutem Chemii Przemysłowej branży szkła i Instytutu Techniki Budownictwa na odcinku badania gotowych materiałów budowlanych, ma charakter fragmentaryczny) stąd też płyną wielkie trudności w realizacji postępu technicznego.

Z wyżej podanych powodów zadania Planu 6-letniego w przemyśle mineralnym są specjalnie odpowiedzialne i wymagające wielkiego wysiłku, połączonego z koniecznością przebudowy założeń technicznych i organizacyjnych tego przemysłu.

Zadania Planu 6-letniego w przemyśle materiałów budowlanych wynikają przede wszystkim z potrzeb realizacyjnych państwowego planu inwestycyjnego, z potrzeb, które wymagają, obok rozwinięcia produkcji maszyn i urządzeń, szybkiego rozwoju przemysłu materiałów budowlanych, zwłaszcza podstawowych surowców i półfabrykatów dla budownictwa — cementu, cegły, wapna itp. Zadania streszczają się w następujących elementach:

1) Znaczny wzrost produkcji wszystkich odcinków, w tym cementu o 111,3%, wapna o 110,6% (bez wapna nawozowego), cegły o 270,9% (bez cegły rozbiórkowej), gipsu o 989%.

2) Konieczność rozszerzenia wyrobów prefabrykowanych z dotychczas używanych i nowych surowców, celem zmniejszenia zakresu pracy bezpośrednio na budowach.

3) Właściwej lokalizacji zakładów, opartej o lepsze wykorzystanie baz surowca i zmniejszenie przewozu, co z uwagi na masowość produkcji i zaangażowany tabor kolejowy, ma wielkie znaczenie,

4) Unowocześnienie technologii i urządzeń produkcyjnych z podwyższeniem jakości wyrobu i obniżeniem kosztów własnych.

Dla poszczególnych branż przemysłu materiałów budowlanych zadania te wyglądają następująco:

C e m e n t. Produkcja wzrosła od 1949 do 1955 r. więcej niż 2-krotnie, dochodząc do 183 kg na jednego mieszkańca, co przekracza poziom produkcyjny najbardziej uprzemysłowionych krajów z r. 1938 (Anglia — 158 kg, USA — 156 kg). Tak znaczny wzrost produkcji przemysłu cementowego osiągnięty będzie dzięki budowie 3-ch nowych cementowni i modernizacji starych. Równocześnie wprowadzone będą na znacznie większą skalę nowe rodzaje cementu, jak cement hutniczy i cement „250“, oraz wprowadzone zupełnie nowe gatunki cementu.

W wyniku wybudowania nowych zakładów oraz dzięki wprowadzeniu usprawnień technicznych w zakładach starych, osiągnięta będzie w końcowym roku Planu poważna obniżka zużycia paliwa na 1 tonę klinkru, mianowicie o około 19% w stosunku do zużycia w roku 1949. Zmniejszy się również zużycie energii elektrycznej na 1 tonę cementu o 8%.

Na wzrost wydajności wpłynie równomierne rozłożenie remontów kapitalnych, przeprowadzanych szybkościowymi metodami w ciągu całego roku, obniżenie zawartości wody w szlamie (przy metodzie mokrej), jak też większe zróżnicowanie gatunków produkowanego cementu („250“, „150“, hutniczy), wybudowanie 2-ch wielkich stacji przemiałowych (Warszawa — Gdańsk) oraz poważne zwiększenie produkcji cementu hutniczego (wzrost udziału cementu hutniczego z 1,8% w 1949 r. na 19,2% w roku 1955) obniży koszt własne cementu i zmniejszy koszt transportu (klinkier cementowy przewozi się w zwykłych wagonach bez opakowania). Równocześnie pozwoli to na zorganizowanie dostaw cementu luzem w wielkich ośrodkach budowlanych (Warszawa), z uniknięciem kosztów opakowania.

C e r a m i k a c z e r w o n a. Przemysł Ceramiki Czerwonej, rozporządzający w Polsce prawie we wszystkich województwach dostatecznymi i równomiernie rozłożonymi zasobami surowca (gliny), posiada również dostateczne zaopatrzenie w paliwo (miał węglowy). Przemysł ten skoncentrowany był jednak w okresie przedwojennym głównie w województwach zachodnich i wzdłuż pasa Wisły, zwłaszcza w rejonie centralnym. W wyniku działań wojennych cegielnie rejonu centralnego uległy niemal całkowitemu zniszczeniu, przejęte zaś na ziemiach odzyskanych w poważnej liczbie, aczkolwiek również znacznie zniszczone, pogłębiły dysproporcję dyslokacji tego przemysłu. Specjalnie niekorzystnie wpływa konieczność długich transportów, poważnie podrażając tak masowy artykuł jak cegła. Posiadane cegielnie to zakłady na ogół niewielkie o urządzeniach przestarzałych i o znacznym udziale pracy ręcznej. Potrzeby planu inwestycyjnego Państwa powodują, że ogólny wzrost produkcji cegły w Planie 6-letnim podniesie się o 271% (bez cegły wapienno-piaskowej), zaś w cegle wapienno-piaskowej o 1.434%.

W ten sposób osiągnięta zostanie w roku 1955 produkcja w wysokości 140 sztuk na 1-go mieszkańca, co odpowiada średniemu poziomowi w wysoko-

uprzemysłowionych państwach w roku 1937 (np. 151 Holandia, czy 136 Czechosłowacja). Tak wysoki wzrost produkcji osiągnięty zostanie dzięki budowie 56 nowych cegielni ceramicznych i 30 wytwórni cegły sylikatowej (wapienno-piaskowej). Średnia moc nowobudowanych zakładów będzie wynosić ca 12.000.000 szt. cegły rocznie. Nowo budowane cegielnie rozmieszczone będą głównie w województwach wschodnich i centralnych, co polepszy bilans transportowy. Kilkanaście z nich osiągnie moc produkcyjną 25 — 40 mil. szt. rocznie i będzie dostosowana do potrzeb budownictwa w szerokim asortymencie produkcyjnym.

Poza budową nowych zakładów, przemysł ceramiki czerwonej przeprowadził w szerokiej skali modernizację zakładów starych, zmierzającą do zmechanizowania urobku gliny, transportu i przeładunków; przebudowę urządzeń przerobowych i suszarniczych, zmierzającą do zwiększenia przepustowości pras ceramicznych i skrócenia okresu suszenia w roku 1955 o ca 23%, co osiągnięte będzie między innymi przez wprowadzenie na wielu cegielniach, metody parowania gliny. Dzięki modernizacji pieców, osiągnięte będzie przyśpieszenie szybkości odmian o co najmniej 47% w roku 1955. W szeregu zakładów wprowadzona zostanie metoda półsucha i sucha. W wyniku przeprowadzenia tych prac, przemysł ceramiki czerwonej poważnie skróci cykl produkcyjny, zlikwiduje lub zmniejszy, w zależności od zakładów, sezonowość i znacznie wzmoże wydajność. Na specjalną uwagę zasługuje sprawa ogromnego wzrostu produkcji cegły sylikatowej. Ten doskonały materiał budowlany dotychczas nie znalazł u budowniczych naszych takiego uznania, na jakie zasługuje z uwagi na jego własność wytrzymałościową. Wydaje się koniecznym większe zwrócenie uwagi przez placówki naukowo-badawcze z Instytutem Techniki Budownictwa na czele, na tę kapitalną sprawę, tym więcej, że otwierają się już dziś możliwości dalszego postępu w dziedzinie wyrobów „sylikatowych“. Podkreślić wreszcie należy poważny wzrost w planie produkcji dachówki o 188%, pustaków ceramicznych o 410% i kafli o 121%.

P r z e m y s ł w a p n a. Przemysł wapienniczy w Polsce rozmieszczony jest w oparciu o bazy surowcowe. Główna koncentracja tego przemysłu znajduje się w rejonie strzelecko-opolskim i w rejonie kielecko-krakowskim. Ponadto poważniejszym producentem jest zespół wojcieszowski na Dolnym Śląsku i zakłady położone w okolicach Inowrocławia w województwie bydgoskim.

Przemysł wapienniczy, aczkolwiek bazuje częstokroć na surowcach o wielkiej czystości, dających wapno wysokiej jakości (np. zakłady rejonu Kielc), cechuje poważne zacofanie techniczne zarówno w dziedzinie urobku, gdzie w większości zakładów eksploatacja prowadzona jest prymitywnymi środkami technicznymi przy niezmechanizowanym transporcie, jak też w dziedzinie wypалу wapna, gdzie większość pieców stanowią prymitywne i przestarzałe piece kręgowe.

Zadaniem Planu 6-letniego jest wzrost produkcji wapna palonego — budowlanego do 193% w 1955 roku w stosunku do 100% w 1949 roku, 408% wzrostu w hydratyzowanym wapnie, 339% w wapnie nawozowym i ca 350% w kamieniu wapiennym.

W przeliczeniu na 1-go mieszkańca ilość wyprodukowanego wapna ma wzrosnąć w roku 1955 do 70 kg z 37 kg w roku 1949 i 22 kg w roku 1938.

Tak skonstruowany plan zapewni pokrycie potrzeb Państwowego Planu Inwestycyjnego przemysłów: hutniczego, chemicznego, cukrowniczego i innych, jak też dla rolnictwu (potrzebne ilości nawozów do odkwaszania gleb). Liczby produkcji planu osiągnięte zostaną przez wybudowanie 2-ech nowych zakładów o nowoczesnych piecach szybowych (lub innej nowoczesnej konstrukcji), bazowanych na wysokogatunkowych surowcach rejonu kieleckiego i lubelskiego. W zakładach starych rozbudowana będzie moc wypalowa poprzez dobudowę nowych zautomatyzowanych pieców szybowych, sprawniejszych i zapewniających lepsze warunki higieny pracy od przestarzałych kręgowych. Udział pieców szybowych wzrośnie z 22% w 1949 roku na 54% w roku 1955. Równocześnie zostanie poważnie zmechanizowany urobek (bagry) i transport, jak też usprawnione zostanie sortowanie kamienia wapiennego poprzez budowę sortowni. Udział zmechanizowanych kamieniołomów wzrośnie z 1,7% do 52% w porównaniu lat 49—55. Zmechanizowanie pieców, jak też nowocześniejsze sposoby wypału, zmniejszą zużycie paliwa o 11%. Poważny wzrost produkcji wapna hydratyzowanego i nawozowego powoduje znaczną rozbudowę młynów. W wyniku przewidywanych prac, przemysł wapienniczy znacznie podwyższy wydajność (o 84%), obniży koszty własne i ułatwi prace budownictwa, specjalnie przez poważny wzrost hydratu wapna, sprawnego i przyspieszającego tempo robót materiału wiążącego, zwłaszcza w robotach wykończeniowych. W dziedzinie wreszcie wapna nawozowego uruchomiona będzie poza wapnem 85-procentowym i 65-procentowym — produkcja margli nawozowych.

P r z e m y ś ł g i p s u. Przemysł gipsowy w Polsce przedwrześniowej miał charakter przemysłu drobnego na granicy chałupnictwa. Świadczą o tym liczby rocznego spożycia gipsu na 1-go mieszkańca (wg rocznika statystycznego 1935 r.): Kanada 82 kg, Francja 30,5 kg, Polska 1,8 kg. Od tego czasu technika produkcyjna, a zwłaszcza zakres stosowania gipsu w budownictwie, posunęły się mocno naprzód. Przoduje tu Związek Radziecki, który wielokrotnie zwiększył produkcję gipsu, wprowadzając go jako jeden z zasadniczych i podstawowych materiałów budowlanych, w szczególności w prefabrykach.

W okresie powojennym i Planu 3-letniego produkcja gipsu opierała się u nas o 2 przestarzałe nieduże zakłady (nie licząc pewnej ilości drobnych, niemal rzemieślniczych fabryczek przemysłu miejscowego). Wykorzystując nasze poważne złoża gipsowe w dolinie Nidy, Plan 6-letni przewiduje budowę 2 nowoczesnych zakładów, dających w roku 1955 moc produkcyjną 1.089% w stosunku do 1949 roku. Jeden z tych zakładów nastawiony będzie na produkcję elementów prefabrykowanych.

P r z e m y ś ł k a m i e n i a. Przemysł kamienia ma do spełnienia wobec kraju trudne i odpowiedzialne zadanie. W okresie przedwojennym przemysł ten, poza kilkoma słabo zmechanizowanymi zakładami w rejonie krakowskim i kieleckim,

stał na poziomie chałupnictwa. Powrót Ziemi Odzyskanych dał nam poważną bazę surowcową kamienia twardego, granity, bazalty, porfiry, jednakże stan zakładów przejętych wykazywał znaczny stopień dewastacji. Prawidłowe prowadzenie tego przemysłu utrudniał poważny brak kadr technicznych oraz pierwszeństwo ważniejszych dziedzin gospodarki narodowej z węglem na czele. Na skutek tej hierarchii potrzeb zainwestowanie tego przemysłu nie mogło być dokonane w sposób dostateczny.

Plan 6-letni stawia wobec przemysłu kamienia zadanie wzrostu produkcji więcej niż 3-krotnie. W kruszywach wzrost ten powinien osiągnąć 542%, w materiałach brukowych — 326%. Równocześnie powinno nastąpić przesunięcie punktu ciężkości produkcji bardziej na wschód, poprzez wybudowanie i uruchomienie nowych zakładów w rejonie krakowskim i kieleckim, bazujących na złożach porfiru, kwarcytu i dolomitu. Będą to zakłady o wielkim stopniu zmechanizowania i mocy produkcyjnej dotychczas w Polsce nie znanej — powyżej 1.000.000 ton rocznie. Równocześnie rozbudowane będą i zmodernizowane obecnie pracujące kamieniołomy, z największym kamieniołomem granitu w Strzelinie na czele. Projektowana mechanizacja pozwoli na zwiększenie produkcji, powiększenie przelotności trakcji i w wyniku da zwiększenie wydajności pracy o 76% w r. 1955 i poważną obniżkę kosztów własnych.

Zagadnienie zmechanizowania czynności dotychczas wykonywanych wysiłkiem rąk jest w tym przemyśle tym ważniejsze, iż warunki pracy w kamieniu są już z natury rzeczy bardzo ciężkie, a zagadnienie potrzebnej ilości robotników jest dla tego przemysłu od dłuższego czasu zagadnieniem czołowym.

W wyniku sprawniejszego i lepszego wykorzystania maszyn i urządzeń przeróbczych, a zwłaszcza za instalowania w nowych zakładach maszyn o dużej zdolności przerobowej, zużycie energii elektrycznej na 1 tonę produkcji obniży się w r. 1955 o około 40% w stosunku do r. 1949.

Osobnym wreszcie zagadnieniem jest w branży kamienia sprawa kamienia budowlanego. Wprawdzie Plan 6-letni przewiduje więcej niż 3,5-krotny wzrost produkcji kamienia budowlanego w stosunku do r. 1949, ale z uwagi na już obecnie ujawniające się potrzeby budownictwa, przede wszystkim monumentalnego, w dziedzinie płaszczyzn marmurowych czy piaskowcowych, liczba ta niewątpliwie będzie wielokrotnie przekoczona. Dla umożliwienia jednakże zaplanowania przemysłowego tego trudnego zagadnienia, konieczne jest ustalenie, choćby orientacyjnie, przewidywanych potrzeb budownictwa w tym zakresie i to potrzeb zarówno ilościowych jak i jakościowych w sensie ustalenia rodzaju kamienia. Panujący na tym odcinku chaos utrudnia doraźne planowanie i uniemożliwia planowanie długofalowe.

Z drugiej strony posiadamy niewątpliwie bogate złoża marmuru i piaskowców, niekiedy o bardzo wysokich walorach dekoracyjnych, złoża te jednak nie są dostatecznie zbadane pod względem geologiczno-górnictwem, a przeprowadzenie tych prac wymaga

czasu. Szybkie ustalenie wytycznych pozwoli na rozpoczęcie tych prac, bez których prawidłowe eksploataowanie kamienia budowlanego jest niemożliwe i pozwoli szybciej dać przemysłowi potrzebne tworzywo dla rozwoju nowej socjalistycznej kultury budownictwa.

Przemysł izolacji i papy. Przemysł izolacyjny był przed wojną typowym przemysłem rzemieślniczo-chałupniczym. Mały ruch budowlany nie stwarzał warunków do rozwoju. Rozrzucone po całym kraju prymitywne papiernie produkowały w miarę potrzeb, a właściwego przemysłu izolacji termicznej, akustycznej itp. praktycznie nie mieliśmy wcale. W okresie bezpośrednio powojennym i Planu 3-letniego uwaga tego przemysłu skupiona była głównie na produkcji papy dachowej, głównie smołowcowej, której stały brak odczuwała gospodarka narodowa. Dopiero w latach 48—49 przemysł przystąpił w większym zakresie do produkcji papy bitumicznej — wyższej jakościowo od smołowcowej. Równocześnie zaczęło wzrastać zapotrzebowanie na materiały ściśle izolacyjne, jak wełna żużlowa lub przedzia szklana. Zapotrzebowanie to rośnie stale, przewyższając obecne możliwości produkcji.

Plan 6-letni zakłada też przede wszystkim poważny wzrost produkcji tych artykułów. I tak w wyniku budowy nowoczesnej fabryki wełny żużlowej produkcja tego ważnego artykułu wzrośnie o 409% w stosunku do 1949 roku.

Produkcja przedzia szklanej wzrośnie 3-krotnie, również w wyniku budowy nowego zakładu. W dziedzinie wreszcie izolacji korkowej nowy zakład da wzrost produkcji o 60%.

W przemyśle papowym produkcja wzrasta stosunkowo nieznacznie w papie smołowcowej — bo o 36%, natomiast bardzo znacznie w papie bitumicznej — o 173%. Jest to konsekwencja coraz szerszego przechodzenia na produkcję gatunkowo wyższą z pozostawieniem papy czarnej (smołowcowej) dla potrzeb budownictwa prowizorycznego i konserwacji.

Plan przewiduje poważny postęp technologiczny w tym przemyśle, uruchomienie dotąd nieznanego w Polsce produkcji papy dwupowłokowej, płyt izolacyjnych z wełny żużlowej i produkcję różnych mas izolacyjnych. Przewidywana jest również komasacja zakładów i doprowadzenie produkcji do pełnej trójzmianowości.

Żużel wielkopiecowy. W okresie Planu 6-letniego zostanie dokonany poważny krok naprzód w dziedzinie wykorzystania dotychczasowego masowego materiału odpadowego — żużla wielkopiecowego.

W Polsce przedwrześniowej żużel wielkopiecowy był niemal całkowicie kłopotliwym materiałem odpadowym hutnictwa. Tylko w kilku punktach, przy istniejących hałdach ustawione były prymitywne zespoły maszynowe do przeróbki żużla na materiał drogowy, głównie tłuczeń i grysy smołowane.

Inne zastosowania żużla były nieznanne. W pierwszych latach powojennych sytuacja zmieniła się nie-

wiele, aczkolwiek już z początkiem Planu 3-letniego przemysł cementowy rozpoczął na małą, na razie skalę produkcję cementu hutniczego. Plan 6-letni przewiduje znacznie szersze zastosowanie żużla. Obok poważnie zwiększonego zużycia do produkcji cementu hutniczego, przewidziane jest zużywanie poważnych ilości kruszywa żużlowego do prefabrykowanych wyrobów dla budownictwa, materiałów izolacyjnych oraz dla celów nawozowych. Do wszystkich tych celów zużywany będzie przede wszystkim żużel z bieżącej produkcji. W wyniku przeprowadzenia potrzebnych inwestycji w hutach, zmodernizowana zostanie technologia granulacji żużla oraz ładowania żużli krystalicznych. Produkowany będzie — żużel granulowany dla materiałów wiążących, pianisty — jako kruszywo lekkie budowlane i krystaliczny — na potrzeby kruszywa drogowego (tłuczeń, grysy). Ponadto przewiduje się poważne zużycie żużla odpadowego do celów podszalkowych w kopalnictwie węgla. Niezależnie od zużywania żużla z bieżącej produkcji hutnictwa Plan przewiduje częściowe rozładowanie hałd, przede wszystkim celem dania swobody rozbudowującym się hutom, uwzględniając celowe zużycie materiału z hałd. Przewidziane jest również w Planie wykorzystanie żużla kotłowego, głównie jako tworzywa elementów budowlanych.

Przemysł szkła okiennego i budowlanego. Przemysł szkła okiennego oparty jest w Polsce o produkcję hut zmechanizowanych, pracujących systemem Foureaulta. Całkowicie oparty przez kapitał zagraniczny przemysł ten w okresie przedwojennym miał sztucznie hamowaną produkcję, a poszczególne huty regulowały ją od przestoju do przestoju. Polska Ludowa dała pełne możliwości rozwojowe tej branży. Już w okresie bezpośrednio powojennym, w wyniku ofiarnej pracy załóg hut, produkcja szkła okiennego zaczęła szybko wzrastać, przekraczając na początku Planu 3-letniego produkcję przedwojenną i otwierając możliwości eksportowe.

Plan 6-letni przewiduje w tej branży poważne podwyższenie wydajności i sprawności agregatów produkcyjnych przez ich modernizację, na drodze powiększenia szybkości maszyn Foureaulta, zwiększenia szerokości tychże maszyn i zwiększenia wydajności wanien. W wyniku, przewidziany jest wzrost przeciętnej wydajności maszyny o 51% i całkowity wzrost produkcji o 40,2%.

Równocześnie Plan 6-letni przewiduje uruchomienie na większą skalę produkcji szkła budowlanego (jak luxfery, kotality itp), elementu niezbędnego w nowoczesnym budownictwie. Wzrost produkcji planuje się o 106,6% w porównaniu lat 49 — 55 r. Przewidziane jest również uruchomienie nieprodukowanego obecnie w kraju szkła pianowego — wysokocennego materiału izolacyjnego.

Przemysł ceramiki półszlachetnej. Przemysł ceramiki półszlachetnej obejmujący produkcję kamionki, fajansu stołowego, terrakoty itp. materiałów budowlanych ceramicznych, osiągnął właściwy rozwój dopiero w latach powojennych. Odbudowująca się gospodarka narodowa powodowała ilościowy i jakościowy wzrost produkcji tego prze-

mysłu w okresie Planu 3-letniego, aczkolwiek niektóre asortymenty (fajans sanitarny) mocą produkcyjną przewyższały zapotrzebowanie rynku w tym okresie.

Plan 6-letni przewiduje znaczny wzrost poszczególnych asortymentów tej branży. Produkcja rur kamionkowych wzrośnie o 378,2%, fajans sanitarny osiągnie 204,3% w stosunku do 49 roku, zwiększając równocześnie procent wyrobów I gatunku. Inne asortymenty wykazują również poważny wzrost wskaźników produkcyjnych. To podwyższenie produkcji osiągnięte zostanie przede wszystkim w wyniku rozszerzenia i unowocześnienia zakładów istniejących. Zmechanizowanie transportu wewnętrznego, lepsze wykorzystanie pieców i suszarni, skrócenie cyklu produkcyjnego, oparcie technologii o ścisły reżim zestawu, w oparciu o pracę rozbudowanych laboratoriów kontrolnych w fabrykach, pozwoli, poza osiągnięciem podwyższonych liczb produkcji, na poważne obniżenie kosztów wytwarzania. Podwyższona też będzie znacznie jakość i jednolitość produkowanych wyrobów.

Kończąc ten pobieżny przegląd zadań przemysłu materiałów budowlanych w Planie 6-letnim wspomnieć należy o poważnym wzroście produkcji magnezytu prażonego — o 550%. Produkt ten w połączeniu z obecnie importowanym chlorkiem magnezu daje cenny materiał wiążący (cement Sorella) używany do wyrobu posadzek ksyolitowych, co przy przewidywanym deficycie materiałów posadzkowych ma specjalne znaczenie dla budownictwa.

Z podanej wyżej krótkiej analizy zadań dróg i trudności przemysłu widać wyraźnie, że zadania Planu 6-letniego postawione przed tym przemysłem są trudne i przekraczają poważnie dotychczasowe możliwości realizacyjne. W chwili obecnej tj. w końcu 3 kwartału pierwszego roku tego planu zarysowują się już wyraźnie pewne wnioski i uwagi. Ogłoszone przez PKPG liczby wykonania planu gospodarczego za I-sze półrocze wskazuje że przemysł materiałów budowlanych w zasadniczych branżach (z wyjątkiem ceramiki czerwonej) zadania postawione wykonał. Za wcześnie jeszcze na szczegółową analizę tych liczb, gdyż w tym specyficznym sezonowym przemyśle można jej dokonać dopiero na podstawie wyników produkcyjnych III-go kwartału (szczyt produkcyjny: miesiące lipiec, sierpień). Nasuwają się jednak już dziś następujące wnioski ogólnie ekonomiczne:

1. Zaobserwowane trudności produkcyjne w przemyśle eksploatacyjno-przeróbczych, jak ceramika czerwona, wapno, kamieniołomy, trudności związane z płynnością a niekiedy i brakiem siły roboczej, wskazują, że należy przyspieszyć proces mechanizacji urobku sortowni i transportu wewnątrzzakła-

dowego. Osiągnąć pozytywne wyniki na tym odcinku można drogą „małej mechanizacji”, lepszej organizacji miejsca roboczego, prawidłowego wykorzystania pracy na przodku roboczym, nowszych metod odstrzałów. W tym kierunku winny być skierowane wysiłki tych branż, zwracając równocześnie staranną uwagę na utrzymanie prawidłowego stosunku grupy produkcyjnej do całości załogi.

2. Z uwagi na wzrastające poważne potrzeby budownictwa powinno się przepracować zagadnienie zwiększenia szybkiej produkcji gipsu, przedzi szklanej, płyt izolacyjnych w okresie do uruchomienia nowych zakładów, poprzez szybką rozbudowę zakładów istniejących lub wykorzystanie innych zakładów do tych produkcji, choćby kosztem dodatkowego transportu.

3. Ze względu na trudną sytuację na odcinku ceramiki czerwonej należy przeanalizować możliwość szybszego zwiększenia produkcji cegły silikatowej, przeprowadzając jej lepsze wprowadzenie na rynek.

4. Stale narastające zapotrzebowanie na kamień okładzinowy, marmurowy i inny powinno być ujęte jak najśpieszniej w plan zapotrzebowań ilościowych i asortymentowych, umożliwiając przemysłowi kamienia jak najśpieszniejsze przeprowadzenie potrzebnych prac przygotowawczych. Podobnego uregulowania wymaga sprawa grysów lastricowych.

5. Narastające zadania produkcyjne w przemyśle materiałów budowlanych pracujących na bazie surowcowej, wymagają przyspieszenia wykonania i realizowania 6-letniego planu robót górniczo-poszukiwawczych. Przyspieszenie powstania powołanego do tego celu przedsiębiorstwa, wyposażonego w odpowiedni sprzęt wiertniczy, staje się koniecznością.

6. Rozwijający się ruch budowlany, zwiększające się zapotrzebowanie na materiały budowlane, wskazują na konieczność uruchomienia możliwości w tym kierunku również w zakładach małych, o znaczeniu lokalnym. Ujęcie tej produkcji w prawidłowe ramy organizacyjne z równoczesnym ustaleniem granicy podziału w stosunku do przemysłu kluczowego, staje się zadaniem pilnym.

7. Zadania Planu 6-letniego nie mogą być wykonane starą konserwatywną technologią. Przyspieszenie powołania odpowiedniej komórki technologiczno-badawczej i szybkie jej wyposażenie staje się koniecznością.

Przepracowanie tych wytycznych pozwoli usunąć przeszkody na drodze rozwoju przemysłu materiałów budowlanych i z powodzeniem zrealizować założenia Planu 6-letniego. Robotnicy, technicy i inżynierowie tego przemysłu przystąpili już do walki o realizację swojego Planu 6-letniego.

„Żądamy bezwarunkowego zakazu broni atomowej jako narzędzia agresji i masowej zagłady ludzi”.

„Żądamy ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonywaniem tej uchwały”

„Uważamy, że rząd który pierwszy zastosuje przeciwko jakemukolwiek krajowi broń atomową, popełni zbrodnię przeciw ludzkości i powinien być traktowany jako zbrodniarz wojenny”.

„Wzywamy wszystkich ludzi dobrej woli na całym świecie do podpisywania tego apelu”.

Apel Światowego Kongresu Obrońców Pokoju

Z doświadczeń pracy państwowych przedsiębiorstw budowlanych

PLAN Sześcioletni zakłada wysokość inwestycji na sumę przeszło 6 bilionów złotych. Wymaga to zwiększenia produkcji budownictwa uspołecznionego o 280% i doprowadzenia jej w roku 1955 do sumy 779 miliardów złotych. Nie jest to zadanie łatwe, jeśli zważyć, że — mimo tak poważnego zwiększenia wielkości robót — wzrost załogi, zatrudnionej przy wykonywaniu robót ma wynosić zaledwie 15 do 20%. Jeśli dodać, że Plan Sześcioletni przewiduje osiągnięcie obniżki kosztów budownictwa co najmniej o 26%, to można zdać sobie sprawę, jak wielki powinien być rozmiar prac organizacyjnych i technicznych, stojących przed przedsiębiorstwami budowlanymi.

Według oświadczenia min. Piotrowskiego na V Plenum KC PZPR — nadwyżka produkcji musi tu być osiągnięta nie przez proporcjonalne ilościowo zwiększenie kadr pracowniczych, lecz przez przestawienie dotychczasowych metod wykonawstwa, które umożliwiłoby odpowiednie zwiększenie wydajności pracy. Wskaźnik wydajności powinien wynieść w 1955 r. 184 w stosunku do obecnej.

Wykonanie tego olbrzymiego, określonego przez plan zadania powinno być osiągnięte nie tylko przez mechanizację pracochłonnych robót budowlanych, nie tylko przez szersze stosowanie budowy z gotowych elementów prefabrykacyjnych, nie tylko przez wprowadzanie nowoczesnych, opartych na doświadczeniach Związku Radzieckiego metod prowadzenia robót budowlanych, lecz również przez lepszą i bardziej sprężystą organizację pracy, pozwalającą na jak najoszczędniejszą gospodarkę materiałami budowlanymi i siłą roboczą.

Obecna działalność państwowych przedsiębiorstw budowlanych wskazuje, że dla osiągnięcia zamierzonego celu koniecznym będzie dokonanie poważnych zmian w organizacji wykonawstwa budowlanego, gdyż znaczna część przedsiębiorstw budowlanych nie podchodzi do zagadnień budownictwa we właściwy sposób. Zarówno pracę poszczególnych inwestorów, jak i przedsiębiorstw budowlanych, wykonujących zaprojektowane budowy cechuje jeszcze nie-rzadko biurokratyzm, wzajemne przerzucanie odpowiedzialności i uciekanie się do poszukiwań winowajców lub „obiektywnych” przyczyn niewykonania zleconych zadań.

Dla niewielkich nawet obiektów inwestycyjnych powstają tzw. Dyrekcje Budowy, których zadaniem jest kierowanie pracami związanymi z określonymi inwestycjami z ramienia inwestora. Takie dyrekcje budowy uzyskują zatwierdzenie rozdętych planów etatów pracowniczych, angażują do nieprodukcyjnej pracy niekiedy nawet wybitnych fachowców, odciągając ich tym samym od pracy na innych odcinkach, na których mogliby oni przynieść poważne korzyści dla gospodarki narodowej. Tego rodzaju dyrekcje budowy ani nie wykonują projektów architektonicznych, ani nie prowadzą robót budowlanych,

ani nie opracowują procesów technologicznych ewentualnej przyszłej produkcji przemysłowej. Działalność zatrudnionych pracowników ogranicza się do koordynowania prac zleconych wyspecjalizowanym w określonych zadaniach przedsiębiorstwom państwowym lub osobom postronnym oraz do obsługi własnego aparatu urzędniczego. Taka działalność nie może być uważana za produkcyjną i nie może przynieść korzyści gospodarce narodowej, natomiast przyczynia się do niekiedy poważnego nawet powiększenia kosztów budowy wskutek doliczenia do nich kosztów utrzymania biura i personelu dyrekcji budowy. Jeśli dodać, że wskutek braku dostatecznej ilości pracy dla wypełnienia dnia roboczego zatrudnionych pracowników, znaczna ich część pracuje niewydajnie i często pozostaje bez zajęcia, to należy dojść do wniosku, że powoływanie do życia dyrekcji budowy powinno być dokonywane niezmiernie ostrożnie tylko dla wyjątkowo poważnych obiektów inwestycyjnych. W wypadkach zaś mniejszych inwestycji należy ograniczyć się do zaangażowania przez inwestorów 2 — 3 pracowników, którzy powinni wystarczyć do koordynowania prac biur projektowania i przedsiębiorstw budowlanych oraz dla prowadzenia statystyki i sprawozdawczości.

Podobna sytuacja istnieje w samych przedsiębiorstwach budowlanych, które również nadmiernie rozbudowały swój aparat administracyjny, na co wskazuje poniższa tabela, charakteryzująca stosunek procentowy zatrudnionych w czerwcu rb. pracowników umysłowych i robotników gospodarczych do robotników produkcyjnych:

Rodzaj przedsiębiorstwa	Stosunek procentowy pracowników umysłowych do robotników produkcyjnych	Stosunek procentowy robotników gospodarczych do robotników produkcyjnych
Państwowe Przedsiębiorstwa Budowlane	26,93	12,09
Spółeczne Przedsiębiorstwa Budowlane	17,37	9,80
Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego	21,46	17,11
Beton Stal	15,50	2,0

Znaczna rozpiętość pomiędzy wskaźnikami powyższymi dla poszczególnych rodzajów przedsiębiorstw budowlanych wskazuje, że niektóre z nich potrafiły w pewnym stopniu oprzeć się pędowi do przerostów administracyjnych i zrozumiały, że o dobrej pracy przedsiębiorstwa wcale nie decyduje ilość zatrudnionych pracowników, która w wielu wypadkach powoduje jedynie rozrost biurokratyzmu, lecz przede wszystkim jakość zaangażowanych kadr oraz rozwijanie w nich świadomości, że pracują dla dobra

państwa, a więc dla dobra siebie samych oraz ich właściwy, socjalistyczny stosunek do pracy.

Cała Polska mówi dzisiaj o gigantycznej inwestycji, jaką jest budowa Nowej Huty. Załoga robotników, inżynierów i techników, budujących Nową Hutę, liczy dzisiaj ponad 20 tysięcy ludzi w tej liczbie ponad 12 tysięcy młodzieży zorganizowanej w brygadach ZMP i organizacji Służba Polsce. Załoga ta czyni maksymalne wysiłki, aby wykonać zaszczytne zadanie, jednakże wyniki ich nie są takie, jakie być powinny, gdyż procent wykonania planu jest stosunkowo niski.

W czasie dyskusji na V Plenum KC PZPR podniesiono, iż najjaskrawiej zjawisko to występuje w przedsiębiorstwie SPB, gdzie do niedawna, można powiedzieć, było dużo bałaganu, była niezaradność. SPB wykonało swój plan zaledwie w 19,7% Kierownictwo SPB nie doceniało znaczenia budowy Nowej Huty, nie tylko nie uprzywilejowało tej budowy w stosunku do innych budów, ale traktowało na równi a niekiedy nawet gorzej od innych obiektów budowy, co znalazło wyraz np. w zaopatrzeniu w sprzęt i środki transportowe. Również, jeśli idzie o kadre inżynierów, techników, na których brak narzekamy, SPB nie spowodowało natychmiast przeniesienia z innych miast, choćby po jednym z każdego na Nową Hutę. Wynikało to z teorii, jaką kierowało się przedsiębiorstwo, że jeśli będzie brak sprzętu, transportu i specjalistów na Nowej Hucie, otrzyma ona szybciej aniżeli inne obiekty pomoc ze strony czynników nadrzędnych. Kiedy przyszło do zatrudnienia młodzieży, to głównie właśnie w przedsiębiorstwie SPB nie umiano zatrudnić młodzieży, nie wyznaczono jej pracy, nie zaopatrywano młodzieży w sprzęt mimo, że sprzęt znajdował się w posiadaniu SPB. Ten stan rzeczy wpływał demoralizująco na samą młodzież. Ponadto młodzieży tej nie zabezpieczono choćby w minimalnym stopniu możliwości szkolenia zawodowego, przy pracy, jak również i po pracy. Na budowie panowały stosunki tego rodzaju, że starsi majstrowie patrzyli na tę młodzież niechętnie i stosunek ich można było określić stosunkiem majstra cechowego, co znalazło nawet wyraz wśród niektórych członków partii na konferencji partyjnej w Nowej Hucie.

Powyższe stwierdzenia, charakteryzujące niewłaściwy stosunek do pracy przy wykonaniu kluczowego zadania Planu Sześcioletniego oraz analiza wskaźników ekonomicznych pracy przedsiębiorstw budowlanych wskazują, że wszystkie te przedsiębiorstwa posiadają bardzo znaczne rezerwy produkcyjne, których mobilizacja powinna być pierwszym ich zadaniem.

W pierwszym rzędzie należy zreorganizować pracę tych przedsiębiorstw, zaniechać pracy nierównomierniej, pracy szturmowej, a przejść na pracę równomierną, rytmiczną, zgodną z opracowanymi harmonogramami, gdyż tylko przy takiej organizacji pracy można będzie uniknąć, jakichkolwiek przerw i przestojów, wywołanych źle i nierównomiernie funkcjonującym zaopatrzeniem w materiały, sprzęt i siłę roboczą.

„Plan organizacji robót, harmonogram budowy — to centrum uwagi. Socjalistyczne współzawodnictwo

pracowników budowlanych powinno być skierowane na wykonanie na każdym odcinku całego zakresu robót w ściśle ustalonych terminach, w określonej kolejności i przy wzajemnym związku technologicznym. Zachowanie terminu uruchomienia przedsiębiorstwa, oddziału fabrycznego, agregatu wynika z przestrzegania poszczególnych terminów wykonania obiektów i ich elementów. Oto dlaczego na każdej budowie jednakowo ważne są wszystkie prace i dlatego wszystkie terminy są obowiązujące¹⁾.

Wykonanie planów za pierwsze półrocze 1950 r. przez przedsiębiorstwa budowlane jest na ogół zadowalające. „Beton-Stal“ wykonało plan półroczny w 112%, Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych — w 110%.

Jak dalece prace przedsiębiorstw budowlanych nie są równomiernie rozłożone w ciągu całego roku, jak dalece stosuje się jeszcze sezonowość robót budowlanych, wskazuje poniższa tabela, charakteryzująca stosunek procentowy wykonania rocznego planu na dzień 30 czerwca rb., przy przekroczeniu wykonania planu półrocznego:

Rodzaj przedsiębiorstwa	Stosunek procentowy wykonania planu w stosunku do postępu technicznego
P P B	42,2
S P B	38,8
P B P	37,3
Beton — Stal	35,3
P P R K	40,0

Wszystkie te przedsiębiorstwa zaplanowały największe nasilenie robót budowlanych na trzeci kwartał i dlatego — pomimo wykonania z nadwyżką planu półrocznego — poziom tego wykonania w stosunku do planu rocznego jest taki niski.

Jak wynika z poniższej tabeli, przedsiębiorstwa budowlane uzyskują stosunkowo niską wartość przerobu na 1 robotnika budowlanego, chociaż średnia płaca robotnika produkcyjnego jest dość wysoka.

Wskaźniki za pierwsze półrocze 1950 r.

Rodzaje przedsiębiorstw	Średnia wartość przerobu na 1 rob. produkc.	Stosunek % wartości przerobu do zaпланowanej	Średnia dzienna płaca 1 robotn. produkc.	Przeciętna wartość materiałów wbudowanych przez 1 rob. produkcyjnego dziennie
PPB	3700	0,85	929	872
SPB	3718	0,88	844	1492
PBP	3656	0,95	838	945
Beton Stal	3009	0,92	921	621
PPRK	2904	b r a k d a n y c h		

Poważne trudności sprawia przedsiębiorstwom budowlanym nieterminowe dostarczanie przez inwestorów względnie przez biura projektowania dokumentacji technicznej. Jak wynika z ogłoszonej w Nr 8 miesięcznika „Inwestycje“ tabeli wykonania planów produkcyjnych przez Biura Projektów za II kwartał 1950 r. najpoważniejsze z nich nie wykonały swych zadań, między innymi: Centralne Biuro Projektów

¹⁾ „Izwestija“, 26 czerwca 1946 r. — „O dyscyplinę planów na budowach pięciolatki“.

Architektonicznych i Budowlanych wykonało półroczny plan w 95%, Biuro Projektów Energetycznych „Energoprojekt” — w 97%, Biuro Projektów Przemysłu Chemicznego „Biprochem” — w 87%, Biuro Projektów Przemysłu Naftowego — w 58%, Biuro Projektów Przemysłu Włókienniczego — w 93%, Centralne Biuro Studiów i Projektów Łączności, Dział Telekomunikacyjny — w 80% itd. Jeśli wziąć pod uwagę, że zakreślone dla biur projektów zadania, z uwagi na niewystarczające kadry i późny okres zorganizowania tych biur, nie mogły przewidzieć pełnego zaspokojenia potrzeb przedsiębiorstw budowlanych, to łatwo zrozumieć, że tego rodzaju praca biur projektów tym bardziej musiała odbić się ujemnie na terminach wykonawstwa robót budowlanych. Jak dalece stan ten jest zatrważający, ilustruje fakt, że na dzień 1 lipca rb. Państwowe Przedsiębiorstwa Budowlane posiadały pełną dokumentację techniczną w 36%, Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego — w 44%, a „Beton-Stal” — w 30%.

Z danych tych należy wyciągnąć wniosek, że jedną z najistotniejszych spraw dla budownictwa jest zwrócenie bacznej uwagi na pracę biur projektów, aby przez przerzucenie odpowiedniej ilości fachowych pracowników do projektowania, przez zorganizowanie pracy tych biur według nowego, socjalistycznego stylu, przez zwiększenie ilości projektów typowych spowodować wzmożone tempo dostarczania dokumentacji technicznej przez biura projektów, co niewątpliwie wpłynie na znaczną poprawę warunków pracy przedsiębiorstw budowlanych.

Zdawałoby się, że system oszczędnościowy znajduje pełne zrozumienie wśród pracowników przedsiębiorstw budowlanych, gdyż zakreślone plany oszczędnościowe są na ogół wykonywane.

Przedsiębiorstwo „Beton Stal” przy rocznym planie oszczędnościowym w wysokości 287 milionów zł, na dzień 1 lipca plan ten wykonało w wysokości 103 mln zł, z czego na II kwartał przypada 63,9 mln zł. Ze względu na wykonanie rocznego planu przerobu w 35,3% należy przypuszczać, że roczny plan oszczędnościowy zostanie wykonany, a nawet przekroczony.

Osiągnięte w II kwartale oszczędności dzielą się na następujące elementy:

robocizna	10,5 mln zł
materiały	12,4 „ „
organizacja pracy i administracja	21,0 „ „
gospodarka środkami produkcji i środkami transportowymi	19,0 „ „

Jakkolwiek zaoszczędzone sumy stanowią poważne osiągnięcie, jednakże można z całą stanowczością stwierdzić, że również w tej dziedzinie nie wykorzystano wszystkich możliwości. Opracowanie planów przez nasze przedsiębiorstwa pozostawia na ogół wiele do życzenia i w przeważającej części plany te, odnośnie wysokości kosztów, sporządzane są z pozostawieniem znacznych rezerw i dlatego osiągnięcie zaplanowanych oszczędności przychodzi przedsiębiorstwom bez większego wysiłku.

Poniższe zestawienie wyraźnie wskazuje na to, że wspomniane już przerosty administracyjne powodują wysokie koszty oraz utrudniają odpowiednie obniżenie kosztów własnych i uzyskanie oszczędności we właściwej wysokości. Z zestawienia tego wynika, że wszystkie omawiane przedsiębiorstwa budowlane

znacznie przekroczyły zaplanowaną liczbę pracowników umysłowych, gdyż wskaźnik stosunku procentowego średniej wartości przerobu na jednego pracownika umysłowego do zaplanowanej wartości przerobu odbiega od stuprocentowego wykonania o 13,6 do 26,6%, a procentowy udział funduszu płac robotników pośrednich w ogólnym koszcie wynosi od 9,34 do 12,8%.

Wskaźniki za pierwsze półrocze 1950 r.

Rodzaj przedsiębiorstwa	Średnia miesięczna wartość produkcji na prac. umysłow. w tys. zł.	Stosunek procentowy do wartości zaplanowanej	% udział funduszu płac w ogólnych kosztach	
			za rob. bezpośred.	za rob. pośredn.
PPB	346	73,4	28,63	12,80
SPB	443	75,8	26,23	9,34
PBP	413	86,4	25,03	9,91
Beton Stal	354	79,6	36,87	10,22

Wszystkie te niekorzystne wskaźniki należy bezwarunkowo poprawić i stan zatrudnionych pracowników produkcyjnych i nieprodukcyjnych uregulować w przedsiębiorstwach budowlanych w taki sposób, aby stosunek ich osiągnął właściwe dla tego typu przedsiębiorstw liczby.

Poza znacznymi rezerwami, jakie można by zwolnić przez właściwe wykorzystanie kadr pracowniczych, — wielkie możliwości dla uzyskania poważnych oszczędności i dla obniżenia kosztów własnych kryją się w prawidłowej gospodarce materiałami budowlanymi, sprzętem budowlanym, bazami remontowymi i we właściwej organizacji robót budowlanych.

Często spotyka się jeszcze wypadki, że poszczególne prace budowlane nie są skoordynowane, że wskutek nieustalenia prawidłowego harmonogramu robót, niektóre prace wykonywane są w niewłaściwym czasie i zostają później częściowo lub nawet w całości zniszczone przez roboty po nich następujące.

Jeśli przeanalizuje się wszystkie ujawnione błędy i niedociągnięcia, których usunięcie musi spowodować znaczne zwiększenie produkcji budowlanej i wzrost wydajności, do czego przyczyni się poza tym poważne powiększenie usprzętowania przedsiębiorstw budowlanych i mechanizacji pracochłonnych procesów, to można dojść do przekonania, że zakreślone przez Plan Sześcioletni olbrzymie zadania inwestycyjne mogą być w całej pełni zrealizowane.

Wprowadzone w maju rb. nowe normy budowlane są bez większego wysiłku wykonywane, a nawet znacznie przekraczane przez robotników budowlanych.

Dzięki współzawodnictwu pracy, które w poszczególnych oddziałach Państwowego Przedsiębiorstwa Robót Komunikacyjnych i w przedsiębiorstwie „Beton Stal” obejmuje do 80% wszystkich robotników, wykonanie norm przez robotników tego ostatniego mogło w czerwcu rb. osiągnąć poziom następujący:

przy wykon.	norm	poniżej	100%	przeprac	29 tys. rob./godz
„	„	od 100 do 130%	„	146	„
„	„	„ 130 „ 150%	„	187	„
„	„	„ 150 „ 170%	„	173	„
„	„	„ 170 „ 200%	„	226	„
„	„	„ ponad 200%	„	93	„

W jednym tylko Oddziale Nr 4 Państwowego Przedsiębiorstwa Robót Komunikacyjnych przeciętne wykonanie norm wynosiło: w styczniu — 127%, w lutym — 107%, w marcu — 163%, w kwietniu — 172%, w maju — 158%, i w czerwcu — 142%.

Wprowadzona w życie w maju rb. ustawa o socjalistycznej dyscyplinie pracy spowodowała zredukowanie do minimum nieusprawiedliwionej absencji robotników i na tym odcinku nastąpiła tak znaczna poprawa, że nie ma już z powodu absencji niespodzianek przy wykonawstwie zaplanowanych na określony dzień robót.

Również ruch racjonalizatorski znajduje właściwą opiekę ze strony kierownictwa przedsiębiorstw budowlanych, czego dowodzi fakt, że w jednym tylko Oddziale Nr 4 Państwowego Przedsiębiorstwa Robót Komunikacyjnych zgłoszono w ciągu pierwszego półroczu 1950 r. 15 pomysłów racjonalizatorskich, z których 7 przyjętych i wprowadzonych w życie przyczyniło się do uzyskania 11 mln. zł rocznych oszczędności.

Niektóre z analizowanych tutaj przedsiębiorstw budowlanych, jak np. przedsiębiorstwo „Beton Stal“, które przeznaczone zostało do realizowania inwestycji przemysłu ciężkiego, miało w pracy swej szereg trudności do pokonania, wynikających z konieczności kilkakrotnych zmian organizacyjnych. Tempo rozwoju tego przedsiębiorstwa było tak szybkie, że jego struktura organizacyjna musiała w krótkim czasie przechodzić szereg zmian. Zarówno zmiany te, jak i niemożność przewidzenia tak ogromnego tempa rozwoju spowodowały, że „Beton Stal“ wo-

bec braku kredytów wystarczających na budowę odpowiednich gmachów nie dysponuje odpowiednimi lokalami dla ulokowania własnych biur i pracowni, jak i licznych swych oddziałów warszawskich.

Stan ten spowodował, że omal przez cały czas istnienia przedsiębiorstwa w znacznym stopniu szwankowało planowanie, które dopiero w tym roku organizuje się na właściwym poziomie.

Ogrom zadań, stojących przed budownictwem decyduje o tym, że jego rozmiary i tempo odzwierciedlają proces rozszerzonej reprodukcji podstawowych środków gospodarki narodowej, proces tworzenia nowej struktury produkcyjnej gospodarki narodowej, proces uprzemysłowienia kraju, wzrostu jego potęgi ekonomicznej oraz wzrostu poziomu materialnego i kulturalnego klasy pracującej.

Wypowiedziane przed kilkunastu laty przez Mołotowa słowa: „Zagadnienia budownictwa były u nas zawsze nie tylko zagadnieniami gospodarczymi, lecz również zagadnieniami politycznymi. Jest to zrozumiałe. Jutrzejszy dzień socjalizmu zależy przede wszystkim od sukcesów budownictwa, które jest przez nas dzisiaj prowadzone... Walka wokoło rozmiarów i charakteru budownictwa zawsze posiadała głęboki polityczny charakter“¹⁾, — są dzisiaj również dla naszych warunków aktualne i dlatego wykonanie przez nasze przedsiębiorstwa budowlane wszystkich trudnych ich zadań powinno nam wszystkim leżeć głęboko na sercu.

1) W. Mołotow, Artykuły i przemówienia, Wyd. Part., 1937 r., str. 141 (wyd. ros.).

Janina FIHELOWA

Spółdzielcze przedsiębiorstwa budowlane

SPÓLDZIELCZOŚĆ pracy, dla której Plan 6-letni stwarza ogromne perspektywy rozwojowe, przewidując dla tej gałęzi niemal 5-krotny wzrost produkcji, ma przed sobą poważne zadania zarówno w dziedzinie wytwórczości jak i organizacji usług. Zwłaszcza ten drugi odcinek działalności spółdzielczości pracy wymaga szybkiej i zdecydowanej akcji. Sieć punktów usługowych wszystkich branż powinna w jak najkrótszym czasie pokryć cały kraj, przy czym specjalnie należy uwzględnić potrzeby wielkich skupisk ludności, nie pomijając jednak mniejszych miast i osad, a nawet ośrodków wiejskich, które w związku z zakrojonym na szeroką skalę przejściem do gospodarki zespołowej zatracać będą swój drobnotowarowy prymitywny charakter, zbliżając się coraz bardziej pod względem stosunków społecznych, gospodarczych i kulturalnych, do wielkich miast. Już dziś powstają pierwsze punkty usługowe przy Państwowych Gospodarstwach Rolnych i Spółdzielniach Produkcyjnych.

Najpoważniejszą pozycję wśród usługowych spółdzielni pracy zajmują w chwili obecnej spółdzielnie budowlane, które w produkcji spółdzielczości pracy w skali ogólnokrajowej zajmują drugie miejsce po branży konfekcyjnej, to jest około 20% całej produkcji spółdzielczości pracy. Jednakże do chwili

włączenia do Państwowego Planu Inwestycyjnego, spółdzielnie te, nie posiadając wyraźnie zarysowanego zakresu działania podejmowały niejednokrotnie zadania nie licujące z ich spółdzielczym charakterem, bądź też wykraczały poza ramy, przewidziane dla spółdzielczości w naszym ustroju społeczno-gospodarczym. Zadania postawione do realizacji spółdzielniom budowlanym wynoszą około 10% robót przewidzianych w Planie Inwestycyjnym na rok bieżący. Jednocześnie zakres działania tych placówek został ograniczony do mniejszych robót budowlanych i remontowych, kosztorysowo nie przekraczających 10 mln zł. Jednocześnie na spółdzielczość pracy tej branży nałożono zadanie zorganizowania nowych przedsiębiorstw, bądź też uruchomienia przy już istniejących spółdzielniach punktów, które zajmowałyby się stałą konserwacją oraz remontem urządzeń i instalacji w zakładach i domach mieszkalnych.

By sprostać tym zadaniom, budowlane spółdzielnie pracy przystąpiły przede wszystkim do wyeliminowania lub całkowitej reorganizacji tych placówek, które pod płaszczykiem spółdzielczości ukrywały swój spekulacyjny i kapitalistyczny charakter. Niezdrowe stosunki, jakie jeszcze do niedawna panowały w spółdzielniach tej branży spowodowały, że na-

wet w ustawodawstwie skarbowym potraktowano je niemal na równi z przedsiębiorstwami prywatnymi.

Pierwszym przejawem walki z elementami kapitalistycznymi w spółdzielczości budowlanej była weryfikacja spółdzielni, przeprowadzona na początku ubiegłego roku. Jednakże akcja ta, dokonana dość powierzchownie, nie przyniosła oczekiwanych rezultatów — spółdzielnie pozostały w dalszym ciągu pod silnym naciskiem elementów drobno mieszczańskich o tendencjach spekulanckich i pasożytniczych. Udział robotników w zarządach był niewielki; w spółdzielniach na obszarze województwa warszawskiego nie sięgał 10%, w radach nadzorczych na tym terenie wynosił zaledwie 28%. Często miały miejsce takie wypadki, jak w Spółdzielni Budowlanej „Odbudowa” w Pabianicach, w której przewodniczący — jednocześnie właściciel prywatnej firmy budowlanej — używał podczas swojej kadencji materiałów i sił roboczych spółdzielni do wykonania prywatnych zamówień.

Zasadniczy przełom w zakresie usuwania elementów kapitalistycznych ze spółdzielczości budowlanej nastąpił dopiero w trakcie prac przygotowawczych do walnych zgromadzeń które odbyły się w związku z powstawaniem związków branżowych. Po nowych wyborach, do władz spółdzielni weszli ludzie najbardziej wartościowi. Udział robotników w zarządach spółdzielni na terenie województwa warszawskiego wzrósł do 64%, w komisjach rewizyjnych do 70%.

Inną bolączką spółdzielczości budowlanej jest duży procent sił najemnych, zatrudnionych przez te przedsiębiorstwa. Zdarzają się takie placówki, w których członkowie spółdzielni stanowią mniej, niż połowę załogi. Na przykład Spółdzielnia Cechmistrzów Budowlanych na 226 pracowników zatrudnia 171 pracowników najemnych, Spółdzielnia Rzemiosł Budowlanych na 105 pracowników ma zaledwie 34 członków, Spółdzielnia Inwalidów Wojennych, której sama nazwa wskazuje na zespolenie załogi — posiada zaledwie 23 członków na 109 zatrudnionych. Do takiego stanu przyczynia się w dużej mierze zarówno sezonowość prowadzonych robót, jak i zmienność miejsca pracy, co — przy stawianym spółdzielczości postulatcie wykorzystywania miejscowych rezerw ludzkich — stwarza pewną płynność zatrudnienia, zwłaszcza pracowników o niższych kwalifikacjach zawodowych. Jednakże mimo tych obiektywnie istniejących przyczyn — tak wysoki procent sił najemnych w spółdzielniach podważa społeczny charakter tych placówek. Taki stan rzeczy powinien spowodować wzmożoną akcję w kierunku zwiększania liczby członków wśród załóg spółdzielni.

Ze względu na rodzaj podejmowanych przez spółdzielnie robót, przedsiębiorstwa te zatrudniają często większy, niż to jest dozwolone w budownictwie, procent pracowników umysłowych. Dzieje się tak dlatego, że majstrowie budowlani, którzy zaliczeni są do pracowników umysłowych, muszą sprawować nadzór i kierować pracą przeważnie niewielkiej liczby robotników, podczas gdy przy dużych robotach budowlanych jeden człowiek kieruje pracą kilkudziesięciu robotników. Natomiast kierownictwo spółdzielni, ich władze terenowe oraz zarząd Zjednoczonych Spółdzielni Pracy postawiły sobie za zadanie zatrudnienia możliwie najmniejszej liczby sił o wysokich kwalifikacjach technicznych, które powinno

się kierować do wielkich przedsięwzięć budowlanych. Zaznaczyć przy tym należy, że zatrudnienie sił technicznych w spółdzielczych przedsiębiorstwach budowlanych często nie odpowiada istotnym potrzebom tych placówek. Podczas gdy jedne odczuwają brak techników i inżynierów, inne posiadają nadmiar tego rodzaju pracowników. Tak np. w Spółdzielni „Budowa” pracuje 6-ciu inżynierów, w Spółdzielni Cechmistrzów Budowlanych 9-ciu ludzi o wyższych kwalifikacjach technicznych przy stosunkowo niewielkiej liczbie załogi. Wobec takiego stanu, mając na uwadze właściwą gospodarkę kadrami, zachodzi konieczność przerzucania technicznych sił fachowych z jednych placówek do drugih.

Spółdzielczość budowlana chcąc wypełnić braki w dziedzinie kadr prowadzi szkolenie na wszystkich szczeblach, zarówno wśród pracowników fizycznych, jak i umysłowych. Jednakże do akcji tej nie wszyscy odnoszą się z właściwym zrozumieniem. Pracę w tej dziedzinie mogą i powinni ułatwić ci pracownicy spółdzielni budowlanych, którzy nie tylko posiadają wielką wiedzę fachową, ale również wysokie kwalifikacje naukowe. Takich pracowników spółdzielczość budowlana posiada wielu. Do nich w pierwszym rzędzie należeć powinno szkolenie i doszkalanie nowego narybku.

Innym ujemnym zjawiskiem jest fakt, iż spółdzielcze placówki budowlane zatrudniają niższy, niż państwowe przedsiębiorstwa tej branży, odsetek kobiet. Przełamanie nieuzasadnionej niechęci w tej dziedzinie będzie poważnym osiągnięciem w rozwiązaniu problemu kadr.

Prowadzona przez Zjednoczone Spółdzielnie Pracy akcja, zmierzająca do zlikwidowania nadmiernie rozbudowanego aparatu administracyjnego, znajduje również odbicie w działalności spółdzielni budowlanych, których przerosty administracyjne wynosiły do niedawna około 2%. Obecnie można już zanotować znaczną poprawę na tym odcinku.

Wykonanie planów produkcji spółdzielni budowlanych, których w chwili obecnej na terenie kraju jest 320, przebiega na ogół zadowalająco. Zadania, przewidziane na siedem pierwszych miesięcy roku zrealizowano w 113%. W tym samym czasie roczny plan przerobu, przypadający na pracownika produkcyjnego, wykonano już w 85%. Jednakże sam przebieg realizacji budzi zastrzeżenia. Prace, przewidziane na pierwszy kwartał, wykonano w niewielkim procencie, większość bowiem spółdzielni borykała się z brakiem robót, mimo że plan sporządzony był realnie, w oparciu o faktyczną zdolność produkcyjną placówek. Dopiero pod koniec drugiego kwartału, a zwłaszcza w sierpniu, można było zanotować napływ robót i w związku z tym nastąpiło przekroczenie planu, które pozwoliło na wyrównanie niedociągnięć pierwszych miesięcy roku. Podobny przebieg miała realizacja planu w roku ubiegłym, w którym dzięki łagodnej zimie i wysokiej wydajności pracy zdołano w ciągu ostatniego kwartału nadgonić zaległości, a nawet o 17% przekroczyć plan roczny. Oczywiście winą za taki przebieg realizacji planu leży głównie po stronie zleceńodawców. Zresztą nie tylko spółdzielcze placówki rozpoczynają późno sezon budowlany. Zjawisko to można zaobserwować — choć w mniejszym stopniu — również w pracach prowadzonych przez przedsiębiorstwa państwowe.

Przyczyna, zdarzającej się dość często nieterminowości w wykonaniu robót, prowadzonych przez spółdzielnie budowlane, leży w tym, że zaopatrzenie materiałowe należy do kompetencji inwestora, który nie zawsze dobrze planuje dostawy. Powoduje to przestoje w wykonawstwie, dezorganizujące roboty i opóźniające je znacznie. Zawodzi również często dostarczenie dokumentacji technicznej. Państwowe Biura Projektów są przeciążone pracą dla przedsiębiorstw państwowych, a istniejące spółdzielnie, których zadaniem jest sporządzanie dokumentacji technicznej, nie mają warunków rozwoju i są obecnie w stadium likwidacji.

Związana ściśle z realizacją planu sprawozdawczość nie jest jeszcze w spółdzielniach budowlanych postawiona na właściwym poziomie. Terminy nadsyłania sprawozdań są przekraczane, a często dostarczone sprawozdania zawierają szereg niedokładności. Spółdzielnie ze swej strony narzekają na brak koordynacji działania w zakresie sprawozdawczości instytucji nadrzędnych, które zasypują placówki produkcyjne wielką ilością różnych, niekiedy sprzecznych, instrukcji w sprawie wykonania wykazów, co powoduje przeciążenie aparatu administracyjnego spółdzielni. Gospodarka planowa wymaga sumiennej, fachowej, terminowej sprawozdawczości. Postawienie tej dziedziny na właściwym poziomie wymaga koordynacji działalności instytucji żądających sprawozdań.

Rozwój współzawodnictwa i ruchu racjonalizatorskiego, które w innych działach spółdzielczości pracy dają dobre wyniki, w spółdzielniach budowlanych nie stoją jeszcze na właściwym poziomie. Tłumaczenie, że nieseryjność robót jest czynnikiem niesprzyjającym rozwojowi współzawodnictwa, zwłaszcza zespołowego, nie jest uzasadnione. Każdą czynność pracownika na budowie można ująć w odpowiednie normy, a to stworzy warunki, w których załogi samorzutnie przystąpią do współzawodnictwa w przekraczaniu tych norm. W chwili obecnej istnieją już w spółdzielniach budowlanych zespoły i przodownicy pracy, które można postawić za wzór socjalistycznego stosunku do pracy.

Chociaż załogi poszczególnych spółdzielni wprowadzają w życie hasła ruchu racjonalizatorskiego i system oszczędnościowy, to jednak niewiele jest takich spółdzielni, które mogłyby podać liczbowo osiągnięcia w tej dziedzinie, nie prowadzi się bowiem dokładnej sprawozdawczości, nie rejestruje się faktów, nie podaje się do wiadomości pracowników ich osiągnięć, co wpływa demobilizująco na całą załogę.

W związku z rozwojem współzawodnictwa i racjonalizatorstwa w budownictwie, mechanizacji procesów, stare normy przestały odpowiadać realnym warunkom, wobec czego wprowadzono w życie w roku bieżącym nowy katalog norm. Katalog ten dostosowany do robót dużych, w znacznej mierze zmechanizowanych, nie odpowiada warunkom, jakie panują przy drobnych pracach budowlanych oraz remontach, prowadzonych przez spółdzielnie. Nieseryjność robót stawia często załogi w trudnej sytuacji, w której nie są w stanie pracować w granicach norm zakreślonych przez katalog. Na budowach drobnych i przy remontach, gdzie większość procesów jest niezmechanizowana, zastosowanie prefabrykatów i szablonów ma zastosowanie minimalne, czas zużyty na

poszczególne prace musi być dłuższy niż w budownictwie wielkim. Stolarz, który wykonuje okna do małych budynków, robi tylko po kilka sztuk w jednakowych rozmiarach, dostosowanych do tych samych warunków, podczas gdy na wielkie budowle dostarcza się kilkadziesiąt sztuk tego samego typu. Zrozumiałe, że wykonanie jednej sztuki, wytwarzanej seryjnie nie może trwać tak długo, jak produkowanie według indywidualnych wzorów. To samo odnosi się do innych robót budowlanych. Stwarza to konieczność opracowania dla prac drobnych i remontowych takiego katalogu, który by uwzględniał realnie istniejące możliwości w tej dziedzinie.

Stan usprzętowania spółdzielni budowlanych jest na ogół niewystarczający, mimo to jednak maszyny, będące w posiadaniu przedsiębiorstw, często nie są racjonalnie wykorzystane. Zdarza się, że poszczególne spółdzielnie, kierując się źle pojętym interesem własnym, ociągają się z wypożyczaniem sprzętu innym przedsiębiorstwom.

Najbardziej niekorzystnie pod względem usprzętowania przedstawia się sytuacja na odcinku środków transportowych. Bez odpowiedniej liczby zmechanizowanych pojazdów spółdzielnie, które w większości wypadków mają roboty rozproszone w terenie, nie mogą sprawnie pracować. W planie na rok bieżący przewidziane jest znaczne podniesienie stanu usprzętowania spółdzielni; realizacja zamierzeń przebiega jednak opornie. W ciągu ośmiu miesięcy plan wykonano zaledwie w 30%.

Stan gospodarczy spółdzielczych przedsiębiorstw budowlanych pogarsza fakt, że nie posiadają one własnych warsztatów pomocniczych. Na 52 spółdzielnie zrzeszone w związku branżowym województwa warszawskiego zaledwie 15 — posiada stolarnie, 10 — ślusarnie, 3 — betoniarnie. Wynika z tego, że większość spółdzielni korzysta z usług drobnych warsztatów prywatnych, co jest zjawiskiem niepożądanym. Problem mogłoby rozwiązać zorganizowanie przez związek branżowy własnych warsztatów usługowych lub korzystanie z rozbudowanych zakładów usługowych innych branż spółdzielczości pracy.

Stan finansowy spółdzielni jest na ogół również niezadowalający. Stosowanie do robót prowadzonych przez spółdzielnie tego samego cennika, który stosuje się do robót dużych, podkopuje gospodarkę placówek. Ukazanie się w najbliższym czasie opracowanego przez Ministerstwo Gospodarki Komunalnej cennika dla robót drobnych i remontów przyniesie poprawę sytuacji finansowej spółdzielczych przedsiębiorstw budowlanych. Również zaleganie z wypłacaniem należności przez zleceńodawcę skończy się z chwilą zastosowania inkasa automatycznego, którego jeszcze w tej chwili spółdzielnie nie mogą wprowadzić w życie ze względów od siebie niezależnych i czysto formalnych. Natomiast źle postawiona księgowość jest wyłączną winą spółdzielni. Wiele spośród nich nie sporządziło bilansu za rok ubiegły, ma zaległości w księgowaniu dokumentów buchalteryjnych, przekraczające dopuszczalny termin, niewiele prowadzi księgowość na bieżąco.

Ponad 20% ogólnej puli robót, wykonywanych przez budowlane spółdzielnie pracy stanowią budowy i remonty finansowane z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej. Roboty przeprowadzane są głównie

na terenie Warszawy i Łodzi. Jeszcze w roku ubiegłym przebieg prac w tym zakresie budził wiele zastrzeżeń, wynikających bądź to z winy spółdzielni, bądź też z winy zlecniodawcy. W roku bieżącym na tym odcinku nastąpiła znaczna poprawa, prace wykonywane są dobrze i terminowo, tak że Prezydium Stołecznej Rady Narodowej wystosowało do związku branżowego spółdzielni budowlanych pismo z podziękowaniem za włożone wysiłki i terminowe wykonanie zobowiązań.

Zorganizowanie spółdzielczości pracy w związki branżowe, ustanowienie nowych zarządów, z których

wyeliminowano elementy reakcyjne, przejście na socjalistyczne metody pracy — przynosi już obecnie znaczną poprawę w sytuacji spółdzielczych przedsiębiorstw budowlanych. W miarę usprawniania swej pracy będą one w stanie wypełniać nakładane na nie obowiązki, jako zdrowe, sprężyste działające placówki gospodarcze, wciągając do pracy w budownictwie rezerwy ludzkie na terenach gospodarczo zapóźnionych, wyzyskując nieuaktywnione dotychczas rezerwy materiałowe i techniczne, uzupełniając swą działalnością pracę przedsiębiorstw państwowych tej branży.

Stanisław PICHULA

Finansowanie remontów kapitalnych

JEDNYM z naczelných zadań gospodarki socjalistycznej jest oprócz dokonywania nowych (właściwych) inwestycji — przez co rozumieć należy nakłady gospodarcze, zmierzające do stworzenia lub powiększenia majątku trwałego — także działalność zmierzająca do przywrócenia czynnym gospodarczo obiektom majątku trwałego ich sprawności technicznej, zmniejszonej wskutek zużycia lub uszkodzenia. Nakłady takie, mające na celu przywrócenie sprawności technicznej, a nie powiększające wartości majątku stałego nazywamy kapitalnym remontem.

Zagadnienie kapitalnych remontów jest w Polsce jeszcze obecnie zagadnieniem szczególnej wagi ze względu na dokonaną dewastację maszyn i urządzeń przez niemieckiego okupanta oraz niedostateczny poziom urządzeń w przedsiębiorstwach przejętych przez Państwo od prywatnych właścicieli.

Państwo nasze doceniając zagadnienie kapitalnych remontów jako jednego ze źródeł nieprzerwanej rozszerzonej socjalistycznej reprodukcji kładzie szczególny nacisk, aby kapitalne remonty dokonywane były planowo i zapewnia na ten cel odpowiednie środki finansowe. Na sfinansowanie kapitalnych remontów przeznaczone są środki powstające z części odpisów amortyzacyjnych odprowadzane przez przedsiębiorstwa na indywidualne rachunki kapitalnych remontów — w bankach finansujących działalność eksploatacyjną.

W r. 1949 przedsiębiorstwa nie posiadały odrębnych r-ków kapitalnych remontów lecz całość amortyzacji odprowadzały na r-k bilansowy amortyzacji „A” w Narodowym Banku Polskim. Plan sfinansowania kapitalnych remontów stanowił część Państwowego Planu Inwestycyjnego, gdzie były wydzielone odpowiednie kwoty dla poszczególnych Centralnych Zarządów lub jednostek równorzędnych. Centralne Zarządy lub jednostki równorzędne dokonywały rozdzielnika powyższych kwot między podległe przedsiębiorstwa, na podstawie którego Bank dokonywał wypłat w ciężar r-ku amortyzacji „B” — zgodnie z zatwierdzonym planem kapitalnych remontów przedsiębiorstwa. Odprowadzane odpisy amortyzacyjne nie stanowiły własności przedsiębiorstw, co było sprzeczne z zasadami rozrachunku gospodarczego.

System finansowy na r. 1950, dążąc do wprowadzenia zasad pełnego rozrachunku gospodarczego dokonał zasadniczej zmiany w zakresie finansowania kapitalnych remontów. Plan sfinansowania kapitalnych remontów został wyodrębniony z Planu Inwestycyjnego jako oddzielny plan kapitalnych remontów. Gestię w jego zakresie przejęło od Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego — Ministerstwo Finansów. Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 12 kwietnia 1949 r. w sprawie finansowania kapitalnych remontów przedsiębiorstw objętych systemem finansowym postanowiła, że część amortyzacji przeznaczona na sfinansowanie planu kapitalnych remontów będzie odprowadzana do banku finansującego działalność eksploatacyjną przedsiębiorstw, na Rachunek Kapitalnych Remontów przedsiębiorstwa.

Jednocześnie Uchwała ustaliła procentową część amortyzacji przeznaczoną na sfinansowanie kapitalnych remontów w poszczególnych gałęziach życia gospodarczego. Część ta wynosiła od 20% (np. w przemyśle węglowym) do 50% (np. w przemyśle konserwowym). Pozostała natomiast część amortyzacji przeznaczona jest na sfinansowanie Państwowego Planu Inwestycyjnego i wpłacana jest na konto Banku Inwestycyjnego w banku finansującym działalność eksploatacyjną. W ramach ustalonego procentu części amortyzacji przeznaczonej na sfinansowanie kapitalnych remontów Ministerstwa resortowe uprawnione były do zróżnicowania stawek wpłat dla poszczególnych przedsiębiorstw, np. w przemyśle węglowym 20% amortyzacji przeznaczono na sfinansowanie kapitalnych remontów, 80% na sfinansowanie inwestycji. Ministerstwo w ramach tego podziału mogło ustalić, że przedsiębiorstwo A odprowadza 100% na inwestycje, natomiast przedsiębiorstwo B 60% na inwestycje i 40% na kapitalne remonty itd. — z tym, że w ramach całego Ministerstwa musiał być zachowany stosunek 20% i 80%. Podział taki był zależny od indywidualnych, uznanych za konieczne potrzeb przedsiębiorstw. Amortyzację na kapitalne remonty powinny przedsiębiorstwa odprowadzać w miesięcznych ratach — do dnia 25 każdego miesiąca, w wysokości 1/12 zaplanowanych odpisów rocznych.

Wpłaty te traktowane są jako zaliczkowe z tym, że ostateczne rozliczenie następuje na podstawie zamknięć rachunkowych (miesięcznych, kwartalnych, rocznych). O ile przedsiębiorstwo nie dokona wpłaty amortyzacji w terminie — Bank obowiązany jest dokonać automatycznie przelewu w wysokości 1/12 części planowanej amortyzacji rocznej i obciążyć powyższą kwotą r-k operacyjny przedsiębiorstwa.

W ramach odprowadzanej części amortyzacji na kapitalne remonty przedsiębiorstwa powinny wyodrębniać tak zwaną rezerwę awaryjną. Wysokość rezerwy awaryjnej ustala jednostka nadrzędna (Centralny Zarząd lub Ministerstwo). Waha się ona w granicach od 4—10% części odpisów, przypadającej na kapitalne remonty. Rezerwa awaryjna jest wyłącznie w dyspozycji Centralnego Zarządu lub jednostki równorzędnej i służy na sfinansowanie kapitalnych remontów, powstałych na skutek awarii. Zużywanie sum awaryjnych na kapitalne remonty planowane i odwrotnie jest niedozwolone.

Prawo do posiadania r-ku Kapitalnych Remontów mają jedynie przedsiębiorstwa samodzielne, działające na zasadach pełnego rozrachunku gospodarczego. Przedsiębiorstwa niesamodzielne mają wydzielone kwoty na kapitalne remonty w planie przedsiębiorstwa głównego. Bank dokonuje dla nich wypłaty na ciężar r-ku Kapitalnych Remontów przedsiębiorstwa głównego (samodzielnego).

Wypłaty przez Bank kwot na kapitalne remonty dokonywane są na podstawie planu lub wniosku kapitalnych remontów przedsiębiorstwa, zatwierdzonych przez jednostkę nadrzędną (Centralny Zarząd lub jednostka równorzędna) w ramach wydzielonej dla przedsiębiorstwa sumy. Zbiorczy plan wszystkich podległych C. Z. przedsiębiorstw musi być zgodny z planem zbiorczym Kapitalnych Remontów zatwierdzonym przez KERM.

System finansowania kapitalnych remontów ustalony przez Uchwałę KERM z dnia 12 kwietnia 1949 r. okazał się niewystarczającym dla potrzeb życia gospodarczego. Uchwała KERM z dn. 7 kwietnia 1950 r. dokonała częściowej zmiany powyższego systemu. Najważniejsze zmiany dotyczą podziału amortyzacji między kapitalne remonty i inwestycje tak w poszczególnych gałęziach przemysłów jak i indywidualnych przedsiębiorstwach oraz sposobów dofinansowania poszczególnych planów kapitalnych remontów drogą tzw. „przeniesień”.

Instytucja „przeniesień” narusza zasadę indywidualnej własności odprowadzonych rat amortyzacyjnych na kapitalne remonty — lecz jest ona konieczna ze względu na uzasadnione potrzeby gospodarcze. O ile chodzi o podział amortyzacji na kapitalne remonty i inwestycje Uchwała upoważnia Przewodniczącego PKPG w porozumieniu z Ministrem Finansów do włączenia do Planu Kapitalnych Remontów dodatkowych nakładów finansowych ze środków limitowanych bezzwrotnych. Nakłady te powinny być finansowane z powiększenia części odpisów amortyzacyjnych, przeznaczonej na sfinansowanie kapitalnych remontów. Nowa więc Uchwała zarzuca procentowy podział amortyzacji na kapitalne remonty i inwestycje, a wprowadza określone kwoty — zależnie od potrzeb poszczególnych

przemysłów. Istnieje jednak zastrzeżenie, że decyzje powyższe nie mogą zmniejszyć ogólnej kwoty środków pochodzących z części odpisów amortyzacyjnych, a przeznaczonych na sfinansowanie inwestycji, zgodnie z planem finansowania inwestycji w r. 1950. Zgodnie z postanowieniami Uchwały KERM z dnia 7 kwietnia 1950 r. został opracowany i zatwierdzony Uchwałą KERM z dn. 27 lipca 1950 r. nowy Plan Kapitalnych Remontów. Na podstawie powyższej Uchwały Centralne Zarządy lub jednostki równorzędne obowiązane są sporządzić nowe odcinkowe plany kapitalnych remontów i przesłać je do Banków finansujących. Przy sporządzaniu planów wycinkowych obowiązuje nie podział procentowy amortyzacji, lecz kwota zatwierdzona w Planie Kapitalnych Remontów. Plany kapitalnych remontów poszczególnych przedsiębiorstw powinny być sporządzone w ramach sum wydzielonych dla nich przez Centralne Zarządy lub jednostki równorzędne. Sporządzone plany przedsiębiorstw podlegają akceptacji przez jednostki nadrzędne (Centralne Zarządy lub jednostki równorzędne).

Centralny Zarząd przy podziale kwot między poszczególne przedsiębiorstwa nie musi kierować się wielkością odprowadzanej przez dane przedsiębiorstwo amortyzacji, lecz faktycznymi potrzebami w zakresie dokonania kapitalnych remontów. Centralny Zarząd musi jedynie przestrzegać, aby rozdzielone kwoty były zgodne ze zbiorczym Planem Kapitalnych Remontów.

W żadnym wypadku przeniesienie nie może się odbić szkodliwie na przedsiębiorstwie, z którego r-ku dokonuje się przeniesienia. W przypadku dokonywania przeniesień plany kapitalnych remontów przedsiębiorstw — zarówno oddającego jak i otrzymującego, winny ulec odpowiedniej zmianie. Dokonane zmiany przez Centralne Zarządy lub jednostki równorzędne powinny być podane do wiadomości zainteresowanych Oddziałów Banków finansujących. Na dokonywanie przeniesień w zakresie Centralnych Zarządów i jednostek równorzędnych wymagana jest zgoda Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i Ministrestwa Finansów.

Za rzeczowe i terminowe wykonanie planu kapitalnych remontów odpowiedzialni są inwestorzy bezpośredni (przedsiębiorstwa) i naczelni (Centralne Zarządy lub jednostki równorzędne).

W przypadku przejścia przedsiębiorstwa, na mocy odpowiednich zarządzeń, z jednego Centralnego Zarządu do drugiego — powinien Centralny Zarząd oddający wydzielić ze swojego planu kapitalnych remontów odpowiednią kwotę przewidzianą dla danego przedsiębiorstwa, a Centralny Zarząd przejmujący zwiększyć swój plan o powyższą kwotę. Ewentualne dofinansowanie przedsiębiorstwa powinno nastąpić w normalnym (omawianym poprzednio) trybie przez Centralny Zarząd przejmujący. O zmianach dokonanych w planach winien być powiadomiony Bank finansujący.

Zasadą jest, że niewykorzystane przez przedsiębiorstwo w danym roku zakumulowane środki pozostają własnością przedsiębiorstwa i przechodzą do jego dyspozycji na rok następny, celem ich wy-

korzystania zgodnie z przeznaczeniem w roku następnym. Naruszeniem tej zasady jest jedynie, gospodarczo uzasadniona, instytucja przeniesień, o której była mowa poprzednio.

W stosunku do przedsiębiorstw będących pod zarządem państwowym, włączonych do odpowiednich Centralnych Zarządów, przyjęto zasadę (obowiązującą na r. 1951), że ich kapitalne remonty, będą finansowane analogicznie, jak przedsiębiorstw państwowych, działających na zasadach rozrachunku gospodarczego. Od dnia przejścia pod zarząd państwowy podlegają one obowiązkowi odprowadzania amortyzacji i finansowania w ramach określonych potrzeb, bez względu na to, czy rozciągnięto na nie zasady systemu finansowego.

Uzasadnione gospodarczo kapitalne remonty w obiektach obcych, będących w użytkowaniu przedsiębiorstw, działających na zasadach rozrachunku gospodarczego są finansowane ze środków obrotowych, przedsiębiorstw (analogicznie do przepisów odnoszących się do roku 1951) w ciężar planów finansowych.

Finansowanie remontów w obiektach obcych w roku 1950 powinno odbywać się na następujących zasadach:

1) przedsiębiorstwa obowiązane są posiadać dokumentację prawną, stwierdzającą uprawnienie do dokonywania kapitalnych remontów w obcym obiekcie (umowa dzierżawy, przydział itd.);

2) odnośne nakłady winny być aktywowane w bilansie przedsiębiorstwa na kontach rozliczeń międzyokresowych i umarzane metodą czynną w okresie właściwego cyklu remontowego (między dwoma kapitalnymi remontami);

3) w przypadkach, gdy umowny okres użytkowania jest krótszy od ustalonego cyklu remontowego, należy umorzyć nakłady na kapitalne remonty w okresie przewidzianym umową dzierżawną. W przypadku, jeżeli przedsiębiorstwo stara się jednocześnie o wywłaszczenie obiektu obcego — Centralny Zarząd lub jednostka równorzędna może zezwolić na umorzenie powyższych nakładów w okresie przewidzianym cyklem remontowym;

4) środki zużyte na kapitalne remonty w obiektach obcych z zakumulowanych odpisów na kapitalne remonty przedsiębiorstw państwowych — od dnia 1 stycznia 1950 r. podlegają refundacji ze środków obrotowych na r-ki kapitalnych remontów;

5) ewentualne przekroczenia planów finansowych z powyższego tytułu będą traktowane przez Banki finansujące jako uzasadnione.



Celem zapewnienia terminowego i w jak najodpowiedniejszym czasie wykonania kapitalnych remontów przedsiębiorstwa mogą uzyskać w Bankach finansujących eksploatację kredyt antycypacyjny na poczet tej części odpisów amortyzacyjnych, która jest przeznaczona na sfinansowanie kapitalnych remontów. Najodpowiedniejszą porą do przeprowadzania kapitalnych remontów jest sezon letni, a odpisy są odprowadzane równomiernie

przez okres całego roku — jeżeli więc np. odpisy przedsiębiorstwa na kapitalne remonty wynoszą zł 1.200.—, a w czerwcu przedsiębiorstwo ma zakumulowane zł 600.—, to kredyt antycypacyjny może uzyskać w wysokości zł 600.—. Kredyt powyższy spłacany jest z odprowadzanych miesięcznie rat amortyzacyjnych.

O ile potrzeby przedsiębiorstwa w zakresie kapitalnych remontów są tak duże, że nie mogą być sfinansowane w drodze omawianych uprzednio przeniesień, to mogą być w wyjątkowych przypadkach udzielane kredyty antycypacyjne na poczet akumulacji roku 1951. Kredyty antycypacyjne na poczet akumulacji r. 1951 mogą być udzielane każdorazowo za zgodą wyłącznie Ministra Finansów, na wniosek właściwego Ministra resortowego. Kredyty powyższe ulegają spłacie z wpłat amortyzacyjnych r. 1951.

Kapitalne remonty przedsiębiorstwa mogą być wykonywane sposobem gospodarczym lub zleconym. Przy wykonywaniu prac sposobem zleconym — nakłady finansowane są bezpośrednio z r-ku kapitalnych remontów, przy wykonywaniu natomiast prac sposobem gospodarczym finansowane są bezpośrednio w ciężar środków obrotowych, a następnie refundowane z r-ku kapitalnych remontów. Dokonywanie jednak nakładów w toku wykonywania prac zamraża pewną ilość środków obrotowych, na które przedsiębiorstwo nie ma pokrycia w normatywach ani w kredytach celowych (sezonowym czy specjalnym). Rozwiązanie powyższej kwestii zostało dokonane przez wprowadzenie kredytu na „wstępne finansowanie robót kapitalnych, wykonywanych sposobem gospodarczym“ (zagadnienie kredytu na wstępne finansowanie robót kapitalnych zostało szczegółowo omówione przez Mgr. M. Kucharskiego w Nr 7 Wiadomości N.B.P., str. 502). Kredyty na wstępne finansowanie kapitalnych remontów mogą być udzielane tylko w odniesieniu do takich nakładów, które są objęte planem kapitalnych remontów. Celem uzyskania kredytu, przedsiębiorstwo obowiązane jest złożyć do Banku kwartalny plan nakładów na kapitalne remonty z powołaniem się na odpowiednią pozycję planu kapitalnych remontów, Plan ten nie podlega akceptacji przez jednostkę nadrzędną ponieważ przedtem został zaakceptowany plan kapitalnych remontów. Kredyty powyższe udzielane są na ściśle określone terminy i podlegają spłacie z r-ku kapitalnych remontów do wykorzystanej wysokości. Udzielane są oddzielnie na każdy miesiąc. Spłata ich winna zasadniczo następować w przewidzianych Uchwałą KERM z dn. 7.12.1948 r. terminach refundacyjnych.

Z powyższego krótkiego przeglądu wynika, jak wielką wagę przywiązuje Państwo do zagadnienia kapitalnych remontów. Zadania Planu 6-letniego — produkować szybko, tanio i oszczędnie będą wykonane tylko wtedy, jeżeli cała administracja, aktyw gospodarczy i cała klasa robotnicza otoczy czynne obiekty troskliwą opieką i utrzyma je na właściwym poziomie sprawności użytkowej. Celowi temu służy terminowe i właściwe przeprowadzanie kapitalnych remontów.

Budownictwo w Czechosłowacji i na Węgrzech

PIECIOLETNI okres odbudowy powojennej stworzył w krajach demokracji ludowej trwałe warunki dla szybkiego rozwoju i rekonstrukcji gospodarki narodowej tych krajów. Planowa gospodarka, oparta na założeniach marksizmu-leninizmu oraz na doświadczeniach radzieckich i własnych, wprowadziła narody krajów demokracji ludowej na drogę postępu i pełnego rozkwitu życia społecznego i kulturalnego.

Dzięki wybitnym osiągnięciom gospodarczym szeregu krajów demokracji ludowej wszedł w okres długofalowej gospodarki planowej. Rok 1950 — to drugi rok wykonywania 5-letniego planu rozbudowy i przebudowy gospodarczej w Bułgarii i Czechosłowacji, to pierwszy rok wykonywania planu 5-letniego na Węgrzech i planu 6-letniego w Polsce. Rok 1950 — to ostatni rok wykonywania krótkookresowego planu gospodarczego w Rumunii, poprzedzającego plan 5-letni na lata 1951 — 1955, to również drugi rok wykonywania planu 2-letniego bratniej Albanii.

Jak wykazały dane cyfrowe plany gospodarcze za pierwsze dwa kwartały 1950 roku zostały przekroczone we wszystkich krajach demokracji ludowej, jak np. w Polsce o 6%, w Czechosłowacji o 4%, na Węgrzech o 5,4%. Produkcja przemysłowa na drugi kwartał 1950 roku wzrosła w porównaniu z drugim kwartałem 1949 roku: na Węgrzech o 34,3%, w Bułgarii o 23%, w Polsce o 15%.

W długookresowych planach gospodarczych krajów demokracji ludowej na czołowe miejsce wysunięte zostały gałęzie przemysłu, wytwarzające narzędzia i środki produkcji. Stanowią one w pionie budownictwa socjalistycznego kluczową pozycję dla rekonstrukcji całej gospodarki narodowej, a zwłaszcza powstałego i w szybkim tempie rozwijającego się w państwach demokracji ludowej socjalistycznego sektora gospodarki rolnej. Uprzemysłowienie państw demokracji ludowej przekształci je w kraje wysoko rozwinięte pod względem przemysłowym, wzmocni ich zdolność obronną i utrwali niezależność gospodarczą.

W długookresowych planach gospodarczych, obok podstawowych zadań w zakresie socjalistycznego uprzemysłowienia i przebudowy rolnictwa, kraje demokracji ludowej znaczną uwagę zwracają na wszechstronny rozwój budownictwa kapitalnego.

Oparte na wysokich wskaźnikach zaplanowanych nakładów inwestycyjnych, budownictwo kapitalne w krajach demokracji ludowej obejmuje swym zasięgiem wszystkie dziedziny gospodarki narodowej oraz życiowe potrzeby ludności. Przykładowo biorąc, w okresie planu 5-letniego Czechosłowacji produkcja budowlana osiągnie ogólną wartość 176,9 mld koron czeskich, z czego na nowe budynki przypadnie około 135 mld koron. Podział kwoty 176,9 mld koron ustalony został na następujące dziedziny cze-

chosłowackiej gospodarki narodowej (w mld koron czeskich):

przemysł i rzemiosło	44,6
rolnictwo	11,8
przemysł budowlany	0,7
komunikacja i transport	23,1
handel i ruch turystyczny	1,9
budownictwo mieszkaniowe	39,3
budownictwo na cele socjalne, zdrowotne i kulturalne	14,4
budowa dróg i mostów, dróg wodnych oraz budowle dla administr.	41,4

W okresie realizacji planu 5-letniego czechosłowacka produkcja budowlana będzie rozwijała się odpowiednio w takich granicach, aby osiągnąć w 1953 roku wartość 46 mld kor. czesk.

W okresie wykonywania planu 5-letniego Węgier produkcja budowlana osiągnie wartość 21.345 mln forintów. Podział tej kwoty w ramach poszczególnych dziedzin węgierskiej gospodarki narodowej oraz potrzeb ludności zaplanowany został na okres pięcioletni jak następuje (w mln forintów):

przemysł	6.919
rolnictwo	3.389
komunikacja i transport	4.475
handel	270
budownictwo mieszkaniowe	5.130
budownictwo na cele socjalne	771
budownictwo na cele kulturalne	1.391

Produkcja budowlana w 1954 roku, ostatnim roku węgierskiego planu 5-letniego, osiągnie wartość 5.536 mln forintów, co w porównaniu z poziomem produkcji budowlanej w 1949 roku da wzrost o 131%.

Węgierski przemysł budowlany, aby wykonać tak wysoko zaplanowane na okres pięcioletni wskaźniki wymagać będzie na swoją rekonstrukcję nakładów inwestycyjnych w łącznej sumie 862 mln forintów.

Jest rzeczą oczywistą, że wykonanie tak znacznej produkcji budowlanej na wszystkich odcinkach gospodarki narodowej uwarunkowane jest w długookresowych planach krajów demokracji ludowej gruntownym przekształceniem i unowocześnieniem tej produkcji. W ramach przewidzianych inwestycji musi właściwie powstać nowy przemysł budowlany, w pełni zmechanizowany, o zmodernizowanych metodach pracy, innymi słowy — rozbudowany do skali wielkiego przemysłu o znacznej zdolności produkcyjnej.

W okresie planów długookresowych przemysł budowlany krajów demokracji ludowej wyjdzie z dotychczasowych mocno zapóźnionych form produkcji budowlanej dzięki wyposażeniu w nowoczesne dźwigi, betoniarki, wibretony i inne nowoczesne maszy-

FRANCISZKOWI FIEDLEROWI

Redaktorowi Naczelnemu »Nowych Dróg« wybitnemu ekonomście i publicyście, szermierzowi ideologii marksistowsko-leninowskiej w Polsce z okazji 70-lecia urodzin i 50-lecia rewolucyjnej działalności najlepsze życzenia składa

*Zespół Redakcji
»Życia Gospodarczego«*

ny oraz w zmechanizowane środki transportu. Musi również być zrealizowana prefabrykacja części konstrukcji budowlanych, aby na gruncie tej gałęzi przemysłu, poprzez wyposażenie ją w odpowiednie środki i narzędzia produkcji, zlikwidować ostatecznie dawny sezonowy charakter przemysłu budowlanego. W planie 5-letnim Czechosłowacji produkcja gotowych części budowlanych ma za zadanie osiągnąć w 1953 roku wartość 1,2 mlrd kor. czesk.

Ażeby przemysł budowlany w krajach demokracji ludowej mógł wykonać wyznaczone mu zadanie, plany długookresowe wyznaczyły znaczny wzrost wskaźników dla przemysłu materiałów budowlanych. W tym względzie plan 5-letni Czechosłowacji przewiduje osiągnięcie w 1953 roku następujących wskaźników ilościowych:

cement	2,6 mln ton
cegły	1.300 „ sztuk
dachówek	214 „ „
wapna	1,3 „ ton
porcelany technicznej	15 „ kg

Wartość produkcji czechosłowackiego przemysłu materiałów budowlanych osiągnie w 1953 roku sumę 12,1 mlrd kor. czes. wobec 7,6 mlrd kor. w roku 1948, tzn. wzrost o 59%.

Nie mniej wymowną staje się produkcja materiałów budowlanych w planie 5-letnim Węgier. Wartość jej osiągnie w 1954 roku 1.149 mln forintów, co stanowi w porównaniu z 1949 rokiem wzrost o 114,8%.

W 1954 roku węgierski przemysł materiałów budowlanych wyprodukuje o 500 tys. ton więcej cementu aniżeli w 1949 roku; o 420 mln sztuk więcej cegły; o 50 mln sztuk więcej dachówki; o 210 tys. ton więcej wapna palonego. Prefabrykacja elementów żelazobetonowych do nadziemnego budownictwa będzie zorganizowana w takich granicach, aby produkcja tej gałęzi przemysłu na Węgrzech osiągnęła w 1954 roku okragło 233 tys. ton.

Dane cyfrowe z wykonania planu czechosłowackiego za okres dwóch pierwszych kwartałów 1950 roku wykazują poważne osiągnięcia, przede wszystkim pod względem wzrostu wydajności pracy na wszystkich odcinkach budownictwa kapitalnego. Budownictwo czechosłowackie wykonało plan za okres pierwszego półrocza przy tym samym stanie ilościowym pracowników i mimo tego, że zaplanowana pro-

dukcja była o 42% wyższa, niż w odpowiednim okresie 1949 roku. Jeszcze lepsze wyniki wykazuje Słowacja, gdzie plan budownictwa kapitalnego wykonano z nadwyżką, jakkolwiek i tu stan zatrudnienia nie uległ zmianie, mimo znacznie podwyższonych na ten okres wskaźników ilościowych planu.

Jak wykazują doświadczenia budownictwa czechosłowackiego — doniosłe znaczenie dla rozwoju produkcji budowlanej posiada zagadnienie ukończenia rozpoczętych prac budowlanych w ciągu jednego sezonu. W Czechosłowacji dotychczas około 223 ogólnej ilości rozpoczętych w ciągu roku nowych budowli przechodziło w stanie nieukończonym do następnego sezonu budowlanego. W 1950 roku na tym odcinku poczyniono znaczne postępy i pod koniec roku odsetek niewykonanych robót budowlanych niewątpliwie znacznie się zmniejszy. Na szczególne podkreślenie zasługuje wspomniany już fakt, że w pierwszym półroczu 1950 roku przy tej samej ilości pracowników budowlanych czechosłowacka produkcja budowlana osiągnęła rozmiary o 71% wyższe, aniżeli w pierwszym półroczu 1949 roku, przy czym wydajność pracy na jednego robotnika w czerwcu 1950 r. wyraziła się sumą 22 tys. koron, wobec niecałych 15 tys. kor. w czerwcu 1949 roku. Jak wykazują sprawozdania z osiągnięć węgierskiego przemysłu budowlanego, przemysł ten w ciągu pierwszego półrocza 1950 roku przeprowadził w szybkim tempie mechanizację większości prac budowlanych. W pierwszej połowie 1950 roku na budowach węgierskich ilość maszyn wzrosła sześciokrotnie w porównaniu z rokiem ubiegłym, samych tylko dźwigów było 14 razy więcej.

Przytoczone cyfry i przykładowe dane wskazują na niewątpliwą rozwój przemysłu budowlanego w poszczególnych krajach demokracji ludowej. Gruntowna rekonstrukcja techniczna tego przemysłu i podniesienie go do poziomu wielkiego przemysłu budowlanego o znacznej zdolności produkcyjnej warunkuje na równi z innymi zadaniami pomyślne wykonanie planów długookresowych we wszystkich państwach demokracji ludowej.



(aj) Najważniejsze zadania w realizacji planów inwestycyjnych na Węgrzech ma do spełnienia budownictwo. 42 proc. inwestycji planu 5-letniego wykonane zostanie przez tę gałąź przemysłu.

W I półroczu 1950 przemysł budowlany na Węgrzech osiągnął poważne wyniki. Półroczny plan produkcyjny został przekroczony. W I półroczu br. produkcja budownictwa była o 3 razy większa, aniżeli w tym samym półroczu 1949, przy czym w II kw. br. produkcja budownictwa wysokiego osiągnęła 251,6 proc., a budownictwa głębokiego 337,1 proc. odpowiedniego kwartału ubiegłego roku. Przeciętna wartość brutto produkcji przypadającej na 1 godzinę pracy robotnika wynosiła w styczniu br. 11,7 Ft natomiast w maju wzrosła już do 15 Ft. Na każde 100 Ft wypłaconych tytułem wynagrodzenia za pracę fizyczną przypadła w styczniu 1950 produkcja wartości brutto 334 Ft, w maju zaś 416 Ft.

Zasadniczy wpływ na te osiągnięcia miała wprowadzana na coraz to większą skalę mechanizacja pracy w budownictwie. Na tym polu zrobiono bardzo dużo w I półroczu 1950. Przemysł budowlany otrzymał w tym okresie znaczne ilości nowoczesnych maszyn i urządzeń budowlanych, które wydatnie zmniejszają wysiłek robotnika i w dużym stopniu przyspieszają produkcję. W porównaniu ze stanem na koniec 1949 r. park maszynowy węgierskiego budownictwa wzrósł w ciągu pierwszej połowy tego roku o 110 proc., a o 500 proc. w stosunku do I półrocza 1949 r. Z końcem II półrocza br. czynnych było na budowach 14 razy więcej niż rok temu dźwigów wieżowych, których przeważająca część sprowadzona została ze Związku Radzieckiego. Również z ZSRR pochodzą mieszarki do zapraw. W ostatnich 6 miesiącach liczba ich wzrosła o 75 proc. Ostatnio nadeszły ze Związku Radzieckiego 2 pierwsze koparki ziemi. Prócz tego wprowadzono do produkcji budowlanej dużą ilość betoniarek, transporterów, pogłębiarek, wózków-wywrotek, itp. W drugiej połowie 1950 roku otrzyma budownictwo węgierskie dalsze transporty maszyn budowlanych ze Związku Radzieckiego, w wyniku czego liczba maszyn w budownictwie węgierskim wzrośnie w okresie drugich 6 miesięcy br. o 240 proc. Najbardziej zwiększona zostanie ilość dźwigów i urządzeń transportowych. W okresie nadchodzącej zimy zastosowane zostaną po raz pierwszy na Węgrzech radiatory ciepłe, które umożliwią kontynuowanie prac budowlanych w zimie. Tylko dzięki tak silnej mechanizacji budownictwa możliwe będzie zrealizowanie planu dodatkowych inwestycji na rok 1950, uchwalonego ostatnio przez Radę Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej.

Równolegle do mechanizacji rozwijało się w budownictwie na Węgrzech szkolenie zawodowe. W ubiegłym roku przeszkolono 2.500 robotników. Na ten rok przewiduje się objęcie akcją szkolenia zawodowego 25.000 robotników, czyli 10 razy więcej aniżeli w 1949 r. W liczbie tej 6.000 stanowią kierownicy robót, kierownicy budów, kreślarze techniczni oraz obsługa mechaniczna sprzętu budowlanego. Poza tym zaplanowano przeszkolenie 1.000 techników i inżynierów-projektantów. Już w I półroczu br. osiągnięto na tym odcinku poważne rezultaty. W okresie tym 13.000 robotników otrzymało przeszkolenie podstawowe, a 4.000 z tej licz-

by wyszkolono na robotników kwalifikowanych. W celu przygotowania nowych kadr dla dalszego rozszerzenia akcji szkoleniowej uruchomione zostały w sierpniu br. specjalne kursy dla wykładowców. Dający się silnie odczuć w budownictwie węgierskim brak inżynierów, zostanie usunięty z jednej strony przez przeszkolenie dużej ilości techników i nadanie im stopnia inżyniera, z drugiej strony zaś przez utworzenie nowej wyższej uczelni o dwuletnim okresie studiów. Akcja szkoleniowa w budownictwie przybierać będzie z każdym rokiem na sile. W 1951 r. liczba uczestników szkolenia zawodowego w budownictwie powiększona zostanie o 60 proc., w wyniku czego uzyska się 40.000 robotników kwalifikowanych. Duży i stale rosnący procent stanowią wśród pracowników budownictwa kobiety. Procent ten podniósł się z 12 w zeszłym roku do 25 w roku bieżącym.



Szybki wzrost produkcji przemysłowej i rolniczej, większe od przewidywanych wpływy budżetu państwowego, oraz szeroko rozwinięty ruch socjalistycznego współzawodnictwa pracy i ruch stachanowski umożliwiły podwyższenie planu inwestycyjnego na 1950 r. o kwotę 895,5 mln Ft (11 proc.). Powzięta w tej sprawie uchwała Rady Ministrów przeznaczająca przeważającą część tej kwoty na dalsze podniesienie stopy życiowej ludzi pracy i na budownictwo o charakterze socjalnym i kulturalnym. Podział tej kwoty przedstawia się następująco: budownictwo mieszkaniowe 235,4 mln Ft, budowa linii kolejowych i dróg 382,4 mln Ft, przemysł rolniczy i spożywczy 171,2 mln Ft, inwestycje socjalne i kulturalne 106,5 mln Ft. Suma 235,4 mln Ft zwiększy poważnie liczbę mieszkań robotniczych w okręgach przemysłowych, w okolicach Budapesztu, a także i na wsi. Na budownictwo mieszkaniowe pracowników przemysłu żelaznego, cementowego, maszynowego i chemicznego zużyje się w tym roku dodatkowo 35,4 mln Ft. W państwowych gospodarstwach rolnych i leśnych oraz w ośrodkach maszynowych powstanie w ramach tych dodatkowych kwot 1.000 nowych mieszkań. Prócz tego na budowę mieszkań otrzyma pracujące chłopstwo pożyczki do łącznej wysokości 50 mln Ft.

Dzięki dodatkowym inwestycjom w dziedzinie komunikacji powstaną nowe linie kolejowe, rozszerzona zostanie sieć drogowa, szybsza i wygodniejsza stanie się komunikacja i poczta. — Sumy przeznaczone dla przemysłu rolniczego i spożywczego wykorzystane zostaną na budowę magazynów zbożowych, zakup środków komunikacji dla rolnictwa, powiększenie powierzchni pól sztucznie nawadnianych, roboty melioracyjne, itp. — Poważnie powiększono ramy tegorocznych inwestycji o charakterze kulturalnym i socjalnym. W wielu miastach przemysłowych powstaną nowe stadiony sportowe i parki, wiele dzielnic robotniczych otrzyma wodociągi i kanalizację, wybudowanych zostanie szereg szkół podstawowych i typu licealnego, przyspieszy się budowę 2 wyższych uczelni.

Teodor KOŃCZAL

Piętnastolecie ruchu stachanowskiego

RUCH stachanowski stał się jedną z najchlubniejszych kart historii radzieckiego budownictwa socjalistycznego. Minęło 15 lat od czasu, kiedy w nocy z 30 na 31 sierpnia 1935 roku Aleksy Stachanow, młody rębacz kopalni „Centralne Irmino” (Zagłębie Donieckie), przy ówczesnej dziennej normie 7 ton, wyrąbał w ciągu jednej zmiany 102 tony węgla.

Wyczyn ten zapoczątkował w Związku Radzieckim nowy wyższy etap i nowe wyższe formy socjalistycznego współzawodnictwa pracy, które od imienia ich inicjatora zyskały miano ruchu stachanowskiego.

Na gruncie radzieckiego budownictwa socjalizmu ruch stachanowski tworzył się od dołu, z inicjatywy najbardziej uświadomionych robotników i robotnic Związku Radzieckiego. „Rozpoczął się jakoś samorzutnie, prawie żywiołowo, z dołu, bez jakiegokolwiek nacisku ze strony administracji naszych przedsiębiorstw. Co więcej, ruch ten zrodził się i zaczął się rozwijać w pewnym stopniu wbrew woli administracji naszych przedsiębiorstw, nawet w walce z nią¹⁾. Ruch stachanowski dlatego, że był oddolnym, stał się najbardziej żywotnym i potężnym ruchem radzieckich mas pracujących w walce o podniesienie wydajności pracy we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej.

Za przykładem Stachanowa, który w pierwszej fazie swych osiągnięć musiał bronić się przed zarzutami niektórych „wielkich figur” z administracji kopalni i przed wykpiwaniem nowatorstwa nawet przez niektórych robotników, poszli jednak inni rębacze. Stosując metodę Stachanowa, zaczęli oni osiągać coraz wyższe wyniki. Sam Stachanow już 19 września 1935 r. wyrąbał w ciągu jednej zmiany 227 ton węgla; tym samym przekroczył więcej niż w dwójnasób swój pierwszy rekordowy wynik. Czym zaś był ten wynik, świadczyć może porównanie z poziomem wydajności pracy w kopalniach krajów kapitalistycznych, gdzie np. ówczesna wydajność pracy rębacza w przeciętnej kopalni Zagłębia Ruhry wynosiła na jedną zmianę średnio 10,1 ton, a w najlepiej pod względem technicznym wyposażonych kopalniach tegoż Zagłębia — 16 do 17 ton na zmianę.

Ruch stachanowski, rozpoczęty w przemyśle węglowym zaczął się gwałtownie rozszerzać na inne gałęzie przemysłu. We wrześniu i październiku 1935 roku osiągnięto szereg wybitnych indywidualnych wyników. A więc kowal gorkijowskiej fabryki samochodów, Busygin, odkuł 1146 korbówców przy normie 675. Frezer moskiewskiej fabryki im. Ordżonikidze, Gudow wykonał normę w 1430 proc. Robotnik fabryki obuwia „Skorochoł”, Smietanin, wyprodukował 1820 par obuwia przy normie 680 par. Tkaczki Maria i Jewdokia

Winogradowe rozpoczęły pracę na 144 krosnach, zamiast na 16 do 24, jak to przewidywała norma. Do wybitnych wyników rosnącego zastępu stachanowców w transporcie zaliczyć należy wynik słynnego maszynisty donieckiej linii kolejowej, Kriwonosa, który doprowadził przeciętną szybkość prowadzonych przez siebie pociągów towarowych do 47 km na godzinę, zamiast ustalonych 30 km. W ten sposób Kriwonos udowodnił realną możliwość przekroczenia przeciętnej szybkości pociągów towarowych, ograniczonej ze względu na niebezpieczeństwo wypadków kolejowych i innych zaburzeń w normalnym funkcjonowaniu transportu kolejowego. Równocześnie maszynista tulskiej parowozowni, Ogniew, osiągnął miesięczny przebieg parowozu, wynoszący 15.168 km zamiast normalnych 7 do 8 tys. km. Inny maszynista, Popowin odznaczył się tym, że parowóz jego przebył 803 tys. km bez remontu kapitalnego.

Ruch stachanowski przeniknął nie tylko przemysł i transport lecz i rolnictwo radzieckie, a zwłaszcza mechaniczną uprawę roli. Żeńska brygada traktorowa Angelinej zaorała w przeciągu jednego okresu orki przeciętnie po 930 ha na każdy traktor, przy czym sama Angelina zaorała swoim traktorem 1225 ha. Traktorzysta Tichij na traktorze produkcji czelabińskiej fabryki traktorów zaorał 2240 ha. Kombajner Kolesow zebrał w przeciągu jednego sezonu plony z powierzchni 740 ha, kombajner Borin — z powierzchni 780 ha, a kombajner Palagutin — z powierzchni 1005 ha. Dla porównania tych wyników — warto zaznaczyć, że wspomniany Kolesow zebrał w 1934 roku plony jednego sezonu z powierzchni 240 ha, tym samym więc po zastosowaniu stachanowskich metod pracy wydajność Kolesowa wzrosła ponad trzykrotnie. W 1938 roku kombajnerzy, bracia Oskinowie, przy pomocy zespołu 2 kombajnów zebrali w jednym sezonie plony z powierzchni 5268 ha, podczas gdy przeciętny zbiór 1 kombajna na tym samym terenie obejmował powierzchnię 378 ha. W ten sposób bracia Oskinowie wykonali pracę, przewidzianą dla 14 kombajnów, a w warunkach nie zastosowania kombajnów — pracę, która musiałaby być wykonana przez 1637 ludzi, 373 konie, 25 kosiarek, 25 młockarń, 25 przesiewaczek, 40 sortownic. Zestawienie to wskazuje na możliwości redukcji siły roboczej przy zastosowaniu i umiejętnym wykorzystaniu kombajnów w rolnictwie i na osiągnięcie tą drogą obniżenia kosztów własnych wielkotowarowej produkcji rolnej.

Ruch stachanowski już w pierwszych latach swego gwałtownego rozwoju zademonstrował swoje walory. Na naradzie stachanowców w listopadzie 1933 r., Stalin ujawnił historyczne znaczenie ruchu stachanowskiego, którego zadaniem w warunkach socjalizmu jest utorowanie drogi dla przejścia do

1) J. Stalin. Zagadnienia leninizmu. Str. 460. wyd. pol. „Książka”.

wyższej fazy ustroju socjalistycznego — do komunizmu. Wyrastając z początkowych form socjalistycznego współzawodnictwa pracy, ruch stachanowski kształtował się na bazie nowej techniki i konieczności jej optymalnego opanowania przez coraz liczniejsze zastępy nowych ludzi. Stachanowcy, jako prawdziwi rewolucjoniści, postawili sobie za cel przekroczenie obowiązujących wówczas norm technicznych, przekroczenie wskaźników ówczesnej zdolności wytwórczej poszczególnych gałęzi przemysłu, przekroczenie zakreślonych planów produkcyjnych. Ruch stachanowski u podstaw swoich stał się ruchem głęboko rewolucyjnym, ponieważ obalał dawne poglądy na technikę, łamał dawne przestarzałe normy techniczne, domagał się wprowadzenia nowych wyższych norm technicznych, przekraczanie planów produkcyjnych.

Ruch stachanowski, jako konsekwentne dążenie do podwyższenia wydajności pracy, ugruntował się na marksistowsko-leninowskiej zasadzie stwierdzającej, że „socjalizm może zwyciężyć jedynie na podstawie wysokiej wydajności pracy, wyższej niż w ustroju kapitalistycznym, na podstawie obfitości produkcji i wszelkiego rodzaju przedmiotów spożycia, na podstawie dostatniego i kulturalnego życia wszystkich członków społeczeństwa” (J. Stalin. Zagadnienie leninizmu str. 457). Jest oczywistym, że aby osiągnąć zwycięstwo socjalizmu, trzeba mieć w kraju socjalistycznym taką wydajność pracy, która przekracza wydajność pracy przodujących krajów kapitalistycznych.

Stosowanie stachanowskich metod pracy w Związku Radzieckim przyczyniło się w ciągu roku 1936 do znacznego wzrostu wydajności pracy, który wyniósł w przemyśle od 21 do 26 proc. W transporcie, dzięki stachanowcom szybkość techniczna pociągów towarowych, jak również dobowy przebieg parowozów w ruchu towarowym wzrosły o 50 proc. Związek Radziecki zawdzięczając ruchowi stachanowskiemu, już w 1936 roku na wielu odcinkach prześcignął kraje kapitalistyczne. W porównaniu np. z Anglią, pod względem ilości produkcji na 1 robotnika w przemyśle węglowym i hutnictwie, dane cyfrowe wykazują:

	Wydobycie węgla produkcja	
	w t o n a c h	
Związek Radziecki	327	711
Anglia	711	550

W wyniku podniesienia wydajności pracy nastąpił w Związku Radzieckim znaczny wzrost funduszu płac, a zarobki stachanowców — zgodnie z socjalistyczną zasadą płacy za pracę według jej ilości i jakości — wzrosły w 1936 roku dwukrotnie lub nawet trzykrotnie w stosunku do przeciętnych zarobków pracowniczych w danych zawodach.

Niektórzy burżuazyjni ekonomiści, widząc olbrzymie osiągnięcia radzieckiej gospodarki narodowej usiłowali przedstawić wyniki pracy stachanowców

jako skutek przeciążenia robotników pracą, jako swego rodzaju „tayloryzm”. Jest oczywiste, że ocena taka była z gruntu tendencyjnie fałszywa, w ustroju kapitalistycznym tayloryzm łączy z „naukową organizacją pracy” do ostatecznych granic posunięty wyzysk robotnika, ponieważ kapitalista dla osiągnięcia maksymalnego zysku stara się wycisnąć z robotnika maksimum tego co można wycisnąć. W ustroju kapitalistycznym robotnik oświadczenie nie jest zainteresowany w podniesieniu swej wydajności pracy, a jeśli ją podnosi to tylko pod przymusem i w wyłącznym interesie kapitalizmu. Natomiast stachanowskie metody pracy opierają się na opanowaniu i najwłaściwszym podniesieniu zastosowania w pracy nowoczesnej, przodującej techniki w tym celu, aby można była wycisnąć z maszyny maksimum tego, co można z niej wycisnąć przy równoczesnym ograniczeniu wysiłków człowieka. Stachanowcy wprowadzają racjonalizację do organizacji pracy, wnoszą zmiany i ulepszenia w technologiczne procesy produkcji. Stosując na podstawie długoletnich obserwacji i doświadczeń naukowe metody organizacji pracy, stachanowcy sprowadzają do minimum próżne biegi maszyn i w walce o likwidację przestojów maszyn powodują znaczne podwyższenie produkcyjnego maszynoczasu. Mając na uwadze styl pracy stachanowców, Stalin scharakteryzował ich „jako ludzi, dających przykłady dokładności i sumiennosci w pracy, umiających cenić w pracy czynnik czasu, tj. takich którzy nauczyli się liczyć czas nie na minuty, lecz na sekundy”.

Jednym z zasadniczych elementów stylu pracy stachanowców, jest utrzymywanie wysokiej kultury miejsca pracy. Staranne obchodzenie się z przyrządami i narzędziami, absolutna czystość miejsca pracy, przygotowanie narzędzi, części maszyn, prawidłowa organizacja poszczególnych składników całego procesu pracy — wszystko to są niezbędne warunki dla uzyskania tych wyników, jakie uzyskiwali i uzyskują stachanowcy.

Doniosłym momentem jest również fakt, że stachanowskie metody pracy znajdują zastosowanie i dobre wyniki w rolnictwie. Metody te polegają na zorganizowaniu prawidłowego procesu siewnego oraz w tego rodzaju składowych częściach pracy w rolnictwie, jak zatrzymywaniu śniegu na polach, głęboka orka, podorywania ugorów, siew w ściśle określonych terminach, systematyczna walka z chwastami, prawidłowe rozmieszczenie roślin na powierzchni siewnej, stosowanie nawozów sztucznych itd. Metody pracy stachanowskiej, zastosowane w rolnictwie przekreśliły dawne teorie o gruntach żyznych i nieżyźnych i w wyniku dają doskonałe plony na tych właśnie gruntach, które uważane były za mało wydajne.



W toku swego rozwoju ruch stachanowski wykazał, że początkowe normy wydajności produkcyjnej były zbyt niskie. Na skutek zaleceń CK WKP(b) z grudnia 1935 r. normy te poddane zostały rewizji przez zarządy wszystkich gałęzi prze-

mysłu, po czym normy wydajności podwyższono. Lecz i te podwyższone normy zostały z końcem 1939 roku znacznie przekroczone. A więc na przykład przekroczone normy w przemyśle węglowym o 30 do 33%, a w przemyśle budowy maszyn — o 24 do 28%. W przemyśle samochodowym zmiany norm technicznych uwypuklają dane cyfrowe, stwierdzające, iż w roku 1934 dla wyprodukowania jednego samochodu ciężarowego potrzeba było 157 godzin a w roku 1940 — 85 godzin. Dla wyprodukowania jednego samochodu osobowego odpowiednio potrzeba było 478 i 189 godzin.

W miarę rozwoju ruchu stachanowskiego, jego metody pracy zaczęły przenosić się z poszczególnych jednostek na całe zespoły. Na stachanowskie metody pracy przeszły poszczególne wydziały fabryczne, a nawet całe fabryki. Jako przykład może służyć kopalnia im. Dzierżyńskiego, której cała załoga po przejściu na metody stachanowskie wykonała w ciągu sześciu godzin program, przewidziany na całą dobę i w ten sposób osiągnęła wydajność, która była projektowana do osiągnięcia mniej więcej w okresie dziesięciolecia. Zespół stachanowski montażowni charkowskiej fabryki im. Ordżonikidze zmontował w ciągu jednej zmiany 200 traktorów, zamiast przewidywanych normą 72 traktorów. Zespoły stachanowskie w fabrykach instalacji elektrycznych dla samochodów i traktorów osiągnęły półtora raza więcej wydajności, niż amerykańskie fabryki firmy „Automat“.

W 1939 roku w ramach metod stachanowskich powstał ruch wielowarsztatowców. W 62 fabrykach podlegających Ministerstwu Ciężkiego Przemysłu stachanowcy obsługiwali 4.430 warsztatów, przy czym na 1 robotnika przypadało 2,4 warsztatów. Przejście na obsługę wielowarsztatową musiało być poprzedzone znacznym rozwojem przemysłu i wzrostem jego technicznego udoskonalenia, gdyż im bardziej warsztat jest udoskonalony i im bardziej jest zautomatyzowany, tym więcej warsztatów może być obsługiwanych przez jednego robotnika.

W czasie Wielkiej Wojny Narodowej ruch stachanowski stał się masowym urzeczywistnieniem hasła: „wszystko dla frontu, wszystko dla zwycięstwa nad wrogiem“. Wydajność pracy wzrosła m. in. od maja 1942 r. do kwietnia 1943 r. o 38% w przemyśle produkcji czołgów, o 30% w przemyśle lotniczym, o 27% w przemyśle elektrotechnicznym, o 46% w przemyśle lekkim itd. Rozwój ruchu stachanowskiego w latach wojennych związany był z ulepszeniami w zakresie techniki produkcji i usprawnieniami w dziedzinie organizacji pracy.



Okres powojenny w ZSRR stał się dalszym etapem rozwoju ruchu stachanowskiego na zaszczytnej drodze budownictwa ustroju komunistycznego. Twórcza inicjatywa stachanowców w walce o przedterminowe wykonanie powojennego planu pięcioletniego zrodziła nowe formy współzawodnictwa o wzrost wydajności pracy. Spośród wielu tych form wymienić przede wszystkim należy: współzawodnictwo o maksymalne wykorzystanie środków obrotowych, o wysoką jakość produkcji, o zwiększenie

urodzajności rolnictwa, o wysoką produktywność hodowli bydła itd.

Cechą charakterystyczną powojennego socjalistycznego współzawodnictwa pracy w ZSRR jest objęcie metodami stachanowskimi całych zespołów i załóg oraz szerokie zastosowanie doświadczeń przodujących metod produkcji. Wydajność pracy w przemyśle przekroczyła już w 1948 roku poziom przedwojenny, a w 1949 roku wzrosła o dalsze 13%. Wielu stachanowców pracuje obecnie na poczet 1952 roku.

Bogate doświadczenia ruchu stachanowskiego w ZSRR mają znaczenie nie tylko dla rozwoju radzieckiej gospodarki narodowej. Po wojnie przyjęły one charakter międzynarodowy, ponieważ z bogactwa tych doświadczeń korzystały w całej rozciągłości kraje demokracji ludowej, które wstąpiły na drogę budownictwa socjalizmu. Szczególnie życzliwej i wielkiej pomocy robotnikom krajów demokracji ludowej udzielają stachanowcy moskiewskich zakładów przemysłowych w zaznajamianiu z ich przodującymi formami organizacji pracy i produkcji oraz z osiągnięciami przodującej techniki radzieckiej. Liczni robotnicy moskiewscy utrzymują stały kontakt listowny z robotnikami Polski, Czechosłowacji, Rumunii i Węgier, wykazującymi wielkie zainteresowanie dla pracy, życia i działalności społecznej stachanowców. Znakomita tkaczka radziecka Klaudia Kałmykowa w odpowiedzi na list robotnicy czeskiej Klikorkowej przekazała tej ostatniej szczegółowe instrukcje, dotyczące obsługiwanego przez jedną robotnicę 240 warsztatów tkackich. Znakomity murarz radziecki, Kuticukow w liście do robotników Polski podzielił się z nimi wiadomościami o swych stachanowskich metodach pracy. Niezwykle cenne znaczenie posiadają również wycieczki stachanowców radzieckich do zaprzyjaźnionych krajów demokracji ludowej, gdzie drogą pogładową przekazują oni towarzyszom z tych krajów swoje przodujące i nowatorskie metody pracy. Współzawodnictwo socjalistyczne i jego wyższy etap — ruch stachanowski — dotarły daleko poza granice ZSRR, pomagając masom pracującym w Polsce, na Węgrzech, w Czechosłowacji, Rumunii, Bułgarii, Albanii w budownictwie podstaw socjalizmu, jak również w Chinach Ludowych i bohaterkiej Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej w odbudowie zniszczonej przez reakcję gospodarki narodowej.

Masy pracujące Związku Radzieckiego uroczystości obchodziły piętnastolecie powstania ruchu stachanowskiego. Na akademiach poświęcono tej uroczystości specjalne prelekcje naukowe. Wystawa w Państwowej Bibliotece im. Lenina odzwierciedlała historyczny rozwój ruchu stachanowskiego. Masy pracujące Związku Radzieckiego w licznych przypadkach uczciły rocznicę pierwszego wielkiego wyczynu produkcyjnego Aleksandra Stachanowa wykonaniem planu pięcioletniego. Z krajów demokracji ludowej od czołowych przodowników tych krajów przesłane zostały serdeczne pozdrowienia dla stachanowców radzieckich i życzenia dalszego rewolucyjnego rozwoju ruchu stachanowskiego, torującego drogę do wyższej fazy ustroju komunistycznego.

Metody najlepszego wykorzystania środków trwałych i obrotowych

(Doświadczenia moskiewskiej fabryki »Kalibr«)

FABRYKA „Kalibr“ jest jednym z najbardziej przodujących przedsiębiorstw Związku Radzieckiego.¹⁾ W dniu 10 sierpnia 1949 r. „Kalibr“ wykonał ilościowy plan produkcyjny pięciolatki. Produkcja w 1949 r. przy tej samej liczbie robotników, przy tych samych powierzchniach produkcyjnych i przy tych samych środkach obrotowych — 2,4 raza przekroczyła poziom przedwojenny.

Cała załoga fabryki „Kalibr“ bierze udział w socjalistycznym współzawodnictwie i stosuje przodujące metody stachanowskie. Po osiągnięciu wysokiego poziomu techniki, technologii i organizacji produkcji fabryka systematycznie przekracza ilościowe i jakościowe zadania planu państwowego i nieustannie udoskonala produkowane wyroby. Załoga fabryki wykonuje przodujące normy techniczno-ekonomiczne i w porównaniu z innymi przedsiębiorstwami przemysłu narzędziowego produkuje najlepsze i najtańsze wyroby. Sukcesy te zostały osiągnięte przede wszystkim dzięki rozwojowi socjalistycznego współzawodnictwa pracy i zespołowego ruchu stachanowskiego we wszystkich oddziałach i wydziałach fabryki.

Postanowieniem Kolegium Ministerstwa Budowy Obrabiarek i Centralnego Komitetu Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Obrabiarkowo-Narzędziowego przyznany został fabryce „Kalibr“ zaszczytny tytuł przedsiębiorstwa zespołowej pracy stachanowskiej.

Zasada zespołowej pracy stachanowskiej polega na opanowaniu przez wszystkich robotników czynności i rytmu pracy stachanowców i na rozwijaniu kolektywnej wzajemnej pomocy, opartej o twórczą współpracę robotników z inżynierami, technikami, urzędnikami, jak również naukowcami.

Udział w socjalistycznym współzawodnictwie i pracy stachanowskiej nie tylko wszystkich robotników, lecz również wszystkich majstrów, technologów, konstruktorów, planistów, ekonomistów, księgowych i innych urzędników, otwieranie przez każdego pracownika inżynieryjno-technicznego osobistych rachunków pracy dodały ruchowi stachanowskiemu nowej wielkiej mocy.

Z inicjatywą nowej formy socjalistycznego współzawodnictwa wystąpił znakomity majster fabryki „Kalibr“, komunista, obecnie laureat premii stalinowskiej — Mikołaj Rosyjskij. Urzeczywistnił on przejście od pracy stachanowskiej poszczególnych robotników i brygad do zespołowej pracy stachanowskiej całego odcinka. Doświadczenie Mikołaja Rosyjskiego stało się własnością całej fabryki i wie-

lu innych zakładów i fabryk Związku Radzieckiego.

W fabryce pracuje stachanowska rada naukowa. W skład jej weszli najlepsi stachanowcy fabryki, przodujący inżynierowie-nowatorowie produkcji, naukowcy pracownicy Moskiewskiego Inżynieryjno-Ekonomicznego Instytutu im. Ordżonikidze, Instytutu Obrabiarkowo-Narzędziowego im. Stalina i pracownicy innych zakładów naukowych, z którymi fabryka utrzymuje stały kontakt. Współpraca uczonych z działaczami gospodarczymi pozwala na odkrycie nowych ogromnych rezerw produkcyjnych.

Doświadczenie fabryki „Kalibr“ wykazuje, że jednym z najważniejszych warunków organizacji zespołowej pracy stachanowskiej jest nieustanne podnoszenie kwalifikacji wszystkich robotników i pracowników inżynieryjno-technicznych. Z pomocą pracowników naukowych zorganizowano w fabryce specjalne seminaria dla zagadnień ekonomicznych. Przy fabryce otwarto Technikum Narzędziowe i oddział instytutu, w którym bez odrywania od produkcji uzyskują średnie i wyższe wykształcenie naczelnicy oddziałów i wydziałów. Ponad 70 partyjnych, inżynieryjno-technicznych i finansowych pracowników na kierowniczych stanowiskach studiuje zagadnienia planowania techniczno-ekonomicznego, analizy gospodarczej działalności przedsiębiorstwa, organizacji, walki o lepsze wykorzystanie środków trwałych i obrotowych. Około 60 proc. robotników objętych jest różnego rodzaju nauczaniem. W rezultacie pracownicy fabryki zaczęli głębiej wnikać w ekonomikę przedsiębiorstwa, starannie analizować przyczyny strat i udoskonalać metody walki z nimi, oraz uporczywie starać się o systematyczną poprawę wskaźników techniczno-ekonomicznych.

Sukces zespołowej pracy stachanowskiej zależy przede wszystkim od umiejętnego rozstawienia sił, szczegółowego planowania, rachunkowości i kontroli, racjonalnego systemu materialnego wynagradzania przodowników produkcji. Rozwiązanie tych zadań wymaga skrupulatnego kierownictwa fabryką, organizacją partyjną, związkową i młodzieżową oraz mobilizacji całej załogi do rozwijania ruchu stachanowskiego w jego nowych formach.

Załoga fabryki „Kalibr“ kroczy w pierwszych szeregach ogólnonarodowego ruchu o rentowność produkcji, o najbardziej efektywne wykorzystanie środków trwałych i obrotowych.

W liście 103 moskiewskich przedsiębiorstw do Stalina załoga fabryki „Kalibr“ zobowiązała się do skrócenia czasu trwania obiegu środków o 23 dni w stosunku do 1948 r. i zwolnienia w ten sposób 5 mln. rub. dla potrzeb gospodarki narodowej. Zobowiązanie to zostało z nadwyżką wykonane. Centralny Zarząd Przemysłu Narzędziowego mógł

¹⁾ Z artykułu opublikowanego w Nr 8 czasopisma „Woprosy Ekonomiki“.

Wnioski zastępcy dyrektora fabryki „Kalibr“ G. Szyfrina zamieszcza się jako głos w dyskusji. W kolejnych numerach miesięcznika będą zamieszczone inne artykuły, poświęcone tym zagadnieniom. — Red. „W. E.“

zmniejszyć sumę środków obrotowych fabryki o 10 mln. rub.

Załoga przekroczyła również dane Stalinowi w liście 88 przedsiębiorstw zobowiązanie poprawienia wykorzystania środków trwałych. Wydajność produkcji z 1 m. kw. powierzchni zwiększyła się w porównaniu z rokiem ubiegłym o 53%, a o 40% w stosunku do zobowiązania, stanowiąc 274% przedwojennego poziomu. Wydajność produkcji z jednej obrabiarki zwiększyła się odpowiednio o 43,8% w porównaniu z rokiem ubiegłym, a o 32% w stosunku do zobowiązania, wzrastając 2,3 raza w stosunku do stanu przedwojennego. Zwolniono 1.545 m. kw. powierzchni wobec 1.500 m. kw. przewidzianych planem.

Walka o przyspieszenie obiegu środków i lepsze wykorzystanie środków trwałych prowadzona jest nie jako krótkoterminowa kampania, lecz systematycznie i planowo, co pozwala fabryce na coroczne powiększanie swych osiągnięć.

Wykonanie planu przyspieszenia obiegu środków obrotowych włączone zostało do liczby zasadniczych wskaźników pracy każdego oddziału i odcinka, do obowiązującego w fabryce systemu premii i nagród, co stworzyło oparte na rozrachunku gospodarczym zainteresowanie odcinka, brygady, oddziału, wydziału, zarządu fabryki w przyspieszeniu obiegu środków obrotowych. Ustalono dla oddziałów na rok 1950 zadania, dotyczące zwiększenia wydajności produkcji z 1 m. kw. powierzchni i z jednostki urządzeń oraz zorganizowano kontrolę wykonania tych zadań.

Wprowadzono system odpowiedzialności i kontroli wykorzystania środków obrotowych, ustalając dwuszczeblową odpowiedzialność: 1) naczelników wydziałów — przed dyrekcją i 2) naczelników grup, oddziałów i poszczególnych odpowiedzialnych pracowników — przed naczelnikami wydziałów.

Opracowano również formy odpowiedzialności i kontroli wykorzystania środków trwałych. I tak, za wykonanie zadania odnośnie wydajności produkcji z każdej obrabiarki w ujęciu naturalnym odpowiadają przed dyrektorem fabryki — główny mechanik i naczelnicy oddziałów, a przed naczelnikami oddziałów — mechanicy oddziałowi, majstrowie i brygadziści. Kontrola sprawowana jest codziennie. Za wykorzystanie silników odpowiada przed dyrektorem główny energetyk, a przed głównym energetykiem — zastępcy naczelników oddziałów i mechanicy oddziałowi. Kontrolę wykorzystania zainstalowanych mocy wykonuje się raz na miesiąc.

Jak wykazuje doświadczenie fabryki „Kalibr“, walka o przyspieszenie obiegu środków obrotowych jest nierozdzielnie związana z poprawą wykorzystania środków trwałych. Przyspieszenie obiegu środków w stopniu decydującym zależy od zwiększenia produkcji z istniejących urządzeń i powierzchni produkcyjnych. Sukcesy fabryki „Kalibr“ tłumaczy się tym, że zadanie przyspieszenia obiegu środków obrotowych i lepszego wykorzystania środków trwałych jest tutaj rozstrzygane kompleksowo. Zadanie to było w szczególności celem społecznego przeglądu rezerw środków trwałych i obrotowych, przeprowadzonego w fabryce z inicjatywy komitetu moskiewskiego oddziału Nauko-

wego Towarzystwa Inżynieryjno - Technicznych Pracowników Budowy Maszyn.

Skrócenie cykli produkcyjnych przyspiesza obieg środków i jednocześnie sprzyja efektywniejszemu wykorzystaniu środków trwałych, gdyż powiększa ono produkcję na jednostkę urządzeń i powierzchni produkcyjnych.

W czasie przeglądu społecznego sprawdzony był czas trwania cyklu produkcyjnego dla wszystkich wyrobów podstawowych. Poprzedzała ten przegląd wielka i skomplikowana praca ustalenia normatywów czasu trwania cykli produkcyjnych, którą utrudniała obszerna nomenklatura produkowanych przez fabrykę wyrobów (około 3.500 typów - rozmiarów). Trudność została przezwyciężona w ten sposób, że obliczenia były dokonywane nie dla wszystkich wyrobów, lecz jedynie dla poważniejszych pozycji, charakteryzujących grupy wyrobów. Dla każdej grupy typów - rozmiarów wyrobów z analogicznym procesem technologicznym określany był „przedstawiciel“, dobierany z szeregu konkretnych wyrobów według wielkości pracochłonności, najbardziej zbliżonej do średnio-ważonej pracochłonności określonej grupy wyrobów. Ustalenie 70 „przedstawicieli“ zamiast 3.500 typów-rozmiarów rozszerzyło możliwości obliczeń normatywno-planowych dla celów planowania techniczno-ekonomicznego i analizy dynamiki wskaźników.

Przegląd społeczny przeprowadzały komisje oddziałowe, którym postawione zostały zadania — określenia dla każdego „przedstawiciela“ rzeczywistego czasu trwania cyklu produkcyjnego, obliczeniowego czasu trwania tego cyklu i jego progresywnego czasu trwania. Trzeba było odpowiednio ustalić dla całego oddziału normatyw środków obrotowych w ujęciu pieniężnym.

Szybkość obiegu środków określana była drogą dzielenia średnio-ważonej pozostałości robót w toku, przyjmowanej z wykazów inwentaryzacyjnych za ostatnie trzy miesiące przez rzeczywistą średnią produkcję. Progresywna norma czasu trwania cyklu ustalana była na podstawie analizy danych odnośnie rzeczywistego cyklu i wyników obliczenia. Wielkość robót w toku w ujęciu wartościowym określana była w oparciu o ogólną liczbę wyrobów danej grupy według produkcji rocznej (w sztukach), planowanych kosztów własnych wyrobów (w rublach), współczynnika gotowości robót w toku i przyjętego czasu trwania cyklu dla danego wyrobu (w dobach). Obliczane w ten sposób normatywy robót w toku dla każdego z wyrobów-„przedstawicieli“ były następnie sumowane, w wyniku czego otrzymywało się normatyw robót w toku dla całego oddziału. Dalsza kontrola przestrzegania ustalonych dla oddziałów normatywów wykonywana była co miesiąc.

Sprawdzenie czasu trwania cykli produkcyjnych, dokonane drogą porównania danych faktycznych z obliczeniowymi i analiza elementów, składających się na cykl, pozwoliły na odkrycie dróg do skrócenia jego czasu trwania.

Dla skrócenia czasu trwania cyklu produkcyjnego w fabryce „Kalibr“ podejmuje się następujące kroki: 1) skrócenie technologicznej części cyklu, tj. czasu zużywanego na wykonanie wyrobu, kosz-

tem zastosowania postępowej technologii i przodujących form organizacji produkcji; 2) systematyczna kontrola składu, ruchu i cyrkulacji produkcji niewykończonej we wszystkich oddziałach i składach celem skrócenia czasu „zalegania” części; 3) reglamentowanie i kontrola przestrzegania poszczególnych części cyklów w obsługiwanych oddziałach i odcinkach.

Jak wiadomo, postępową technologią przewiduje takie operacje i procesy, które pozwalają na poważne obniżenie pracochłonności, na skrócenie czasu obróbki, na usunięcie braków i podwyższenie jakości wyrobów.

Z przodujących form organizacji produkcji, znacznie skracających czas trwania cyklu produkcyjnego, a jednocześnie również wielkości robót w toku, pierwszorzędne znaczenie posiadają metody potokowe.

Wypada zaznaczyć, że nawet przy udoskonalonym potoku istnieją jeszcze poważne rezerwy, umożliwiające skrócenie cyklu produkcyjnego, w szczególności przez zmniejszenie zalegania części na składach.

Wielką rolę w skróceniu cyklu produkcyjnego odegrało wprowadzenie szybkościowych metod skrawania i mechanizacja pracochłonnych operacji. Szczególnie wielka praca nad wprowadzeniem szybkościowych metod skrawania przeprowadzona została w oddziale mechanicznym. W wyniku tego w I kwartale 1950 roku w porównaniu z I kwartałem 1949 r. produkcja oddziału mechanicznego wzrosła o 29%, wydajność pracy zwiększyła się o 24%, koszt obróbki wyrobów obniżony został o 19,4%, braki zmniejszyły się z 1,3 do 0,4%.

Ogromne znaczenie dla podwyższenia wydajności urządzeń, szczególnie przy szybkościowych metodach, posiada skrócenie czasu pomocniczego. W fabryce wprowadzono dla wielu obrabiarek wielomiejscowe przyrządy z szybko działającymi zaciskami pneumatycznymi, wprowadzono automatyczną kontrolę rozmiarów części bezpośrednio w trakcie procesu obróbki.

Skróceniu czasu trwania cyklu produkcyjnego sprzyjało zmniejszenie ilości operacji i wielkości partii.

Wielkie trudności przedstawia kontrola obiegu środków, włożonych w produkcję niezakończoną. Zwykle obliczanie tych środków jest wielce skomplikowane; obliczanie na podstawie danych o procesie technologicznym i o normach wydajności nie pozwala na objęcie wszystkich elementów, określających czas trwania cyklu produkcyjnego i nie daje wyczerpujących materiałów dla planowania środków tkwiących w robotach w toku.

Obecnie oblicza się w fabryce roboty w toku z uwzględnieniem zmian nomenklaturowych oraz postępu techniki i organizacji procesu technologicznego. Obliczenie takie, dokonane w początkach roku, można, jak to wykazuje doświadczenie, nie korygować później w związku ze wzrostem wielkości produkcji. Rzecz polega na tym, że wzrost produkcji prowadzi do obniżenia kosztów własnych produkcji, a więc i kosztu produkcji niezakończonej, która może pozostawać stałą.

Celem szerokiego przyciągnięcia pracowników do walki o przyspieszenie obiegu środków wyzna-

cza się dla każdego oddziału wskaźnik syntetyczny — nakłady robót w toku na jeden rubel produkcji towarowej. Poza tym wydział produkcyjny fabryki ustala co kwartał dla każdego oddziału i składu limit robót w toku w sumie i dniach.

Kontrola ruchu, rozmiarów i składu robót w toku wykonywana jest drogą comiesięcznych inwentaryzacji. Na podstawie porównywania danych księgowości o faktycznej pozostałości robót w toku, w sumie i dniach z normatywami, wyciąga się wnioski, jak dalece daje sobie radę oddział z zadaniem przyspieszenia obiegu środków i kompletności zapoczątkowania produkcji.

Dla szczegółowej analizy pozostałości produkcji niezakończonej stosuje się sprawozdanie o pozostałości i rozchodzie części surowych, składane przez oddziały i centralne składy kompletowania. Celem zmniejszenia zapasu części surowych w centralnym składzie kompletowania wprowadzono tak zwane „przechodnie” harmonogramy; ich sens i znaczenie polega na tym, aby powiązać przygotowawczą grupę oddziałów z produkującymi i w ten sposób uwolnić centralny skład kompletowania od magazynowania części surowych, pozostawiając mu jedynie kontrolę dokumentów. Takie wzajemne powiązanie w jednym dokumencie normatywu, ustalonego dla składu i faktycznych pozostałości na początek miesiąca z miesięcznym planem wydawania części daje poglądowy obraz przebiegu produkcji i stanowi przeszkodę dla tworzenia się zbędnych zapasów.

Dla kontroli przebiegu ruchu materiałów i części surowych w oddziałach obsługujących — transportowym i przyjmowania materiałów — ustalono czas trwania przyjmowania metalu, poczynając od wyładowania wpływających maszyn, wagonów kolejowych i kończąc na koniecznych analizach laboratoryjnych. W oddziale cieplnym dokładnie określono cykle obróbki cieplnej; miało to wielkie znaczenie dla fabryki, gdyż przytłaczająca większość części surowych przechodzi obróbkę cieplną najróżniejszych rodzajów i wszelkie przestoje, negatywnie odbijające się na przebiegu produkcji, wywołują zbędne tworzenie się zapoczątkowanej produkcji.

Przodujące metody obróbki, racjonalne rozplanowanie urządzeń, wprowadzenie wiszących urządzeń transportowych, wyodrębnienie służb pomocniczych z oddziałów podstawowych pozwoliły fabryce na zwolnienie ponad 1.500 m kw. powierzchni dla potrzeb produkcyjnych.



Poprawie ekonomicznych wskaźników pracy fabryki, przyspieszeniu obiegu środków obrotowych i lepszemu wykorzystaniu środków trwałych sprzyjało wprowadzenie w e w n ę t r z n o - z a k ł a d o w e g o r o z r a c h u n k u g o s p o d a r c z e g o. W fabryce wszystkie oddziały przeszły na rozrachunek gospodarczy.

Został uporządkowany ruch, opracowanie i kontrola pierwotnej dokumentacji księgowej, ewidencja materiałowego i narzędziowego składu oddziałowego; zaprowadzono rachunki osobiste dla każdego robotnika i zwiększono odpowiedzialność majątkową magazyniera. Centralna księgowość fabry-

ki przebudowała rachunkowość, wprowadziła zróżnicowaną dla oddziałów, będących na rozrachunku gospodarczym ewidencję odchyleń od cen planowanych materiałów i usług. Oddziały, będące na rozrachunku gospodarczym, są terminowo zaopatrywane w systematyczną sprawozdawczość księgową według wszystkich wskaźników zlecenia-zamówienia.

Wydział planowania na podstawie nowych progresywnych norm wydziału technicznego i wydziału zatrudnienia i płac zrewidował i sprecyzował kalkulacje normatywowe i ustalił dla oddziałów, będących na rozrachunku gospodarczym, planowe ceny usług innych oddziałów.

Narzędziownia i wydział zaopatrzenia wspólnie z oddziałami produkcyjnymi sprecyzowały normatywy i cenniki narzędzi i materiałów oraz ustaliły karty limitów na zużycie podstawowych i pomocniczych materiałów oraz narzędzi.

Znacznie poprawił się cały system organizacji gospodarki narzędziami. Dawniej narzędzia połamane w ogóle nie były rejestrowane, a oddział nie analizował, z czego składa się zapas narzędzi. Kiedy po przejściu na rozrachunek gospodarczy pracownicy oddziału dowiedzieli się, że do kosztów własnych produkcji oddziału księgowość dolicza co miesiąc 8,3% znajdujących się w eksploatacji narzędzi — postarali uwolnić się od niepotrzebnych, połamanych i zużytych, latami leżących bezużytecznie narzędzi. Pracownicy oddziałów postarali uwolnić się również od niepotrzebnych urządzeń i inwentarza, aby nie podwyższać amortyzacji, spisywanej na koszty ogólne oddziału i nie obniżać wskaźnika wykorzystania środków trwałych.

Dla wszystkich powtarzających się usług wydziału głównego mechanika opracowano sztywne cenniki. Ustalono tryb, przy którym księgowość fabryki nie opłaca jednorazowych usług bez uprzednich kalkulacji, parafowanych przez oddział zamawiający. Dawniej oddział nie wiedział nawet, za jakie właściwie usługi i według jakiej wartości wniesione zostały wydatki na jego rachunek.

Zadanie planowe oddziału, będącego na rozrachunku gospodarczym, czyli tak zwane zlecenie-zamówienie, opracowywane jest przez wydział planowo-ekonomiczny fabryki przy bezpośrednim udziale pracowników oddziału. Ustalono dla oddziału limity według następujących wskaźników: 1) wielkość produkcji globalnej i towarowej na podstawie wyspecyfikowanego programu produkcyjnego, ustalonego dla oddziału przez wydział produkcyjny; 2) liczebność personelu i fundusze płac dla poszczególnych kategorii pracujących; 3) koszty ogólne; 4) planowana suma kosztów ogólnozakładowych (przy niewykonaniu przez oddział programu produkcyjnego suma kosztów pozostaje niezmienną, co gwarantuje ponadplanową oszczędność dla tego elementu kosztów na jednostkę produkcji); 5) ostateczny koszt własny wyrobów oddziału, planowany na dany okres.

Na podstawie tych limitów oddział samodzielnie opracowuje kosztorys wydatków oddziałowych według pozycji, ze szczegółowym rozbić każdej po-

zycji nakładów, kalkulacje planowe według elementów nakładów, kosztorys produkcji i obliczenie, dotyczące obniżenia kosztów własnych (produkcji porównywalnej) w stosunku do roku poprzedniego. Obliczenia te wydział planowania rozpatruje, sprawdza i zatwierdza. Zadanie rozrachunku gospodarczego podpisywane jest przez dyrektora fabryki. Z kolei, oddział rozbił plan dla odcinków i brygad. Z kolei oddział rozdał plan odcinkom i brygadam.

Brygady otrzymują zadania ustawione według następujących wskaźników: nomenklaturowy program produkcyjny, normy czasu i wyceny każdej części, fundusz płac, normy zużycia, ceny i limity nakładów na narzędzia i materiały pomocnicze oraz zadania odnośnie zmniejszenia braków. Do brygad, będących na rozrachunku gospodarczym przydzielono urządzenia i siłę roboczą, przy czym brygady samodzielnie rozpracowują zamierzenia organizacyjno-techniczne, plan rozmieszczenia ludzi według operacji i plan zastępstwa na wypadek choroby bez dodatkowych sił z innych brygad.

Elementy kosztorysu doprowadzane są w oddziale do wykonawców i dla każdego ustalony jest limit kosztów.

Przejście nawet części oddziałów na rozrachunek gospodarczy spowodowało podciągnięcie się wszystkich pozostałych ogniw produkcyjnych. Uległa poprawie praca oddziałów ubocznych i pomocniczych, aparatu głównego mechanika i energetyka, wydziału zaopatrzenia, księgowości, narzędziowni, wydziału technologicznego, planowania i innych wydziałów zarządu fabryki.



Przyspieszenie rotacji środków, tak samo jak i poprawa pracy całego przedsiębiorstwa, w znacznym stopniu zależy od prawidłowej organizacji zaopatrzenia materiałowo-technicznego. Mołotow w sprawozdaniu z okazji 31-ej rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej powiedział:

„Od prawidłowej organizacji zaopatrzenia materiałowego, stworzenia potrzebnych rezerw materiałowych i oszczędnego wykorzystania państwowych zasobów zależy w wielu wypadkach tempo wzrostu naszej gospodarki. Przy obecnym ogromnym rozmachu produkcji i budownictwa skrupulatna organizacja zaopatrzenia i kontrola przestrzegania ustalonych norm zużycia zasobów materiałowych posiadają dla państwa najpoważniejsze znaczenie“.

Fabryka „Kalibr“ zużywa ponad tysiąc gatunków i rozmiarów metalu. Produkowane narzędzia przeznaczone są dla zapewnienia wysokiej dokładności pomiarów. Dlatego fabryka powinna otrzymywać wyłącznie przewidziane warunkami technicznymi marki i gatunki metali. Brak na składzie jakiegokolwiek potrzebnego dla produkcji gatunku metalu prowadzi do niewykonania zadania nomenklaturowego. Wykorzystanie metalu ze zbędną tolerancją wywołuje nieprodukcyjne nakłady pracy, nieracjonalne wykorzystanie urządzeń i podwyższa koszt własny produkowanych wyrobów. Dlatego stawia się pracownikom zaopatrzenia materiałowo-

technicznego przemysłu narzędziowego wyjątkowo wysokie wymagania.

System zarządzania zaopatrzeniem fabryki, opracowany przy udziale naukowych współpracowników Moskiewskiego Instytutu Inżynieryjno-Technicznego im. Ordżonikidze, zorganizowany jest w taki sposób, że obowiązki planowania i zakupu są połączone i wykonywane przez odpowiedzialnych kierowników specjalizowanych grup. System taki zobowiązuje kierowników grup zaopatrzenia do obserwowania pozostałości materiałów na składach i ich zużycia w ramach zatwierdzonych norm i limitów. Operacje składowe oddzielone są od planowania i zakupu, lecz znajdują się jednocześnie pod stałą kontrolą odpowiedzialnych kierowników grup. Praktyka fabryki „Kalibr” wykazała całkowitą celowość takiej organizacji zaopatrzenia materiałowo-technicznego i gospodarki składowej.

W fabryce „Kalibr” istnieje starannie opracowana nomenklatura materiałów, która jest jednocześnie cennikiem. Przy każdej pozycji nomenklatury postawiona jest planowa cena materiałów. Upraszcza to znacznie i ułatwia pracę. Ceny planowe służą jednocześnie jako ceny obliczeniowe dla wszystkich wydziałów i będących na rozrachunku gospodarczym części fabryki. Według cennika nomenklaturowego kalkuluje się koszt własny wyrobów, sporządza się plany finansowe, bilanse materiałowe zaopatrzenia itd.

Rozliczenie norm zapasów na składzie przeprowadza wydział zaopatrzenia, łącznie z wydziałem planowo-produkcyjnym i finansowym, na podstawie obowiązujących norm zużycia materiałów. Ustalono tryb, przy którym wielkość zapasu na składzie nie powinna przekraczać normatywu. Planowe rozmiary zapasów komunikowane są składom fabryki w postaci karty planowej. W oparciu o warunki zakupu, naczelnik zaopatrzenia jeden raz na kwartał ustala minimalną pozostałość materiałów na składzie i wpisuje ją do karty planowej obok cyfr maksymalnej pozostałości. Pracownicy gospodarki składowej codziennie kontrolują normy zapasów na składzie; jednocześnie podają do wiadomości wydziału zaopatrzenia odchylenia od karty planowej, kierując doń noty sygnałowe. W wydziale zaopatrzenia wprowadzona jest „tablica sygnałów”, która odzwierciedla stan zapasów na składach i uprzedza o konieczności zakupu określonych materiałów. Taka organizacja zaopatrzenia materiałowo-technicznego likwiduje samorzutność, aktywizuje pracę wydziału i składów, stanowi bodziec do rozwijania na tym odcinku socjalistycznego współzawodnictwa.

Kontrola wydawania materiałów zorganizowana jest w sposób następujący. Wydział produkcyjny fabryki przedstawia wydziałowi zaopatrzenia obliczenie zapotrzebowania materiałów dla programu produkcyjnego. Wydział zaopatrzenia sprawdza zgodność tego obliczenia z obowiązującymi normami i zadaniem planowym dla każdego oddziału, zestawia limit wydawania materiałów na następny miesiąc, według rodzajów i rozmiarów. Jeden egzemplarz karty limitowej, z podpisem naczelnika wydziału zaopatrzenia, przesyła się do składu, a drugi — do oddziału odbiorczego. Ponad ustalony

limit wolno wydawać materiały jedynie za zezwoleniem dyrektora fabryki, po przedstawieniu przez naczelnika oddziału pisemnego wyjaśnienia przyczyn, które wywołały konieczność dodatkowego zużycia. Karta limitowa zwalnia od konieczności codziennego wypisywania zapotrzebowań i, będąc jedynym dokumentem księgowym i operatywnym, skraca czas opracowania dokumentów przez stację maszyn do liczenia, księgowość i pracowników składu.

W wyniku wprowadzenia tych udoskonaleń organizacyjnych, ilość pretensji produkcji do wydziału zaopatrzenia materiałowo-technicznego zmniejszyła się w 1949 r. o 62 proc. w stosunku z 1948 r.

Planowa praca wydziału zaopatrzenia nie tylko zapewniła nieprzerwane zaopatrzenie produkcji i oszczędność w zużyciu materiałów, lecz stała się ponadto dobrą praktyczną szkołą podniesienia wiadomości ekonomicznych pracowników wydziałów, składów i oddziałów.



Doświadczenie fabryki „Kalibr” wskazuje, że jeszcze nie wszystkie rezerwy zostały wykorzystane dla poprawy ekonomiki fabryki i że w odniesieniu do tego konieczny jest szereg ogólnych przedsięwzięć organizacyjnych. Przede wszystkim należy ulepszyć system planowania i ewidencji wyników działalności gospodarczej).

W Ministerstwie Budowy Obrabiarek ZSRR istnieje praktyka określania wyników działalności gospodarczej przedsiębiorstw nie według zbytu, lecz według wysłanych towarów. Taki sposób ewidencji wypacza wyniki działalności gospodarczej, stwarza pozory dobrego stanu wykonania planu akumulacji, rotacji środków obrotowych i jest dodatkowym ogniwem „łańcucha braków płatniczych”. W wyniku takiej ewidencji fabryka „Kalibr” w ciągu 1949 r. systematycznie doznawała braku własnych środków obrotowych. Na 1 stycznia 1950 r. w fabryce okazał się znowu brak środków obrotowych, równający się 5,3 proc. normatywu.

Oprócz wskazanych powyżej praktycznych wniosków, taki system ewidencji znajduje się w sprzeczności z istotą ekonomiczną cyrkulacji towarów (P—T—P). System, przyjęty w Ministerstwie Budowy Obrabiarek, odrywa ruch pieniędzy od ruchu towarów, narusza stosunki towarowo-pieniężne komórek gospodarczych, anuluje znaczenie aktu zbytu. Dobrze pracujące przedsiębiorstwo, wykonujące plan asortymentowy, dąży do prawidłowej ekspedycji gotowej produkcji; prowadzi to jednakże do zwiększenia wielkości nierealizowanego dochodu, a więc i do zwiększenia wycofania środków obrotowych. Na odwrót, źle pracująca fabryka okaże się w lepszym położeniu. Należy postawić zagadnienie zmiany takiej ewidencji wyników działalności gospodarczej, jako nie sprzyjającej umocnieniu rozrachunku gospodarczego.

Walka o przyspieszenie obiegu środków przybrała charakter ogólnonarodowy. Nie mniej dotychczas brak w przemysłowo-finansowych planach przedsiębiorstw takiego wskaźnika syntetycznego, jakim jest rotacja środków obrotowych przedsiębior-

stwa, wyrażona liczbą obrotów na rok lub czasem trwania (w dniach) każdej cyrkulacji środków. Dojrzała już konieczność ustalenia progresywnych norm rotacji środków dla każdego przedsiębiorstwa z uwzględnieniem właściwości procesu produkcyjnego i warunków zaopatrzenia i zbytu. Wskaźnik szybkości obiegu środków należy włączyć do liczby podstawowych wskaźników syntetycznych pracy przedsiębiorstwa, na równi z takimi, jak obniżenie kosztów własnych, wykonanie planu produkcji, zadanie, dotyczące podniesienia wydajności pracy itd. Uaktywni to jeszcze bardziej walkę o przyspieszenie rotacji i wyzwolenie środków obrotowych.

W ustalaniu norm rotacji środków winniśmy kierować się marksistowsko-leninowską teorią reprodukcji i brać pod uwagę, że środki wracają do produkcji jedynie w miarę zbytu produkcji. Rotację środków należy określać w odniesieniu do faktycznie zbywanej produkcji, co jest zamykającym momentem cyrkulacji środków przedsiębiorstwa.

Obowiązujący system obliczania rotacji środków przedsiębiorstw przemysłowych polecony był instrukcją Ministerstwa Finansów ZSRR i Centralnego Urzędu Statystycznego z dnia 14 kwietnia 1949 r. Instrukcja ta położyła kres zamętowi, wnoszonemu do obliczeń rotacji środków obrotowych różnymi instrukcjami rozmaitych ministerstw. Jednakże praktyka wykazała, że nie wszystkie wskazówki tej instrukcji są właściwe i prawidłowe.

Weźmy obliczenie obrotu środków według cen hurtowych. Jak wiadomo, ceny hurtowe nie mogą być stosowane w ewidencji robót w toku, a więc metoda polecana w instrukcji Ministerstwa Finansów i Centralnego Urzędu Statystycznego, nie może mieć zastosowania w oddziałach, odcinkach i brygadach, będących na rozrachunku gospodarczym. W instrukcji nie wspomina się wcale o obliczeniu środków obrotowych według poszczególnych elementów produkcyjnych zapasów, robót w toku i wyrobów gotowych. Tymczasem, obliczenie rotacji środków obrotowych dla poszczególnych elementów jest niezwykle ważne.

Dawniej była szeroko stosowana w praktyce metoda obliczania rotacji środków obrotowych według handlowych kosztów własnych. Ekonomicznie bardziej celowe i zasadniczo jest bardziej prawidłowe obliczanie rotacji środków według sumy zbytu po cenie kosztu własnego fabryczno-zakładowego, gdyż suma wydatków handlowych nie figuruje w aktywach bilansu, nie pokrywa się środkami obrotowymi, a wszystkie środki obrotowe związane są z elementami fabryczno-zakładowych kosztów własnych. Lecz w przemyśle narzędziowym wydatki handlowe są niewielkie (wynoszą 1,5 proc. kosztów według fabryczno-zakładowych kosztów własnych). Dlatego też przy analizowaniu rotacji środków w przemyśle narzędziowym można spokojnie obliczać rotację według handlowych kosztów własnych — nie wpływa to istotnie na wyniki obliczenia, czego nie można powiedzieć o wskaźniku szybkości obrotu środków, obliczanym według cen hurtowych. Ceny hurtowe zawierają niewielką sumę dochodu, która sztucznie podwyższa i upiększa wskaźnik rotacji. Wskaźnik rotacji, obli-

czony według cen hurtowych, jest ekonomicznie nieuzasadniony i nie sprzyja ujawnieniu i wykorzystaniu rezerw środków obrotowych.

Dane sprawozdawcze fabryki „Kalibr” potwierdzają powyższe rozumowanie. Różnica między ceną hurtową i handlowymi kosztami własnymi wynosiła w 1949 r. w fabryce „Kalibr” 39,2 proc. Dlatego wskaźnik rotacji środków normowanych wynosił w 1949 r. przy obliczeniu go w stosunku do sumy zbytu według cen hurtowych — 4,6, a przy obliczeniu go według handlowych kosztów własnych — 3,4. Analogiczna sytuacja miała miejsce dla całego Centralnego Zarządu Przemysłu Narzędziowego, w szczególności w fabryce „Frezer”; im. Woskowa i innych. 91,1 proc. wszystkich akumulacji, uzyskanych przez fabrykę „Kalibr” zostało przekazane do budżetu państwowego, Banku Przemysłowego, Centralnego Zarządu itd. W konsekwencji akumulacje nie brały udziału w obrotach przedsiębiorstwa i jest niezrozumiałe, w jaki sposób suma ich może być brana pod uwagę przy obliczaniu rotacji środków obrotowych.

W przemyśle narzędziowym obliczenie rotacji środków według kosztu zbywanej produkcji i obowiązujących cen hurtowych wypacza rzeczywisty stan rzeczy i dlatego nie sprzyja wprowadzeniu rozrachunku gospodarczego, nie mobilizuje uwagi załogi na lepsze wykorzystanie środków obrotowych. Jeśli uwzględnić wysokość systematycznie przeprowadzanej przez rząd obniżki cen sprzedażnych (w 1948 r. ceny na wyroby fabryki „Kalibr” zostały obniżone o 20 proc., w 1950 r. — o 37,5 proc.), to stanie się zrozumiałe, że podstawa obliczeniowa — ceny sprzedażne — jest umowna i utrudnia porównanie rotacji środków z okresem poprzedzającym. Rotację środków obrotowych należy obliczać według sumy zbytu po cenie kosztu własnego handlowego lub fabryczno-zakładowego.

Sprzeciwiając się obliczaniu rotacji środków obrotowych według kosztu własnego, mówi się zwykle, że w takim wypadku obniżenie kosztów własnych pogarsza wskaźnik rotacji. Analiza konkretnych dla centralnego zarządu i pięciu kluczowych fabryk za okres pięciu i pół lat zaprzecza temu twierdzeniu. W tych przedsiębiorstwach, w których zadania dotyczące obniżki kosztów własnych są wykonywane, oszczędność z powodu obniżki kosztów własnych jest z reguły wykorzystywana na zwiększenie produkcji w stosunku do planu. Poza tym, w aktywach bilansu zapasy w robotach w toku zwykle odzwierciedlają w ujęciu pieniężnym osiągniętą obniżkę kosztów własnych; stwarza to warunki dla porównywania wielkości i tym samym neutralizuje wpływ obniżki kosztów własnych produkcji na wskaźnik szybkości obrotu środków.

Jedną z zasadniczych przyczyn, obniżających efektywność wykorzystania środków obrotowych jest niedoskonała jeszcze praktyka ich planowania. Należy aktywnie wpływać na przyspieszenie obiegu środków drogą sztywnego i jednocześnie uzasadnionego normowania. Obecnie planowanie środków obrotowych w większości wypadków dokonywane jest bez dostatecznej analizy ekonomicznej danych sprawozdawczych i bez dążenia do bardziej

efektywnego ich wykorzystania. Z reguły normy środków obrotowych ustalane są „drogą doświadczenia” na podstawie bilansów. Metoda taka fiksuje osiągnięte rezultaty, lecz nie wykorzystuje doświadczenia przodujących przedsiębiorstw i od-cinków i nie kieruje orientacji na przodowników.

Istnienie znacznych rezerw, przewidzianych normatywami, potwierdza fakt, że faktyczna rotacja normowanych aktywów — bez ponadnormatywowych pozostałości wyrobów gotowych — jest dla Centralnego Zarządu Przemysłu Narzędziowego wyższa od planowanej. Obowiązujące normatywy są już przestarzałe; nie mogą one pobudzać do dalszej walki o przyspieszenie obiegu środków obrotowych i dlatego wymagają rewizji w kierunku ich zniżenia.

Szybkość obiegu środków (współczynnik rotacji) jeszcze nie we wszystkich fabrykach włączony został do systemu podstawowych wskaźników wykonania planu. Stąd wynika niedostateczna walka o osiągnięcie tego wskaźnika. Należy na podstawie doświadczeń przodujących przedsiębiorstw ustalić progresywne normy zapotrzebowania środków obrotowych i szybkości ich obiegu wraz z dokładnymi, technicznie uzasadnionymi obliczeniami dla poszczególnych elementów środków obrotowych.

Normowanie środków obrotowych powinno być dokonywane w fabrykach na podstawie konkret-

nej analizy rotacji poszczególnych rodzajów i grup wartości materiałowych, które należy obliczać według zużycia odnośnych wartości, według następnego etapu cyrkulacji środków (roboty w toku — produkcja towarowa, wyroby gotowe — towary ekspediowane, towary ekspediowane — wpływ ze zbytu gotowych wyrobów itd.). Normowanie środków obrotowych według poszczególnych elementów pozwoli na systematyczne osiąganie efektywności ich wykorzystania i przyspieszenia ich rotacji. Przy ustalaniu normatywów środków obrotowych należy brać za podstawę progresywne normy zapasów, osiągnięte przez przodujące przedsiębiorstwa, będące w analogicznych lub zbliżonych warunkach produkcji, zaopatrzenia i zbytu. Ustalone normatywy środków obrotowych powinny zmuszać każde przedsiębiorstwo do nieustannego udoskonalania techniki, organizowania produkcji i pracy finansowej.

Walka o kompletne wykorzystanie rezerw wewnętrzno-przemysłowych, o podwyższenie wszystkich techniczno-ekonomicznych wskaźników pracy przedsiębiorstw przyspiesza nasze dźwiganie się naprzód na drodze do komunizmu. W walce tej należy wykorzystać różnorodne formy i metody, wskazane doświadczeniem przodujących przedsiębiorstw, śmiało rozwiązywać ogólne problemy, wprowadzając do praktyki wszystko, co jest nowe, przodujące, postępowe. (f)

Z KRAJU

MAŁO jest miast na świecie, które tak ogromnie ucierpiały materialnie i moralnie w ostatniej wojnie, jak Warszawa. Tutaj w r. 1939 hitlerowscy podpolacze świata napotkali na zdecydowany opór. Tutaj przez pięć lat okupacji trwała nieugięta walka przeciwko faszyzmowi. Tutaj w r. 1943 zerwali się do walki bojownicy getta. Tutaj w r. 1944 bił się bohatersko z okupantami lud warszawski. O tym mieście pisał ludobójca Hitler do gubernatora Fischera w rozkazie z 11 października 1944 r.: „Warszawę należy spacyfikować, to znaczy jeszcze w ciągu wojny zrównać z ziemią”. O tym mieście stwierdzał później ze zbrodniczą chętnością: „Warszawa — to tylko pojęcie geograficzne”.

Wola polskiego ludu, która znalazła wyraz w decyzji Prezydenta RP owo „pojęcie geograficzne” i cementarysko powstało na nowo do życia i zostało ogłoszone stolicą ludowego państwa 17 stycznia 1945 r. Wraz z wyzwoleniczą Armia Radziecką, wraz z Wojskiem Polskim wracali do Warszawy mieszkańcy. W r. 1946 było ich już 473.000, a w roku bież. jest ich 650.000.

Te liczby mówią o patriotyzmie i entuzjazmie robotników warszawskich, którzy zacząwszy gołymi rękami uprzętać gruzy Stolicy, zdołali odbudować tysiące domów, wubudować Trasę W—Z, Nowy Świat, Muranów i Mokotów, Mirów, Krakowskie Przedmieście, Mariensztat. Mówią o drodze warszawskich murarzy od 800 cegieł, które kładli przed wojną na budowie, poprzez przełom Krajewskiego na Mariensztacie w r. 1948 do 18.322 cegieł na jednej zmianie, położonych przez Jakucewicza i jego brygadę.

Liczy te mówią o dzisiejszym obliczu Warszawy, której kompletnie zniszczona w czasie walk komunikacja, przewozi dziś setki tysięcy ludzi dziennie. Mówi o drodze od pierwszego mostu pontonowego, położonego przez radzieckich saperów do dzisiejszych wspinalnych mostów Ślasko - Dobrowskiego, Poniatowskiego, Kolejowego. Mówią o domach mieszkalnych, które zniszczone w 75% dziś odbudowane — służą budownictwem Warszawy oraz o budynkach publicznych, zniszczonych w 99%, które odbudowane dają obraz

nowej Stolicy — serca kroczącej ku socjalizmowi Polski Ludowej.

Od pierwszej chwili odbudowywania Warszawy, głęboko te idee pojął Naród. Toteż zbiórka na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy już od września 1946 r. objęła cały kraj. Od tego momentu aż do chwili obecnej SFOS osiągnął imponującą sumę wpłat na rzecz odbudowy Warszawy wynoszący ponad 8 mld. zł. Z roku na rok potęguje się ofiarność społeczeństwa na rzecz odbudowy Stolicy. Podczas gdy w r. 1946 zebrano 212.000.000 zł. to w r. 1949 zebrano już 3.248.000.000 zł. zaś w pierwszym kwartale bież. roku 744 mln. zł. Wzrasta również sieć organizacyjna SFOS. W r. 1946 działało w kraju 1.095 komitetów, w r. 1949 istniało ich już ponad 30.000.

Plan inwestycyjny na rok bież. opracowany przez Naczelna Radę Odbudowy Warszawy wyraża się globalną kwotą 4.082.371.000 zł, która będzie pokryta z funduszy zebranych przez SFOS. Z sumy tej 3.300 mln. zł przeznaczono na odbudowę Warszawy, zaś 782.371 tys. zł. na dotacje dla innych miast. Głównymi obiektami inwestycyjnymi NROW w roku bież. na terenie Warszawy jest przede wszystkim odbudowa Starego Miasta i budowa parków ludowych Stolicy.

Warszawa — miasto o bogatych tradycjach rewolucyjnych, ma się stać w Planie 6-letnim silnym ośrodkiem robotniczym. W szczególności wybudowana zostanie fabryka samochodów osobowych, fabryka tokarek, zakłady urządzeń radiowych, dokończona zostanie budowa zakładów graficznych „Dom Słowa Polskiego”, wybudowana fabryka maszyn do pisania i 36 innych ważniejszych zakładów przemysłu wielkiego i średniego oraz poważnie zostaną rozbudowane zakłady przemysłu wielkiego i średniego, również rozbudowane będą zakłady istniejące.

Wartość produkcji przemysłu socialistycznego w Warszawie w r. 1955 zwiększy się około cztero i półkrotnie w stosunku do r. 1949, zaś liczba zatrudnionych w przemyśle wzrośnie do ponad 100.000 osób. Równocześnie ukończona zostanie elektryfikacja węzła kolejowego oraz przeprowadzona budowa pierwszego oddzia-

ka szybkiej kolei miejskiej, a także wydatnie usprawnione zostaną inne środki komunikacji miejskiej. Rozpoczęta będzie budowa portu i kanału na Żeraniu dla wyposażenia w drogę wodną nowej dzielnicy przemysłowej. Ukończony zostanie pierwszy etap przebudowy Warszawy przede wszystkim przez skoncentrowanie budownictwa wzdłuż pięciu głównych tras: od Krakowskiego Przedmieścia do Belwederu, Trasy W—Z, Marszałkowskiej, Al. Jerozolimskich i Osi Saskiej, które mają stać się podstawą architektonicznego ukształtowania dzielnic śródmiejskich.

W oparciu o główne trasy wybudowane zostanie nowe osiedle mieszkaniowe o łącznej liczbie ponad 100.000 izb, z zapewnieniem osiedlom niezbędnej sieci handlowej oraz urządzeń socjalnych i kulturalnych; rozbudowane będą urządzenia kanalizacyjne i wodociągowe tak, by w r. 1955 około 96% ludności mogło korzystać z wodociągów, zaś 88% z kanalizacji.

Rozbudowane wreszcie będzie wyższe szkolnictwo i instytuty naukowo-badawcze, a zwłaszcza Politechnika Warszawska.

Warszawa powstała przede wszystkim wolą warszawskiego ludu przy wielkim poparciu moralnym i materialnym całego narodu, przy braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, o której mówił Prezydent: „Niech pamiętają o tym wszyscy, którzy stąpają po ulicach odrodzonego miasta, niech przekażą przyszłym pokoleniom gorące uczucia czci i wdzięczności dla wielkiego inicjatora tej pomocy — przyjaciela Warszawy — Stalina”.

Odbudowa i rozbudowa Warszawy jest poza tym naszym wkładem do pokojowego dzieła, wkładem do wydobywania wartości naszej kultury narodowej i ich najpiękniejszego rozkwitu.



ROK szkolny 1950/51 jest pierwszym rokiem realizacji Planu 6-letniego, a więc realizacji wychowania i wykształcenia nowych kadr pracowniczych potrzebnych w przemyśle, górnictwie, rolnictwie itd. Jego nowymi zadaniami jak zaznaczył Minister Oświaty Witold Jaroński jest „zwiększenie znaczenia i roli szkoły w walce o pokój, realizację Planu 6-letniego oraz przekształcenie jej w ważne ogniwo wzmacniające front walki o socjalizm”.

Aby zrealizować w pełni wyznaczone zadania szkolnictwa ogólnokształcącego i zawodowego pogłębiać będzie w nowym roku szkolnym wychowanie młodzieży w duchu proletariackiego patriotyzmu i internacjonalizmu. Opierając wychowanie młodzieży na zasadach moralności socjalistycznej, szkoły kłaść będą podwaliny pod ukształtowanie nowego światopoglądu młodzieży. Baczniejszą niż dotąd uwagę poświęcą władze szkolne sprawom wyników nauki oraz dyscyplinie pracy wśród uczniów i nauczycieli.

Powstaje konieczność wyszkolenia kadr, które nie tylko będą posiadały wiedzę fachową, ale które łączyły by w sobie wysokie zawodowe przygotowanie z wysokim poziomem wyrobienia ideologicznego. Wymaga tego szybki wzrost produkcji przemysłowej, przebudowa ustroju gospodarki rolnej, stale rosnące zapotrzebowanie kulturalno-oświatowe i rozwijająca się akcja socjalna. Wymaga tego również wzmocnienie jednolitych organów władzy państwowej.

Jednocześnie z dokonywującymi się rewolucyjnymi przeobrażeniami wzrasta nowy typ człowieka o dużym wyrobieniu społecznym i ideowym, o socjalistycznym stosunku do pracy, posiadający kwalifikacje zawodowe i techniczne.

Przed szkolnictwem naszym stanęły zatem zadania:

1. upowszechnienia oświaty i zlikwidowania zaco-fania kulturalnego mas ludowych, będącego wy-

nikiem ustroju kapitalistycznego Polski przed-wrześniejszej;

2. zapewnienia robotnikom i chłopom pełnego udziału w tworzeniu kultury i korzystania z dobro-bu kulturalnego przez podniesienie poziomu oświaty powszechnej;
3. zmniejszenia różnic kulturalnych między wsią a miastem;
4. wychowania pokolenia budowniczych socjalizmu, wpojenia społeczeństwu zasad moralności socja-listycznej, przezwyciężenia w świadomości ludzi przeżytków kapitalizmu.

Aby zapewnić należytą obsadę miejsc nauczycieli szkół podstawowych i średnich podległych Minister-stwu Oświaty przygotowano 7.000 absolwentów liceów pedagogicznych, poza tym w okresie wakacyjnym przeszkolono 10.000 pracowników oświatowych tj. o 80 proc. więcej niż w roku ub. Duże znaczenie miały również trzydniowe powiatowe konferencje przygoto-wujące nauczycielstwo do pracy w nowym roku szkolnym.

Zrewidowano i udoskonalono w oparciu o podstawy materializmu dialektycznego i historycznego progra-my nauczania i zaopatrzone w nie wszystkie szkoły. Nowo opracowane podręczniki i należyta ich dystry-bucja w dużym stopniu ułatwi naukę młodzieży szkolnej.

Szczególny nacisk i wiele uwagi poświęcono w pierwszym roku realizacji Planu 6-letniego szkolnic-twu zawodowemu. Prezes CUSZ J. Zarzycki w prze-mówieniu do młodzieży w dniu rozpoczęcia nauki po-wiedział, że „bez odpowiedniego dopływu kwalifiko-wanych pracowników Planu 6-letniego zrealizować nie będzie można”.

Szkolnictwo zawodowe podległe CUSZ w roku szkolnym 1950/51 po raz pierwszy w Polsce oparte na jednolitej strukturze organizacyjnej realizować będzie nowe programy nauczania, które uwzględniają zagad-nienia socjalistycznej organizacji pracy i socjalistycz-nej techniki w przemyśle.

Aby zapewnić należytą realizację zadań wychowaw-czych i podnieść kwalifikacje nauczycielstwa CUSZ przeszkolił w ciągu wakacji 8.500 nauczycieli szkół zawodowych. Program kursów obejmował nie tylko szkolenie fachowe i ideologiczne, ale przez praktyki produkcyjne w zakładach przemysłowych pozwolił się zetknąć z samą pracą i jej warunkami. Niewątpliwie przyczyni się to w dużej mierze do podwyższenia po-ziomu szkół zawodowych i pozwoli przekazywać nau-czycielstwu swoją wiedzę w sposób jak najbardziej praktyczny i jasny.

Przebudowa Państwa wymaga ciągłego dopływu kadr pracowniczych do wszystkich dziedzin produk-cji — uwzględnia to również szkolnictwo zawodowe specjalizując poszczególne kierunki szkolenia. Szcze-gólnie szkolnictwo typu administracyjno-handlowego wprowadza duże zmiany. Prócz ściślejszego specjali-zowania istniejących już szkół zawodowych wprowa-dzono nowe: skalno-kamieniarskie, szklarskie, geolo-giczne, odlewnicze, planowania przemysłowego itp.

W bież. roku szkolnym zwrócono również baczniej-szą niż dotąd uwagę na szkolenie dziewcząt. Państwo ludowe zapewnia zarówno młodzieży męskiej, jak

i żeńskiej równy start w zdobywaniu wiedzy i pracy we wszystkich dziedzinach przemysłu.

Po raz pierwszy utworzono w Łodzi szkołę przysposobienia przemysłowego dla dziewcząt, szkolącą kadry fachowych robotnic przemysłu metalowego. W szkole tej kształci się ok. 300 osób. Szkoły zawodowe w roku szkolnym 1950/51 pomieszczą 480.000 młodzieży to jest o 80.000 więcej niż w r. ub. Kosztem 270.000.000 zł, liczba miejsc w szkołach zawodowych wzrośnie o 22.000, natomiast liczba miejsc w internatach o ok. 4.560.

Nowy rok szkolny jest również rokiem wielkiego przełomu w szkolnictwie rolniczym. Wzorując się na bogatych doświadczeniach i osiągnięciach szkolnictwa rolniczego w Związku Radzieckim, przeprowadzono reorganizację szkół rolniczych u nas w kraju.

„Wieś nasza — jak powiedział Minister Rolnictwa i RR Jan Dąb-Kociół — przechodzi głębokie przemiany. Zmienia się sposób gospodarki na wsi. Na wieś naszą wkracza zwycięsko system gospodarki zespołowej, wykazując swą wyższość nad gospodarką indywidualną, drobnotowarową, wykazując, że tylko drogą spółdzielczości produkcyjnej można wieś naszą, mało i średniorolnych chłopów wprowadzić na drogę rozwoju i dobrobytu“.

Dlatego też stało się rzeczą konieczną zmienić charakter dotychczasowych, różnorodnych szkół rolniczych, których zacofany program nauczania uniemożliwiał wykształcenie tysięcy rzesz fachowców dla socjalistycznej gospodarki na wsi. 200 czteroletnich liceów rolniczych dostarczy fachowców dla PGR, POM i spółdzielni produkcyjnych.

W nowym roku szkolnym uruchomiono również 15 liceów mechanicznych, 9 liceów weterynaryjnych, licea wodno-melioracyjne, hodowlane, rachunkowości rolnej itp. W szkołach tych kształcić się będzie ponad 24.000 młodzieży.

Wykładowcy liceów oraz nauczyciele i dyrektorzy szkół rolniczych w okresie wakacji przeszli kursy zawodowe i ideologiczne.

Z dotychczasowych publicznych szkół rolniczych utworzono szkoły praktyków specjalistów. Szkoły te kształcić będą robotników mało i średniorolnych chłopów skierowanych przez PGR, POM, spółdzielnie produkcyjne, Związek Samopomocy Chłopskiej i SP, przyspasabiając ich do pracy w socjalistycznych gospodarstwach rolnych. Absolwenci tych szkół mogą kształcić się nadal w liceach rolniczych.

Reorganizacja szkolnictwa rolniczego umożliwi wykształcenie w okresie realizacji Planu 6-letniego 200 tys. fachowych pracowników i 50 tys. techników, którym nie będą obce najnowsze zdobycze agrobiologii, agrotechniki, zootechniki itp. Wykonanie zadań powierzonych dla szkolnictwa ogólnokształcącego, zawodowego, jak i rolniczego przez Plan 6-letni jak to powiedział członek Biura Politycznego KC PZPR, na V Plenum ob. Zenon Nowak: „nie jest sprawą wyłącznie organizacyjno-techniczną lub administracyjną. Jest to kluczowy problem polityczny, ściśle związany z całą problematyką budownictwa podstaw socjalizmu w Polsce“.

Do wychowania i wykształcenia w duchu marksizmu-leninizmu nowych kadr pracowniczych nauczycielstwo polskie winno włożyć maksimum wysiłku i dobrej woli. Z drugiej strony ucząca się młodzież przez współzawodnictwo i należyte przestrzeganie socjalistycznej dyscypliny pracy zlikwiduje zacofanie kulturalne mas ludowych będące wynikiem ustroju kapitalistycznego.

Przykład z przodowników pracy z ich wytrwałości, ofiarności i osiągnięć pozwoli uczącej się młodzieży stać się przodownikami w nauce, pozwoli zrealizować zadania Planu 6-letniego.

GÓRNICY WYKONUJĄ PLANY

Plan 6-letni przewiduje wydobycie 100 milionów ton węgla kamiennego w r. 1955. Realizacja tych zadań może nastąpić dzięki zastąpieniu pracy rąk, pracą maszyny, co jednak bez pełnego wykorzystania urządzeń mechanicznych w górnictwie i bez zmniejszenia do minimum postoju maszyny nie da pełnego efektu.

DZIĘKI usprawnieniom mechanicznym, współzawodnictwu pracy, dobrej organizacji i kolektywnemu wysiłkowi wszystkich członków brygad oraz dbałości o należyte utrzymanie narzędzi pracy urobek węgla wzrasta coraz bardziej.

Analiza ruchu współzawodnictwa wykazała, że w kopalniach wzrastają kadry nowych, „świadczeniowych“ robotników, nowych mistrzów mechanizacji walczących o pełną realizację zadań produkcyjnych.

Sukcesy osiągnięte w maju, czerwcu i lipcu bież. roku przez górników kopalni im. J. Stalina świadczą o tym, że zobowiązania podjęte przez zespoły górnicze są nie tylko wykonane ale i przekroczone. Do tak wspaniałych wyników brygady górnicze doszły racjonalizując stosowanie urządzeń mechanicznych przez

pełne ich wykorzystanie — przez zmniejszenie postoju maszyn do minimum. Dzięki temu brygada Porady w kopalni im. J. Stalina w okresie maja, czerwca i lipca zamiast 29.615 ton wydobyla 36.409 ton węgla kamiennego. Brygada Szulca tej samej kopalni przesuwając transporter zgrzeblowy własnymi siłami oddała do prac produkcyjnych dwa 6-osobowe zespoły przeładunkowe, zatrudnione dotychczas przy pracach pomocniczych. Stosowanie mechanicznych ładowarek i wręboladowarek pozwoliło XIV załodze tejże kopalni wykonać plan wydobycia za miesiąc lipiec w 139 proc. Górnicy kopalni „Siemianowice“ dzięki doskonałej organizacji pracy wydobywczej i dobremu zharmonizowaniu pracy wrębówki z pracą mechaniczną ładowarki osiągnęli wspania-

łe wyniki wykonując 628 proc. normy. Górnicy kopalni „Wieczorek“ opracowali sposób przenoszenia transportera w całości, bez rozbierania. Czas przekładki został skrócony z 8 godzin do 47 minut, później zaś do 30 minut. Dzięki temu odpadła konieczność zatrudnienia specjalnej brygady przekładaczy, bowiem przekładkę transportera wykonywać będą sami górnicy i ładowacze.

Te osiągnięcia są dowodem, że górnicy polscy zwalczają z wielkim powodzeniem trudności wynikające z wieloletniego rabunkowego gospodarowania naszym bogactwem węglowym. Bezplanowa eksploatacja kapitalistyczna obliczana tylko na zysk i rabunkowa gospodarka okupanta sprawiły, że górnictwo polskie daleko zostało w tyle pod względem technicznym. Wzmoczona praca górników dzięki współzawodnictwu pracy, racjonalizatorstwu i socjalistycznej dyscyplinie pracy osiąga coraz wspanialsze wyniki. W dużej mierze w naszych nowych osiągnięciach pomocny jest Związek Ra-

dziecki, którego górnictwo zajmuje przodujące miejsce w świecie pod względem technicznego wyposażenia i właściwej organizacji pracy.

Planowa gospodarka, racjonalna eksploatacja, pełne wykorzystanie możliwości mechanizacyjnych — nie tylko przyczyniają się do powiększenia wydobywania węgla i wydajności kopalni, ale także do ułatwienia i ulżenia człowiekowi pracy.

Walke o jak największe zmechanizowanie górnictwa, o maksymalne wykorzystanie urządzeń mechanicznych, o podniesienie stopnia mechanizacji robót wydobywczych w kopalniach węgla kamiennego podjęli wraz z górnikami robotnicy fabryk maszyn i sprzętu górniczego na Śląsku.

W dążeniu do stworzenia górnikom odpowiednich warunków do realizacji ich wielkich zobowiązań w

walce o zmechanizowanie procesów wytwórczych, załogi fabryk maszyn i sprzętu górniczego stanęły do współzawodnictwa o przyspieszenie tempa budowy urządzeń mechanicznych.

Wielkie osiągnięcia uzyskali we współzawodnictwie o przyspieszenie tempa budowy maszyn górniczych robotnicy Centralnych Warsztatów Mechanicznych. Wykonano prototyp maszyny tak zw. „kaczego dziobu“ 16 dni przed terminem. W pełni realizowane jest również zobowiązanie robotników wytworzenia dodatkowo do końca roku bież. poważnych ilości części zapasowych do używanych w kopalniach urządzeń transportowych i wydobywczych. Śląska Fabryka Urządzeń Górniczych zobowiązała się podnieść produkcję części zapasowych do wozów kopalnianych o 50 proc.

Poważne zadania stojące przed

przemysłem węglowym w ramach Planu 6-letniego wymagają zapewnienia górnictwu nowych, wysoko-kwalifikowanych kadr inżyniersko-technicznych. W roku 1950/51 Politechnikę Śląską przekształcono na uczelnię typu węglowo-chemicznego. Nowopowstały wydział górniczy obsłuży potrzeby górnictwa kamiennego. Prace racjonalizatorskie nad zmechanizowaniem górnictwa i nad należytych wykorzystaniem maszyn oraz fachowe kadry nowych pracowników pozwolą osiągnąć zadania Planu 6-letniego, który zaleca przyspieszanie tempa robót górniczych drogą mechanizacji najbardziej pracochłonnych robót ręcznych, zwiększenie wydobywania węgla ze ścian z 43 do 55 proc.

To, czego dokonało wielu górników mogą zastosować i inni. Należy jedynie przewyciężyć konserwatyzm broniący drogi do postępu.

PRZEMYSŁ ODZIEŻOWY W PLANIE 6-LETNIM

Zadaniem przemysłu odzieżowego jest dostarczenie taniej i praktycznej, a zarazem solidnie wykonanej konfekcji wielomilionowym rzeszom ludzi pracy. Zadania jakie stawia przed przemysłem odzieżowym Plan 6-letni są bardzo poważne. W porównaniu z r. 1946 produkcja wzrosła przeszła pięciokrotnie, a w stosunku do roku 1949 dwa i pół raza.

NAJWAŻNIEJSZĄ bolączką jaką odczuwał przemysł odzieżowy w pewnym okresie było niewspółmierne w stosunku do obrotów nagromadzenie się zapasów gotowej tak zw. mało „chodliwej“ konfekcji w magazynach, a nawet w sklepach.

Z powodu niedość rozwiniętej współpracy między zakładami produkcyjnymi, a aparatem handlowym, z powodu niskiej nieraz jakości wyprodukowanych artykułów oraz zbyt małego wachlarza wymiarów poszczególnych modeli, w latach 1946—1948, utworzyły się w magazynach wielu zakładów przemysłu odzieżowego wielkie remanenty gotowych wyrobów, zamrażając znaczne ilości środków obrotowych.

Sprawa ta została częściowo rozwiązana dopiero na przełomie lat 1949/50, kiedy przemysł odzieżowy podjął ścisłą współpracę z Centralą Odzieżową. Wydano odpowiednie zarządzenia regulujące termin i szybkość obrotów wyprodukowanymi artykułami, usprawniono procesy technologiczne, zreorganizowano zaopatrzenie w surowce, położono specjalny nacisk na jakość produkcji. Uplynniono 70 proc. posiadanych remanentów. Rok bież. przyniósł dalszą poprawę na wszystkich wymienionych odcinkach, czego dowodem jest stałe podnoszenie się jakości produkcji przy jednoczesnym wzroście wydajności. Plan produkcyjny za pierwsze półrocze 1950 r. został wykonany w 108,5 proc.

Z końcem sześciolecia dostarczonych zostanie na rynek płaszczy i sukienek damskich pięć razy więcej aniżeli w r. 1949, odzieży dziecięcej

dziewięć razy więcej, ubrań i płaszczy damskich przeszło dwa razy więcej, bielizny pościelowej trzy razy więcej.

Jednocześnie rozszerzony zostanie poważnie asortyment produkowanych artykułów i ich różnorodność. Jeśli w r. 1948 przemysł odzieżowy rozporządzał 68 modelami płaszczy, sukien i ubrań męskich itp. to w r. 1949 było ich na rynku już 329, a w pierwszej połowie 1950 r. wyprodukowanych zostało 226 nowych, przy czym w drugim półroczu poza już istniejącymi zostało przygotowanych dalszych 250. Do tego w roku każdy model sporządzany był w sześciu wymiarach, obecnie ilość ich po przeprowadzeniu odpowiednich pomiarów, podniesiona zostanie do 18.

Plan 6-letni przewiduje daleko idącą zmianę urządzeń, maszyn oraz przebudowę tych wszystkich pomieszczeń fabrycznych, które nie odpowiadają wymaganiom nowoczesnej produkcji. Już w r. 1951 wycofane zostaną z użycia ręczne maszyny do szycia i zastąpione elektrycznymi. Wprowadzone będą również do produkcji nowe maszyny specjalne.

Wszystkie jednak te inwestycje, jakkolwiek zakrojone na szeroką skalę i o dużym znaczeniu, mogą mieć tylko pośredni wpływ na wypełnienie zadań Planu 6-letniego. O jego zwycięskiej przedterminowej realizacji decydować będzie przede wszystkim przeszło 50-tysięczna rzesza zatrudnionych tu pracowników fizycznych i umysłowych, krojczych, majstrów, techników i inżynierów, ich zapał do pracy i wytrwałość przy przewyciężaniu

wszelkich przeszkód, wzrost wydajności pracy, systematyczne przekraczanie norm, rozwój współzawodnictwa, dotrzymywanie zobowiązań długofalowych, dyscyplina pracy, stały dopływ świeżych, wysoko kwalifikowanych kadr.

Jeżeli idzie o wydajność pracy, to średni procent wykonania norm produkcyjnych stale wzrasta i z 91,8 proc. w r. 1949 podniósł się do 110 proc. w kwietniu 1950 r. Podobnie przedstawia się sprawa na odcinku współzawodnictwa pracy. Ilość uczestniczących we współzawodnictwie z 68 proc. w r. 1949 podniosła się do przeszło 70 proc. w pierwszym kwartale bież. roku. Nie nabrały jeszcze należytego rozmachu: sprawa kadr, dopływ świeżych sił, podnoszenie kwalifikacji już zatrudnionych, kształcenie nowych sił technicznych, awans społeczny wyróżniających się pracowników.

Na stanowiska dyrektorów naczelnych poszczególnych przedsiębiorstw na 20 kandydatów wysuniętych drogą awansu społecznego było zaledwie 2 kobiety. To samo dotyczy ogólnej liczby awansowanych, wśród których na 613 osób znajduje się zaledwie 214 kobiet.

A przecież przemysł odzieżowy zatrudnia przede wszystkim kobiety i odsetek ich jest tu znacznie większy, aniżeli w jakimkolwiek innym przemyśle. Stałe podnoszenie ich kwalifikacji zawodowych stanowi nieodzowny warunek pomyślnej realizacji Planu 6-letniego.

Sprawa wysuwania kadr obok stałego podnoszenia wydajności pracy, unowocześnianie parku maszynowego, rozszerzanie ruchu współzawodnictwa pracy i racjonalizatorstwa, przyspieszenie obiegu środków obrotowych, obniżenie kosztów własnych wytwarzania, dalsza poprawa jakości produkcji i obsługi konsumenta — to podstawowe zadania jakie stawia przed przemysłem odzieżowym Plan 6-letni.

MECHANIZACJA ROLNICTWA

Rozwój i postęp naszej gospodarki wiąże się ściśle z postępowaniem techniki i zastosowaniem jej w produkcji. Mechanizacja jak największej ilości procesów wytwórczych jest czynnikiem nieodzownym w podnoszeniu produkcji, zwiększaniu wydajności pracy, w systematycznym marszu naprzód naszego przemysłu, rolnictwa, transportu — w budowie podstaw socjalizmu w naszym kraju.

OLBRZYMIE znaczenie posiada mechanizacja dla rozwoju naszego rolnictwa. Osiągnięcia w dziedzinie mechanizacji rolnictwa w Związku Radzieckim i nasze własne doświadczenia uczą jak wszechstronny rozwój wszystkich gałęzi rolnictwa, zwiększenie wydajności, skrócenie czasu pracy i ułatwienie w ciężkiej pracy na roli, daje mechanizacja. Dzięki niej jesteśmy w stanie odrobić wiekowe, pozostawione nam w spadku po rządach kapitalistyczno - obszarniczych i okupacji hitlerowskiej, zacofanie naszego rolnictwa.

To, że już w r. 1949 przekroczyliśmy przedwojenną produkcję rolnictwa, jest w dużej mierze wynikiem znacznego postępu mechanizacji, zastosowania u nas poważnej ilości traktorów, kombajnów, snopowiązałek, pługów wieloskibowych i kultywatorów, które o wiele lepiej, szybciej i oszczędniej i łatwiej wykonują tę samą pracę, co koń, czy często krowa, sierp, kosa, pług konny, motyka. Wystarczy bowiem wiedzieć, że jeden tylko kombajn zastępuje pracę kilkudziesięciu ludzi, a jeden agregat ciągnika i pługa wieloskibowego wykonuje dziennie ok. 4—5 ha średniej orki, tj. zaoruje prawie dziesięć razy tyle pola, ile można zaorać w tym samym czasie pługiem konnym.

Mechaniczna uprawa ziemi oparta na najnowszych zdobyczach agrotechniki, gwarantuje lepsze plony. Zbiory zboża wynoszące 22—24 q z 1 ha, a nawet więcej, należą do całkiem przeciętnych zbiorów w kołchozach radzieckich. Nasze PGR, a także spółdzielnie produkcyjne osiągały 18 i więcej q pszenicy z 1 ha — zbiory, które są nie do pomyślenia przy pracy ręcznej i przy użyciu wyłącznie żywej siły pociągowej, a więc przy niezmechanizowanym systemie uprawy na karłowatej gospodarce indywidualnej. Wszechstronne pełne wykorzystanie nowoczesnych maszyn i sprzętu rolniczego, jak:

potężne ciągniki, kombajny zbożowe, pługi ciągnikowe, pługi talerzowe, maszyny, których używa się przy hodowli zwierzęcej itp. jest możliwe tylko przy gospodarce zespołowej.

Mechanizacja rolnictwa, zaopatrzenie wsi w sprzęt, maszyny i elektryczność stwarza warunki niezbędne dla rozwoju spółdzielczości produkcyjnej. Bez istnienia i powstawania coraz to nowych baz technicznych — POM, nie byłby możliwy tak szybki rozwój spółdzielczości produkcyjnej jaki obserwujemy.

Główne bowiem tempo mechanizacji i nasycenia wsi polskiej traktorami, jak powiedział R. Zambrowski, stwarza bardzo sprzyjające warunki dla rozwoju liczbowego i postępu gospodarczego spółdzielni produkcyjnych.

Tempo mechanizacji znacznie wzrosło w okresie Planu 6-letniego. Plan 6-letni rozwoju gospodarczego, plan budowy podstaw socjalizmu w Polsce stawia przed rolnictwem zadanie podniesienia produkcji rolniczej o 50 proc. Ten olbrzymi wzrost opiera się między innymi na bazie mechanizacji rolnictwa. A oto kilka cyfr najlepiej obrazujących rozwój mechanizacji rolnictwa naszego w Planie 6-letnim; dane z roku 1949 wskazują, że żywa siła pociągowa w całym naszym rolnictwie stanowiła jeszcze ponad 90 proc., mechaniczna zaś zaledwie 6,2 proc., a w PGR — 55,9 proc.

W r. 1955 natomiast żywa siła pociągowa wynosić już będzie tylko 81,2 proc. siła zmechanizowana zaś 18,8 proc. czyli trzykrotnie więcej niż w r. 1949, przy czym w PGR nastąpi wzrost mechanizacji siły pociągowej do 61,9 proc.

Dostarczenie rolnictwu w ciągu sześciolatka 61.000 traktorów, tysięcy maszyn towarzyszących, snopowiązałek, młocarni, znacznej ilości kombajnów i innych maszyn — stanowi nie tylko wielki krok naprzód w dziedzinie mechanizacji rolnictwa

lecz jest jeszcze jednym z podstawowych elementów gwarantujących wykonanie Planu.

Niezwykłe tempo mechanizacji rolnictwa w okresie sześciolatka (powstanie ok. 800 nowych POM) otwiera możliwości dalszego przechodzenia tysięcy gospodarstw indywidualnych na drogę spółdzielczości produkcyjnej, na drogę oznaczającą zwiększenie produkcji plonów, większy dobrobyt i kulturę, a jednocześnie wypieranie i likwidowanie wyzysku kapitalistycznego na wsi. Mechanizacja jest maszyną w rękach biednego i średniego chłopstwa, jest narzędziem skutecznej walki z wyzyskiem uprawianym przez bogaczy wiejskich.

Mechanizacja rolnictwa przyczyni się do wykonania Planu 6-letniego jeszcze i w innej dziedzinie. Motoryzując i elektryfikując gospodarstwo rolne zastępujemy siłę mechaniczną nie tylko na pracę sprzężającą, ale dużą część pracy ludzkiej, uwalniamy chłopów od wykonywania najcięższych prac robót. Dzięki zmniejszeniu nakładu pracy ludzkiej przez zastąpienie jej pracą maszyn, zwolniona zostanie z rolnictwa w ciągu sześciolatka poważna ilość rąk roboczych, które znajdą zatrudnienie w przemyśle, zaspokajając zapotrzebowanie nowych kadr robotników.

Aby mechanizacja rolnictwa stała się potężnym czynnikiem podniesienia kultury rolnej i realizacji Planu 6-letniego, nie wystarczy dostarczyć rolnictwu tylko potrzebnej ilości maszyn, kombajnów i traktorów, lecz trzeba również nauczyć chłopów posługiwania się nowoczesną techniką. Stąd musimy w ciągu najbliższych lat wyszkolić brakujące nam, a tak potrzebne kadry mechaników, traktorzystów, inżynierów-agrotechników itp.

Aby wykonać zadania Planu 6-letniego w rolnictwie musimy uczyć się racjonalnej gospodarki maszynami, dbałego obchodzenia się z nimi, musimy jak najlepiej korzystać z doświadczeń Związku Radzieckiego w dziedzinie mechanizacji, uczyć się organizacji pracy maszynowej, coraz szerzej zaprowadzać u nas najnowsze zdobycze mechanizacji ZSRR.

OBIEG ŚRODKÓW OBROTOWYCH W HANDLU

Zarówno handel hurtowy jak i detaliczny ma ogromne znaczenie dla wykonania zadań Planu 6-letniego. Upłynnienie niepotrzebnie gromadzonych w magazynach surowców, właściwy ich rozdział: dostateczne zaopatrzenie konsumentów można osiągnąć przez współpracę i ściśle powiązanie hurtu z detalem, przez dokładniej planowane zamówienia oraz przez sprawniejsze doprowadzenie towaru z hurtu do detalu. Wszystkie te czynniki w dużym stopniu przyspieszają obieg środków obrotowych w handlu uspołecznionym.

HURTOWY handel uspołeczniony mający dostarczać towary sieci detalicznej powinien czuwać nad właściwym obiegiem środków obrotowych. Niejednokrotnie, dopiero analiza minionego okresu wykazuje

rozległe możliwości zwolnienia kapitału unieruchomionego w nadmiernych zapasach towarów. Ważnym czynnikiem, który przyspieszy obieg środków obrotowych jest ustalenie czasu trwania cyklu obrotowego i in-

kasowego. Oczywiście, że nie dla wszystkich artykułów cykl obrotowy będzie identyczny. Np. dla herbaty, makaronu, kawy, cykl obrotowy wynosi 30 dni, natomiast dla drożdży lub ryb wędzonych tylko 5 dni.

Ścisłe przestrzeganie tych normatywów świadczy o należytej gospodarce towarowej. Przy właściwej analizie rynku i dobrze postawionym planie, normatywy mogą ulec zmniejszeniu. Np. jedna z Central w Łodzi skróciła ustalone normaty-

wy w poszczególnych miesiącach z 16 do 10 dni, a później nawet do 9.

Zdarzają się jednak wypadki, gdzie przez złą organizację zakupu — sprzedaży powstają w magazynach zapasy towarowe, przekraczając w znacznym stopniu możliwości ich sprzedaży. Brak dostatecznej znajomości rynku pociąga za sobą nagromadzenie zapasów towarów. W ten sposób kapitał zostaje zamrożony w zbędnym towarze. Bank jest zmuszony do udzielania dodatkowych kredytów o wyższym oprocentowaniu. Zatem nieznanie rynku i źle postawiony plan, są przyczyną nie tylko niepotrzebnych kosztów na zwiększenie przestrzeni magazynowej lub z braku miejsca, przyczyną nieodpowiedniego magazynowania, ale przede wszystkim nadmiernej lokalizacji kapitałów, które mogłyby być wykorzystane dla innych celów.

Mimo tego detal nasz nie docenia jak dotąd znaczenia planowania. Przez stały, bezpośredni kontakt z konsumentem, detal ma możliwość właściwego rozpoznania rynku i właściwego zamówienia towaru. Np. Spółdzielnia w Kutnie zamówiła na kwiecień w tamtejszej hurtowni Centrali Spożywczej 600 kg drożdży, a już w ciągu 4 dni przedświadczyły pobrała z hurtowni 1.000 kg.

Zdarzają się również wypadki, że sklepy detaliczne pobierają o wiele mniej towaru z hurtowni niż zaplanowały, co jest znów przyczyną nadmiernych zapasów w magazynie hurtowni. Często również w tychże magazynach gromadzą się towary, których brak dotkliwie daje się odczuć na rynku. Powodem tego jest przyzwyczajenie detalu do zamawiania towarów popularnych pomijając na przykład kwasek mlekowy — dosko-

nały do marynat, względnie „Bévit“ — ekstrakt drożdżowy, zalecany przez lekarzy.

Poważne zadania w przyspieszaniu obiegu środków obrotowych ma także aparat zatrudniony w sprzedaży i buchalterii. Bieżące wystawianie rachunków i natychmiastowe sporządzanie list kasowych do banku nie pociąga za sobą zwiększonych zapotrzebowań na kredyt bankowy i tym samym przyspiesza obieg środków obrotowych.

Aby zrealizować Plan 6-letni w handlu uspołecznionym, trzeba wykazać nadzwyczajną czujność i dbałość w wyzwalaniu jak największej ilości środków obrotowych w celu wykorzystania ich dla innych pilniejszych potrzeb. Ścisła współpraca hurtu z detalem przyczyni się do zlikwidowania obecnych niedociągnięć.

ŚWIAT PRACY O PLANIE 6-LETNIM

Entuzjazm z jakim polska klasa robotnicza przyjęła uchwalenie ustawy o Planie Szóstoletnim, planie rozwoju gospodarczego i budowy socjalizmu, daje rękojmię, że wielkie zadania, jakie nam Plan ten stawia, zostaną w pełni wykonane. Realizacja Planu 6-letniego będzie wielkim sukcesem polskich robotników, będzie sprawdzianem naszej tężyzny gospodarczej. Dlatego nie od rzeczy będzie zaznajomić się z wypowiedziami na ten temat przynajmniej najbardziej znanych przodowników i budowniczych Polski Ludowej.

MISTRZ szybkich wytopów Wł. Truchan tak określił zadania hutnictwa w Planie 6-letnim:

„...Zadaniom tym sprostać możemy jedynie przez stałe podnoszenie wydajności pracy i usprawnienie metod produkcyjnych. Poważną pomocą w wykonaniu naszych zamierzeń będzie stosowanie doskonałych metod czołowych hutników radzieckich, takich jak wytapiacze — Anatol Subotin, Matuliniec, Michał Kuczerin z huty mariupolskiej im. Iljicza“.

„...Poważnym czynnikiem realizacji Planu będzie również wymiana doświadczeń przodujących wytapiaczy oraz pomoc naukowców — inżynierów, profesorów, techników. Zainicjowana przez Politechnikę Śląską akcja odczytowa zaznajamiająca załogi hutnicze z osiągnięciami hutników radzieckich, spotkała się z gorącym aplauzem robotników. Pomoc naukowców i ścisły kontakt robotników z naukowcami powinien w Planie 6-letnim być jeszcze bardziej wzmocniony.

Realizując moje zobowiązanie podjęte na apel kopalni im. „Wieżorka“ pod hasłem pomocy braciom w Korei, pracuję przy wielkich piecach. W związku z tym chciałbym zwrócić uwagę na jedno bardzo ważne zagadnienie w przemyśle hutniczym, jakim jest sprawa „małej mechanizacji“ i usprawnienie transportu przy wielkich piecach.“

„...Zdaje sobie sprawę z tego, że zadania Planu 6-letniego w hutnictwie są olbrzymie — stwierdził na zakończenie Truchan — lecz wiem również, że entuzjazm i twórcza siła klasy robotniczej są tak wielkie, że zadaniom tym sprostamy“.

Budowniczy Polski Ludowej — Michał Krajewski powiedział:

„Plan 6-letni ma przekształcić oblicze całej Polski, a więc ma przeobrazić i nasze miasta. Nadawać charakter miast socjalistycznych — to nie znaczy, by przekreślać całą przeszłość. To znaczy — wykorzystać dorobek architektoniczny wypracowany w ciągu wieków, w czasie których tworzono warunki współżycia wielkich skupisk ludzkich. To znaczy jednocześnie — uniknąć błędów wynikających z istoty ustroju kapitalistycznego, dać ludziom pracy w najbliższym sąsiedztwie ich mieszkań wszystko, co jest potrzebne dla zaspokojenia potrzeb kulturalnych, socjalnych i ochrony zdrowia, oddać wodę, parki kultury i odpoczynku, kluby, teatry na użytek ludzi pracy i ich zbiorowego współżycia.“

Franciszek Apryas rębacz kopalni „Brzeszcze“ inicjator indywidualnego współzawodnictwa dla uczczenia Święta Pracy i Kongresu Związków Zawodowych w r. 1949, obecnie słuchacz Technicum w Bytomiu, tak wyraził swoje zapatrywania na realizację Planu 6-letniego:

„Jeżeli w każdej kopalni będzie powszechne zrozumienie w jaki sposób przez lepszą organizację pracy i pełne wykorzystanie maszyn można podnosić wydajność, to polscy górnicy dadzą w r. 1955 zaplanowane 100 milionów ton węgla, w pełni zaopatrzą przemysł, elektrownie, koleje, zaspokoją potrzeby opałowe i umożliwią wywiązanie się z naszych zobowiązań eksportowych“

Znana przodownica pracy, odznaczona orderem „Budowniczych Polski Ludowej“ W. Gościńska — jedna z włókniaerek, które wyteżoną pracą przyczyniły się do przedterminowego wykonania Planu 3-letniego powiedziała:

„Przed nami kobietami Plan 6-letni stawia wielkie obowiązki, dając jednocześnie nam wielkie perspektywy. Równocześnie nakłada na nas obowiązek równej pracy oraz daje nam wszystkie przywileje i korzyści płynące z pracy. Plan 6-letni da zatrudnienie milionowi i 300 tysiącom kobiet, które do tej pory nie pracowały zawodowo. Wielka ilość tych kobiet przyjdzie do przemysłu włókienniczego. Naszym zadaniem starych robotnic — jest nauczyć nowe robotnice socjalistycznego stosunku do pracy, a przede wszystkim zawodu.“

„Plan 6-letni jest realny i będzie wykonany, gdyż wszystkie rezerwy robotnicy-włóknierze wyzwoła, dostarczając krajowi przewidziane ilości towarów.“

Młodzieżowiec Ryszard Otrębski z zakładów „Ursus“ w następujący sposób określił zadania młodzieży robotniczej w realizacji Planu 6-letniego:

„Chciałbym aby wszyscy młodzieżowi robotnicy zapoznali się z zespołowymi formami pracy. Są one najlepsze, na co wskazują stałe wyniki naszej młodzieżowej brygady szlifierskiej, której jestem kierownikiem. Nasz zespół pracuje na czterech szlifierkach. Moi koledzy są mniej wykwalifikowani, a mimo to zespołowo osiągamy ponad 250% normy. Dzieje się to dlatego, że wspólnie sobie pomagamy, uczymy się nawzajem i dzielimy wszystkimi doświadczeniami nabytymi w trakcie pracy. Myślę, że tak powinni postępować wszyscy robotnicy, bo przecież wszyscy pracujemy dla jednej wspólnej sprawy.“

„Chciałbym jeszcze zaapelować do wszystkich kolegów — młodzieżowców, ażeby jak najszerzej korzystali z możliwością kształcenia się.“

RUCH WIELOWARSZTATOWY

Ruch wielowarsztatowy podjęty w r. 1947 przez klasę robotniczą jest ważnym czynnikiem przewidzianego w Planie 6-letnim wzrostu wydajności pracy. Przejście na obsługę większej ilości maszyn pozwala na pełne wykorzystanie parku maszynowego, usprawnia proces produkcyjny, podnosi zarobki robotników, wyzwala nowe twórcze siły, które gwarantują wykonanie naszego Planu.

CZYN Lipcowy odnowił i pogłębił dawne osiągnięcia Gościńskiego, Muchy, Ramusowej, Lipińskiej. V Plenum KC PZPR postawiło przed klasą robotniczą bojowe zadania: zmniejszyć ilościową obsługę maszyn, wykorzystać w pełni park maszynowy, podnieść jego wydajność. Twórcza inicjatywa mas pracujących łamie przestarzałe tradycyjne formy pracy.

Inicjatywie robotników trzeba jednak wyjść na przeciw, trzeba ją otoczyć opieką, stworzyć odpowiednie warunki pracy dla jej rozwoju. Podstawowym warunkiem pomyślnego rozwoju wielowarsztatowości jest odpowiednie przygotowanie parku maszynowego.

Bardzo pouczające są doświadczenia załogi ZJG Łódź-Południe, gdzie w pierwszej fazie na skutek niedostatecznego przygotowania krosien ruch wielowarsztatowy uległ załamaniu. Wobec napotykanym trudności technicznych tkacze wracali na obsługiwaną dawniej dwa krosna. Dopiero gdy kierownictwo techniczne i organizacja partyjna zwróciły uwagę na konieczność przeprowadzenia gruntownych remontów — ruch wielowarsztatowy zaczął się na nowo rozwijać i dzisiaj już kilkudziesięciu tkaczy przeszło na obsługę większej ilości krosien.

Konieczność dokładnego przygotowania parku maszynowego, jako bazy dla rozwoju wielowarsztatowości, zrozumiała także załoga ZPB im. Szymańskiego, gdzie zorganizowano nowe, sprawnie działające brygady remontowe oraz w ZPB im. J. Stalina, gdzie prądkę przechodząc na obsługę pięciu krosien, otrzymały park maszynowy całkowicie przygotowany, z zastosowaniem wszelkich ulepszeń i usprawnień technicznych.

Ażebymy wykonać w pełni bazy akordowe, obsługując większą ilość maszyn i dawać przy tym dobrą produkcję, robotnik musi otrzymywać dobry i w porę dostarczony surowiec względnie półfabrykat. Należy więc podnieść jakość i organizację pracy w innych oddziałach. Na tym odcinku w wielu zakładach pracy występują jeszcze pewne niedomagania.

Również zainteresowanie ruchem wielowarsztatowym ze strony organizacji partyjnych oraz rad zakładowych jest w wielu zakładach pracy także niedostateczne.

Nie można wreszcie pominąć nader ważnego zagadnienia popularyzowania osiągnięć przodujących wielowarsztatowców, co może odegrać poważną rolę w rozwoju tego ruchu. Tutaj znów komitety współzawodnictwa wykazują bardzo mało

inicjatywy. We wspomnianych już ZPB im. J. Stalina wyniki wielowarsztatowców obliczane są zaledwie raz w miesiącu. W innych zakładach pracy nie wywiesza się w miejscach widocznych wyników, obrazujących ich osiągnięcia. W ZPB „1 Maja” zaniechano już stosowanego na początku pięknego zwyczaju ogłaszania wyników przez radio.

Reasumując — należy podkreślić konieczność większego zainteresowania się ruchem wielowarsztatowym ze strony organizacji partyjnych i związkowych, przed którymi te zadania postawiło V Plenum KC PZPR i CRZZ.

Ustawiczna opieka nad przechodzącymi na obsługę większej ilości maszyn robotnikami, troska o pełne wykorzystanie parku maszynowego o usprawnienie cyklu produkcyjnego, stosowanie różnych form propagandy, oto niezbędne warunki dalszego pomyślnego rozwoju ruchu wielowarsztatowego. Zagadnienie wielowarsztatowości powinno być na pierwszym planie, powinno być dokładnie analizowane tak, aby w każdej chwili można było przeciwdziałać, gdy występują objawy osłabiania się ruchu i skutecznie walczyć o coraz większy jego rozwój.

Tylko wtedy, gdy od samego początku dbać będziemy o pomyślny rozwój ruchu wielowarsztatowego, potrafimy go planowo kontynuować, pogłębiać i utrzymywać, a tym samym skutecznie walczyć o postęp techniczny i podniesienie wydajności pracy.

WALKA O DYSCYPLINĘ PRACY

Ustawa o Planie 6-letnim w punkcie 8 postanawia: umocnić socjalistyczną dyscyplinę pracy w całej gospodarce narodowej. W ciągu trzech miesięcy od chwili wejścia w życie ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy, trzeba stwierdzić, że spełnia ona swe zadanie, że znacznie zmalał odsetek nieusprawiedliwionych nieobecności w zakładzie pracy. Nie można jednak pominąć faktu niepokojącego, że ostatnie natężenie walki o podniesienie dyscypliny pracy wydatnie spadło.

PO chwilowej dużej obniżce absencji nieusprawiedliwionej, w niektórych zakładach zaczyna ona znowu wykazywać niebezpieczne tendencje zwyżkowe. Oznacza, to, że ograniczenie się do suchej litery prawa i sankcji przewidzianych przepisami, nie przyniesie pożądanych rezultatów, jeśli nad wpajaniem ducha ustawy nie będą czuwać odpowiedzialne za dyscyplinę pracy organizacje partyjne i zawodowe oraz kierownictwo zakładów, jeśli nie roztoczy się ścisłej kontroli nad stanem absencji w zakładach pracy, nie obejmie się roli wychowawcy mobilizując w tym celu cały aparat. Niestety w działalności na odcinku walki o podniesienie dyscypliny pracy zauważa się wielce niepożądany objaw kompanijności. Z

chwilą wejścia w życie nowej ustawy organizacje partyjne i związki zawodowe urządzały zebrania, odprawy, mobilizowały załogi. Po upływie jednak krótkiego czasu akcja przycichła.

Wicepremier H. Mińc na V Plenum KC PZPR powiedział: „Towarzyszom wydało się, że ustawa o dyscyplinie pracy to jest taki cudowny lek, który wszystkie sprawy sam załatwi. Dlatego — gdy przyszła ustawa, nie przeprowadzono żadnej poważnej pracy politycznej wokół tej ustawy”.

Można jednak przytoczyć wiele przykładów skutecznej, ofiarnej pracy organizacji partyjnych na polu walki o podniesienie dyscypliny pracy.

Dzisiaj po V Plenum KC oraz po

uchwaleniu ustawy o Planie 6-letnim nie ulega żadnej wątpliwości, że jednym z podstawowych warunków realizacji Planu 6-letniego, podniesienia wydajności pracy w przemyśle o 66 proc. to konieczność całkowitego zlikwidowania nierobstwa, łazikostwa i lekceważenia stosunku do pracy. Zadania te spoczywają przede wszystkim na organizacjach partyjnych oraz na związkach zawodowych poszczególnych zakładów pracy.

Prezydent RP. Bolesław Bierut na V Plenum KC powiedział: „Dobra praca organizacyjna decyduje o zwycięstwie. Dobra praca organizacyjna polega na uaktywnieniu, na wykorzystaniu wszystkich ogniw organizacyjnych”.

W walce o socjalistyczną dyscyplinę pracy muszą być uaktywnione wszystkie ogniwa. Muszą być zmobilizowane rady zakładowe, kierownictwa zakładów. Muszą ustawicznie pracować nad podniesieniem poziomu ideologicznego załóg, nad przygotowaniem ich szczytnych zadań, które przed nami wszystkimi stawia Plan 6-letni.

DWA LATA SPÓŁDZIELCZOŚCI WIEJSKIEJ

Socjalistyczna przebudowa wsi polskiej, podniesienie dobrobytu i kultury podstawowych mas chłopskich jest jednym z węzłowych zagadnień budowy fundamentów ustroju socjalistycznego w Polsce. Doniosłą rolę w walce o wykonanie tych zadań spełnia spółdzielczość samopomocowa. W ciągu dwóch lat istnienia spółdzielczość wiejska stała się wielkim organizmem gospodarczym, służącym interesom pracujących chłopów oraz stanowiącym coraz sprawniej działający instrument w walce z wyzyskiem stosowanym przez wiejskiego bogacza i spekulanta.

PODSTAWOWE masy chłopskie coraz bardziej doceniają znaczenie spółdzielczej formy zaopatrzenia i zbytu. Świadczy o tym stały wzrost ilości członków spółdzielni. Jeszcze w styczniu ub. roku liczba członków wynosiła ok. 1,5 miliona osób. Obecnie gminne spółdzielnie Samopomoc Chłopska zrzeszają z górami 2,5 miliona osób, w przeważającej większości chłopów małych i średniorolnych. We wszystkich gminach czynne są już spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej, które stale rozszerzają zakres swojej działalności gospodarczej, zwiększając nieustannie sieć sklepów detalicznych, punktów skupu produktów rolnych, składów i zakładów przemysłowo-wytwórczych itp. Ilość sklepów detalicznych prowadzonych w całym kraju przez gminne spółdzielnie wynosi już ponad 24.000, podczas gdy

jeszcze rok temu było ich czynnych niespełna 16.000.

Znacznej poprawie uległo również zaopatrzenie wsi w wyroby przemysłowe i spożywcze. W pierwszym kwartale bież. roku spółdzielczość gminna dostarczyła chłopom towarów przemysłowych, rolniczych i spożywczych ogółem za ok. 104 milardy zł. Artykułów włókienniczych i konfekcji dostarczono w tym samym czasie 3 i pół raza więcej, niż w ubiegłym roku, nadto zaopatrzenie w obuwie wzrosło pięciokrotnie.

Poważnie wzrosła od roku 1949 ilość punktów skupu prowadzonych przez gminne spółdzielnie. Jest ich obecnie ponad 25.000, podczas gdy w lipcu ub. roku ilość ich wynosiła zaledwie ok. 8.000. Gminne spółdzielnie skupują obecnie od chłopów prawie całą nadwyżkę produk-

tów rolnych, płacąc im stałe i opłacalne ceny.

Pełna realizacja wytycznych IV Plenum KC PZPR, śmiałe i odważne wysuwanie kadr chłopsko-robotniczych na odpowiedzialne stanowiska w aparacie spółdzielczości samopomocowej, pozwoli na zlikwidowanie dotychczasowych braków i niedociągnięć. Usunięcie elementów obcych klasowo, które szkodzą spółdzielni, likwidacja kumoterstwa, nadużyć, strat, jakie się jeszcze zdarzają w niektórych spółdzielniach, to zasadnicze punkty walki o dalsze usprawnienie działalności spółdzielczości wiejskiej. W roku bież. przewidziane jest przeprowadzenie szkolenia ideologicznego i zawodowego dla 72.000 pracowników i kandydatów na 66 kursach oraz 800 konferencjach szkoleniowych.

Organizując planową i korzystną dla chłopów pracę wymianę towarową między wsią i miastem, broniąc chłopów małych i średniorolnych przed wyzyskiem bogaczy i spekulantów wiejskich, spółdzielczość samopomocowa walczy o podniesienie dobrobytu i kultury podstawowych mas chłopskich, walczy o socjalistyczną przebudowę wsi polskiej.

NOWE FORMY WSPÓŁPRACY

Już we wrześniu ub. roku na Krajowej Konferencji Usprawnień i Wynalazczości, na skutek ujawnionych braków w ruchu racjonalizatorskim, zapadła między in. uchwała, że racjonalizatorom winny pośpieszyć z pomocą uczelnie techniczne i instytuty badawcze poprzez wykłady dla robotników w klubach, pomoc w laboratoriach i w zakładach przy opracowywaniu pomysłów robotników.

UCHWAŁA została wprowadzona w życie na terenie całego kraju. W wyniku pierwszych narad naukowców i racjonalizatorów, jakie odbyły się, nawiązane zostały kontakty między zakładowymi klubami wynalazców, a przedstawicielami świata naukowego.

Oceniając z perspektywy ubiegłych miesięcy rezultaty w tej współpracy, nie można obok podkreślenia pewnych osiągnięć, nie zwrócić uwagi na dość poważne braki, które wpływają hamująco na dalszy pomysłowy rozwój współpracy nauki z praktyką, współpracy tak niezbędnej dla realizacji zadań Planu 6-letniego.

Są jeszcze dzisiaj wyższe szkoły techniczne, które stoją niejako na uboczu strumienia wynalazczości, toczącego się wartkim nurtem w fabrykach. Nie udało im się dotychczas nawiązać bezpośredniego kontaktu z racjonalizatorami, szerzej oddziaływać na rozwój nowatorstwa wśród robotników.

Otóż na przykład Politechnika Łódzka miała stanowić dla klubów racjonalizatorskich pewnego rodza-

ju instancję odwoławczą. Dwa razy w tygodniu, w dni z góry ustalone, winni zgłaszać się do poradni politechnicznej przedstawiciele klubów z wnioskami, które nie zostały rozpatrzone na zebraniach klubów z powodu zbyt dużej wagi zagadnienia, lub też w wypadkach spornych. Niestety z pomocy Politechniki skorzystało dotychczas niewielu racjonalizatorów, również liczba zgłaszających się była nikła. Racjonalizatorzy nie korzystali w dostatecznej mierze z bogatej biblioteki Politechniki, nie wykorzystali możliwości pogłębienia swej wiedzy w laboratoriach uczelni.

Było to wynikiem tego, że przedstawiciele politechniki nie nawiązali bezpośredniego kontaktu z klubami, nie uczęszczali na ich zebrania, nie zapoznali się z trudnościami, jakie napotykają w zakładach pracy nowatorzy, czy wynalazcy-robotnicy, nie potrafili zachęcić ich w dostateczny sposób do czerpania z bogatych źródeł wiedzy naukowej.

Naukowcy zdają sobie sprawę, że to właśnie stanowi główną przyczy-

nę słabej współpracy z klubami racjonalizatorów.

Trzeba stwierdzić, że w ciągu ostatnich miesięcy uczyniono poważny krok naprzód. Powstały m. in. komisje odczytowo-pokazowe, które organizują w zakładach pracy odczyty popularno-naukowe ilustrowane przezroczami. Urządzane bywają pokazy, na których racjonalizatorzy zapoznają się z interesującymi ich zagadnieniami. Wyższe uczelnie zainteresowały się także pracą wydziałów usprawnień przy centralnych zarządach, które niejednokrotnie zbyt długo rozpatrują wnioski racjonalizatorskie. Dokładna analiza tych wydziałów wykazała przyczyny ich opieszałości, co niewątpliwie przyspieszy proces rozpatrywania wniosków.

Na V Plenum KC PZPR Zenon Nowak tak powiedział: „Trzeba budować mocną więź nauki z praktyką, chwycić i troskliwie rozwijać wszelkie przejawy ruchu racjonalizatorskiego, nauczyć się przekazywać swą wiedzę i doświadczenie w sposób jasny i dostępny najszerszym masom”.

Stąd nauka, że naukowcy winni znaleźć takie formy i metody, aby we wspaniałej rewolucji technicznej przewidzianej w Planie 6-letnim ich współpraca z racjonalizatorami przyniosła jak najlepsze wyniki.

ZOBOWIĄZANIA KONGRESOWE

Na szereg tygodni przed rozpoczęciem obrad I Polskiego Kongresu Pokoju, przodująca klasa narodu polskiego, klasa robotnicza słusznie pojęła swoją rolę w walce o pokój na całym świecie rzucając hasło: „Zwiększoną produkcją walczymy o pokój, pomagamy braciom z Korei“. Z inicjatywy przodującego górnika Pawła Filaka z kopalni „Wieczorek“, robotnicy całego kraju podejmowali zobowiązania zwiększenia wysiłków w walce o wykonanie Planu 6-letniego, jako wielkiego wkładu Polski Ludowej w dzieło utrwalenia pokoju na świecie.

POLSKI lud pracujący wie i rozumie, że główny odcinek naszej walki o pokój, to praca nad zwiększeniem potencjału gospodarczego Polski. Dlatego wzmacnia swe wysiłki w pracy nad wykonaniem pierwszego roku Planu 6-letniego. W ślad za przodującą klasą robotniczą wzmacnia swoje wysiłki pracujące chłopstwo. Fala zobowiązań objęła również młodzież ZMP-owską. W wielu wypadkach robotnicy podjęli dodatkowe zobowiązania, zaś rybacy morscy Wybrzeża Zachodniego uczcili I Polski Kongres Pokoju no wymi formami współzawodnictwa. Przez szereg tygodni przed I Polskim Kongresem Pokoju wzrastała liczba zobowiązań podejmowanych przez polski świat pracy. Robotnicy coraz to nowych zakładów zaciągali „wartę pokoju“. W samych tylko fabrykach łódzkich ponad 20.000 robotników przystąpiło do pełnienia „wartę pokoju“. Równocześnie codziennie zwiększała się ilość ponad-

planowo wyprodukowanych towarów.

W jednym tylko miesiącu sierpniu w kopalni „Wieczorek“ według meldunku przodownika Filaka o wykonaniu podjętych zobowiązań i ich przekroczeniu, złożonym na I Polskim Kongresie Pokoju, wyróżniły się szczególnie brygady: brygada chodnikowa Alojzego Sajdoka, która zobowiązała się wykonać 150 proc., a wykonała 327,66 proc.; brygada filarowa Jana Bierońskiego zobowiązała się wykonać 130 proc., a wykonała 146,49 proc.; brygada filarowa Oskara Wostala, zobowiązała się wykonać 130 proc., a wykonała 145,93 proc.; brygada chodnikowa Alojzego Kluzika, która miała wykonać 150 proc., a wykonała 190 proc.; brygada chodnikowa Stanisława Stachy przy zobowiązaniu 150 proc., wykonała 165,17 proc.; brygada ścianowa Alojzego Krzysztolika przy zobowiązaniu wykonania 125 proc., wykonała 147,14 proc. normy.

Na ostatnio odbytych w całym kraju dożynkach, chłopstwo pracujące z uzasadnioną dumą meldowało krajowi, że w tym roku dzięki lepszej, planowej organizacji pracy w rolnictwie, dzięki pomocy państwa ludowego, dzięki rozwojowi socjalistycznych form gospodarki w rolnictwie PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych, a przede wszystkim dzięki świadomej, wydajnej pracy, wykonało zadania przed nim postawione. Osiągnięto, według przewidywanych obliczeń ok. 20 proc. większe zbiory, niż w roku ubiegłym.

W Warszawie — mieście zburzonym przez imperializm, zbudowanym na nowo przez socjalizm — w Warszawie budującej się na gruzach, rozlegały się w czasie obrad I Polskiego Kongresu Pokoju słowa zachęty i wskazań dla wszystkich ludzi pracy w Polsce, zagrzewając do dalszej, nieustępliwej walki celem pomnożenia wkładu w siły obronne pokoju, naszą pracą nad wykonaniem Planu 6-letniego. W ślad za tymi wezwaniami niechybnie pójdzie dalsza fala zobowiązań podejmowanych przez polską klasę robotniczą jako najlepszy wyraz odpowiedzialności dla imperialistów anglosaskich, jako poparcie dla rozbrzmiewającego w całej Polsce hasła: „ręce precz od Korei“!

ZWIĄZKI ZAWODOWE W WALCE O PRODUKCJĘ

Dla omówienia realizacji wielkich zadań, wynikających z Planu 6-letniego, w całym kraju odbyły się plenarne posiedzenia zarządów głównych związków zawodowych oraz okręgowych rad związków zawodowych, z udziałem najwybitniejszych przodowników, racjonalizatorów i nowatorów pracy poszczególnych przemysłów. Na obecnym etapie zadaniem związków zawodowych jest walka o coraz lepsze wyniki produkcyjne, celem wykonania zadań Planu 6-letniego, walka o to aby każdy człowiek pracy w Polsce stał się świadomym twórcą tegoż Planu.

ZWIĄZKI zawodowe przystąpiły już do mobilizacji wysiłków mas robotniczych do zwycięskiej realizacji Planu 6-letniego poprzez systematyczne podnoszenie wydajności pracy i zmniejszanie kosztów własnych w produkcji, rozwój współzawodnictwa, racjonalizatorstwa, wzmożenie socjalistycznej dyscypliny pracy, przy jednoczesnej trosce o polepszenie warunków bytowych klasy robotniczej oraz przygotowanie, wychowanie i przeszkalanie kadr technicznych, bez których nie moglibyśmy wykonać naszych śmiałych zamierzeń.

W tym celu na konferencjach dokonano głębokiej analizy dotychczasowych osiągnięć ruchu zawodowego na tych wszystkich odcinkach pracy związkowej, które wiążą się bezpośrednio z produkcją. Chodzi bowiem o to, aby poprzez narady przenieść do dółowych ogniw związkowych, do rad zakładowych, grup związkowych, do mężów zaufania, do każdego człowieka pracy w Polsce — zadania Planu 6-letniego, aby każdy wykonał je i zrozumiał.

Konferencje nabrały specjalnego znaczenia ze względu na swą wagę gatunkową i rolę w realizacji Planu 6-letniego, w umacnianiu naszego potencjału gospodarczego oraz w przyspieszeniu tempa socjalistycznego budownictwa.

Już w pierwszym okresie po ogłoszeniu uchwał Plenum CRZZ, związkowcy dali wyraz swego zrozumienia dla wytycznych, ustalonych przez kierownictwo polskiego ruchu zawodowego. Dowodem tego jest fakt, że górnicy dążąc do podniesienia wydajności pracy, właściwego wykorzystania maszyn, rzucili hasło podejmowania konkretnych zobowiązań produkcyjnych. Za nimi poszli hutnicy, chemicy, pracownicy innych przemysłów, transportu, komunikacji i handlu uspołecznionego.

Masy pracownicze swymi zobowiązaniami produkcyjnymi, inicjatywą w stosowaniu nowych socjalistycznych metod pracy, jak to uczynili między innymi robotnicy Zakładów Starachowickich, czy fabryki traktorów „Ursus“, zadokumentowali, że potrafią słowa zawarte

we wskazaniach CRZZ zamienić w realny czyn, wyrażający się tysiącami ton węgla i stali, setkami metrów materiałów włókienniczych i dziesiątkami nowych obiektów mieszkalnych i przemysłowych.

Zadaniem organów związkowych teraz jest wykorzystanie entuzjazmu mas pracujących, celem pełnego urzeczywistnienia uchwał Plenum CRZZ.

Rozumiejąc i doceniając w pełni polityczne, społeczne i gospodarcze znaczenie Planu 6-letniego związkowcy w czasie obrad z naciskiem wielokrotnie wyrażali gotowość ofiarnej realizacji tych zadań, jakie przed polską klasą robotniczą postawiły partia i władza ludowa. Celem realizacji Planu 6-letniego, planu budowy 250 nowoczesnych zakładów przemysłowych i rozbudowy istniejących, planu postępu technicznego i mechanizacji pracy, planu troski o człowieka pracy, masy robotnicze przygotowane, uaktywnione z dnia na dzień zwiększają coraz bardziej wydajność swej pracy, przede wszystkim drogą umasowienia i usprawnienia współzawodnictwa oraz oparcia go na konkretnych zobowiązaniach produkcyjnych. Udział zaś organów związkowych w realizacji Planu 6-letniego ograniczy się nie tylko do mobilizacji robotników do wykonania zadań produkcyjnych, ale również do wprowadzenia stałej kontroli nad wykonaniem Planu.

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA GOSPODARCZEGO

miesięcznik

Rok III

Warszawa — Wrzesień 1950 r.

Nr 9(27)

TREŚĆ: Janina Kruszevska — Uwagi do niektórych przepisów prawa pracy; Tadeusz Gout — Znaczenie reformy prokuratury dla życia gospodarczego; Obowiązek rejestracji i przymusowy wykup maszyn; Przegląd ustawodawstwa gospodarczego za czas od dnia 20.VII.1950 do dnia 20.VIII.1950; Orzecznictwo w sprawach gospodarczych: Sąd Najwyższy, Główna Komisja Arbitrażowa; Dostawy, roboty i usługi; Zlecanie wykonania dokumentacji technicznej dla potrzeb planu inwestycyjnego; Inwestycje: Normy instrukcyjne w sprawie planowania działalności inwestycyjnej na rok 1951; Notatnik: Bezsporne wynagrodzenie za pracę; Przegląd wydawnictw: Czasopisma.

JANINA KRUSZEWSKA

Uwagi do niektórych przepisów prawa pracy

Uchwałą Rady Ministrów z dnia 5 maja 1950 r. powołana została Komisja do opracowania projektów aktów ustawodawczych, obejmujących nowe prawo pracy. Ze względu na znaczenie, jakie dla prac tej Komisji mogą mieć uwagi i spostrzeżenia pracowników sektora uspołecznionego, poczynione na tle stosowania dotychczasowych przepisów z zakresu prawa pracy, Redakcja niezależnie od publikowania monograficznych opracowań poszczególnych zagadnień, inicjuje umieszczanie na łamach „Przeglądu Ustawodawstwa Gospodarczego” nadsyłanych uwag i spostrzeżeń z zakresu praktyki prawa pracy, traktując je jako materiały dyskusyjne.

REDAKCJA

Kodeks pracy składający się z szeregu ustaw, dekretów i rozporządzeń, pochodzących z okresu czasu od 1919 do 1939 r., był uważany w ówczesnych warunkach za wyraz zwycięstwa świata pracy, a w szczególności zwycięstwa w wyniku walki związków zawodowych z kapitalistycznym dążeniem do wyzysku pracy.

W ustroju gospodarki socjalistycznej, praca najemna ze źródła eksploatowanego przez kapitalistę, przekształciła się w życiodajne źródło zasilające gospodarkę uspołecznioną, stała się fundamentem nowego ustroju.

W rezultacie tego zasadniczego przekształcenia, którego wagi i znaczenia nie ma potrzeby wykazywać, prawo regulujące stosunek pracy uległo szybkiej i zasadniczej zmianie.

Zrębny kodeksu pracy na razie jeszcze się ostały, jednakże wymogi życia i związanego z nim ustawicznego rozwoju stosunków społeczno-gospodarczych poczyniły w kodeksie pracy poważne wyłomy, które zostały zastąpione nową treścią, odpowiadającą nowej strukturze gospodarczej.

Zsynchronizowanie nowych przepisów szczególnych, dotyczących stosunku pracy, z dawnymi przepisami jest w wielu przypadkach trudne.

Praktyka nie czekając na ustawowe unormowanie całości zagadnień z zakresu prawa pracy zgodnie z założeniami socjalistycznymi musi pokonywać trudności, jakie wynikają ze stosowania obecnie prawa, powstałego w odmiennym ustroju i służącego innemu celom oraz ustaw, wydanych w nowych warunkach.

Jest rzeczą wiadomą, że na tle prawa pisanego przez ustawodawcę, powstaje prawo tworzone przez orzecznictwo. Orzecznictwo i doktryna, to dwa źródła interpretacyjne, z których należy czerpać przy rozwiązywaniu zawiłych kwestii prawnych, powstałych niejednokrotnie wskutek braku zsynchronizowania różnych norm prawnych, obowiązujących w tej samej dziedzinie.

Zasady interpretacyjne, stanowiące kanon dawnej nauki prawa, jak np. zasada, że *lex posterior generalis non derogat legi priori speciali*, zasada, że do prawa szczególnego winna być zastosowana ścisła interpretacja — nie mogą być stosowane w sposób bezwarunkowy.

Interpretacja teleologiczna, wykładnia z punktu widzenia celu, dla którego ustawa została wydana, lub któremu aktualnie ma służyć, stała się wykładnią pierwszoplanową. Prawo z re-

jonów formalistycznej abstrakcji, będącej produktem szkoły idealistycznej, przeniosło się w ustroju gospodarki socjalistycznej na grunt materializmu, na którym spoczywa cała nadbudowa, której częścią stanowi prawo.

Stąd cel, dla którego prawo zostało wydane, lub któremu ma służyć jest tą pierwszoplanową normą interpretacyjną, która jest pomocna przy stosowaniu prawa i uzgadnianiu nowych norm ze starymi normami, wydanymi dla innych, obecnie już nieaktualnych celów.

Interpretacja teleologiczna jest oczywiście tylko instrumentem, którym należy się posługiwać, w wypadku sprzeczności, czy niejasności, jednakże nie jest celem samym w sobie, ani idealnym rozwiązaniem wytworzonego stanu rzeczy. Niewątpliwie bowiem zasady praworządności wymagają takiego stanu rzeczy, aby normy prawne regulujące całokształt stosunków społecznych nie były ze sobą sprzeczne, aby były ad maksimum zsynchronizowane, aby postulat znajomości prawa przez każdego obywatela, nie był abstrakcyjną tezą, lecz faktem realnym i osiągalnym. Jasne i przejrzyste prawo, pisane dla wszystkich obywateli i obowiązujące wszystkich obywateli, zrozumiałe nie tylko dla wtajemniczonych, jest fundamentem praworządności i rękojmią prawidłowego korzystania z przysługujących praw i wykonywania ciążących obowiązków.

Prawo pracy jest tym działem prawa, które powinno być szczególnie jasne i przejrzyste, szczególnie przystępne i zdefiniowane, gdyż reguluje stosunki społeczne o wielkiej wadze, dotyczące wszystkich obywateli i każdego z osobna, a przede wszystkim dotyczące społeczeństwa jako zorganizowanej całości.

Tymczasem na odcinku prawa pracy, powstaje cały szereg nowych kwestii, spowodowanych brakiem koordynacji nowych przepisów szczególnych z dawnymi normami ogólnymi, wchodzącymi w skład kodeksu pracy.

Nie sposób wyczerpać wszystkich kwestii wątpliwych, wystarczy jednak zilustrować paroma przykładami problemy, które zapewne w przyszłości zostaną wyjaśnione bądź przez ustawodawcę w formie wyrażonego uchylecia zdezaktualizowanych przepisów, bądź w drodze wykładni autorytatywnej, bądź przez orzecznictwo.

1. Ustawa z dnia 7 marca 1950 r. o zapobieganiu płynności kadr pracowników w zawodach lub specjalnościach szczególnie ważnych dla gospodarki społecznej (Dz. U. R. P. Nr 10 poz. 107), w art. 4 ust. 1, zawiesza prawo pracownika do „wypowiedzenia” umowy o pracę w okresie trwania obowiązku pozostawiania na

zajmowanym lub równorzędnym stanowisku, który — jak wiadomo — nie może być dłuższy, niż dwa lata.

Gdyby w przepisie tym użyto wyrazu „rozwiązanie” zamiast wyrazu „wypowiedzenie”, sprawa byłaby jasna i prawa pracownika sprecyzowane, użycie natomiast słowa „wypowiedzenie”, nasuwa pewne wątpliwości. Wiadomo bowiem, że umowa o pracę może ulec rozwiązaniu nie tylko po uprzednim wypowiedzeniu, ale i bez potrzeby uprzedniego wypowiedzenia, z ważnych przyczyn lub z winy pracodawcy — art. 31 Rozp. Prez. R. P. z dnia 16 marca 1928 o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr 35 poz. 323) oraz art. 15 Rozp. Prez. R. P. z tejże daty o umowie o pracę robotników (Dz. U. R. P. Nr 35 poz. 324).

Interpretując art. 4 w drodze wykładni gramatycznej, należałoby stwierdzić, że przepisy tego artykułu odbierają pewnej kategorii pracowników prawo wypowiedzenia umowy, jednakże nie odbierają prawa rozwiązania umowy bez wypowiedzenia, ze skutkiem natychmiastowym.

Tego rodzaju wykładnia przekreślałaby niemal całkowicie cel, dla którego ustawa z dnia 7 marca 1950 r. została wydana. Celem jej jest bowiem zapewnienie gospodarce społecznej pracy pracowników, o szczególnych kwalifikacjach, na okres lat dwóch. Interpretacja teleologiczna i logiczna rozwiązuje wątpliwości spowodowane niewłaściwym użyciem terminu „wypowiedzenie” zamiast terminu „rozwiązanie”.

2. Nasuwają się również wątpliwości, czy przepisy art. 4 cytowanej ustawy odnoszą się do pracowników, wymienionych w § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 kwietnia 1950 roku (Dz. U. R. P. Nr 18 poz. 153), gdy pracownicy ci zatrudnieni są w okresie próbnym (art. 25 Rozp. Prez. R. P., z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych i art. 5 analogicznego Rozporządzenia odnośnie robotników) oraz do pracowników zatrudnionych na czas ściśle określony lub zaangażowanych do wykonania określonej roboty.

Wyżej wymienione umowy, tj. zawarte na okres próbny, na czas ściśle określony, lub do wykonania określonej roboty, rozwiązują się bez potrzeby uprzedniego wypowiedzenia, przez sam upływ okresu próbnego, przez upływ terminu, na który umowa została zawarta lub przez wykonanie roboty, dla której umowa została zawarta.

a) Umowa o pracę w okresie próbnym, (który dla pracowników umysłowych nie może przekraczać trzech miesięcy, dla pracowników fizycznych zaś — siedmiu dni) jest umową tymczasową, która bez potrzeby uprzedniego wypowiedzenia, w przypadku nieprzedłużenia jej na dalszy okres, bądź określony, bądź nieokre-

lony, rozwiązuje się automatycznie przez sam upływ okresu próbnego.

Intencja i wola stron, zawierających umowę tymczasową (na okres próbny), nie może być kwestionowana i nie może być pominięta przy interpretacji art. 4 ustawy z dnia 7 marca 1950 roku, zawieszającej prawa pewnych kategorii pracowników do rozwiązania umowy, na okres lat dwóch.

Pominięcie istotnej cechy umowy o pracę w okresie próbnym, jaką jest właśnie tymczasowość tej umowy, nie wydaje się słuszne. Interpretacja zatem wspomnianych wyżej przepisów ustawowych o umowie o pracę pracowników umysłowych i robotników idąca w tym kierunku, że w okresie próbnym pracodawca ma prawo rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia mimo braku ważnych przyczyn lub winy pracownika, a nie ma tego prawa pracownik, wydaje się sprzeczna z podstawowymi zasadami kodeksu pracy.

b) Przy umowach o pracę na czas określony intencją stron jest wprowadzić wykonanie pracy w ściśle określonym czasie, którego sam upływ automatycznie powoduje rozwiązanie umowy o pracę bez potrzeby wypowiedzenia, a przy umowach do wykonania określonej roboty, może być stosowany przepis art. 4 ustawy z 7 marca 1950 r.

Wydaje się więc raczej słuszne przyjęcie, że do umów o pracę na czas określony lub do wykonania określonej roboty, może być stosowany przepis art. 4 ustawy z 7 marca 1950 r.

3. Można mieć wątpliwość, czy przepisy powołanej ustawy z dnia 7 marca 1950 r. mają zastosowanie do osób wymienionych w § 2 pkt. 1 lit. a) i b) rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 kwietnia 1950 r. (Dz. U. R. P. Nr 18 poz. 153) tylko w przypadku zatrudnienia tych osób w urzędach, zakładach i instytucjach państwowych oraz uspołecznionych przedsiębiorstwach produkcji przemysłowej, komunikacji i łączności, czy także w wypadku zatrudnienia w uspołecznionych przedsiębiorstwach handlowych.

Przy ścisłej gramatycznej wykładni należałoby stwierdzić, że do pracowników, o których mowa wyżej, zatrudnionych w uspołecznionych przedsiębiorstwach handlowych przepisy ustawy z dnia 17 kwietnia 1950 r. zastosowania nie mają.

Normy szczególne, ograniczające stosowanie norm ogólnych, dotyczących, jak w danym przypadku, istotnych praw pracownika do rozwiązania umowy o pracę, winny być interpretowane restryktywnie. Jednakże jeśli się weźmie pod uwagę cel, dla którego ustawa została wydana, a o którym mówi wstęp do ustawy

z dnia 17 kwietnia 1950 r., o zapobieżeniu płynności kadr, stwierdzić należy, że ustawa została wydana w celu zapewnienia gospodarce socjalistycznej, a w szczególności uspołecznionym zakładom pracy oraz instytucjom państwowym i samorządowym „kwalifikowanych”, (winno być raczej „wykwalifikowanych”) i trwale z nimi związanych kadr.

We wstępie do ustawy, określającym w sposób zwięzły jej cel, brak jest odróżnienia potrzeb uspołecznionych przedsiębiorstw produkcji przemysłowej od potrzeb przedsiębiorstw handlowych, które razem stanowią gospodarkę socjalistyczną.

Jest rzeczą niewątpliwą, że planową gospodarką, dla której jest szkodliwa płynność kadr (zdanie drugie cytowanego wstępu do ustawy) objęte są przedsiębiorstwa zarówno produkcyjne jak i handlowe. Cel zatem, dla którego ustawa została wydana, przemawia za wykładnią rozszerzającą i za stosowaniem ustawy również do pracowników uspołecznionych przedsiębiorstw handlowych.

Podnieść tu można, że i prawo przemysłowe, wbrew nazwie odnosi się zarówno do przedsiębiorstw przemysłowych jak i do handlowych. Interpretacja ściśle gramatyczna jest więc często zawodna i niewystarczająca.

Odnosi się to także do omawianego już § 2 cyt. wyżej rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 kwietnia 1950 r., który w pkt. 1 b) ustala stosowanie przepisów ustawy z dnia 7 marca 1950 r. m. in. w odniesieniu do głównych i starszych księgowych oraz równorzędnych im pracowników w działach finansowych. Określenie „równorzędnych” daje okazję do rozciągliwej wykładni i w praktyce stawia się pytanie, czy np. wszyscy pracownicy w bankach, piastujący kierownicze stanowiska poza działami księgowości, mają być także traktowani jako „równorzędni” głównym i starszym księgowym. Wydaje się to o tyle niesłuszne, że użycie słów „w działach finansowych” oznacza część organizacyjną urzędu, zakładu, instytucji czy przedsiębiorstwa. Nie można zatem odnosić w tym przypadku pojęcia ściśnającego do całości uspołecznionych zakładów pracy, które wyłącznie zajmują się operacjami finansowymi.

4. Ustawa z dnia 19 kwietnia 1950 r. o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy (Dz. U. R. P. Nr 20 poz. 168) oraz wydane na jej podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 5 maja i z dnia 31 maja 1950 r. oraz pisma ókólne Prezesa Rady Ministrów z dnia 5 maja 1950 r. (Monitor Polski Nr A-51 poz. 584, Nr A-62 poz. 719 i Nr A-66 poz. 775 i 776, stwierdzają także cały szereg wątpliwości interpretacyjnych.

Zasada, że powołane wyżej przepisy mogą mieć zastosowanie wyłącznie w czasie trwania stosunku pracy, prima facie wydaje się słuszna;

przy głębszej jednak analizie zasada ta budzi zastrzeżenia.

Jeśli uznać, że pracownik nie należący do kategorii pracowników, do których stosuje się zakaz wypowiedzenia umowy o najem pracy w okresie do dnia 31 grudnia 1951 r., ma w warunkach określonych w art. 31 Rozp. Prez. R. P. o umowie o pracę pracowników umysłowych i w art. 15 Rozp. Prez. R. P. o umowie o pracę robotników prawo do rozwiązania umowy o pracę, bez wypowiedzenia, to czy należy w przypadku rozwiązania umowy o pracę przez jednostronne oświadczenie pracownika, stosować przepisy karne zawarte w ustawie z 19 kwietnia 1950 r.

W szczególności, czy właściwe jest skierowanie sprawy do sądu, celem wszczęcia postępowania karnego na zasadzie art. 7 ust. 2 z dnia 19 kwietnia 1950 r. o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy (opuszczenie przez pracownika 4 lub więcej dni pracy) w przypadku oświadczenia pracownika, że umowę o pracę rozwiązuje, przy czym w rzeczywistości zachodzą ważne przyczyny rozwiązania, przewidziane w powołanych wyżej rozporządzeniach Prezydenta R. P. z dnia 16 marca 1928 r., o umowie o pracę pracowników umysłowych i robotników.

Trudno stanąć na stanowisku, że ustawa szczególna, nie zawierając wyraźnych w tym przedmiocie postanowień anulowała przepisy ustawy ogólnej, uprawniającej pracownika do jednostronnego rozwiązania umowy o pracę z ważnej przyczyny lub winy pracodawcy.

Nasuwa się pytanie, czy wytoczenie sprawy karnej przeciwko pracownikowi w sytuacji wyżej przedstawionej przed ustaleniem, czy stosunek pracy istnieje, nie będzie przedwczesne.

Mimo nasuwających się zastrzeżeń, wydaje się, że praktycznie w toku sprawy karnej należałoby ustalić, czy pracownik miał podstawę prawną do niezwłocznego rozwiązania umowy o pracę i w zależności od tego stwierdzenia, zapadnie wyrok skazujący z art. 7 ustawy z dnia 19 kwietnia 1950 r. lub też wyrok uniewinniający. Wydanie wyroku skazującego w przypadku istnienia ważnej przyczyny do rozwiązania umowy o pracę lub winy pracodawcy, wydaje się wręcz niesłuszne.

5. Należałoby także zastanowić się de lege ferenda nad zagadnieniem, czy słuszne jest ograniczenie prawa pracodawcy do rozwiązania umowy o pracę z pracownikiem skazanym za naruszenie dyscypliny pracy na karę przeniesienia na stanowisko niżej zaszeregowane lub na karę pozostawania przy pracy dotychczas wykonywanej z potrąceniem części zarobku.

Wydaje się bardziej celowe, aby zapadły wyrok tak jak wszystkie inne wyroki mógł być wykonany przeciwko skazanemu bez względu na miejsce jego pracy.

Podniesione wyżej uwagi nie wyczerpują całości materiału. W każdym razie wskazują one, jak bardzo byłoby pożądane, aby przez możliwie dokładne sprecyzowanie norm zawartych w ustawach szczególnych zarysował się wyrażnie stosunek tych norm do wcześniejszych norm ogólnych obowiązującego kodeksu pracy.

TADEUSZ GOUT

Znaczenie reformy prokuratury dla życia gospodarczego

Rola i zadania prokuratury w państwie demokracji ludowej, które jest formą dyktatury proletariatu, różnią się w sposób zasadniczy od roli i zadań prokuratury państw kapitalistycznych.

W ustrojach kapitalistycznych tak sądy jak i prokuratura mają za zadanie prawną ochronę systemu kapitalistycznego — ustroju opartego na wyzysku człowieka przez człowieka, jak również ochronę partykularnych interesów warstw obszarniczo-kapitalistycznych.

„Wymiar kapitalistycznej sprawiedliwości mógł być i był sprawowany, zasadniczo biorąc, jedynie w interesie kapitalistów i to zarówno w zakresie prawa cywilnego, jak też karnego, karno-administracyjnego, karnoskarbowego, podatkowego. Aparat wymiaru sprawiedliwości, prokuratura i sądy były organem przymusu w rękach klas posiadających“ *).

*) T. Rek. „Demokratyczny Przegląd Prawniczy“ Nr 6 z 1950 r.

Polska międzywojenna, Polska kapitalistyczna i reakcyjna recypowała z Francji — ojczyzny burżuazyjnej prokuratury — zasady i wzory organizacyjne urzędu prokuratorskiego, tworząc z prokuratury instrument walki klasowej z masami ludowymi. Prokuratura w Polsce przedwrześniowej służyła do walki z ruchem rewolucyjnym i do ucisku narodowościowego.

„W warunkach kapitalistycznych — piszą Marks i Engels — gdzie państwo jest niczym innym, jak komitetem zarządzającym wspólnymi interesami burżuazji, prokuratura nie może bronić żadnych innych interesów prócz interesów burżuazji“.

Szereg aktów ustawodawczych wprowadził w Polsce Ludowej głębokie przemiany w zakresie prawa materialnego i procesowego, organizacji sądownictwa i adwokatury, uchwalona zaś przez Sejm dnia 20 lipca br. Ustawa o Prokuraturze Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. R. P. Nr 38 poz. 346 w sposób istotny zmie-

nia zadania prokuratury w Polsce Ludowej ustala jej nowy charakter.

Prezydent Bolesław Bierut przemawiając na III Plenum KC PZPR określił jasno i dobitnie funkcje prokuratury ludowej: „Dziś zadanie polega na tym, aby wydobyć z ukrycia przytłoczone niedobitki wroga i rozsiane po wszystkich szczelinach nadbudowy społecznej, chytrze zamaskowane jego macki, na których usiłują oprzeć swą szpiegowską, szkodniczą, spiskową, terrorystyczną, dywersyjną robotę wrogie nam imperialistyczne ośrodki zagraniczne... „Potrzeba powiedzieć jasno i wyraźnie, że na odcinku budownictwa gospodarczego wiele ogniw naszej Partii i wiele ogniw kierowniczych w aparacie gospodarczym zapomniało o istnieniu wroga klasowego. Trzeba powiedzieć jasno i wyraźnie, że wiele kierowniczych ogniw partyjnych i państwowych — w rezultacie oszołomienia wielkimi sukcesami gospodarczymi — zapomniało o konieczności niesłabnącej czujności w stosunku do działalności wroga klasowego, o konieczności stałego i systematycznego paraliżowania jego zbrodniczych wysiłków“.

*

Prokuratura jako organ Państwa Ludowego, jako organ dyktatury proletariatu i instrument walki klasowej winna nastawiać swe wysiłki na łamanie wroga klasowego i na unieszkodliwianie tych sił, które opóźniają nasz marsz do socjalizmu, na ugruntowanie socjalistycznej praworządności i ochronę mienia uspołecznionego.

Głównym zadaniem Prokuratury jest w świetle nowej ustawy **s p r a w o w a n i e n a d z ó r u n a d l e g a l n o ś c i ą d z i ą ł a n i a** (...przestrzeganiem przepisów prawa...) — wszystkich władz i urzędów państwowych na wszystkich szczeblach hierarchii, oraz także nadzór nad działaniem gospodarki uspołecznionej, związków, instytucji oraz poszczególnych obywateli. Nadzór ten nie ogranicza się, rzecz prosta, do kontroli formalnej legalności działania aparatu państwowego (administracyjnego i gospodarczego), lecz wnika w istotę zagadnień, których rozwiązanie właśnie sprzyja legalnemu działaniu. Prokuratura nie tylko ścigać będzie zbrodniarzy, dywersantów, szkodników i bumelantów, ale również — czuwać nad usprawnieniem funkcjonowania aparatu państwowego i gospodarczego i zapewnieniem ochrony majątkowych, osobistych i politycznych praw obywateli.

Oczywiście, iż prokurator nie ma uprawnień do wydawania jakichkolwiek zarządzeń administracyjnych, merytorycznego rozstrzygania

wyłaniających się kwestii lub wstrzymania wykonania decyzji władz. Obowiązkiem natomiast prokuratora jest zaskarżenie do odpowiednich władz nadrzędnych wszelkich aktów, niezgodnych z praworządnością socjalistyczną i dążenie do usunięcia spostrzeżonych braków i niedociągnięć. Ponadto do zadań prokuratury należy czuwanie nad prawidłowym i jednolitym stosowaniem prawa przez sądy w zakresie przewidzianym postępowaniem sądowym, wszczynanie postępowania karnego, sprawowanie nadzoru nad śledztwem i popieranie oskarżenia przed sądem.

Ustawa nadaje prokuratorowi uprawnienia w zakresie wykonywania orzeczeń sądowych w sprawach karnych i sprawowania nadzoru nad ich wykonaniem w zakładach penitencjarnych. Prokurator bada warunki, w jakich więźniowie odbywają karę oraz zachowanie się więźniów, i do jego zadań należy prowadzenie odpowiedniej polityki w zakresie warunkowych zwolnień z więzienia i przerw w odcierpieniu kary.

Nowym i istotnym uprawnieniem prokuratora przewidzianym przez ustawę (art. 4) jest **prawo występowania do Rady Państwa z wnioskami o wykładnię obowiązujących przepisów prawa i ustalenie zasad ich stosowania. Wykładnia Rady Państwa jak i ustalenie przez Radę Państwa zasad stosowania przepisów prawa ma moc powszechnie obowiązującą.**

Wszystkie władze, organizacje społeczne i gospodarcze obowiązane są do udzielania pomocy Generalnemu Prokuratorowi i jego organom w sprawowaniu ich funkcji. W przepisach przejściowych i końcowych znosi się dotychczasowe organy prokuratury przy sądach powszechnych i Prokuraturę Najwyższego Trybunału Narodowego z tym, że do czasu powołania organów Generalnego Prokuratora, dotychczasowe organa prokuratury sprawują nadal swe funkcje na podstawie dotychczasowych przepisów.

Nowy zakres działania Prokuratury, powierzenie jej nowych zadań w dziedzinie ścigania przestępstw i nadzoru nad wykonywaniem wyroków wymaga stworzenia nowych form organizacyjnych i nowych norm funkcjonowania Prokuratury.

Prokuratura zbudowana będzie na zasadach centralizmu, a mianowicie wszystkie organa Prokuratury zostaną podporządkowane Generalnemu Prokuratorowi i działają na jego zlecenie. Generalnego Prokuratora powołuje i odwołuje Rada Państwa, która jest organem zwierzchnim Prokuratury i która wydaje Prokuraturze wytyczne działania.

W nowym układzie organy Prokuratury zostają całkowicie wyodrębnione od sądowni-

ctwa zarówno organizacyjnie jak i kompetencyjnie.

Terytorialne organa Prokuratury zostaną zorganizowane na zasadzie obowiązującego podziału administracyjnego przez powołanie prokuratorów wojewódzkich i powiatowych. Zbliżenie organów czuwania nad praworządnością do terenu zapewni niewątpliwie efektywność w wykonaniu zadań prokuratury.

Z tezy o jednolitości Prokuratury wynika w konsekwencji przejęcie funkcji prokuratorских wykonywanych dotąd przez Komisje Specjalne oraz brzmienie art. 5 ust. 2 ustawy, iż jednym z zastępców Generalnego Prokuratora jest Naczelny Prokurator Wojskowy. Ten ostatni przepis wprowadzić nie wpływa na kompetencje Prokuratur Wojskowych, lecz przekazuje zwierzchni nadzór nad działalnością Prokuratury Wojskowej — Generalnemu Prokuratorowi.

Nowa organizacja prokuratury jest ściśle powiązana z rozbudowaniem jej funkcji. Wszystko to nadaje nowy charakter organom prokuratury.

W uzasadnieniu Ustawy o Prokuraturze Rzeczypospolitej Polskiej podane są m. in. następujące uwagi:

„Zasadnicze zmiany w strukturze, zakresie działania i charakterze Prokuratury, oparte na doświadczeniach Prokuratury ZSRR, stały się możliwe do zrealizowania w wyniku coraz większej aktywizacji i operatywności organów naszej Prokuratury w ściganiu przestępstw, a szczególnie przestępstw gospodarczych, oraz w wyniku osiągnięć na tym odcinku Komisji Specjalnej. Zmian tych można dokonać również dzięki temu, iż w poważnym stopniu postępuje naprzód proces odnawiania kadry prokuratorской elementem robotniczo - chłopskim, przychodzącym ze szkół wyższych oraz szkół Ministerstwa Sprawiedliwości oraz wskutek włączenia do jednolitej prokuratury części aparatu Komisji Specjalnej“...

„...W związku z projektowanymi zmianami przeobrażającymi całkowicie ustrój, zakres działania oraz charakter Prokuratury, tworzy się z niej organ aparatu niezawisłego, scentralizowanego, powołanego do ugruntowania praworządności socjalistycznej, ochrony mienia społecznego i ścigania przestępstw; jest zatem rzeczą zrozumiałą, iż funkcje prokuratorские, pełnione dotąd przez Komisję Specjalną i jej organy przechodzą na organy Prokuratury“.

Po ogłoszeniu statutu organizacyjnego Prokuratury, przepisów dotyczących zasad jej funkcjonowania oraz instrukcji w przedmiocie współdziałania Generalnego Prokuratora Rzeczypospolitej z Najwyższą Izbą Kontroli będzie można ustalić dokładnie uprawnień prokuratora w tej części jego zadań, która odno-

si się do problemów życia gospodarczego. Z art. 1 ustawy, który mówi, iż urząd Generalnego Prokuratora powołany jest do „ochrony mienia społecznego“, jak i z art. 3, który poleca Generalnemu Prokuratorowi czuwanie nad ścisłym przestrzeganiem przepisów „przez jednostki gospodarki uspołecznionej“ i nad zgodnością z przepisami prawa aktów i innych czynności władz, urzędów, instytucji i jednostek gospodarki uspołecznionej oraz z upoważnienia do podjęcia „innych czynności niezbędnych dla ochrony mienia społecznego“ — wynika, iż życie gospodarcze Polski Ludowej znajdzie się pod pełniejszą ochroną organów Prokuratury.

Na tę nową i zwiększoną rolę Prokuratury co do ingerencji w życie gospodarcze wskazywało już powierzenie prokuraturze pieczy nad wykonaniem dekretu o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy, a obecnie potwierdza to przejęcie przez organa Prokuratury funkcji pełnionych dotychczas przez Komisję Specjalną i jej organy, która powołana przecież została do walki ze szkodnictwem gospodarczym.

Tak więc w akcji ochrony mienia społecznego Prokuratura zwalczać będzie np. nie tylko szkodnictwo gospodarcze w sensie ścigania przestępstw, których dopuścili się pracownicy jednostki gospodarczej lub osoby spoza ich grona, ale co więcej zadaniem prokuratury będzie udaremnianie dokonania przestępstw, a to przez czuwanie nad przestrzeganiem przepisów przez jednostki gospodarcze i nad zgodnością czynności jednostek gospodarczych z przepisami prawa. Kontrola wykonywana przez prokuraturę nie ograniczy się do kontroli formalnej, ale wkraczać będzie w meritum spraw i zmierzać do usprawnienia funkcjonowania aparatu gospodarczego. Co więcej prokuratura czuwać będzie i nad tym, aby interesy lokalne, interesy resortu czy np. pewnej gałęzi przemysłu lub przedsiębiorstw przez przeciwdziałanie się interesom ogólnonarodowym nie powodowały bezprawia czy naruszenia praw.

Zbieżność terminów, w jakich ogłoszono ustawę o planie 6-letnim i ustawę o Prokuraturze Generalnej nie jest przypadkowa. Związek ten jest logiczny, trzeba bowiem, aby na straży wysiłków podjętych przez masy ludowe dla realizacji planu budowy podstaw socjalizmu stała ludowa Prokuratura, wyposażona w dostatecznie szerokie uprawnienia i środki dla ochrony mienia społecznego i zwalczania przestęp-

czości. Ponieważ zaś istnieje ścisły związek pomiędzy postulatem represji karnej a stanem rozwoju ekonomicznego, Prokuratura stosując obok środków prewencyjnych środki represyjne odegra właściwą rolę w gruntowaniu praworządności ludowej i budownictwa socjalistycznego.

Należy w końcu zauważyć, że w ramach nadzoru ogólnego Prokuratury o r g a n y j e j

dążyć będą również do ochrony prawa poszczególnych obywateli. Każdy obywatel może zwrócić się do prokuratora, ujawniając jakiegokolwiek bezprawie skierowane przeciwko jego prawnym interesom i może oczekiwać jego pomocy w usunięciu tego bezprawia. Wychowa to obywatela w duchu praworządności i pogłębi jego poczucie współodpowiedzialności za przestrzeganie przepisów prawa Polski Ludowej.

Obowiązek rejestracji i przymusowy wykup maszyn

Ambitne założenia planu 6-letniego przewidują poważny wzrost produkcji przemysłowej, który można będzie osiągnąć przez konsekwentną walkę o postęp techniczny w przemyśle i w oparciu produkcji na zwielokrotnieniu parku maszynowego we wszystkich przemysłowych zakładach pracy.

Mając na oku pełne wykorzystanie wszystkich środków produkcji dla dobra gospodarki narodowej i przyspieszenie wykonania narodowych planów gospodarczych, trzeba wciągnąć do procesów produkcyjnych wszystkie zdolne do użytku maszyny przemysłowe i urządzenia techniczne, niezależnie od tego, czyją stanowią one własność, bądź w czym są posiadaniu.

Niewątpliwie wiele jest jeszcze urządzeń wytwórczych w kraju, które nie są zupełnie lub niedostatecznie włączone w rytm produkcji przemysłowej, stanowiąc przykład karygodnego marnotrawstwa w okresie wzmożonej walki o osiągnięcie maksimum produkcji. Dzięki uchwyceniu stanu wszystkich zasobów środków produkcji, znajdujących się w kraju, można będzie wzmoczyć uzbrojenie maszynowe przemysłu, szczególnie średniego i małego i ograniczyć zakup maszyn za granicą.

Te przesłanki stały się podstawą uchwalenia przez Sejm ustawy z dnia 20 lipca 1950 r. o rejestracji maszyn i przymusowym wykupie nieczynnych maszyn przemysłowych (Dz. U. R. P. Nr 31 poz. 285). — Mocą tej ustawy osoby prawne i fizyczne, które w dniu 31 lipca 1950 r. były lub po tym dniu staną się właścicielami, posiadaczami lub dzierżycielami maszyn przemysłowych i urządzeń technicznych, mają obowiązek zgłosić je do rejestracji. — Również wszelkie zmiany okoliczności faktycznych związanych z objętymi rejestracją maszynami przemysłowymi i urządzeniami technicznymi podlegają obowiązkowi rejestracji, a to w tym celu, aby władza rejestracyjna w każdym czasie była zorientowana co do miejsca, tytułu prawnego i stopnia wykorzystania maszyn.

Rejestracji podlegają wszelkie maszyny, zarówno czynne jak i nieczynne. Może zachodzić wątpliwość, co należy rozumieć przez określenie „maszyny przemysłowe i urządzenia techniczne”, podlegające rejestracji. Z kontekstu przepisów ustawy i jej gospodarczego uzasadnienia wynika, że obowiązek rejestracji odnosi się do maszyn wytwórczych, a nie dotyczy aparatów i urządzeń mechanicznych, nie służących celom produkcyjnym, jak np. piecyki elektryczne, lodówki domowe, aparaty telefoniczne itp. Oczywiście, ten sam „mechanizm” może być traktowany jako maszyna przemysłowa, jakkolwiek wykorzystywana bywa również dla celów gospodarstwa domowego, np. popularna maszyna do szycia, których większa ilość stanowić może park maszynowy odzieżowego zakładu wytwórczego. Jednak wątpliwości co do zakresu obowiązku rejestracji zdaje się niedwuznacznie usuwać art. 2 ustawy, który wylicza przedmiotowe zwolnienia, ustalając między innymi, że nie podlegają rejestracji maszyny, stanowiące własność osób fizycznych i nadające się do wykorzystania wyłącznie dla celów gospodarstwa domowego. O ile ktokolwiek miałby wątpliwości co do obowiązku rejestracji konkretnej maszyny, właściwe władze rejestracyjne (referaty przemysłu prezydów właściwych powiatowych rad narodowych i wydziały przemysłu Prezydium RN m. stoł. Warszawy i Łodzi), udzielą wiążących wyjaśnień w tym przedmiocie. Oprócz wymienionego wyżej przypadku, zwolnienia od rejestracji podlegają ponadto maszyny: 1) przekazane przez Państwo do dyspozycji przedsiębiorstwom i instytucjom państwowym, 2) stanowiące własność jednostek spółdzielczych, 3) znajdujące się w posiadaniu przedsiębiorstw pod zarządem państwowym, 4) wyprodukowane przez przedsiębiorstwo dla ich dalszego zbycia, 5) stanowiące własność rzemieślnika i wykorzystywane we własnym czynnym zakładzie rzemieślniczym. Wykładnia wyliczonych wyżej przypadków zwolnienia od rejestracji winna być niewątpliwie rygorystycz-

nie ściśle ze względu na sankcje, przewidziane w ustawie. Kto bowiem w celu uchylecia się od obowiązku rejestracji (albo wykupu, o ile zostanie on zarządzone), ukrywa maszynę, uszkodza ją, albo w inny sposób udaremnia wykonanie postanowień ustawy, podlega karze więzienia do lat trzech i grzywnie, kto zaś nie dopełni obowiązku rejestracji maszyn albo świadomie lub z niedbalstwa, bądź zgłasza do rejestracji dane niezgodne z prawdą, bądź zataja okoliczności, istotne dla rejestracji, podlega karze aresztu do trzech miesięcy i grzywnie do 15.000 zł albo jednej z tych kar.

Jak wspomniano, mogą zachodzić wątpliwości, czy konkretne urządzenie techniczne bądź mechaniczne ze względu na swoje cechy techniczne lub przeznaczenie użytkowe albo sposób wykorzystania podlega obowiązkowi rejestracji. Rozstrzygnięcia szukać należy w takim przypadku w ocenie przydatności maszyny dla celów produkcji przemysłowej (nie jednak ze względu na stan techniczny maszyny, która może być uszkodzona lub zepsuta) oraz we właściwym ustaleniu osoby jej „dysponenta”, wyłączonego w myśl ustawy od obowiązku rejestracji. Dla przykładu można np. podać, że maszyny znajdujące się w prywatnym zakładzie elektrotechnicznym, pozostającym pod zarządem przymusowym, winny być zgłoszone do rejestracji, natomiast maszyna do pisania nabyta w PDT na prywatny użytek rejestracji nie podlega.

Rejestracja polega na złożeniu w prezydium powiatowej rady narodowej, w którego okręgu znajduje się maszyna, deklaracji według wzoru ustalonego zarządzeniem Prezesa Centralnego Urzędu Drobnej Wytwórczości. Zarządzenie to zostało opublikowane w Monitorze Polskim Nr A-88 poz. 1110; określa ono organizację i sposób rejestracji i kontrolę wykonania obowiązku rejestracyjnego. Właściwe władze rejestracyjne ustalają w drodze publicznych ogłoszeń miejsce, terminy i kolejność składania deklaracji, zaopatrują zainteresowanych w odpowiednie formularze rejestracyjne, pouczają o sposobie ich wypełnienia stosownie do wzoru, stanowiącego załącznik do Zarządzenia Prezesa OUDW. Dowodem dopełnienia obowiązku rejestracji jest otrzymanie 1 egzemplarza deklaracji rejestracyjnej poświadczonego przez władzę rejestracyjną.

Nakazanej ustawą rejestracji należy dokonać do dnia 29 września 1950 r., zgłoszenie natomiast wszelkich późniejszych zmian, dotyczących zgłoszonej maszyny, winno być dopełnione w terminie 7 dni od dnia powstania zmiany, (np. zgłoszenie unieruchomienia maszyny zarejestrowanej jako będącej w stanie użytecznym, „na chodzie”). Za zmianę stopnia wyko-

zystania maszyny uważa się jej unieruchomienie lub zmniejszenie stopnia wykorzystania przez czas co najmniej jednego miesiąca.

Zbycie lub oddanie w użytkowanie maszyn podlegających rejestracji może nastąpić tylko za zezwoleniem władzy rejestracyjnej, w przeciwnym wypadku akty przeniesienia własności bądź posiadania uznane są za nieważne i pociągnąć mogą za sobą przepadek (konfiskatę) przedmiotu objętego obowiązkiem rejestracji. W przypadku zamierzonego zbycia lub oddania w użytkowanie rejestrowanych maszyn należy złożyć władzy rejestracyjnej podanie ze wskazaniem osoby nowonabywcy lub przyszłego użytkownika oraz sposobu wykorzystania maszyn przez te osoby.

Brak odpowiedzi władzy rejestracyjnej w ciągu 60 dni od daty zgłoszenia uważać należy za równoznaczny z wyrażeniem zgody na dokonanie zbycia lub oddania w użytkowanie.

Przedstawiciele władzy rejestracyjnej mają prawo wstępu do pomieszczeń, w których znajdują się maszyny podlegające rejestracji, celem przeprowadzenia kontroli wykonania obowiązku rejestracyjnego.

Poza obowiązkiem rejestracji ustawa przewiduje możliwość przymusowego wykupu przez Państwo za odszkodowaniem maszyn nieczynnych, jak również możliwość rozciągnięcia w drodze rozporządzenia Przewodniczącego PKPG przymusowego wykupu — na maszyny niedostatecznie wykorzystane. Rozporządzenie to określi, jakie maszyny uważa się za niedostatecznie wykorzystane.

Wniosek w sprawie wykupu maszyn mogą zgłosić:

- a) prezydium powiatowej rady narodowej albo
- b) wykonawcy narodowych planów gospodarczych.

Zgłoszony wniosek podlega rozpatrzeniu przez prezydium wojewódzkiej rady narodowej, właściwe ze względu na miejsce, w którym znajduje się przedmiot podlegający wykupowi.

Ustawa zapowiada wydanie Rozporządzenia Rady Ministrów, które określi szczegółowo tryb postępowania w sprawach przymusowego wykupu, zasady oszacowania maszyn, zasady i sposób wypłaty odszkodowania oraz zasady i tryb przekazywania przedmiotu wykupu wykonawcom narodowych planów gospodarczych.

st. m.

Przegląd ustawodawstwa gospodarczego

za czas od dnia 20 lipca do dnia 20 sierpnia 1950 r. (Dz. U. R. P. n-ry 29 — 33) z uwzględnieniem uchwał, zarządzeń, instrukcji i okólników ogłoszonych w Monitorze Polskim, Biuletynie PKPG i Dziennikach Urzędowych.

PLANOWANIE

W nr. A-89 Monitora Polskiego pod poz. 1116 opublikowano uchwałę Prezydium Rządu z dnia 29 lipca 1950 r. w sprawie oszczędności w zużyciu papieru. Uchwała nakazuje stosowanie oszczędności papieru przy wszelkich wydawnictwach przez odpowiedni dobór papieru, racjonalny układ treści druku i zmniejszenie marginesów i likwidowanie pustych stron, oraz stosowanie oszczędności papieru przy wykorzystywaniu go na cele biurowe, a w szczególności przez dobór odpowiedniego papieru, obustronne wykorzystywanie, ograniczenie ilości odbitek, racjonalne wykorzystywanie druków oraz ograniczenie drukowania ulotek. Uchwała zobowiązuje właściwych ministrów do wydania przepisów normujących oszczędzanie papierów w urzędach i poszczególnych działach gospodarki narodowej.

W nr. 15 Biuletynu PKPG pod poz. 175 opublikowano zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 1 lipca 1950 r. w sprawie uruchomienia środków finansowych objętych dodatkowym planem inwestycyjnym na rok 1950. Zarządzenie nakazuje w związku z uchwalonym przez Radę Ministrów w dniu 24 czerwca 1950 r. dodatkowym planem inwestycyjnym złożenie przez inwestorów centralnych formalnych wniosków inwestycyjnych i zestawień wg odpowiednich wzorów oraz reguluje sposób uruchomienia przez Bank Inwestycyjny kredytów z tego planu.

W tymże numerze pod poz. 177 ogłoszono zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i Ministra Finansów z dnia 11 lipca 1950 r. w sprawie zasad uruchamiania środków w Rezerwy Wyrównawczej w czasie, przewidzianej w części 29, dziale 3 Planu Inwestycyjnego. Zarządzenie zawiera zasady dysponowania rezerwą na dofinansowanie Planu Inwestycyjnego przy podziale ogółu środków Rezerwy Wyrównawczej w kwocie 46,5 miliarda złotych na środki przeznaczone na dofinansowanie inwestycji krajowych oraz z importu. Decyzje o dofinansowaniu poszczególnych inwestycji zasadniczych wydaje Przewodniczący PKPG na wniosek właściwego ministra, a decyzje o dofinansowaniu innych inwestycji właściwy minister na wniosek inwestora naczelnego. Środki z Rezerwy Wyrównawczej nie mogą służyć na finansowanie nowych inwestycji, nieprzewidzianych w Planie (z pewnymi wyjątkami). Do zarządzenia dołączone jest pismo okólne Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 11 lipca 1950 r., zawierające przepisy w sprawie przebiegu operacji związanych z dofinansowaniem Planu Inwestycyjnego 1950 r.

W tymże numerze pod poz. 179 opublikowano instrukcję Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 27 czerwca 1950 r. w sprawie planowania operatywnego w żegludzie śródlądowej. Instrukcja wprowadza w zakresie żeglugi śródlądowej planowanie operatywne. Plany operatywne składające się z operatywnego planu usług i operatywnego planu eksploatacyjnego sporządza się na okresy miesięczne. Instrukcja określa sposób sporządzania tych planów obydwóch rodzajów oraz obowiązki w tym zakresie przedsiębiorstwa „Państwowa Żegluga Śródlądowa”. Do instrukcji dołączone są wzory formularzy zgłoszeń na przewóz i przeładunek oraz formularzy operatywnych planów.

W tymże numerze pod poz. 182 ogłoszono pismo okólne Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 30 czerwca 1950 r. w sprawie sporządzenia planu zamówień importowych na maszyny, urządzenia, sprzęt i inwentarz wymagające zakontraktowania w roku 1951 dla zaopatrzenia inwestycji po roku 1951. Pismo reguluje tryb sporządzania zestawienia potrzeb w zakresie importu maszyn, urządzeń, sprzętu i inwentarza, które mają się ustalić na podstawie posiadanej dokumentacji i które wymagają wczesnego zakontraktowania. Zapotrzebowania powinny być sporządzone na formularzach, których wzory dołączone są do pisma. Pismo wyjaśnia sposób wypełniania formularzy.

Patrz Budownictwo — planowanie remontów.

PRZEMYSŁ

Dziennik Ustaw R.P. Nr 31, poz. 285 zamieszcza ustawę z dnia 20 lipca 1950 r. o rejestracji maszyn i przymusowym wykupie nieczynnych maszyn przemysłowych.

Mocą tej ustawy osoby fizyczne i prawne, które w dniu wejścia jej w życie są lub po tym dniu staną się właścicielami, posiadaczami lub dzierżycielami maszyn przemysłowych i urządzeń technicznych, obowiązani są zgłosić je do rejestracji. Ustawa wylicza zwolnienia przedmiotowe od rejestracji, ustala właściwość władz, termin i tryb rejestracji, wprowadza zakaz zbywania lub oddawania w użytkowanie maszyn podlegających rejestracji bez zezwolenia władzy rejestracyjnej oraz przewiduje możliwość przymusowego wykupu przez Państwo maszyn nieczynnych jak również możliwość rozciągnięcia w drodze rozporządzenia Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego przymusowego wykupu na maszyny niedostatecznie wykorzystane. Za naruszenie przepisów ustawy przewidziane są sankcje karne.

W nr. A-85 Monitora Polskiego pod poz. 1047 ogłoszono zarządzenie Prezesa Centralnego Urzędu Drobnej Wytwórczości z dnia 14 lipca 1950 r. w sprawie rozwiązania niektórych zrzeczeń prywatnego przemysłu. W myśl zarządzenia zostały rozwiązane Ogólnopolskie Zrzeszenia Prywatnego Przemysłu: Producentów Drutu i Wyrobów z Drutu, Przetwórstwa Rybnego, Przetwórstwa Warzywno-Owocowego oraz Przemysłu Skórzanego i Futrzarskiego. Zarządzenie reguluje, do jakich zrzeczeń przechodzą członkowie zrzeczeń rozwiązanych oraz komu zostaje przekazany majątek rozwiązanych zrzeczeń.

W nr. 14 Biuletynu PKPG pod poz. 166 ogłoszono zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 26 czerwca 1950 r. w sprawie kontroli jakości towarów przeznaczonych na eksport. Zarządzenie wydane w wykonaniu uchwały KERM z dnia 12 maja 1950 r. w sprawie kontroli jakości produkcji (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego nr 7/25 str. 176) reguluje sposób przeprowadzania kontroli produkcji towarów przeznaczonych na eksport przez Działy Kontroli Technicznej (DKT), wystawienia specjalnych certyfikatów, stwierdzających zgodność dostawy z warunkami technicznymi zamówienia oraz tryb współpracy DKT z Pełnomocnikami Eksportowymi.

W nr. 16 Biuletynu PKPG pod poz. 187 opublikowano zarządzenie Przewodniczącego Państwowej

Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 20 lipca 1950 r. w sprawie **wprowadzenia racjonalnej techniki i gospodarki smarowniczej**. Zarządzenie powołuje przy PKPG Komisję Techniki i Gospodarki Smarowniczej, określając jej skład i zakres działania. Zarządzenie przewiduje powołania Podkomisji na szczeblu Ministerstw i Centralnych Zarządów Przemysłu oraz sekcji na szczeblu przedsiębiorstw i zakładów.

W tymże numerze pod poz. 190 ogłoszono pismo okólne Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 11 lipca 1950 r. w sprawie **realizowania pomysłów racjonalizatorskich i usprawnień**. Pismo nakazuje w określonych terminach skompletowanie wszystkich wydanych przez Urząd Patentowy RP opisów usprawnień oraz zrealizowanie i uruchomienie tych usprawnień, które mogą przynieść korzyść zakładowi pracy, jak również abonowanie opisów i stałe wykorzystywanie usprawnień w miarę pojawienia się ich opisów.

Patrz Praca — przesuwanie inżynierów i techników do produkcji — ubezpieczenie mienia pracowniczego.

ROLNICTWO

Dziennik Ustaw RP Nr 31, poz. 288 ogłasza rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 30 czerwca 1950 r. **zmieniające rozporządzenie w sprawie norm obszarowych, szacunku, odliczenia od ceny na rzecz osadników wojskowych oraz spłaty należności za gospodarstwa nadane na podstawie dekretu o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziemi Odzyskanych i b. Wolnego Miasta Gdańska**.

W rozporządzeniu powołanym w tytule (Dz. U. R. P. z 1947 r. Nr 74, poz. 471) ulegają zmianie stawki szacunku za inwentarz żywy oraz wprowadza się nowy przepis, stanowiący, że osadnikom, którzy zgłoszą spłatę jednorazowo całkowitej należności za poszczególne sztuki inwentarza, obniża się szacunek tych sztuk o 25%.

LEŚNICTWO

W nr. 9 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych pod poz. 56 ogłoszono **zarządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Leśnictwa z dnia 20 czerwca 1950 r. w sprawie zalesienia nieleśnych gruntów przywrotnych**. Zarządzenie określa, jakie grunty mogą być zalesiane oraz tryb wydawania zaświadczeń uprawniających do zalesiania.

BUDOWNICTWO

W nr. 16 Biuletynu PKPG pod poz. 188 opublikowano zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 21 lipca 1950 r. w sprawie **ogólnych zasad planowania, wykonywania i finansowania remontów**. Zarządzenie zatwierdza instrukcję nr 30 o ogólnych zasadach planowania, wykonywania i finansowania remontów obiektów jednostek gospodarki narodowej. Przepisy instrukcji obowiązują w zakresie ogólnym, planowania, wykonywania i normowania remontów — urzędy, instytucje państwowe i przedsiębiorstwa gospodarki społecznej a w zakresie finansowania przedsiębiorstwa według zasad rozrachunku gospodarczego.

W nr. 8 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Budownictwa z dnia 25 maja 1950 r. ogłoszono zarządzenie w sprawie **tabeli procentowej wartości poszczególnych elementów budynku**. Zarządzenie zawiera tabelę, która określa procentowo wartość poszczególnych części budynków przy ustalaniu procentu

uszkodzenia bądź zniszczenia budynków, uszkodzonych lub zniszczonych wskutek wojny.

W tymże numerze pod poz. 93 ogłoszono pismo okólne z dnia 16 maja 1950 r. w sprawie **zapobiegania zagrzybieniu budynku**. Pismo zawiera polecenie dotyczące badania materiałów pochodzących z rozbiórki budynków pod względem ich zagrzybienia, oczyszczania tych materiałów oraz sposobu postępowania przy odbudowie budynków wypalonych dla zapobieżenia zagrzybienia budynku.

W tymże numerze pod poz. 96 ogłoszono pismo okólne z dnia 25 maja 1950 r. w sprawie **postępowania z odpadami drewna**. Pismo reguluje tymczasowo postępowanie z odpadami drewna na budowach, nakładając obowiązek zbierania, klasyfikowania oraz sprzedaży odpadów użytkowych drewna, powstałych przy budowach.

W nr. 9 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Budownictwa pod poz. 99 opublikowano zarządzenie Ministra Budownictwa z dnia 3 lipca 1950 r. w sprawie **zakazu dokonywania zmian w projektach sporządzanych przez Biura Projektowe i przeróbek w toku robót wykonywanych przez przedsiębiorstwa budowlane podległe Ministrowi Budownictwa**. Zarządzenie stanowi, że zmiany w projektach będących w toku realizacji w zasadzie nie mogą być dokonywane. W wyjątkowych uzasadnionych przypadkach zmiany te mogą nastąpić jedynie: 1) za zgodą władzy, która zatwierdza projekt, gdy chodzi o zmiany zasadnicze (błąd użytkowy itd.) i 2) na wniosek inspektora nadzoru, gdy zachodzi błąd techniczny. Ponadto zmiany mogą być dokonywane w przypadku, gdy poprzedni projekt nie zabezpiecza możliwości użytkowania budowli zgodnie z przeznaczeniem lub w przypadku, gdy zmiany dotyczą koniecznego zastosowania innych materiałów czy ich mniejszej ilości od tej, którą podaje projekt. Zabronione jest również dokonywanie wszelkich przeróbek w wykonywanych robotach budowlanych z wyjątkiem przypadków błędów technicznych.

W tymże numerze pod poz. 100 ogłoszono zarządzenie Ministra Budownictwa z dnia 11 lipca 1950 r. w sprawie **sporządzania znormalizowanych harmonogramów robót**. Zarządzenie nakazuje sporządzanie dla robót prowadzonych przez przedsiębiorstwa podległe Ministrowi Budownictwa znormalizowanych harmonogramów wg norm Polskiego Komitetu Normalizacyjnego PN—B—671—675. Do zarządzenia dołączona jest instrukcja, która określa cel harmonogramów, ich rodzaje oraz sposób sporządzania i uzgadniania.

W tymże numerze pod poz. 101 opublikowano okólnik nr 30 z dnia 16 czerwca 1950 r. o **protokołach oględzin nieruchomości w związku z wypadkiem przy budowie lub rozbiórce**. Okólnik wyjaśnia sposób sporządzania protokołów, dotyczących wypadków przy budowie lub rozbiórce. Do okólnika dołączony jest wzór takiego protokołu.

W nr. 9 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych pod poz. 59 ogłoszono pismo okólne z dnia 9 czerwca 1950 r. w sprawie **stosowania stawek kosztów ogólnych przy robotach wodno-melioracyjnych, budynkowych, instalacyjnych i wiertniczych**. Pismo zawiera tabelę stawek kosztów ogólnych liczonych w procentach kosztów własnych oraz tabelę generalii dla poszczególnych rodzajów robót.

KOMUNIKACJA

W Dzienniku Ustaw RP Nr 31, poz. 287 znajduje się rozporządzenie Ministra Komunikacji z dnia 28 czerwca 1950 r. w sprawie **dokumentów podróży trasy w polskich**.

Rozporządzenie określa władze właściwe do wydawania dokumentów podróży trawom polskim oraz warunki i tryb uzyskania, zawieszenia ważności bądź unieważnienia tych dokumentów.

Patrz Planowanie — planowanie o żegludze śródlądowej.

OBRÓT TOWAROWY

W nr. A-84 Monitora Polskiego pod poz. 1006 opublikowano zarządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 7 lipca 1950 r. w sprawie zwolnień niektórych osób od obowiązku odstępowania przy przemiale gospodarczym zboża na rzecz Państwa. Zarządzenie wydane w oparciu o rozporządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 29 grudnia 1949 r. w sprawie odstępowania przy przemiale gospodarczym niektórych rodzajów zboża na rzecz Państwa (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego nr 3/21 str. 56) zwalnia od obowiązku przewidzianego w tym rozporządzeniu Państwowe Gospodarstwa Rolne i inne majątki społeczne oraz pracowników PGR i majątków społecznych odnośnie zboża otrzymywanego w związku z pracą w tych gospodarstwach.

W nr. A-89 Monitora Polskiego pod poz. 1115 opublikowano uchwałę Prezydium Rządu z dnia 26 lipca 1950 r. w sprawie organizacji skupu ziemioplodów ze zbiorów w roku 1950. Uchwała określa, jakie jednostki gospodarcze dokonywać będą skupu zboża, ziemniaków, buraków cukrowych i nasion oleistych, wymogi, jakim powinny odpowiadać skupowane ziemioplody, ich cenę, sposób rozdziału skupowanych ziemioplodów oraz sposób transportu ziemioplodów.

W nr. 14 Biuletynu PKPG pod poz. 168 ogłoszono zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 26 czerwca 1950 r. w sprawie zmiany typu opakowań z blachy stalowej ocynowanej (białej). Zarządzenie nakazuje zastąpienie dotychczasowych opakowań z blachy stalowej ocynowanej (białej) używanej dotychczas dla określonych artykułów spożywczych, farmaceutycznych, kosmetycznych i gospodarskich przez innego rodzaju opakowania podane w zarządzeniu. Zarządzenie przewiduje wyjątki od tych postanowień, zawiera wytyczne odnośnie produkcji opakowań nowego typu oraz określa terminy, do których mogą być używane opakowania dotychczasowych typów.

W nr. 15 Biuletynu PKPG pod poz. 174 opublikowano zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 24 czerwca 1950 r. w sprawie organizacji dystrybucji materiałów instalacyjnych sanitarnych. W myśl zarządzenia dystrybucję artykułów instalacyjnych ogrzewniczych, sanitarno-kanalizacyjnych oraz artykułów pomocniczych przy robotach instalacyjnych powierza się Centrali Handlowej Przemysłu Metalowego. Zarządzenie reguluje organizację sieci sprzedaży oraz zawiera spis artykułów podlegających sprzedaży w tym trybie.

W tymże numerze pod poz. 176 ogłoszono zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 1 lipca 1950 r. w sprawie dystrybucji barwników. W myśl zarządzenia wyłącznym dystrybutorem barwników pochodzących z produkcji krajowej, z importu oraz z remanentów do upłynnienia jest Biuro Sprzedaży Produktów Organicznych Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego. Zarządzenie reguluje współpracę tego Biura z Centralą Importowo-Eksportową Chemikali i Aparatury Chemicznej „Ciech” w zakresie importu i eksportu oraz reguluje organizację sieci sprzedaży barwników.

W tymże numerze pod poz. 178 opublikowano zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji

Planowania Gospodarczego z dnia 12 lipca 1950 r. w sprawie ustalenia opakowań, podlegających zabezpieczeniu i zwrotowi oraz określenia wytycznych organizacji zwrotów opakowań. Zarządzenie wydane w wykonaniu uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 12 marca 1950 r. w sprawie zwrotu opakowań (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego nr 7/25 str. 178) dzieli opakowania na zwrotne i wysyłkowe, dając definicję tych opakowań, a następnie zawiera przepisy dotyczące zasad i trybu zwrotu opakowań. Do zarządzenia dołączone są wykazy opakowań zwrotnych i wysyłkowych podlegających zabezpieczeniu i zwrotowi.

W tymże numerze pod poz. 181 ogłoszono pismo okólnie Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 20 czerwca 1950 r. w sprawie przyspieszenia zamówień na aparaturę naukowo-badawczą i pomiarową z importu. Pismo wzywa do niezwłocznego przesłania zaplanowanych na rok bieżący zamówień na aparaturę naukowo-badawczą i pomiarową z importu do właściwych branżowo central handlowych oraz do szybkiego załatwienia odnośnych wniosków importowych.

W nr. 14 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Zdrowia pod poz. 121 ogłoszono okólnik nr 56/50 z dnia 5 lipca 1950 r. w sprawie sprzedaży artykułów chemicznych w sklepach spożywczych społecznych. Okólnik dopuszcza do czasu zorganizowania pełnej sieci odpowiednich branżowych sklepów społecznych sprzedaż niektórych artykułów chemicznych, jak mydło itp., w społecznych sklepach spożywczych położonych w małych osiedlach, w miastach zniszczonych wojną i na przedmieściach dużych miast. Okólnik podaje, jakie warunki sanitarne powinny być zachowane przy sprzedaży tych artykułów.

W tymże numerze pod poz. 123 ogłoszono okólnik nr 58/50 z dnia 5 lipca 1950 r. w sprawie ochrony przed zepsuciem artykułów żywnościowych w sklepach. Okólnik podaje, jakie warunki sanitarne powinny być zachowane przy sprzedaży artykułów żywnościowych szybko się psujących.

Patrz Przemysł — kontrola jakości towarów przeznaczonych na eksport.

CENY

W nr. 14 Biuletynu PKPG pod poz. 169 ogłoszono zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 30 czerwca 1950 r. w sprawie przekazania uprawnień w zakresie zatwierdzania cen na artykuły produkowane w przedsiębiorstwach podległych Ministrowi Przemysłu Rolnego i Spożywczego. Zarządzenie przekazuje uprawnienia Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego wynikające z uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 12 lipca 1949 r. odnośnie zatwierdzania cen na artykuły produkowane przez przedsiębiorstwa podległe Ministrowi Przemysłu Rolnego i Spożywczego, temu Ministrowi, przy czym określa czynniki, jakie powinny być brane pod uwagę przy zatwierdzaniu cen.

W tymże numerze pod poz. 170 opublikowano zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 30 czerwca 1950 r. w sprawie przekazania uprawnień w zakresie zatwierdzania cen na prefabrykaty produkowane przez zakłady i wytwórnie podległe Ministerstwu Budownictwa. Zarządzenie to analogicznie jak zarządzenie

omówione wyżej przekazuje odnośne uprawnienia Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego Ministrowi Budownictwa.

DOSTAWY, ROBOTY I USŁUGI

W nr. A-85 Monitora Polskiego pod poz. 1046 ogłoszono zarządzenie Ministra Budownictwa z dnia 20 lipca 1950 r. w sprawie upoważnienia do zakupu żwiru. Zarządzenie upoważnia niektóre przedsiębiorstwa podległe Ministrowi Budownictwa do zakupu żwiru w terminie do dnia 31 grudnia 1950 r. na ogólnych zasadach prawa bez potrzeby stosowania wymogów ustawy o dostawach, robotach i usługach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz niektórych kategorii osób prawnych i przepisów na jej podstawie wydanych.

W nr. A-87 Monitora Polskiego pod poz. 1094 opublikowano zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 28 lipca 1950 r. w sprawie udzielania zamówień spółdzielniom przemysłu ludowego i artystycznego. Zarządzenie zrównuje spółdzielnie zrzeszone w Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego centrali spółdzielczo-państwowej pod względem udzielania im zamówień z przedsiębiorstwami państwowymi.

W tymże numerze pod poz. 1100 ogłoszono zarządzenie Ministra Leśnictwa z dnia 31 lipca 1950 r. w sprawie zamówień, udzielanych przez przedsiębiorstwa państwowe, podległe Ministrowi Leśnictwa. Zarządzenie upoważnia wymienione w nim przedsiębiorstwa, podległe Ministrowi Leśnictwa, do udzielania zamówień do oznaczonej wysokości bez potrzeby uzyskiwania stwierdzenia odmowy przyjęcia zamówienia przez odnośne przedsiębiorstwa państwowe, całkowitego lub częściowego zwalniania od obowiązku składania zabezpieczenia przy zamówieniach do wysokości 500.000 zł oraz do udzielania zaliczek przy zamówieniach nie przekraczających powyższej sumy do wysokości 15% po częściowym wykonaniu robót. Upoważnienie wygasa z dniem 31 grudnia 1950 r. Ponadto zarządzenie reguluje sposób postępowania przy udzielaniu zamówień przez te przedsiębiorstwa w trybie bezprzetargowym.

FINANSE

Dziennik Ustaw RP Nr 29, poz. 270 publikuje rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 14 lipca 1950 r. o postawieniu Państwowego Banku Rolnego w stan likwidacji.

Mocą tego rozporządzenia Państwowy Bank Rolny przeszedł w stan likwidacji z dniem 1 sierpnia 1950 r.

W Dzienniku Ustaw RP Nr 33, poz. 315 ukazało się rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 21 lipca 1950 r. zmieniające rozporządzenie o wypuszczeniu Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju 1946 r.

W rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 16 lutego 1946 r. o wypuszczeniu Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 7, poz. 63) wprowadza się wynikającą z dekretu z dnia 25 października 1948 r. o reformie bankowej zmianę przepisu, dotyczącego miejsc wypłaty kapitału i premii PPOK.

W nr. A-81 Monitora Polskiego pod poz. 955 opublikowano instrukcję Ministra Finansów z dnia 8 lipca 1950 r. zmieniającą instrukcję Ministra Skarbu z dnia 26 lipca 1946 r. w sprawie postępowania w związku z zakazem sprowadzania z zagranicy krajowych i zagranicznych pieniędzy papierowych w ruchu podróży. Zmiana dotyczy wywozu pieniędzy zagranicznych wymienionych w zaświadczeniu o przywozie.

W nr. A-86 Monitora Polskiego pod poz. 1066 opublikowano zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 12 lipca 1950 r. w sprawie podziału amortyzacji przedsiębiorstw na rozrachunku gospodarczym w 1951 r. Zarządzenie dzieli amortyzację majątku trwałego wszystkich przedsiębiorstw objętych rozrachunkiem gospodarczym z wyjątkiem Polskich Kolei Państwowych na część przeznaczoną na sfinansowanie kapitalnych remontów i na część przeznaczoną na sfinansowanie inwestycji w 1951 r. w stosunku procentowym oznaczonym w załączniku do zarządzenia. Osobne akty ustala zasady podziału kwot przewidzianych na kapitalne remonty na sumy przeznaczone na remonty planowane i remonty awaryjne oraz system akumulacji środków przeznaczonych na sfinansowanie kapitalnych remontów w Polskich Kolejach Państwowych oraz zasady finansowania kapitalnych remontów w tym przedsiębiorstwie.

PODATKI I DANINY PUBLICZNE

W nr. A-88 Monitora Polskiego pod poz. 1105 opublikowano zarządzenie Ministra Finansów z dnia 2 sierpnia 1950 r. w sprawie obowiązków wpłacenia zaliczek miesięcznych na podatek dochodowy w roku podatkowym 1950 przez podatników podlegających obowiązkowi podatkowemu według przepisów działu III rozdziału II dekretu o podatku dochodowym z wyłączeniem objętych zasadami systemu finansowego: przedsiębiorstw państwowych, państwowo-społdzielczych oraz przedsiębiorstw państwowych mających formę prawną spółek handlowych. Zarządzenie ustala dla przedsiębiorstw państwowych, państwowo-społdzielczych pod zarządem państwowym i spółek z udziałem kapitałowym Państwa z wyłączeniem przedsiębiorstw objętych zasadami systemu finansowego termin składania deklaracji i płatności zaliczek na podatek dochodowy na dzień 25 miesiąca następującego po upływie kwartału. Podstawę opodatkowania stanowi zysk bilansowy za dany okres lub zysk wynikający z planów finansowo-gospodarczych. Wysokość zaliczki wynosi 50% zysku. Zarządzenie ma moc obowiązującą od 1 stycznia 1950 r.

W nr. 16 Biuletynu PKPG pod poz. 192 opublikowano pismo okólne Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 29 lipca 1950 r. w sprawie podatku obrotowego od przedsiębiorstw państwowych i państwowo-społdzielczych objętych zasadami systemu finansowego. Pismo to w nawiązaniu do pisma okólnego PKPG z dnia 15 lutego 1950 r. (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego nr 4/22 str. 87) przytacza treść zarządzenia Ministra Finansów z dnia 5 lipca 1950 r. w sprawie zmiany zarządzenia Ministra Skarbu z dnia 15 lutego 1950 r. w sprawie poboru w roku 1950 podatku obrotowego od przedsiębiorstw państwowych i państwowo-społdzielczych objętych zasadami systemu finansowego. Zmiany dotyczą w przeważającej części listy podlegających podatkowi obrotowemu w odniesieniu do poszczególnych przedsiębiorstw państwowych.

W nr. 17 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Finansów pod poz. 111 ogłoszono okólnik z dnia 28 czerwca 1950 r. w sprawie opodatkowania podatkiem dochodowym spółdzielni w przypadkach połączenia (fuzji) w ciągu roku kalendarzowego lub rachunkowego nr. BD. 2695/6/50. Okólnik wyjaśnia, że w przypadku łączenia się (fuzji) spółdzielni w ciągu roku kalen-

darzowego dochód spółdzielni przejmowanej do czasu jej przejęcia nie powinien być kumulowany z dochodem spółdzielni przejmującej i podatek dochodowy powinien być wymierzony odrębnie.

W nr. 18 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Finansów pod poz. 117 ogłoszono okólnik z dnia 18 lipca 1950 r. w sprawie wykładni (III) przepisów dekretu z dnia 13 kwietnia 1945 r. o nadzwyczajnym podatku od wzbogacenia wojennego (Dz. U. R. P. nr 13, poz. 72) zmienionego dekretem z dnia 27 lipca 1949 r. (Dz. U. R. P. nr 45, poz. 333). Okólnik wyjaśnia niektóre przepisy tego dekretu oraz zarządzenia Ministra Skarbu z dnia 8 marca 1950 r. (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego nr 4/22 str. 87).

FUNDUSZE

Dziennik Ustaw RP Nr 29, poz. 272 ogłasza rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 czerwca 1950 r. w sprawie wykonania ustawy o Funduszu Zakładowym.

Rozporządzenie to określa warunki, w których mogą być dokonywane odpisy na Fundusz Zakładowy i akumulacja środków w wysokości tych odpisów ustala jako podstawę dla obliczenia odpisów zysk wykazany za okres od początku bieżącego roku w bilansie tego kwartału, w którym przedsiębiorstwo wypełniło te warunki, reguluje sposób akumulacji środków Funduszu Zakładowego i wysokości odpisów i przelewów zaliczkowych na rachunek specjalny w zależności od zysku planowego lub ponadplanowego bądź też planowego i ponadplanowego obniżenia kosztów własnych, normuje tryb ostatecznego ustalenia wysokości kwoty przeznaczonej na Fundusz Zakładowy za cały ubiegły okres roczny, przewiduje zwrot na rachunek operacyjny przedsiębiorstwa ewentualnej nadwyżki kwot zaliczkowych ponad wysokość Funduszu Zakładowego obliczonego na podstawie rocznego sprawozdania rachunkowego oraz podaje sposób ustalania planowego obniżenia kosztów własnych od roku 1950.

W nr. A-83 Monitora Polskiego pod poz. 988 ogłoszono uchwałę Prezydium Rządu z dnia 28 czerwca 1950 r. w sprawie zniesienia 2%-owego Funduszu Nagród i Prac Zleconych w państwowych przedsiębiorstwach przemysłowych. W myśl uchwały w przedsiębiorstwach objętych działaniem ustawy z dnia 4 lutego 1950 r. o Funduszu Zakładowym (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego nr 4/22 str. 87 i powyżej) znosi się 2% Fundusz Nagród i Prac Zleconych. Uchwała zawiera zasady wypłacania sum z tego Funduszu.

W nr. A-88 Monitora Polskiego pod poz. 1104 ogłoszono uchwałę Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 21 lipca 1950 r. w sprawie ustalenia części zysków przeznaczonych na utworzenie Funduszu Zakładowego w r. 1950. Uchwała określa wysokość poszczególnych stawek odpisów z zysku na Fundusz Zakładowy. Ogół odpisów nie może przekraczać 2,5% funduszu płac danego przedsiębiorstwa, zatwierdzonego na rok 1950.

W nr. 8 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Budownictwa pod poz. 84 opublikowano zarządzenie Ministra Budownictwa z dnia 30 maja 1950 r. w sprawie powołania Komisji Rozdzielczej dla podziału środków Funduszu Inwestycyjno-Prewencyjnego. Zarządzenie powołuje Komisję, której skład określa załączony do zarządzenia regulamin. Regulamin określa również zasady i tryb rozdziału środków Funduszu Inwestycyjno-Prewencyjnego pomiędzy przedsiębiorstwa, podległe Ministerstwu Budownictwa.

PRACA

W Dzienniku Ustaw RP Nr. 32, poz. 296 ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 lipca 1950 r. zmieniające rozporządzenie o służbie w przedsiębiorstwie „Polskie Koleje Państwowe”.

Mocą tego aktu w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 2 listopada 1945 r. o służbie w przedsiębiorstwie „Polskie Koleje Państwowe” (Dz. U. R. P. z 1945 r. Nr 52, poz. 299 i z 1949 r. Nr 61, poz. 476) wprowadza się zmiany, dotyczące uprawnień Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych RP przy współdziałaniu z władzami w sprawach pracowników PKP, zmiany w przepisach o mianowaniu pracowników na wyższe lub niższe stanowiska, o urlopach, o zachowaniu tajemnicy państwowej lub służbowej, o postępowaniu lub karach dyscyplinarnych oraz zmiany niektórych terminów i zmiany redakcyjne.

Nr A-82 Monitora Polskiego pod poz. 969 przynosi uchwałę Prezydium Rządu z dnia 18 lipca 1950 r. w sprawie przesuwania inżynierów i techników do produkcji. Uchwała nakłada na właściwych ministrów obowiązek sporządzenia wykazów inżynierów i techników zatrudnionych w urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach z wyjątkiem zakładów produkcyjnych oraz sporządzenia w porozumieniu z Przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego planu przesunięcia tych inżynierów i techników, których obecna praca nie wymaga ich kwalifikacji, do pracy w zakładach produkcyjnych.

W nr. A-85 Monitora Polskiego pod poz. 1032 opublikowano uchwałę Rady Ministrów z dnia 18 lipca 1950 r. o ustanowieniu i nadaniu odznaki: „za wzorową pracę w służbie zdrowia”. Odznakę nadaje Minister Zdrowia pracownikom służby zdrowia, którzy wyróżnili się przy wykonywaniu swych obowiązków. Uchwała określa warunki i tryb nadawania odznaki.

W nr. A-86 Monitora Polskiego pod poz. 1060 opublikowano uchwałę Rady Ministrów z dnia 26 lipca 1950 r. zmieniającą uchwałę w przedmiocie określenia przypadków usprawiedliwiających nieobecność w pracy oraz warunków i trybu usprawiedliwienia nieobecności (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego nr 6/24 str. 148). Zmiany dotyczą wyznaczania zastępcy kierownika zakładu pracy na czas jego nieobecności oraz możliwości wyznaczania oddzielnych kierowników zakładów pracy w rozumieniu uchwały dla poszczególnych oddziałów i wydziałów zakładu pracy.

W nr. A-87 Monitora Polskiego pod poz. 1087 opublikowano pismo okólne nr 3 Prezesa Rady Ministrów z dnia 1 sierpnia 1950 r. w sprawie wykonania postanowień ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy. Pismem wyjaśnia, że w przypadku gdy przed wydaniem decyzji kierownika zakładu pracy o ukaraniu pracownika karą porządkową, okaże się, że zostały opuszczone czwarty lub dalsze dni, kierownik zakładu winien zaniechać wymierzania kary porządkowej i skierować sprawę do sądu oraz wyjaśnia, że w przypadku zbiegu pieniężnej kary porządkowej z pieniężną karą sądową łączna suma potrąceń nie może przekraczać 1/4 przypadającego do wypłaty wynagrodzenia.

W nr. 6 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Kultury i Sztuki pod poz. 53 ogłoszono zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 9 czerwca 1950 r. w sprawie zabezpieczenia kontroli obecności pracowników. Zarządzenie wydane w wykonaniu ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy reguluje sposób prowadzenia ewidencji obecności pracowników zarządu centralnego Ministerstwa Kultury i Sztuki.

W nr. 4 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości pod poz. 12 opublikowano zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 czerwca 1950 r. w sprawie rejestracji skazań z ustawy z dnia 19 kwietnia 1950 r. o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego nr 6/24 str. 148). Zarządzenie reguluje sposób sporządzania kart karnych, dotyczących skazania za przestępstwa z art. 8, 12 i 13 powołanej ustawy i rejestracji tych skazań.

W nr. 15 Biuletynu PKPG pod poz. 183 opublikowano pismo okólne Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 3 lipca 1950 r. w sprawie warunków ubezpieczenia od ognia mienia pracowniczego w zakładach przemysłowych. Pismo wydane w oparciu o umowy zawarte przez b. Ministerstwo Przemysłu i Handlu z Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń Wzajemnych wyjaśnia, jakie mienie pracownicze znajdujące się w zakładach przemysłowych podlega ubezpieczeniu od ognia, wysokość ubezpieczenia i wysokość składki ubezpieczeniowej oraz odpowiedzialność PZUW.

W nr. 10 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej opublikowano dwa pisma okólne: pod poz. 74 z dnia 7 czerwca 1950 r. w sprawie werbunku robotników i pod poz. 75 — z dnia 12 czerwca 1950 r. w sprawie wysyłki zwerbowanych robotników do miejsc pracy. Pisma te zwracają uwagę na konieczność ścisłego przestrzegania planów werbunkowych, sposób wysyłania werbowanych grup pracowników oraz wynagrodzenie za konwój tych grup.

W nr. 10 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Oświaty pod poz. 144 ogłoszono okólnik nr 7 z dnia 7 czerwca 1950 r. w sprawie urlopów wypoczynkowych wychowawczyń przedszkoli. Okólnik wyjaśnia, że urlop wypoczynkowy wychowawczyń przedszkoli wynosi w zasadzie 6 tygodni rocznie oraz zawiera wytyczne dla władz szkolnych odnośnie udzielania urlopów.

Patrz: Gospodarka Lokalami i Najem — żądanie opróżnienia mieszkań pracowniczych.

Patrz: Zdrowie — ustalenie norm zatrudnienia lekarzy.

Patrz: Oświata i Nauka — stosunki służbowe nauczycieli.

PLACE

W nr. A-81 Monitora Polskiego pod poz. 949 opublikowano uchwałę Rady Ministrów z dnia 5 lipca 1950 r. stanowiącą instrukcję nr 10 w sprawie zaszeregowania kierowników wydziałów (oddziałów, referatów) w prezydiach rad narodowych. Instrukcja zawiera zasady odnośnie zaszeregowania do odpowiednich grup uposażenia kierowników wydziałów, oddziałów i referatów, przy czym dominującą zasadą jest zaszeregowanie do grupy, do której pracownik był zaszeregowany przed przejściem do pracy w prezydium rady narodowej.

W nr. A-86 Monitora Polskiego pod poz. 1059 ogłoszono uchwałę Rady Ministrów z dnia 5 lipca 1950 r. w sprawie przyznawania pracownikom Centrali Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz Urzędów Zagranicznych RP dodatków do uposażeń za znajomość języków obcych. Uchwała przewiduje dla tych pracowników dodatek 10% do uposażenia zasadniczego za biegłą znajomość w słowie i piśmie pierwszego języka oraz 7% za znajomość każdego następnego języka.

W tymże numerze pod poz. 1061 opublikowano uchwałę Rady Ministrów z dnia 26 lipca 1950 r. w sprawie stałego dodatku do upo-

sażeń dla pracowników Kolegium Rzeczników Patentowych, uzasadnionego szczególnymi warunkami pracy. Uchwała przewiduje dla tych pracowników stały dodatek do uposażenia w wysokości od 8.000 do 13.000 zł w zależności od stanowiska.

W nr. A-87 Monitora Polskiego pod poz. 1088 opublikowano zarządzenie Ministra Finansów z dnia 26 lipca 1950 r. o zmianie zarządzenia z dnia 18 czerwca 1949 r. w sprawie wynagrodzenia kierowników i innych pracowników samochodowych (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego nr 4/22 str. 88). Zmiany dotyczą wysokości niektórych wynagrodzeń i premii.

GOSPODARKA NIERUCHOMOŚCIAMI

W nr. 9 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych pod poz. 57 ogłoszono pismo okólne z dnia 15 maja 1950 r. w sprawie umów nabywania i najmu nieruchomości dla instytucji państwowych. Pismo to w związku z uchwałą Rady Ministrów z dnia 21 czerwca 1949 r. w sprawie nabywania i najmu nieruchomości dla instytucji państwowych stanowi, że jednostki podporządkowane Ministrowi Rolnictwa i Reform Rolnych powinny zgłaszać wnioski do Pełnomocnika Rządu do spraw nabywania i najmu nieruchomości o zezwolenie na nabycie lub najem nieruchomości na cele biurowe lub mieszkalne za pośrednictwem Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych oraz stanowi, że umowy najmu lub nabycia nieruchomości położonych na terenie m. st. Warszawy, pow. Warszawskiego na cele inne niż biurowe lub mieszkalne oraz nieruchomości położonych na pozostałym obszarze Państwa mogą być zawierane jedynie za zgodą Ministerstwa, jeżeli wartość umowy przekracza 2 miliony złotych lub gdy czynsz ma być uiszczony z góry za okres dłuższy niż 2 lata.

GOSPODARKA LOKALAMI I NAJEM

Dziennik Ustaw RP Nr 33, poz. 298 przynosi rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 lipca 1950 r. o zmianie rozporządzenia w sprawie zwolnień i ulg w opłacie czynszu za najem lokali mieszkalnych oraz zwolnień od wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej.

Mocą tego aktu w wymienionym w tytule rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 29 września 1948 r. (Dz. U. R. P. z 1948 r. Nr 49, poz. 374 i z 1949 r. Nr 42, poz. 313) wprowadza się zmianę w brzmieniu § 2 ust. 1, pkt. 10, ustalającego wysokość czynszu najemnego, opłacanego przez sprzedawców (komisantów) prasy, zarejestrowanych w Państwowym Przedsiębiorstwie Kolportażowym „Ruch“, oraz obejmuje się przepisem § 5 pkt. 1: 1) rzemieślników zorganizowanych w pomocniczych spółdzielniach rzemieślniczych, pracujących wyłącznie na zlecenie przedsiębiorstw społecznych i zbywających swe wyroby wyłącznie za pośrednictwem aparatu handlu społecznego i 2) numerowych kolejowych i tragarzy, których stawki zarobkowe określone są umową zbiorową.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem pierwszym miesiąca następującego po dniu ogłoszenia.

W nr. A-86 Monitora Polskiego pod poz. 1065 ogłoszono okólnik nr 21 Prezesa Rady Ministrów z dnia 1 sierpnia 1950 r. w sprawie zasad żądania opróżnienia niektórych mieszkań służbowych lub mieszkań pracowników. Okólnik zaleca ograniczenie żądań opróżnienia mieszkań pracowniczych przez pracowników, którzy utracili prawo do ich zajmowania do przypadków, gdy pracownik zgłaszał się do pracy tylko w celu uzyskania mieszkania i przejścia następnie do pracy w innej instytucji, gdy skompromitował się w pracy lub też gdy przeszedł do inicjatywy prywatnej.

UBEZPIECZENIA, EMERYTURY, RENTY, ZASIŁKI

Dziennik Ustaw RP Nr 33, poz. 297 podaje rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 lipca 1950 r. w sprawie ujednolicenia warunków uprawnień do świadczeń dla dzieci w ubezpieczalniach społecznych.

Przepisy tego rozporządzenia stosuje się przy ocenie warunków uprawnień do wszystkich świadczeń dla dzieci oraz świadczeń w razie śmierci dziecka, przysługujących na podstawie ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 396), rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr 106, poz. 911) oraz dekret z dnia 28 października 1947 r. o ubezpieczeniu rodzinnym (Dz. U. R. P. Nr 66, poz. 414).

Rozporządzenie ustala jednolite przepisy, dotyczące warunków uzyskania uprawnień do świadczeń dla dzieci, a w szczególności określa dla jakich dzieci i do jakiej górnej granicy ich wieku przysługują świadczenia oraz komu powinny być one wypłacane, pozostawiając w mocy dotychczasowe przepisy do oceny pozostałych warunków uprawnień do świadczeń, nie unormowanych rozporządzeniem.

ZDROWIE

W nr. 15 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Zdrowia z dnia 18 lipca 1950 r. w sprawie powołania komisji dla ustalenia norm zatrudnienia oraz etatów lekarzy w zakładach pracy. W myśl zarządzenia powołuje się przy Ministerstwie Zdrowia komisję centralną oraz komisje wojewódzkie, mające za zadanie ustalenie norm zatrudnienia oraz etatów lekarzy w zakładach pracy. Zarządzenie określa zakres działania i skład komisji.

Patrz Praca — odznaczenie za wzorową pracę w służbie zdrowia.

OŚWIATA I NAUKA

Dziennik Ustaw RP Nr 32, poz. 295 przynosi rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 lipca 1950 r. w sprawie stosunków służbowych nauczycieli szkół i zakładów naukowych podległych Ministrowi Rolnictwa i Reform Rolnych.

Rozporządzenie to rozciąga na stosunki służbowe nauczycieli, określonych w tytule, moc obowiązującą ustawy z dnia 4 kwietnia 1950 r. o stosunkach służbowych nauczycieli szkół zawodowych i zakładów rolniczych, podległych Centralnemu Urzędowi Szkolenia Zawodowego (Dz. U. R. P. Nr 17, poz. 140). Uprawnienia Przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów oraz Prezesa Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego, przewidziane w ustawie, przysługują — w stosunku do nauczycieli szkół i zakładów rolniczych — Ministrowi Rolnictwa i Reform Rolnych.

STATYSTYKA

Dziennik Ustaw RP Nr 32, poz. 293 zawiera rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 lipca 1950 r. w sprawie Narodowego Spisu Powszechnego 1950 r.

Narodowy Spis Powszechny odbędzie się w dniu 3 grudnia 1950 r. według stanu o północy z dnia 2-go na 3-ci wymienionego wyżej miesiąca i roku. Spis obejmie wszystkie osoby mieszkające lub przebywające czasowo na obszarze Państwa w momencie Spisu z wyjątkiem osób korzystających z prawa zakrajowości. Spis przeprowadza Główny Urząd Statystyczny przez Komisarzy spisowych. Władzami spisowymi są rady narodowe. Organem Głównego Urzędu Statystycznego w sprawach Spisu jest Generalny Komisarz Spisowy powołany przez Prezesa Rady Ministrów na wniosek Przewodniczącego Pań-

stwowej Komisji Planowania Gospodarczego. Rozporządzenie ustala przedmiot spisu, obowiązki osób, podlegających spisowi oraz przewiduje wydanie instrukcji przez Generalnego Komisarza Spisowego, określającej organizację spisu i podział wydatków spisowych na wydatki pokrywane z budżetu Głównego Urzędu Statystycznego i budżetów rad narodowych ze wskazaniem sposobu pokrywania tych wydatków. Rada Ministrów określi w drodze uchwały plan opracowania wyników spisu przez Główny Urząd Statystyczny.

Dziennik Ustaw RP Nr 33, poz. 299 publikuje rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 lipca 1950 r. w sprawie sprawozdawczości statystycznej prywatnych zakładów przemysłowych i rzemieślniczych.

Rozporządzenie wprowadza obowiązek składania w Głównym Urzędzie Statystycznym sprawozdań dla celów badań statystycznych przez prywatne zakłady przemysłowe i rzemieślnicze, ustala przedmiot i tryb składania tych sprawozdań, okresy sprawozdawcze, określa osoby, na których ciąży obowiązek składania sprawozdań oraz nadaje Głównemu Urzędowi Statystycznemu i jego organom uprawnienia do przeprowadzenia kontroli prawidłowości sporządzania sprawozdań i prawdziwości zawartych w nich informacji.

W nr. A-86 Monitora Polskiego pod poz. 1062 opublikowano uchwałę Rady Ministrów z dnia 26 lipca 1950 r. w sprawie zmiany uchwały Rady Ministrów z dnia 10 sierpnia 1949 r. w sprawie prac przygotowawczych do Narodowego Spisu Powszechnego 1950 r. Zmiana dotyczy sporządzania wykazów powierzchniowych gospodarstw rolnych.

W nr. A-87 Monitora Polskiego pod poz. 1093 i w Biuletynie PKPG nr 16 pod poz. 189 opublikowano zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 27 lipca 1950 r. zmieniające zarządzenie w sprawie sprawozdawczości statystycznej inwestycyjnej (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego nr 5/23 str. 120). Zmiana dotyczy przesłania skróconych sprawozdań wykonywanych przez inwestorów naczelnych i centralnych.

ORGANIZACJA PRZEDSIĘBIORSTW GOSPODARKI USPOŁECZNIONEJ

Dziennik Ustaw RP Nr 31, poz. 289 publikuje rozporządzenie Ministrów: Handlu Wewnętrznego, Górnictwa, Przemysłu Ciężkiego, Przemysłu Lekkiego, Przemysłu Rolnego i Spożywczego oraz Handlu Zagranicznego z dnia 1 lipca 1950 r. w sprawie sposobu sporządzania protokołów zdawczo-odbiorczych, zasad i trybu dokonania oszacowania majątku podlegającego oddaniu przez centrale spółdzielni przedsiębiorstw państwowo-społdzielczym oraz zakresu odpowiedzialności za długi obciążające majątek oddany.

Treść tego rozporządzenia stanowi rozwinięcie tematyki zawartej w tytule.

W nr. A-89 Monitora Polskiego pod poz. 1117 opublikowano zarządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 5 sierpnia 1950 r. w sprawie zastępstwa przez Prokuratorię Generalną RP przedsiębiorstw państwowych „Polskie Radio” oraz „Państwowe Przedsiębiorstwo Radiofonizacji Kraju”. Zarządzenie zleca Prokuratorii Generalnej RP zastępstwo sądowe tych przedsiębiorstw we wszystkich sprawach. W odniesieniu do spraw będących w toku zlecenie zastępstwa Prokuratorii zależy od uznania Dyrekcji Przedsiębiorstwa.

W nr. 9 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Budownictwa pod poz. 108 opublikowano instrukcję nr 6-F-50 w sprawie unormowania działalności kasowej w przedsiębiorstwach podległych Ministerstwu Budownictwa. Instrukcja dotyczy podległych Ministrowi Budownictwa Centralnych Zarządów, Zjednoczeń i innych przedsiębiorstw, Oddziałów oraz innych jednostek posiadających własne kasy. Instrukcja szczegółowo normuje obowiązki kasjera, tryb postępowania przy wypłatach, określa, co może znajdować się w kasie, i obowiązek ubezpieczenia gotówki i przedmiotów w niej się znajdujących, zadania likwidatury, podstawy operacji kasowych, tryb przyjmowania i wydawania depozytów oraz zawiera inne postanowienia związane z działalnością kas.

W nr. 15 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Zdrowia pod poz. 131 ogłoszono zarządzenie Ministra Zdrowia z dnia 20 lipca 1950 r. w sprawie powołania Komisji Organizacji Przedsiębiorstw. Zadaniem Komisji jest opracowanie typowych schematów organizacyjnych dla przedsiębiorstw podległych Ministrowi Zdrowia. Zarządzenie określa skład oraz tryb postępowania Komisji.

ORGANIZACJA URZĘDÓW

W nr. A-81 Monitora Polskiego pod poz. 950 opublikowano zarządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 14 lipca 1950 r. w sprawie nadania regulaminu Rady Programowej do Spraw Wystaw i Targów. Zarządzenie nakłada na wszystkie ministerstwa oraz centralne instytucje państwowe lub publiczno-prawne obowiązek zgłaszania planów okresowych wystaw i targów oraz ich założenia programowe Radzie Programowej do Spraw Wystaw i Targów, działającej przy Prezesie Rady Ministrów oraz stanowi, że wszelkie wystawy i targi mogą być urządzane jedynie za zgodą Rady Programowej. Do zarządzenia dołączony jest regulamin, który określa szczegółowy zakres działania i tryb postępowania Rady.

W tymże numerze pod poz. 951 opublikowano zarządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 14 lipca 1950 r. w sprawie zakresu działania Komisarza Rządu do Spraw Wystaw i Targów. Zarządzenie określa szczegółowy zakres działania Komisarza Rządu do Spraw Wystaw i Targów, przy czym w szczególności stanowi, że do zakresu działania Komisarza między innymi należy wykonywanie i zlecanie wykonania uchwał Rady Programowej do Spraw Wystaw i Targów oraz koordynacja i ogólny nadzór realizacyjny i weryfikacyjny nad imprezami krajowymi i zagranicznymi.

W nr. A-83 Monitora Polskiego pod poz. 988 opublikowano uchwałę Prezydium Rządu z dnia 5 lipca 1950 r. w sprawie tymczasowego statutu organizacyjnego Ministerstwa Gospodarki Komunalnej. Dołączony do uchwały tymczasowy Statut Organizacyjny zawiera podział Ministerstwa na departamenty, biura, wydziały i samodzielne referaty.

W nr. A-87 Monitora Polskiego pod poz. 1090 opublikowano zarządzenie Ministra Budownictwa z dnia 26 lipca 1950 r. w sprawie tymczasowego statutu organizacyjnego Głównego Urzędu Pomiarów Kraju. Dołączony do zarządzenia statut zawiera podział Urzędu na Biura, Wydziały, samodzielne referaty oraz Sekretariat i Inspektorat Kontroli.

W nr. A-88 Monitora Polskiego pod poz. 1102 ogłoszono zarządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 28 lipca 1950 r. w sprawie utworzenia sta nowisk w Kolegium Rzeczni-
ków Patentowych. Do zarządzenia dołączona jest tabela stanowisk z oznaczeniem grupy

uposażenia oraz stawek dodatku funkcyjnego i służbowego.

W tymże numerze pod poz. 1103 ogłoszono zarządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 3 sierpnia 1950 r. w sprawie utworzenia Wojewódzkich Urzędów Kontroli Prasy i Widowisk. W myśl zarządzenia utworzone zostały Wojewódzkie Urzędy Kontroli Prasy i Widowisk w Koszalinie, Zielonej Górze i Opolu.

W nr. 14 Biuletynu PKPG pod poz. 163 opublikowano uchwałę Komitetu Postępu Technicznego z dnia 20 maja 1950 r. w sprawie organizowania komórek normalizacyjnych w resortach gospodarczych. Uchwała zleca zainteresowanym ministrom zorganizowanie komórek normalizacyjnych w podległych im właściwych departamentach, jednostkach administracyjnych, przedsiębiorstwach i zakładach przemysłowych i handlowych, centralnych biurach konstrukcyjnych i w instytutach naukowo-badawczych oraz określa zakres działania tych komórek i sposób ich współpracy z Polskim Komitetem Normalizacyjnym.

W tymże numerze pod poz. 172 ogłoszono pismo okólne Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 1 lipca 1950 r. w sprawie przejęcia zakresu działania biur regionalnych Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego na wojewódzkie (miejskie) komisje planowania gospodarczego. Pismo okólne, wyjaśniając instrukcję nr 6 w sprawie organizacji i zakresu działania wojewódzkich oraz powiatowych komisji planowania gospodarczego (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego nr 7/25 str. 184), określa nazwę obecnych terenowych organów planowania gospodarczego oraz uposażenia i inne należności pracowników dotychczasowych Biur Regionalnych PKPG.

RÓŻNE

Dziennik Ustaw RP Nr 30, poz. 275 przynosi ustawę z dnia 27 czerwca 1950 r. o ustroju adwokatury.

Akt ten uchyla ustawę z dnia 4 maja 1938 r. — Prawo o ustroju adwokatury — (Dz. U. R. P. Nr 33 poz. 289) wraz z przepisami uzupełniającymi oraz częściowo uchyla lub zmienia przepisy związkowe, stwarzając nowe podstawy organizacji i działania adwokatury, odpowiadające zasadom i potrzebom Polski Ludowej. W myśl ustawy adwokatura współdziała z sądami i innymi władzami w ochronie porządku prawnego i powołana jest do udzielania pomocy prawnej zgodnie z prawem i interesem mas pracujących. Wykonywanie zawodu adwokackiego odbywa się w zespołach adwokackich lub indywidualnie.

Organami adwokatury są: Naczelna Rada Adwokacka oraz organy wojewódzkich izb adwokackich. Zwierzchni nadzór nad działalnością adwokatury sprawuje Minister Sprawiedliwości. Ustawa zawiera szczegółowe przepisy normujące: organizację wojewódzkich izb adwokackich oraz skład i zakres działania jej organów, to jest walnego zgromadzenia, rady adwokackiej i komisji rewizyjnej, tryb powoływania i kompetencję Naczelnej Rady Adwokackiej, wpis na listę adwokatów i pracę zawodową adwokata, przewiduje możliwość powstawania za zezwoleniem rady adwokackiej zespołów adwokackich, jako wyższej uspołecznionej formy wykonywania zawodu adwokackiego, udzielając Ministrowi Sprawiedliwości delegacji do szczegółowego uregulowania w drodze rozporządzenia spraw związanych z tworzeniem, organizacją, funkcjonowaniem i rozwiązywaniem tych zespołów, ustala obowiązek prowadzenia przez rady adwokackie społecznych biur pomocy prawnej, określa warunki skreślenia adwokata z listy adwokatów, normuje sprawę aplikacji adwokackiej oraz odpowiedzialności dyscyplinarnej adwo-

katów i aplikantów adwokackich za postępowanie sprzeczne z interesem mas pracujących, z zasadami prawa, słuszności lub godności, bądź też za naruszenie obowiązków zawodowych. Nadto w przepisach przejściowych ustawa nakazuje weryfikację adwokatów wpisanych na listę w dniu wejścia ustawy w życie, powołując w tym celu wojewódzkie komisje weryfikacyjne przy wojewódzkich izbach adwokackich, jako pierwszą instancję weryfikacyjną oraz Wyższą Komisję Weryfikacyjną przy Ministrze Sprawiedliwości, jako instancję odwoławczą. Ustawa wchodzi w życie z upływem miesiąca od dnia jej ogłoszenia, które nastąpiło w dniu 27 lipca 1950 r.

Dziennik Ustaw RP Nr 31, poz. 292 podaje rozporządzenie Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 19 lipca 1950 r. w sprawie o r g a n i z a c j i k o m e n d s t r a ż y p o ż a r n y c h.

Rozporządzenie reguluje organizację Komendy Głównej Straży Pożarnej, na czele której stoi Komendant Główny podległy bezpośrednio Ministrowi Gospodarki Komunalnej, oraz Komend Wojewódzkich i Powiatowych.

W nr A-82 Monitora Polskiego pod poz. 971 ogłoszono zarządzenie Ministra Przemysłu Ciężkiego z dnia 6 lipca 1950 r. w sprawie z a k r e s u p o w s z e c h n e j e l e k t r y f i k a c j i w e w s i a c h i o s i e d l a c h. Zarządzenie wydane w wykonaniu ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego nr. 8/26 str. 214) określa, jakie urządzenia wykonane będą w poszczególnych kategoriach budynków w ramach powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli oraz koszt wykonania tych urządzeń.

Orzecznictwo w sprawach gospodarczych

Sąd Najwyższy

Izba Karna

1. *Urzędnik który będąc na stanowisku głównego księgowego Spółdzielni i nie dopełniając obowiązku służbowego, księguje niekontrolowane dokumenty rachunkowe, nie przeprowadza kontroli ruchu towarów na podstawie rozliczenia wartościowego i nie organizuje należytej pracy w biurze buchalterii, co stwarza grunt do wszelkiego rodzaju nadużyć, popełnia przestępstwo przewidziane w art. 286 § 1 k. k.*

Sąd Najwyższy w sprawie Tomasza K. osk. z art. 286 § 1 k. k., po rozpoznaniu rewizji oskarżonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Olsztynie z dn. 13 września 1949 r. na mocy art. 395 k. p. k. rewizję oskarżonego oddalił.

Rewizja oskarżonego zarzuca między innymi, błędną ocenę okoliczności, przyjętą za podstawę wyroku oraz obrażę art. 286 § 1 k. k.

Uzasadnienie:

Sąd Najwyższy, wyraził między innymi, następujący pogląd prawny:

Opinia biegłego, jak każdy dowód w sprawie, ulega swobodnej ocenie Sądu wyrokującego, jednak tego Sądu wiązać nie może. Skoro biegły P., stwierdzając przy badaniu księgowości Spółdzielni Spółzyców „Ostoja” m. in. brak kontroli dokumentów rachunkowych przed ich księgowaniem, brak kontroli ruchu towarów na podstawie rozliczenia wartościowego i rozproszanie towarów Spółdzielni z pominięciem magazynu, zdyskwalifikował działalność oskarżonego jako buchaltera, twierdząc, że buchalteria prowadzona była chaotycznie, — to taka opinia biegłego co do osoby oskarżonego mogła nie wiązać Sądu Apelacyjnego, skoro ten Sąd ustalił, że oskarżony miał odpowiednie studia ekonomiczne i zawodowe wykształcenie średnie, a więc mógł być traktowany jako fachowiec w księgowości.

Wbrew twierdzeniu rewizji, Sąd Apelacyjny w oparciu o materiał dowodowy w sprawie oraz na ustaleniach, wynikających z opinii biegłego P. błędnie uznał, że oskarżony jako główny księgowy Spółdzielni „Ostoja”, nie dopełniając obowiązku służbowego, księgował nieskontrolowane dokumenty rachunkowe, co opóźniało, a nawet uniemożliwiało uchwycenie braków towarowych, ponadto nie dopeł-

niając obowiązku służbowego, nie zorganizował pracy w biurze, co spowodowało zaległości w rozliczeniach sklepów i stworzyło grunt do wszelkiego rodzaju nadużyć na szkodę Spółdzielni, a więc na szkodę interesu publicznego. Skoro następnie oskarżony, jako główny księgowy, był odpowiedzialny za prowadzenie buchalterii i chaotyczna działalność jego, jako księgowego, nie była wynikiem przyjęcia przez niego „pewnej” metody pracy, którą uważał oskarżony za właściwą, — lecz wynikała z niedopełnienia obowiązków służbowych i lekceważenia prawie że zupełnego dyrektyw, jakie otrzymywał od Komisji Rewizyjnej, — co spowodowało w rezultacie zwolnienie oskarżonego przez Radę Nadzorczą z zajmowanego stanowiska, to w tym wypadku oskarżony, operując nawet szczupłym aparatem pracowników buchalterii, — mógł przedsięwziąć kroki, zmierzające do usunięcia niedociągnięć, czego jednak oskarżony nie dopełnił, aczkolwiek wbrew twierdzeniu rewizji, oskarżony dysponował wystarczającym personelem, tak, że nie zachodziła fizyczna niemożliwość dokonania kontroli wszystkich placówek Spółdzielni.

Wbrew twierdzeniu rewizji, Sąd orzekający zasadnie uznał, że oskarżony tolerował fakt nieprowadzenia przez magazynierów kartotek, aczkolwiek w tym kierunku początkowo sam wydał odpowiednie polecenie. Wynikało to nawet z wyjaśnień oskarżonego złożonych na rozprawie.

Również wbrew twierdzeniu rewizji Sąd, jak to widać z uzasadnienia wyroku, rozważył, że działalność oskarżonego miała niewątpliwie wpływ na gospodarkę Spółdzielni („niekontrolowanie rachunków, faktur i kwitów przemysłowych.... wpływało w znacznym stopniu na opóźnienie uchwycenia braków towarowych, już to w magazynie, już to w sklepach”).

Podniesione w tych punktach zarzuty rewizji są chybione. Skoro ustalone zostało, że oskarżony księgował niekontrolowane dokumenty rachunkowe, to przyjęcie nawet przez Sąd Apelacyjny, że zapisy dotyczące obrotów magazynowych odnotowywane były na podstawie rachunków zakupów towarów, a w sklepach po cenach sprzedaży — w niczym nie osłabia winy oskarżonego, o której wyżej była mowa.

Zgodnie z twierdzeniem rewizji Sąd Apelacyjny nienależycie ocenił fakt domagania się sklepowych wglądu do ksiąg buchalteryjnych, jednak ta niewłaściwa ocena nieistotnej okoliczności jest bez znaczenia w sprawie. Skontrolowanie kont sklepowych w buchalterii mogło bez wątpienia przyczynić się do

ujawnienia, a w następstwie do usunięcia uchybień w postaci braków towarowych w poszczególnych sklepach. Oskarżony takiej kontroli przeprowadzić nie mógł, bowiem buchalteria, jak zeznają świadkowie — nie była prowadzona na bieżąco, a zapisy dokonywane były nawet z parotygodniowym opóźnieniem. Świadczy to, co zasadnie Sąd Apelacyjny ustalił, o nieporządkach panujących w buchalterii.

Dalej okoliczność, kto mianował dwóch magazynierów w Spółdzielni, również jest bez znaczenia w sprawie, gdyż ta okoliczność w niczym nie podważa ustaleń Sądu co do chaotycznego prowadzenia przez oskarżonego buchalterii Spółdzielni i narażenia jej przez to na szkodę materialną.

Zarzut przyjęcia przez Sąd błędnej kwalifikacji z art. 286 § 1 k. k. jest bezzasadny wobec ustalenia, że oskarżony mimo otrzymanych zleceń Komisji Rewizyjnej, do tych zleceń nie podporządkował się i nie przedsięwziął kroków w celu usunięcia panującego w buchalterii Spółdzielni chaosu, a w szczególności zaniechał należytego wyliczenia ilości towarów w magazynie z okresu od 19 XII 1947 r. do 14 VII 1948 r., jak również zaniechał przed księgowaniem kontrolowania dokumentów rachunkowych, do czego był zobowiązany z mocy zajmowanego stanowiska i przez to narażał Spółdzielnię na szkodę materialną; — przyjęta zatem przez Sąd kwalifikacja jest prawidłowa.

(Wyrok z dnia 9 stycznia 1950 r. (K. 128/49))

- 2 *Pod pojęcie handlu zagranicznymi środkami płatniczymi podpada także ustanowienie zastawu na nich. (art. 16 w zw. z art. 5 i art. 1 dekretu dewizowego. Dekret Prez. Rzeczypospolitej z dn. 26.IV.1936 r. w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi. (Dz. U. R. P. z 1938 r. Nr 86, poz. 584 z 1938 r. i Nr 87, poz. 549 z 1939 r.).*

Sąd Najwyższy w sprawie Salomona Sz. oskarżonego z art. 16 Dekretu Prez. Rzeczypospolitej (Dz. U. R. P. z 1938 r. Nr 86, poz. 584 i z 1939 r. Nr 87, poz. 549), w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi, na mocy art. 529 i 532 k.p.k., zaskarżony wyrok uchylił i sprawę do ponownego rozpoznania temuż Sądowi przekazał.

Kasacja Prokuratora zarzuca obrazę art. 1 pkt. 2, art. 5 pkt. 1 i art. 16 dekretu Prez. R. P. z dn. 26.IV.1936 r. w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi (Dz. U. R. P. z 1938 r. Nr 86, poz. 584), zmienionego dekretem z dn. 2.IX.1939 r. (Dz. U. R. P. Nr 87, poz. 549), polegającą na tym, że Sąd Apelacyjny uniewinnił oskarżonego z postawionego mu zarzutu na mocy błędnego rozumowania, iż do terminu „posiadanie” użytego w art. 1 pkt 2 dekretu, należy stosować wykładnię, wynikającą z przepisów prawa rzeczowego, w myśl których zastawienie mienia przenosi na osobę przyjmującą zastaw, nieposiadanie jego, lecz tylko prawo jego dzierżenia, gdy art. 16 dekretu ma charakter normy karnej, wobec czego termin „posiadanie” należy ujmować tak, jak go rozumie karne, nie zaś prawo cywilne rzeczowe.

W uzasadnieniu Sąd Najwyższy wyraził następujący pogląd prawny:

Salomon Sz. został oskarżony o to, że w październiku 1947 r. przystępując do spółki z Markusem E., mającej na celu prowadzenie piekarni, wręczył Markusowi E., jako zastaw za swój udział kwotę 50 dolarów amerykańskich. Sąd Okręgowy uznał oskar-

żonego za winnego powyższego przestępstwa i na mocy art. 16 ust. 3 dekretu skazał go na miesiąc aresztu i 5.000 zł. grzywny. Na skutek apelacji oskarżonego (zawierającej jedynie wniosek o zawieszenie kary) sprawa przeszła pod rozpoznanie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, który wyrokiem z dn. 30.X.1948 r. uniewinnił oskarżonego na zasadzie art. 501 pkt. a) k. p. k.

Wniosek swój o braku przestępstwa w czynie oskarżonego Sz., Sąd Apelacyjny oparł na twierdzeniu: 1) że dekret dewizowy nie zawiera definicji pojęcia „posiadania”, 2) że skoro nie można przy interpretacji pojęcia „posiadanie” w rozumieniu art. 1 pkt 2 dekretu dewizowego stosować interpretacji tego pojęcia w rozumieniu prawa karnego, które obejmuje również dzierżenie, musi sąd dla uzyskania definicji tych instytucji prawnych sięgnąć do jedynie miarodajnego prawa rzeczowego, 3) że na mocy art. 296 prawa rzeczowego zastawnik nie jest posiadaczem zastawu ruchomego, „gdyż władza nim faktycznie jak właściciel, lecz jest jedynie posiadaczem prawa”, 4) że „gdy oddanie rzeczy w zastaw na zabezpieczenie wierzytelności pieniężnej jest jedynie przeniesieniem prawa oraz przeniesieniem dzierżenia rzeczy ruchomej, oddanej w zastaw, umowa, której przedmiotem jest oddanie zagranicznych środków płatniczych w zastaw, nie należy do umów zabronionych w art. 5 i 1 pkt 2 dekretu dewizowego”.

Wywody Sądu Apelacyjnego, powołane wyżej nie są trafne. Przy wykładni jakiegokolwiek nakazu prawnego, którego naruszenie pociąga za sobą odpowiedzialność karną sprawcy, należy przede wszystkim kierować się myślą przewodnią tego zakazu i całej ustawy (ratio legis). Ratio legis dekretu dewizowego polega na tym, że chodzi w nim o ześrodkowanie całego obrotu dewizami w Banku Polskim i w bankach dewizowych, cel ten zaś nie byłby osiągnięty, gdyby jakikolwiek obrót dewizami, dokonany bez zezwolenia (art. 5 pkt 1 dekretu), miał być wyjęty spod zakazów dekretu.

Przedmiotem przestępstwa z art. 16 w zw. z art. 5 i art. 1 dekretu dewizowego jest handel zagranicznymi środkami płatniczymi tj. zawieranie lub wykonywanie wszelkich umów, w których wyniku ma nastąpić lub następuje przeniesienie własności lub posiadania zagranicznych środków płatniczych. W danym przypadku oskarżony wręczył współnikowi jako zastaw za swój udział w spółce 50 dolarów Stan. Zjedn. Am. Płn., zawarł on przeto i wykonał umowę, w której wyniku nastąpiło przeniesienie posiadania owych 50 dolarów — zgodnie z art. 251 § 1 pr. rzecz., który mówi, że do ustanowienia zastawu na rzeczy ruchomej potrzebna jest umowa między właścicielem i wierzycielem oraz, jeżeli szczególny przepis nie stanowi inaczej, przeniesienie posiadania rzeczy na wierzyciela.

To, że faktyczne władanie rzeczą w zakresie odpowiadającym treści zastawu jest posiadaniem prawa, nie zmienia istoty rzeczy, gdyż lege non distinguente posiadanie, o którym mowa w art. 1 dekretu, odnosić należy tak do posiadania rzeczy jak prawa, które — skoro oskarżony, ustanawiając zastaw, przeniósł — zgodnie z art. 251 § 1 pr. rzecz. — na swego współnika przez wręczenie mu owych 50 dolarów w posiadanie tychże, to wypełnił przez to znamiona zarzucanego mu przestępstwa z dekretu dewizowego.

Przy powyższym stanie prawnym należy stwierdzić obrazę przez Sąd Apelacyjny art. 1 pkt 2, art. 5 oraz art. 16 dekretu dewizowego w brzmieniu z dn. 2.IX.1939 r. (Dz. U. R. P. Nr 87, poz. 549), co pociąga za sobą konieczność uchylenia wyroku.

Wyrok z dnia 25 marca 1949 r. (K 108/49)

Główna Komisja Arbitrażowa

Nowe Komisje Arbitrażowe

Dziennik Ustaw R. P. Nr 31, poz. 291 przynosi rozporządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 19 lipca 1950 r. w sprawie rozpoczęcia działalności przez Okręgowe Komisje Arbitrażowe we Wrocławiu, Poznaniu i Gdańsku oraz tymczasowego rozszerzenia miejscowej właściwości Okręgowych Komisji Arbitrażowych w Katowicach, Poznaniu i Gdańsku.

Okręgowe Komisje Arbitrażowe we Wrocławiu, Poznaniu i Gdańsku, każda dla obszaru odnośnego województwa, rozpoczynają działalność z dniem 1 sierpnia 1950 r. i rozpoznawać będą w pierwszej instancji spory, należące do właściwości państwowych komisji arbitrażowych, jeśli siedziba strony pozwanej lub miejsce wykonania umowy znajduje się w zasięgu terytorialnym komisji, z wyjątkiem spraw, w których stroną jest władza naczelną lub urząd centralny. Do czasu rozpoczęcia działalności przez okręgowe komisje arbitrażowe dla obszaru województw: opolskiego, zielonogórskiego i koszalińskiego właściwymi dla obszarów tych województw są odpowiednie Okręgowe Komisje Arbitrażowe w Katowicach, Poznaniu i Gdańsku.

1. Przekazywanie przedmiotów majątku trwałego między jednostkami gospodarki uspołecznionej

1. Na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 27 maja 1949 r. (Monitor Polski Nr A-59, poz. 800) przekazywanie maszyn, urządzeń technicznych, środków transportowych i innych przedmiotów majątku trwałego między państwowymi jednostkami gospodarczymi następuje nieodpłatnie.
2. Z zasady nieodpłatnego przekazywania przedmiotów majątku trwałego między państwowymi jednostkami gospodarczymi wynika, że nie można również po przekazaniu dochodzić zwrotu wydatków, poniesionych w związku z eksploatacją takich przedmiotów.

1. Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 28 kwietnia 1950 r. oddaliła wniosek Przedsiębiorstwa X przeciwko Przedsiębiorstwu Y o zapłatę czynszu za dzierżawę barki.

Z uzasadnienia:

Przedsiębiorstwo X wydało w dniu 16 lipca 1949 r. Przedsiębiorstwu Y stalową barkę kanałową ze wszystkimi przynależnościami z tym, że strony mają między sobą zawrzeć umowę, mocą której strona pozwana będzie płacić stronie powodowej, poczynawszy od dnia 16 sierpnia 1949 r. czynsz dzierżawny.

Ponieważ jednak strona pozwana, przejąwszy barkę protokołem zdawczo-odbiorczym 16 lipca 1949 r. umowy nie podpisała, jak również odmówiła zapłaty czynszu, przeto strona powodowa domaga się w swym wniosku, by Główna Komisja Arbitrażowa uznała umowę tę za zawartą, a nadto by strona pozwana wyrównała zaległość czynszową.

Główna Komisja Arbitrażowa, opierając się na uchwale Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 27 maja 1949 r. w sprawie zasad wzajemnego przekazywania maszyn, urządzeń technicznych, środków transportowych i innych przedmiotów majątku trwałego przez urzędy, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe (Monitor Polski z 3 września 1949 r., część A, nr 59, poz. 800), — postanowiła powództwo w całości oddalić.

Podstawową zasadą cytowanej uchwały jest nieodpłatność przekazywania przedmiotów majątku trwałego

tego na podstawie decyzji o przekazaniu, wydanej przez władzę nadrzędną — a sporna barka jest przedmiotem majątku trwałego w znaczeniu tej uchwały.

Zarządzenie władzy nadrzędnej o przekazaniu spornej barki stronie pozwanej, wydane zostało w dniu 18 kwietnia 1950 r., a więc w trakcie postępowania arbitrażowego, chociaż pertraktacje w tej sprawie trwały przedtem czas dłuższy. Zasada nieodpłatnego przekazania środków produkcji obowiązuje w gospodarce socjalistycznej jako konsekwencja charakteru własności socjalistycznej. Własność ta służy państwu, jako jedynemu uprawnionemu podmiotowi na całym obszarze własności państwowej, państwo wykonuje to prawo, przydzielając oznaczone środki produkcji tym podmiotom uspołecznionej gospodarki, które ze względu na otrzymane zadania planowe powinny nimi dysponować. Środki produkcji nie mogą być w obrębie sektora socjalistycznego inaczej przekazywane jak na podstawie zarządzenia władzy centralnej i bezpłatnie.

W konsekwencji w sprawie niniejszej powód nie może się domagać zapłaty czynszu za okres przed dniem 18.IV. 1950 r., tzn. przed wydaniem przez Ministerstwo Żeglugi zlecenia przekazania barki. Wszelkie bowiem dyspozycje umowne stron odnośnie barki, jako środka produkcji nie oparte na zarządzeniu władzy centralnej są nieważne i nie rodzą roszczeń prawno-cywilnych.

Z tych zasad Główna Komisja Arbitrażowa oddaliła powództwo tak o uznanie zawartej umowy dzierżawnej jak i zapłatę czynszu.

(Nr VI.16.A—4/50).

2. Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 12 maja 1950 r. oddaliła wniosek Wytwórni X przeciwko Przedsiębiorstwu Y o zapłatę sumy złotych A.

Z uzasadnienia:

Strona powodowa otrzymała w maju 1946 r. do użytkowania nieruchomości ziemską wraz z inwentarzem martwym, wśród którego m. in. znajdowały się dwa zniszczone traktory. Strona powodowa przeprowadziła remont tych traktorów kosztem złotych A.

W maju 1947 r. majątek przekazany został spółdzielni produkcyjnej Z, zaś wspomniane dwa traktory — stronie pozwanej i obecnie strona powodowa domaga się od niej zwrotu wydatków poniesionych na remont traktorów.

Jak wynika z wyjaśnień strony powodowej przeprowadziła ona remont traktorów celem ich wykorzystania w ramach prowadzonej przez siebie gospodarki w majątku, co należy uważać za wydatek eksploatacyjny, który nie może być dochodzony odrębnie od rozrachunku z tytułu przekazania. Ponieważ przekazanie nie nastąpiło odpłatnie, co zgodne jest z zasadą przekazywania przedmiotów majątku trwałego przez urzędy, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe, która znalazła swój wyraz w uchwale Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 27 maja 1949 r. w sprawie zasad wzajemnego przekazywania maszyn, urządzeń technicznych, środków transportowych i innych przedmiotów majątku trwałego przez urzędy, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe (Monitor Polski nr A-59, poz. 800) — strona pozwana jako posiadacz tych traktorów nie może być zobowiązana do zwrotu kosztów remontu, poniesionych przez poprzedniego posiadacza niezależnie od rozrachunku z tytułu przekazania, który w danym wypadku nie miał miejsca i nie będzie już dokonany z uwagi na to, że strony w sporze niniejszym są przedsiębiorstwami państwowymi.

(Nr III. A.-78/50)

2. Przedawnienie roszczeń w postępowaniu arbitrażowym.

W stosunkach między jednostkami gospodarki uspołecznionej obowiązuje zasada rygorystycznego przestrzegania terminów dla dochodzenia roszczeń.

Komisja arbitrażowa może uznać przedawnienie roszczenia również w braku wniosku strony pozwanej. Roszczenia o należności z tytułu dostawy towarów ulegają 2-letniemu przedawnieniu.

Roszczenia, wynikające ze stosunków prawnych, opartych na przepisach taryf kolejowych i Regulaminu Przewozu Przesyłek Towarowych, przedawniają się w zasadzie z upływem roku.

1. Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 2 czerwca 1950 r. oddaliła wniosek Zjednoczonych Fabryk X przeciwko Szkole Rolniczej Y o należność za dostarczony towar.

Z uzasadnienia:

Strona pozwana zawarła w dniu 4 marca 1947 r. umowę, w której zobowiązała się do uprawy i do dostarczenia cykorii dla powodowych Zjednoczonych Fabryk. Rozliczenie miało nastąpić między 3.5 a 28.12.1947 r. Pozwana nie dotrzymała warunków umowy i nie dostarczyła cykorii. Ponieważ na konto przyszłej dostawy strona pozwana pobrała nawozy sztuczne, kawę, cukier itp., przeto strona powodowa dochodzi wnioskiem z dnia 27 lutego 1950 r. należności z tego tytułu.

Główna Komisja Arbitrażowa postanowiła ze względu na przedawnienie wniosek ten oddalić.

Strona powodowa bowiem dochodzi wierzytelności z tytułu dostarczenia towarów po upływie dwóch lat od chwili, gdy strona pozwana stała się zobowiązana do uregulowania należności za przyjęte artykuły (w czasie między 3.V. a 28.XII.1947 r.).

Główna Komisja Arbitrażowa podkreśla, że strona uprawniona musi wykazywać dbałość o interesy gospodarki socjalistycznej, której określony wycinek posiada we własnym zarządzie i o którego prawidłowe, tj. zgodne z planami gospodarczymi działanie ma obowiązek należycie się troszczyć. W danym wypadku nastąpiło niewykonanie umowy plantacyjnej, a mimo tego fakt strona powodowa, będąc zaangażowaną częścią sum obrotowych oraz swoimi planami produkcyjnymi w wykonaniu tej umowy — nie zdobyła się na dochodzenie swych należności przez tak długi okres czasu, który pociągnął za sobą przedawnienie wierzytelności.

Główna Komisja Arbitrażowa, nie będąc związana wnioskami stron (art. 23 pkt 1 dekretu z dnia 5 sierpnia 1949 r. — Dz. U. R. P. Nr 46, poz. 340), uznała przedawnienie z urzędu mimo braku wniosku ze strony pozwanej Szkoły, wychodząc z założenia, że interes gospodarki socjalistycznej wymaga, by obowiązujące w prawie cywilnym terminy dochodzenia należności były przez strony przestrzegane w interesie sprawnego funkcjonowania aparatu gospodarczego opartego na zasadzie rozrachunku gospodarczego.

(Nr III. A.-47/50).

2. Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 19 maja 1950 r. oddaliła wniosek Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w X przeciwko Państwowemu Instytutowi Y i Centrali Z o należność z tytułu umowy bocznicowej.

Z uzasadnienia:

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w X zgłosiła wniosek przeciwko Państwowemu Instytutowi Y i Centrali Z o należność z tytułu opłat za pracę parowozu przy przestawianiu wagonów na bocznicę Instytutu, którego odbiorcą była Centrala Z.

Pozwana Centrala Z nie uznaje pretensji Kolei i podnosi w nadesłanej na wniosek odpowiedzi obok argumentów natury merytorycznej, zarzut przedawnienia roszczeń.

Kolei w odpowiedzi na zarzut przedawnienia pretensji oświadczyła, że jest on nieuzasadniony, gdyż roszczenie oparte jest na umowie bocznicowej, do której nie mają zastosowania przepisy § 45 pkt 20 RPT.

Główna Komisja Arbitrażowa nie podziela stanowiska w tej sprawie Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w X.

Przepis § 45 RPT Cz. I A ustala jednoroczny termin przedawnienia roszczeń nie tylko z tytułu umowy o przewóz, lecz i z innych stosunków prawnych, opartych na przepisach taryf i Regulaminu Przewozu Przesyłek Towarowych.

Roszczenie Kolei o zapłatę określonej we wniosku sumy za pracę parowozu, związaną z podstawianiem wagonów dla Centrali Z na bocznicę Państwowego Instytutu w X, wynika ze stosunku prawnego, który jest oparty na przepisach taryfowych. W szczególności § 19 pkt 7 Działu IV Taryfy Towarowej Cz. I B ustala, że podstawianie i odwożenie wagonów na bocznicę i z bocznic, celem załadowania lub wyładowania przez osoby trzecie odbywa się na podstawie zgłoszenia ustalonego wzoru (załącznik nr 13). Punkt 3 zaś tego paragrafu mówi o opłatach bocznicowych. Taryfa Towarowa Cz. I B, jak wynika z cytowanego wyżej przepisu przewiduje nawet załącznik, który ustala w jaki sposób i na jakich zasadach osoba trzecia może przyłączyć się do umowy bocznicowej między posiadaczem bocznicy a koleją.

Wynika z powyższego, że stosunek prawny, z którego wypływa roszczenie kolei w sprawie niniejszej oparty jest na Taryfie Towarowej Cz. I B i dlatego mają do niego zastosowanie przepisy § 45 RPT.

Bliższe określenie tego stosunku znajduje swój wyraz w umowie bocznicowej, co jednak nie podważa tezy, że stosunek oparty jest na taryfie.

Roszczenie strony powodowej obejmuje opłaty za pracę parowozu przy podstawianiu wagonów na bocznicę w okresie od 16 kwietnia 1947 r. do 20 lutego 1948 r. Zgodnie z § 45 pkt 2 k RPT przedawnienie dla roszczeń o zapłatę kwot, wynikających z innych stosunków prawnych, nie wymienionych w cytowanym paragrafie, a opartych na przepisach RPT — Cz. I A i Taryf Towarowych biegnie od dnia, w którym zaszło zdarzenie uzasadniające roszczenie.

Przyjmując zgodnie z § 45 pkt 1 RPT Cz. I A jednoroczny termin przedawnienia pretensji Kolei należy stwierdzić, że roszczenie o uiszczenie opłat za pracę parowozu w dniu 28 lutego 1948 r. uległo przedawnieniu. Powyższe uzasadnia również przedawnienie pretensji strony powodowej za pracę parowozu w terminach wcześniejszych.

Na podstawie powyższych ustaleń Główna Komisja Arbitrażowa, nie wnikając w meritum sprawy, wniosek oddaliła.

(Nr V. 1. A.-90/50).

3. Obowiązek dostawcy opakowania towaru.

Dostawca obowiązany jest opakować towar w sposób wymagany dla danego rodzaju towaru.

Zaniedbanie tego obowiązku pociąga za sobą odpowiedzialność dostawcy za szkody wynikłe wskutek braku opakowania lub wadliwego opakowania.

Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 19 maja 1950 r. zasądziła od Zjednoczonych Zakładów X na rzecz Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Y odszkodowanie.

Z uzasadnienia:

Na podstawie zamówienia Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Y Zjednoczone Zakłady X dostarczyły rur betonowych.

Przy wyładowywaniu przesyłki gospodarczej, zawierającej zamówione rury betonowe, Kolej stwierdziła, że część ich, a mianowicie 14 sztuk były zupełnie potłuczone i niezdadne do użytku.

W związku z powyższym sporządziła Kolej protokół, którym ustaliła ilość stłuczonych rur betonowych na 14 sztuk oraz fakt, że cała przesyłka nie była w ogóle opakowana, ani też zabezpieczona w inny sposób przed potłuczeniem.

Ponieważ należność za rury została przez Kolej uiszczona, wnioskodawca żąda od dostawcy zwrotu zainkasowanej należności za potłuczone rury.

Strona pozwana nie uznaje pretensji wnioskodawcy, gdyż brak jej zdaniem podstaw do zarzucenia winy potłuczenia rur fabryce wysyłającej. W odpowiedzi na wniosek strona pozwana wyjaśnia, że ustalenie protokołem sporządzonym przez Kolej winy nadawcy, polegającej na braku opakowania rur jest niesłuszne, gdyż wysyłka tego rodzaju rur odbywa się zwykle bez opakowania. Uszkodzenie więc rur mogło nastąpić wskutek wadliwego wyładowywania, albo gwałtownych wstrząsów wagonu w czasie przewozu. Zgodnie z opinią udzieloną w sprawie przez biegłego, rury betonowe podobnie jak i inne prefabrykaty winny być zabezpieczone przed stłuczeniem w czasie transportu kolejją. Zgodnie z obowiązującą w tym zakresie instrukcją Zakładów Prefabrykacji rury betonowe zabezpiecza się przed stłuczeniem słomą albo workami cementowymi w stykach.

Niezależnie od tego wagon z przesyłką zawierającą rury betonowe winien być podzielony odpowiedniej grubości deskami na 2—3 części, gdyż ładunek tego rodzaju ma tendencję przesuwania się do tyłu, albo do przodu, wskutek czego elementy pierwsze ulegają zgnieceniu. Przez podzielenie zaś wagonu na 2—3 części przesuwają się ewentualnie tylko części ładunku i dzięki temu zmniejsza się siła miażdżąca. Powyższe dowodzi, że oświadczenie strony pozwanej odnośnie przewożenia rur betonowych bez obowiązku ze strony wysyłającego opakowania, względnie zabezpieczenia w inny sposób przed ich stłuczeniem, nie jest uzasadnione.

Mając na uwadze, że dostawca, jak zostało ustalone protokołem nie zabezpieczył przesyłki przed stłuczeniem (czego strona pozwana nie kwestionuje), a który to obowiązek ciążył na nim oraz fakt, że uszkodzenie przesyłki stwierdzono przy wyładowywaniu jej, co dowodzi, że nie nastąpiło ono wskutek wadliwego wyładowywania. Główna Komisja Arbitrażowa stwierdza, że dostawca nie wykazał należytej staranności przy wykonaniu zawartej z Koleją umowy o dostawę rur betonowych. Niesłuszne byłoby obciążanie Kolei, jako odbiorcy przesyłki należnością za część rur, za stłuczenie których ponosi odpowiedzialność dostawca, gdyż nie opakował przesyłki w sposób wymagany dla tego rodzaju towaru, przez co wykazał brak należytej troski o własność socjalistyczną. Na podstawie powyższych przesłanek Główna Komisja Arbitrażowa uznała pretensje strony powodowej za uzasadnione i zasądziła objętą wnioskiem kwotę od pozwanego przedsiębiorstwa.

(Nr V.1.A.-97/50)

4. Odpowiedzialność za straty, wynikłe wskutek wadliwego ustalenia cen sprzedażnych.

Odpowiedzialność za straty wynikłe wskutek wadliwego ustalenia cen sprzedażnych, ponoszą w równej mierze dostawca, który wystawił fakturę w sposób nieprawidłowy, mogący wprowadzić w błąd odbiorcę przy kalkulacji ceny oraz odbiorca, który przy dołożeniu zwykłej staranności błąd ten mógł i powinien był stwierdzić.

Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 24 marca 1950 r. oddaliła wniosek Centrali X przeciwko Przedsiębiorstwu Państwowemu Y o dopłatę różnicy w cenie towaru.

Przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego zmienił w dniu 25 kwietnia 1950 r. z urzędu na podstawie art. 31 dekretu z dnia 5 sierpnia 1949 r. o państwowym arbitrażu gospodarczym (Dz. U. R. P. Nr 46, poz. 340) orzeczenie Głównej Komisji Arbitrażowej i uznał, że Przedsiębiorstwo Państwowe Y winno zapłacić Centrali X połowę poszukiwanej sumy.

Z uzasadnienia:

Centrala X sprzedała Przedsiębiorstwu Państwowemu Y w dniu 15.12. 1948 r., między innymi, partię firanek extra J K 109, wystawiając fakturę nr 188. W fakturze tej podano ilość jednostek będących podstawą obliczenia bez bliższego ich określenia (121,90) oraz cenę jednostkową (874,00). W obowiązującym cenniku Centrali, cena firanek extra J K 109 określona jest za 1 metr kwadratowy. Faktycznie Centrala wydała, a Przedsiębiorstwo Państwowe Y otrzymało 367,70 metra kwadratowego firanek, tj. 121,90 metra bieżącego firanek szerokości 3 metry. Niezgodność między ilością faktycznie dostarczoną a fakturowaną, Centrala stwierdziła następnego dnia po wystawieniu faktury i natychmiast zawiadomiła telefonicznie Przedsiębiorstwo Państwowe Y, które wstrzymało sprzedaż firanek, dokonywaną po cenie 874 zł za metr bieżący, zamiast prawidłowej ceny 2.622 zł. Jak wynika z pisma Przedsiębiorstwa Państwowego Y z dnia 13.3. 1950 r., skierowanego do Głównej Komisji Arbitrażowej, ustalenie tej ceny sprzedażnej wynikało wskutek uznania przez kalkulatora, że podane w fakturze ceny jednostkowe dotyczą metrów bieżących, a ilość metrów bieżących odpowiada ilości metrów kwadratowych, tj. że firanki mają 1 metr szerokości, podczas gdy faktyczna ilość szerokości wynosiła 3 metry.

Wobec sprzedania przez Przedsiębiorstwo Państwowe Y przed otrzymaniem zawiadomienia Centrali X pewnej ilości metrów bieżących firanek po cenie 874 zł zamiast po 2.622 zł, wynikła strata, której zapłaty Przedsiębiorstwo Państwowe Y odmówiło, wychodząc z założenia, że cena sprzedażna została mylnie obliczona skutkiem błędnego wystawienia faktury przez Centralę, a zatem winę w powstaniu straty ponosiła Centrala.

Stanowiska tego nie można uznać w pełni za uzasadnione i słuszne.

Przedsiębiorstwo Państwowe Y obowiązane jest sprzedawać towary po cenach ustalonych w obowiązujących cennikach. Jeżeli w cennikach podane są ceny za jednostki inne niż zwykle stosowane przy sprzedaży w Przedsiębiorstwie Państwowym Y (np. ceny w cenniku podane są w metrach kwadratowych, natomiast sprzedaż odbiorcom dokonywana jest w metrach bieżących), ustalenie ceny sprzedażnej dla innej jednostki miary niż podana w cenniku wymaga wstępnego właściwego przeliczenia i ustalenia w ten sposób cen sprzedażnych. Odpowiedzialność za właściwe przeliczenie ciąży na przedsiębiorstwie, które dokonuje ustalenia ceny sprzedażnej w innych jednostkach miary niż podane w cenniku, tj. w tym przypadku na Przedsiębiorstwie Państwowym Y.

Obowiązkiem natomiast dostawcy jest wystawienie faktury w sposób prawidłowy, tj. przede wszystkim zgodny z ilością dostarczonego towaru. Ponieważ w niniejszym przypadku Centrala X wystawiła fakturę na ilość towaru mniejszą niż faktycznie dostarczono, przy czym ilość podana na fakturze zgadzała się z ilością metrów bieżących dostarczonego towaru, mogło to w następstwie wpłynąć na błędne obliczenie przez Przedsiębiorstwo Państwowe Y ceny sprzedażnej metra bieżącego firanek.

Skoro zatem obie strony nie dołożyły należytej staranności w niniejszej sprawie, należy uznać, że obie w równej mierze ponoszą skutki tego braku, a w następstwie winny być obciążone po połowie odpowiedzialnością za powstałą stratę. Z tych względów należało zmienić orzeczenie Głównej Komisji Arbitrażowej, oddalając w całości wniosek Centrali X i zasądzić od Przedsiębiorstwa Państwowego Y połowę powstałej straty.

(Nr VI.4.A.-6/50)

DOSTAWY, ROBOTY I USŁUGI

Zlecenie wykonania dokumentacji technicznej dla potrzeb planu inwestycyjnego

I. W celu zapewnienia inwestorom pokrycia zapotrzebowania na dokumentację techniczną dla potrzeb planu inwestycyjnego, Przewodniczący PKPG wydał zarządzenie Nr 189 z dnia 27 lipca 1950 r. w sprawie trybu zlecania wykonania dokumentacji technicznej dla potrzeb PI. (Biuletyn PKPG Nr. 17 poz. 194).

Zarządzenie to zostało wydane w oparciu o rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie dostaw, robót i usług na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz niektórych kategorii osób prawnych (Dz. U. R. P. Nr 12, poz. 73 i Nr 58, poz. 448). W szczególności poleca ono inwestorom należącym do kategorii osób wymienionych w § 1 powołanego rozporządzenia, tj. jednostkom budżetu Państwa, zakładom, instytucjom i przedsiębiorstwom państwowym oraz zakładom, przedsiębiorstwom i instytucjom komunalnym (podlegającym organizacyjnie organom wykonawczym terenowych rad narodowych), przedsiębiorstwom państwowo - spółdzielczym i centralom spółdzielczo - państwowym oraz spółkom prawa cywilnego i handlowego z udziałem kapitałowym Państwa, a wreszcie wskazanym w zarządzeniach właściwych Ministrów instytucjom subwencionowanym przez Państwo — udzielanie zamówień na wykonanie dokumentacji technicznej dla inwestycji finansowanych ze środków planu inwestycyjnego wyłącznie biurom projektów, odpowiadającym wymogom § 8 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r., tj. praktycznie biorąc państwowym biurom projektowym oraz grupom projektowym i komórkom dokumentacji technicznej przy organizacjach państwowych.

Jedynie w przypadku odmowy przyjęcia przez te przedsiębiorstwa zamówienia na sporządzenie dokumentacji technicznej i stwierdzenia tej odmowy w formie przewidzianej w przepisach o dostawach, robotach i usługach, inwestor może powierzyć wykonanie dokumentacji w drodze zawarcia umowy o dzieło innemu osobom, na zasadach ustalonych w omawianym zarządzeniu.

Zlecenie sporządzania dokumentacji technicznej w drodze umowy o dzieło, może być udzielane wyłącznie:

- a) pracownikom własnym zamawiającego,
- b) pracownikom innych urzędów, instytucji, przedsiębiorstw i zakładów gospodarki społecznej,

c) pracownikom instytucji naukowych i naukowo - badawczych.

Nie można jednakże udzielać takich zleceń pracownikom uspołecznionych biur projektów, bez względu na charakter ich zatrudnienia.

W przypadku zlecania sporządzenia dokumentacji pracownikom, wymienionym w pkt. b) i c), wymagana jest zgoda instytucji pracodawczej przyjmującego zlecenie.

Należy zwrócić uwagę, że § 16 zarządzenia z dnia 27 lipca 1950 r. utrzymał w mocy przepisy dotyczące zlecania sporządzenia dokumentacji technicznej dla potrzeb planu inwestycyjnego, zawarte w instrukcji PKPG Nr 23 — o planowaniu dokumentacji technicznej na rok 1951, o ile przepisy tego zarządzenia nie regulują tych spraw odmiennie.

Z porównania przepisów w przedmiocie trybu zlecania wykonania dokumentacji technicznej, zawartych w obu tych aktach prawnych wynika, że zarządzenie Przewodniczącego PKPG z dnia 27 lipca 1950 r. wyłączyło od wykonania dokumentacji dla potrzeb planu inwestycyjnego spółdzielcze organizacje projektowe, które nie zostały zrównane pod względem udzielania im zamówień z przedsiębiorstwami państwowymi (w trybie § 8, ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r.) oraz projektantów prywatnych — wolnopracujących.

Zasady wyboru wykonawców sporządzenia dokumentacji technicznej określone są w § 15 instrukcji PKPG Nr 23. W szczególności:

- a) wszystkie projekty w zakresie budownictwa ogólnego (mieszkaniowego, administracyjnego, socjalnego, o przeznaczeniu handlowym) oraz projekty inwestycji komunalnych, bez względu na resortową zależność inwestora, powinny być zlecane biurom projektów, podległym Ministerstwu Budownictwa,
- b) projekty w zakresie budownictwa wiejskiego — powinny być zlecane Centralnemu Biuru Projektów Budownictwa Wiejskiego,
- c) projekty o charakterze przemysłowym — właściwym branżowym lub resortowym biurom specjalizowanym w zakresie danej technologii, część budowlana tych projektów w zakresie budynków przemysłowych o wielkiej kubaturze, o charakterze specjalnie trudnym lub typowym — tym biurom lub też Centralnemu Biuru Studiów i Projektów Budownictwa Przemysłowego przy PKPG,

- d) projekty z dziedziny komunikacji, żeglugi i łączności — organizacjom projektowym tych resortów.

Dokumentacja techniczna na wielkie specjalne budowy, charakteryzujące się nieznana biuram projektów w kraju technologią lub konstrukcyjnym ujęciem, może być przedmiotem importu (w trybie zarządzenia Przewodniczącego PKPG Nr 67 z dnia 10 marca 1950 r.). Spis państwowych biur projektowych zawiera załącznik Nr 4 instrukcji PKPG Nr 23.

Szczególne normy w zakresie dokumentacji technicznej, opracowywanej przez organizacje projektowe, podległe Ministerstwu Budownictwa, zawiera pismo okólne tegoż Ministerstwa z dnia 26 czerwca 1950 r. (Dz. Urz. Min. Bud. Nr 9, poz. 106). Pismo to ustala zasadę, że sporządzanie dokumentacji technicznej, z wyjątkiem jedynie dokumentacji dla inwestycji drobnych, tj. dla inwestycji, których koszt nie przekracza sumy 5 mil. zł oraz adaptacji projektów typowych do warunków lokalnych, — powinno być powierzane z reguły państwowym biuram projektowym. O ile zdolność produkcji państwowych biur projektowych lub poszczególnych ich oddziałów na to pozwala, powinny one przyjmować zlecenia również na dokumentację techniczną dla drobnych inwestycji powyżej 2 mil. zł. Nie przyjęta przez państwowe biura projektowe dokumentacja techniczna, dotycząca adaptacji projektów typowych do warunków lokalnych, drobnych inwestycji, względnie dotycząca bardzo specjalnych dziedzin, w których państwowe biura projektowe nie mają specjalistów i doświadczenia — w myśl tego pisma okólnego — może być zlecana:

- a) wydzielonym grupom projektowym służb inwestycyjnych inwestorów,
- b) grupom projektowym przedsiębiorstw budowlano - montażowych sektora uspołecznionego.

Dokumentacja nieulokowana w trybie pktów a) i b) może być zlecana, zgodnie z obowiązującymi przepisami o dostawach, robotach i usługach na rzecz Skarbu Państwa:

- a) własnym pracownikom inwestora na podstawie umowy o dzieło,
- b) spółdzielniom pracy,
- c) prywatnym projektantom (w przypadkach wyjątkowych).

Omawiane pismo okólne Ministerstwa Budownictwa ponadto przewiduje, że w wyjątkowych przypadkach, a mianowicie, gdy służba inwestycyjna danego inwestora nie jest dostatecznie przygotowana do wykonania tych zadań — państwowe biura projektowe podległe temuż resortowi mogą przyjąć sprawdzanie kosztorysów sporządzonych poza państwowymi biurami projektowymi.

Na marginesie omawianego przedmiotu należy przypomnieć, że dotychczas nie wydano przewidzianych w § 10, ust. 4 rozporządzenia

Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. o dostawach, robotach i usługach zarządzeń, określających organa państwowych biur projektowych, uprawnione do stwierdzenia odmowy przyjęcia zamówienia na sporządzenie dokumentacji technicznej.

II. Zarządzenie Przewodniczącego PKPG Nr 189 zawiera również przepisy dotyczące wynagrodzenia za sporządzenie dokumentacji, zleconej w trybie umowy o dzieło.

Wynagrodzenie projektanta składa się z wynagrodzenia za pracę (robocizna bezpośrednia) oraz z dodatku ryczałtowego za zużyte własne materiały, światło itp. Wysokość wynagrodzenia za pracę ustala się według norm, obowiązujących w biurach odpowiedniej specjalności, a w braku tych norm — według zasad, stosowanych w takich przypadkach w resortowych biurach odpowiedniej specjalności.

Wysokość ryczałtowego dodatku za zużyte przez zleceniobiorcę własne materiały itp., ustala się ryczałtowo w wysokości nieprzekraczającej 5% robocizny bezpośredniej. Ryczałt ten nie obejmuje kosztów odbitek, które ponosi zleceniodawca według rachunku.

W szczególnych przypadkach i za zgodą resortowego Ministerstwa (inwestora centralnego) zlecenie sporządzenia dokumentacji technicznej może być udzielone wybitnemu specjalistcie przy zastosowaniu odmiennych norm wynagrodzenia (patrz § 15 zarządzenia).

Odbiór dokumentacji technicznej, wykonanej na zasadzie umowy o dzieło, odbywa się w trybie i na zasadach, określonych w ogólnych przepisach o odbiorze dostaw, robót i usług. Jeżeli inwestor nie dysponuje odpowiednimi specjalistami dla właściwego przyjęcia i oceny dokumentacji — może w tym celu korzystać z usług uspołeczniionych biur projektowych (za oddzielną opłatą, nie przekraczającą 10% kosztów sporządzenia tej dokumentacji).

Bezpośrednia odpowiedzialność za zachowanie postanowień zarządzenia Przewodniczącego PKPG z dnia 27 lipca 1950 r. w sprawie trybu zlecania wykonania dokumentacji technicznej, spoczywa na kierownikach służb inwestycyjnych zamawiającego.

Wobec jednolitego uregulowania sprawy wynagrodzenia za sporządzenie dokumentacji technicznej w trybie umowy o dzieło straciły moc obowiązującą, obowiązujące dotychczas w tej dziedzinie przepisy resortowe, a mianowicie:

1. zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 31 marca 1949 r. w sprawie wysokości opłat za sporządzanie dokumentacji technicznej dla potrzeb inwestycyjnych na podstawie zawartej umowy o dzieło — stosowane w resortach przemysłowych i handlowych, powstałych na bazie b. MP i H.

2. Paragraf drugi zarządzenia Ministra Budownictwa z dnia 27 września 1949 r. w sprawie stosowania norm wynagrodzenia za prace architektoniczne i inżynieryjno - budowlane (Dz. Urz. Min. Bud. Nr 15, poz. 123) oraz pkt 2 okólnika Nr 40 tegoż Ministerstwa z dnia 30 grudnia 1949 r. w sprawie stosowania norm wynagrodzenia za prace inżynieryjne w zakre-

sie instalacji sanitarnych i elektrycznych (Dz. Urz. Min. Bud. Nr 1/50, poz. 5).

Należy wreszcie nadmienić, że do zarządzenia Przewodniczącego PKPG z dnia 27 lipca 1950 r. dołączono wzór umowy ramowej, według której powinny być zawierane umowy o sporządzanie dokumentacji technicznej

F. W.

INWESTYCJE

Normy instrukcyjne w sprawie planowania działalności inwestycyjnej na rok 1951

I. Uwagi wstępne

Działalność gospodarcza w 1951 r. — drugiego roku 6-letniego planu rozwoju i przebudowy gospodarczej Polski — w zakresie planowania inwestycyjnego uregulowana jest zespołem norm wydanych przez Państwową Komisję Planowania Gospodarczego oraz przez Ministra Finansów, stanowiących rozszerzenie i pogłębienie zasad planowania działalności inwestycyjnej, obowiązujących w odniesieniu do Planu Inwestycyjnego na 1950 r.

W szczególności w zakresie planowania działalności inwestycyjnej na 1951 r. obowiązują następujące podstawowe instrukcje PKPG:

1. instrukcja Nr 20 — o zasadach sporządzania i zatwierdzania dokumentacji technicznej dla inwestycji,
2. instrukcja Nr 21 — dla sporządzenia Planu Inwestycyjnego na 1951 r.,
3. instrukcja Nr 22 — dla sporządzenia planu zaopatrzenia inwestycji w maszyny, urządzenia, sprzęt i inwentarz na 1951 r.,
4. instrukcja Nr 23 — o planowaniu dokumentacji technicznej na 1951 r.,
5. instrukcja Nr 24 — o trybie zlecania robót i sporządzania programów produkcji budowlano-montażowej na 1951 r.,
6. instrukcja Nr 25 — o sporządzaniu planu produkcyjno-finansowego biur projektów oraz
7. instrukcja Ministra Finansów z dnia 28 lipca 1950 r. w sprawie trybu sporządzania planów sfinansowania inwestycji na 1951 r.

W zakresie przepisów wykonawczych, związanych z przygotowaniem działalności inwestycyjnej na 1951 r. należy ponadto wymienić:

1. Pismo okólne Departamentu Inwestycji PKPG z dnia 20 maja 1950 r. w sprawie przeprowadzenia kontroli nad dotrzymywaniem terminów, wyznaczonych dla przygotowania P.I. 1951 r. (Biuletyn PKPG Nr 11, poz. 143),
2. Zarządzenie Przewodniczącego PKPG z dnia 7 czerwca 1950 r. w sprawie terminów sporządzania planów zaopatrzenia przedsiębiorstw budowlano-montażowych w sprzęt budowlany na 1951 r. (Biul. PKPG Nr. 12, poz. 149),
3. Pismo okólne Departamentu Inwestycji PKPG z dnia 30 czerwca 1950 r. w sprawie sporządzania planu zamówień importowych na maszyny,

urządzenia, sprzęt i inwentarz, wymagające za-kontraktowania w 1951 r. (Biul. PKPG Nr 15, poz. 182),

4. Zarządzenie Przewodniczącego PKPG Nr. 189 z dnia 27 lipca 1950 r. w sprawie trybu zlecania wykonania dokumentacji technicznej dla potrzeb planu inwestycyjnego,
5. Instrukcję Przewodniczącego PKPG i Ministra Finansów z dnia 3 sierpnia 1950 r. w sprawie pokrywania kosztów dokumentacji technicznej inwestycji, realizowanych w 1950 i 1951 r. oraz
6. Pismo okólne Ministra Budownictwa z dnia 26. VI.1950 r. w sprawie stosowania instrukcji Nr Nr: 20 i 23 PKPG w zakresie dokumentacji technicznej, opracowywanej przez organizacje projektowe, podległe Min. Budownictwa (Dzienn. Urzęd. Min. Budow. Nr 9, poz. 106).

W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że instrukcja PKPG Nr 20 — o zasadach sporządzania i zatwierdzania dokumentacji technicznej oraz instrukcja Przewodniczącego PKPG z dnia 27 lipca 1950 r. w sprawie trybu zlecania wykonania dokumentacji technicznej dla potrzeb planu inwestycyjnego w odróżnieniu od pozostałych norm, nie mają charakteru przepisów dla określonego roku działalności inwestycyjnej. Instrukcje te wprowadzają jednolite, dotyczące wszystkich resortów przepisy w przedmiocie zlecania, sporządzania i zatwierdzania technicznej dokumentacji inwestycyjnej, przy równoczesnym uchyleniu obowiązujących dotychczas w tych dziedzinach resortowych norm (prawnych *).

Plan Inwestycyjny — obejmujący swym zasięgiem wszelką działalność inwestycyjną, prowadzoną w ramach gospodarki uspołecznionej oraz pomoc Państwa dla działalności inwestycyjnej, prowadzonej w ramach gospodarki drobnotowarowej — jest integralną częścią Narodowego Planu Gospodarczego. Zawarte w nim rzeczowe i finansowe zadania stanowią podbudowę i rozwinięcie zadań produkcyjnych oraz usługowych, określonych w innych działach tego Planu, przy czym Plan Inwestycyjny jest ściśle związany z innymi częściami Narodowego Planu Gospodarczego, a w szczególności z planami: produkcji i usług, zaopatrzenia, zatrudnienia, wykonawstwa inwestycyjnego i planem finansowym. Stąd też zespół norm, regulujących planowanie działalności inwestycyjnej już w okresie konstruowania tego Planu przewiduje ściśle współdziała-

*) Patrz w tym numerze notatkę w dziale: Dostawy, roboty i usługi.

nie pomiędzy pionem inwestycyjnym, a pionem przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego, wyrażające się w równoległym i scharmonizowanym opracowywaniu Planu Inwestycyjnego oraz Planu Produkcji Budowlano-Montażowej i Planu Produkcji Biur Projektowych.

Zespół norm, regulujących planowanie działalności inwestycyjnej na 1951 r. w zasadzie nie zmienia podstawowych pojęć, ustalonych dla planowania inwestycji na 1950 r., jednakże, wykorzystując dotychczasowe doświadczenia, ustala nowe, jaśniejsze i precyzyjniejsze ich sformułowania, a ponadto w dążeniu do uzupełnienia luk w dotychczasowej metodologii planowania — wprowadza szereg nowych, a zarazem zasadniczych postanowień, na które inwestorzy powinni zwrócić szczególną uwagę przy opracowywaniu wniosków inwestycyjnych. Natomiast w zakresie trybu planowania działalności inwestycyjnej na 1951 r. nastąpiły zasadnicze różnice, wypływające z reformy administracji państwowej, dokonanej ustawą z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej, ze zmiany systemu finansowego i pełnego oparcia gospodarki finansowej Państwa na podstawach planowych, a wreszcie z przejścia od planowania inwestycyjnego w aspekcie finansowym do planowania rzeczowego.

II. Zasięg Planu Inwestycyjnego

Plan Inwestycyjny na 1951 r. będzie obejmował wyłącznie inwestycje, tj. nakłady gospodarcze, zmierzające do stworzenia lub powiększenia obiektów majątku trwałego. Kapitałne remonty, tj. nakłady gospodarcze, zmierzające do przywrócenia czynnym gospodarczo obiektom ich sprawności technicznej, zmniejszonej na skutek zużycia lub uszkodzenia, które w 1950 r. jeszcze częściowo wchodziły do PI, zostaną z PI/51 wyłączone całkowicie. Począwszy od przyszłego roku kapitałne remonty jednostek organizacyjnych na rozrachunku gospodarczym ujęte będą w oddzielnych planach kapitałnych remontów, a kapitałne remonty jednostek budżetowych będą finansowane w ramach ich budżetów. Koszty organizacyjno-rozruchowe, związane z uruchomieniem nowej produkcji w istniejących już, lub gotowych do eksploatacji przedsiębiorstwach, w rozumieniu PI/51, nie stanowią nakładu inwestycyjnego. Są one finansowane na podstawie odrębnych przepisów, a mianowicie zarządzenia Ministra Finansów z dnia 3 lipca 1950 r. — W sprawie nakładów na uruchomienie nowej produkcji w czynnych przedsiębiorstwach (Monitor Polski Nr A-79, poz. 924). Nie stanowią także nakładu inwestycyjnego koszty ubezpieczenia oraz utrzymania obiektów gospodarczo nieczynnych. Te koszty podlegają finansowaniu z budżetów lub ze środków eksploatacyjnych posiadacza obiektu.

III. Struktura PI/51 i szerebie inwestorów

Podstawowym dokumentem rocznego Planu Inwestycyjnego — podobnie, jak w latach ubiegłych — jest wniosek o włączenie inwestycji do Planu. Wniosek inwestycyjny, po zaopatrzeniu go klauzulą wykonalności, staje się tytułem inwestycyjnym tej jednostki organizacyjnej (inwestora bezpośredniego), dla którego

w Planie Inwestycyjnym przewidziane zostały środki finansowe i prawo dysponowania tymi środkami. Ilość wniosków inwestycyjnych, składanych przez inwestora wynika z przepisów o dokumentacji technicznej, w myśl których cała działalność inwestycyjna jednego inwestora powinna być objęta jedną dokumentacją techniczną, a zatem jednym wnioskiem, dotyczącym budowy nowych, rozbudowy lub przebudowy istniejących lub odbudowy zniszczonych, bądź też unieruchomionych przez działania wojenne, zakładów i obiektów. W drodze wyjątku od tej zasady, w oddzielne wnioski należy ujmować nakłady inwestycyjne, dotyczące:

- a) budowy i wyposażenia nowych obiektów na potrzeby społeczne i kulturalne poza osiedlami ZOR,
- b) inwestycji szkolnictwa zawodowego,
- c) budownictwa mieszkaniowego (z wyjątkiem uspołecznionych gospodarstw rolnych).

Poza zasadą ujmowania w oddzielny wniosek potrzeb inwestycyjnych jednego inwestora, dopuszcza się w określonych przypadkach, w drodze wyjątku, sporządzanie wniosków inwestycyjnych, obejmujących łączne potrzeby większej liczby inwestorów (inwestycje, polegające na zakupie przedmiotów jednorodnych, typowych lub jednakowego przeznaczenia, których rozdział na poszczególnych bezpośrednich inwestorów nie jest możliwy w momencie sporządzania wniosku lub, które w małych rozmiarach, dotyczą znacznej liczby inwestorów).

Wnioski inwestycyjne sporządzane są w ustalonej formie, według wzorów, załączonych do instrukcji PKPG Nr 21.

Ogół tytułów inwestycyjnych stanowi Plan Inwestycyjny danego roku. Struktura Planu Inwestycyjnego na r. 1951 będzie zasadniczo różna od struktury planów lat poprzednich. Począwszy od PI/51 planowanie inwestycyjne w określonych gałęziach gospodarki narodowej weszło na drogę planowania terenowego. Podstawą tej metody planowania jest dokonanie podziału inwestorów na dwie grupy:

- a) inwestorów wchodzących w skład budżetów terenowych oraz
- b) inwestorów, wchodzących w skład budżetu państwowego.

W wyniku przejścia na planowanie terenowe, Plan Inwestycyjny na 1951 r. będzie się składał z planu centralnego, obejmującego inwestycje planowane centralnie oraz z tylu planów terenowych, ile jest wojewódzkich rad narodowych oraz z planów terenowych dla m. st. Warszawy i m. Łodzi.

Wykaz jednostek organizacyjnych, których inwestycje podlegają planowaniu centralnemu lub też terenowemu, zawiera załącznik Nr 2 do instrukcji PKPG Nr 21.

W szczególności planowaniu terenowemu podlegają inwestycje terenowych organów władzy państwowej, inwestycje jednostek i przedsiębiorstw komunalnych, inwestycje w zakresie radiofonizacji kraju, elektryfikacji wsi, lokalnych przedsiębiorstw budowlanych i biur projektowych, niektóre inwestycje w zakresie rolnictwa, leśnictwa i rybołówstwa, inwestycje, dotyczące handlu detalicznego i zbiorowego żywienia, inwestycje w zakresie lokalnych dróg kołowych, telekomunikacji i pocztowej obsługi miejskiej i wiejskiej

oraz telefonizacji wsi, inwestycje, dotyczące szkolnictwa podstawowego i ogólno-kształcącego, zdrowia, kultury i sztuki, pracy i opieki społecznej i inne inwestycje o znaczeniu lokalnym.

Celem zapewnienia szarmonizowania inwestycji planowanych centralnie z potrzebami terenu, niektóre z projektów wniosków inwestycyjnych planowanych centralnie poddane zostały opiniowaniu przez Wojewódzkie Komisje Planowania Gospodarczego.

Szczeble inwestorów dla PI/50 r. zachowane zostały w dotychczasowym układzie. W działalności inwestycyjnej na 1951 r. — podobnie, jak w latach ubiegłych — rozróżnia się 4 szczeble inwestorów:

1. inwestorów bezpośrednich, którymi są jednostki organizacyjne, na rzecz których zostaje zapisany przyrost majątku trwałego, uzyskany w wyniku działalności inwestycyjnej,
2. inwestorów głównych, którymi są jednostki organizacyjne, jednoczące pewną ilość inwestorów bezpośrednich, nad którymi sprawują kierownictwo i nadzór,
3. inwestorów naczelnych, którymi są:
 - a) w odniesieniu do jednostek objętych planowaniem centralnym — jednostki organizacyjne podległe bezpośrednio właściwemu ministerstwu lub władzy równorzędnej, a
 - b) dla jednostek objętych planowaniem terenowym — właściwe wydziały prezydów wojewódzkich rad narodowych lub MRN m. st. Warszawy i m. Łodzi;
4. inwestorów centralnych, którymi są ministerstwa lub władze równorzędne, posiadające wydzielone części w Planie Inwestycyjnym.

W przypadku, gdy struktura organizacyjna jednostek podległych inwestorowi centralnemu uniemożliwia automatyczne określenie czterech szczebli inwestorów, wówczas inwestorzy centralni określają podział na szczeble, zlecając ewentualnie równoczesne pełnienie obowiązków dwu lub więcej szczebli inwestorów jednej jednostce organizacyjnej.

Zaliczenie inwestora do odnośnego szczebla określa jego obowiązki i kompetencje w zakresie zatwierdzenia dokumentacji technicznej, planowania inwestycyjnego oraz nadzoru i odpowiedzialności za wykonanie Planu, sprawozdawczości inwestycyjnej itp.

IV. Podziały inwestycji

W celu umożliwienia głębszej analizy przedłożonych zamierzeń inwestycyjnych poszczególnych inwestorów oraz uoperatynwienia sprawozdawczości i statystyki inwestycyjnej podziały inwestycji, obowiązujące dla PI/50 zostały skorygowane i uzupełnione. Dla Planu Inwestycyjnego na 1951 r. rozróżnia się następujące podziały inwestycji:

1. według działów i gałęzi gospodarki narodowej (podstawy kwalifikacji tego podziału zawiera załącznik Nr 6 do instrukcji PKPG Nr 21),
2. według charakteru majątku trwałego, powstałego w wyniku działalności inwestycyjnej (podział na inwestycje produkcyjne i na inwestycje nieprodukcyjne),

3. według kierunków nakładów inwestycyjnych (nakłady na:

- a) nowe inwestycje,
- b) rozbudowę i przebudowę istniejących zakładów i obiektów,
- c) odbudowę obiektów całkowicie lub częściowo nieczynnych wskutek zniszczeń wojennych i innych (przyczyn losowych),

4. według terminów rozpoczęcia oraz zakończenia inwestycji:

- a) pod względem terminu rozpoczęcia — na inwestycje kontynuowane z lat poprzednich i inwestycje rozpoczynane w 1951 r., i
- b) pod względem terminów zakończenia — na inwestycje kończone w 1951 r. i inwestycje przechodzące na lata następne;

5. według trybu planowania (inwestycje planowane centralnie i inwestycje planowane terenowo),

6. według trybu zatwierdzania wniosków inwestycyjnych.

Ten ostatni podział znany był w 1950 r. w postaci podziału tytułów inwestycyjnych na tytuły zasadnicze i tytuły pozostałe. W odniesieniu do PI na 1951 r., pojęciu „tytuł zasadniczy“ odpowiada termin „inwestycja grupy I“, a pojęciu „tytuł pozostały“ — „inwestycja grupy II“.

Inwestycje grupy I zatwierdzane są ostatecznie przez Radę Ministrów, a wstępnie: w zakresie planowania centralnego przez inwestorów centralnych, a w zakresie planowania terenowego przez właściwe Wojewódzkie Rady Narodowe.

Inwestycje grupy II zatwierdzane są zarówno wstępnie, jak i ostatecznie: w zakresie planowania centralnego — przez inwestora centralnego, a w zakresie planowania terenowego — przez właściwe Wojewódzkie Rady Narodowe (MRN m. st. Warszawy i m. Łodzi).

Podstawą do zaliczenia określonej inwestycji do odpowiedniej grupy są graniczne wartości kosztorysowe zróżnicowane dla poszczególnych działów i gałęzi gospodarki narodowej, zawarte w załączniku Nr 1 do instrukcji PKPG Nr 21.

V. Zasady planowania inwestycji

Podstawowym warunkiem prawidłowego planowania działalności inwestycyjnej jest posiadanie skonkretyzowanego programu inwestycyjnego, opartego na wieloletnim planie gospodarczym inwestora. Roczna działalność inwestycyjna powinna wynikać z zadań, ustalonych w wieloletnim planie inwestycyjnym, przy czym nawet na etapie rocznym nie może być ona kierowana tylko jego bieżącymi potrzebami lub też tylko jego bieżącymi postulatami gospodarczymi.

Celem prawidłowego ustawienia planowania inwestycyjnego, instrukcja PKPG Nr 21 wyodrębnia cztery kolejne etapy planowania i realizacji zadań inwestycyjnych, a mianowicie:

- I etap — polegający na określeniu programu działalności inwestycyjnej,
- II etap — polegający na opracowaniu i zatwierdzeniu dokumentacji technicznej i prawnej dla poszczególnych tytułów inwestycyjnych oraz ich składowych elementów,

III etap — polegający na opracowaniu rocznego planu inwestycyjnego, z ustaleniem zakresu rzeczowego, w ramach wyznaczonych limitów finansowych,

IV etap — polegający na realizacji zadań rocznego planu inwestycyjnego, tj. wykonanie ustalonego zakresu rzeczowego w ramach wyznaczonych limitów finansowych.

Pierwszy etap działalności inwestycyjnej polega na wszechstronnym i dogłębnym zanalizowaniu wszystkich potrzeb inwestycyjnych w oparciu o dotychczasową zdolność produkcyjną lub usługową i porównaniu tej zdolności z nakazanym rozwinięciem produkcji dóbr lub usług dla opracowania właściwego, racjonalnego i oszczędnego programu działalności inwestycyjnej.

Drugim etapem działalności inwestycyjnej jest opracowanie i zatwierdzenie dokumentacji technicznej i prawnej dla poszczególnych tytułów inwestycyjnych.

Wynikiem tego etapu działalności inwestycyjnej, następującym w przypadkach, gdy nie istnieje możliwość osiągnięcia wyznaczonych zadań produkcyjnych lub usługowych bez podjęcia nowych inwestycji — powinno być opracowanie dla inwestycji, polegających na robotach, bądź na robotach i zakupach wyposażenia — założeń projektu, a dla inwestycji, polegających wyłącznie na zakupach wyposażenia — założenia programu zakupu inwestycyjnego.

Opracowanie i zatwierdzenie dokumentacji technicznej w zasadzie powinno wyprzedzać zgłoszenie wniosku o włączenie określonej inwestycji do Planu Inwestycyjnego.

W odniesieniu do PI na 1951 r. zasada ta została zliberalizowana przez przyjęcie tezy, że podstawowym warunkiem włączenia wnioskowanych inwestycji do Planu jest posiadanie przez inwestora zatwierdzonych do dnia 15 lipca 1950 r.:

- a) dla inwestycji, polegających na robotach lub na robotach i zakupach wyposażenia inwestowanych obiektów — założeń projektu,
- b) dla inwestycji, polegających na zakupie przedmiotów majątku trwałego oraz dla inwestycji, polegających na pracach badawczych, studiach, poszukiwaniach geologicznych, pracach nad projektami typowymi lub nad projektami dla inwestycji lat przyszłych —
 - aa) założenia (wieloletniego) programu zakupu inwestycyjnego, wraz z uzasadnieniem i obliczeniami ekonomicznymi,
 - bb) programu (wieloletniego) zakupu, wraz z obliczeniami technologicznymi i charakterystyką, a co najmniej
 - cc) rocznego planu nakładów (kosztorys roczny), opartego o zatwierdzony wieloletni program nakładów inwestycyjnych.

Oczywiście, również na tym etapie, przy formułowaniu założeń projektu, inwestor zobowiązany jest do pełnego stosowania nakazów oszczędnościowych, do pełnego stosowania zasady efektywności planowanej inwestycji w drodze kierowania swej działalności inwestycyjnej na takie zadania, które by zaspokajały w najwyższym stopniu potrzeby gospodarki narodowej

i zapewniały jak najoszczędniejsze wydatkowanie funduszy inwestycyjnych.

Trzeci etap działalności inwestycyjnej obejmuje opracowanie rocznego planu inwestycyjnego, tj. wyodrębnienie z wieloletniego programu działalności inwestycyjnej tej części zadania, które podlega wykonaniu w planowanym roku. Na tym etapie inwestor powinien koncentrować swoją uwagę na jak najszybszym zakończeniu i oddaniu inwestycji do użytku (choćby etapami) oraz na takim zadysponowaniu środkami finansowymi, które by nie hamowały rotacji środków obrotowych dostawców i wykonawców.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że z uwagi na specyficzny charakter inwestycji budownictwa mieszkaniowego, instrukcja PKPG Nr 21 przewiduje odrębny tryb planowania tego budownictwa. W ramach właściwego budownictwa mieszkaniowego utrzymano zasadę podziału na budownictwo osiedlowe, realizowane całkowicie przez Zakład Osiedli Robotniczych, jako tzw. budownictwo własne ZOR oraz na budownictwo rozproszone, realizowane częściowo jako budownictwo własne ZOR, a częściowo przez inwestujących użytkowników pod nadzorem ZOR. W odniesieniu do budownictwa osiedlowego dokonano klasyfikacji osiedlowych urządzeń komunalnych, socjalnych i usługowych na: a) podstawowe oraz b) uzupełniające. Urządzenia podstawowe wykonywane są w ramach limitów na budownictwo mieszkaniowe, natomiast urządzenia uzupełniające obciążają limity zainteresowanych inwestorów centralnych, właściwych dla danego działu nakładów inwestycyjnych. W odróżnieniu od dotychczasowego systemu planowania, budownictwo mieszkaniowe na rok 1951 planowane jest w miarach rzeczowych, a mianowicie w metrach kwadratowych powierzchni mieszkalnej, przy wprowadzeniu ponadto pojęcia izby obliczeniowej, jako pomocniczego określenia efektu rzeczowego. Zagadnienie dostarczenia mieszkań zastępczych, w przypadkach związanych z realizacją planu inwestycyjnego, unormowane jest uchwałą Rady Ministrów z dnia 21 czerwca 1946 r. (Monitor Polski Nr A-43, poz. 585).

Szczegółowe wytyczne, którymi powinien kierować się każdy inwestor we wszystkich etapach działalności inwestycyjnej zawiera instrukcja PKPG Nr 21.

VI Dokumentacja inwestycyjna

Zespół norm, dotyczących planowania inwestycyjnego na rok 1951, ze szczególnym naciskiem podkreśla zasadę włączenia do Planu, podejmowania oraz wykonywania jedynie tych inwestycji, które posiadają opracowaną i we właściwym trybie zatwierdzoną dokumentację techniczną. Dokumentacja ta w ustalonym zakresie obowiązuje każdą działalność inwestycyjną bez wyjątku, bez względu na jej rodzaj, rozmiary lub okres czasu wykonania. Założenia projektu oraz projekt wstępny i techniczny wszystkich budów poddawane są ścisłym badaniom i kontroli oraz zatwierdzaniu przez nadrzędne władze inwestora. Szczegółowe przepisy w tym zakresie zawarte są w instrukcji PKPG Nr 20 — o zasadach sporządzania i zatwierdzania dokumentacji technicznej dla inwestycji. Instrukcja ta ustala zakres stosowania dokumentacji, zasady jej sporządzania dla

poszczególnych grup budownictwa inwestycyjnego, zasady sporządzania kosztorysów, tymczasowe zasady ustalania lokalizacji inwestycji, tryb zatwierdzania dokumentacji oraz jej zewnętrzna forma. Do instrukcji tej dołączone są wzory odnośnych formularzy i zaświadczeń wraz ze wskazówkami, co do ich wypełniania. Natomiast instrukcja Nr 21 w tym zakresie zawiera jedynie najbardziej podstawowe zasady i sformułowania, wskazujące na powiązania, jakie zachodzą pomiędzy planowaniem inwestycyjnym, a dokumentacją techniczną i prawną.

Z uwagi na to, że w obecnym okresie dokumentacja techniczna wciąż jeszcze jest wąskim przekrojem w działalności inwestycyjnej, zaplanowanie i organizacja zleceń, sporządzanie dokumentacji technicznej przez inwestorów — jest jedną z najpoważniejszych czynności przygotowawczych do realizacji inwestycji. Zagadnieniu temu poświęcona jest instrukcja PKPG Nr 23 — o planowaniu dokumentacji technicznej na rok 1951 oraz zarządzenie Przewodniczącego PKPG Nr 189 z dnia 27 lipca 1950 r. w sprawie trybu zlecania wykonania dokumentacji technicznej dla potrzeb planu inwestycyjnego.

W celu właściwego zaplanowania sporządzenia dokumentacji technicznej, inwestor powinien przede wszystkim zanalizować obiekty i roboty swego planu inwestycyjnego dla ustalenia zakresu potrzebnej dokumentacji. Dla inwestycji, polegających na robotach lub na robotach i zakupach wyposażenia dla inwestowanych obiektów, obowiązujące jest opracowanie dokumentacji technicznej w następujących 4 kolejnych stadiach:

- a) założenie projektu,
- b) projekt wstępny,
- c) projekt techniczny,
- d) rysunki robocze.

Natomiast dla inwestycji, polegających na:

- a) zakupie ruchomych elementów majątku trwałego,
- b) pracach badawczych, studiach, poszukiwaniach geologicznych, pracach projektowych dla inwestycji typowych lub inwestycji lat przyszłych i innych tego rodzaju nakładach inwestycyjnych — dokumentacja techniczna obejmuje założenia oraz program (wieloletni) zakupu z obliczeniami technologicznymi i charakterystyką techniczną i uzasadnieniem ekonomicznym oraz roczny plan nakładów (kosztorys roczny).

Wykonawcami dokumentacji technicznej dla potrzeb Planu Inwestycyjnego na rok 1951 i lata następne mogą być:

- a) państwowe biura projektów,
- b) grupy projektowe i komórki dokumentacji technicznej przy organizacjach państwowych,
- c) własni pracownicy lub grupy pracowników inwestora, zatrudnieni w eksploatacji zakładów lub instytucji,
- d) spółdzielcze organizacje projektowe, (o ile są zrównane co do udzielania zamówień z państwowymi biurami projektów),
- e) prywatni projektanci, (nie wolnopraktykujący),
- f) zagraniczne organizacje projektowe.

Założenia projektu opracowuje w zasadzie inwestor, jednakże w wyjątkowych przypadkach, określonych

zarządzeniami zainteresowanych ministrów, inwestor może zlecić biurom projektów opracowanie założeń projektu.

Sporządzenie pozostałej dokumentacji technicznej — inwestor, należący do kategorii osób wymienionych w § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie dostaw, robót i usług na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz niektórych kategorii osób prawnych (Dz. U. R. P. Nr 12, poz. 73 i Nr. 58, poz. 448) — powinien zlecić wyłącznie biuram projektów, odpowiadającym wymogom § 8 tego rozporządzenia. Dopiero w przypadku odmowy przyjęcia przez te przedsiębiorstwa zamówienia, stwierdzonej zgodnie z wymogami powołanego wyżej rozporządzenia — inwestor może powierzyć wykonanie tej dokumentacji w drodze zawarcia umowy o dzieło innym osobom. Umowa taka powinna być zawarta według wzoru załączonego do zarządzenia Przewodniczącego PKPG Nr 189 z dnia 27 lipca 1950 r.

Terminy sporządzenia dokumentacji technicznej dla budów Planu Inwestycyjnego na 1951 r., powinny być ustalone w ten sposób, aby umożliwiały pełne uruchomienie robót inwestycyjnych na początku sezonu budowlanego. W szczególności dla budów, prowadzonych w pierwszym półroczu 1951 r., założenia projektu powinny być ostatecznie zatwierdzone do dnia 1 września 1950 r., a ostateczny termin na sporządzenie i zatwierdzenie dokumentacji technicznej w zakresie potrzebnym do prowadzenia robót w I półroczu, upływa z dniem 1 grudnia 1950 r. Dla budów, realizowanych w drugim półroczu 1951 r., analogiczne terminy upływają dla założenia projektu — dnia 31 października 1950 r., a dla sporządzenia i zatwierdzenia dokumentacji technicznej — dnia 1 maja 1951 r.

Założenie projektu, projekt wstępny i projekt techniczny wszystkich budów poddawane są ścisłym badaniom i kontroli oraz zatwierdzeniu przez nadrzędne władze inwestora. Decyzje te podejmowane są na podstawie opinii właściwych Komisji Oceny Projektów Inwestycyjnych, powołanych dla inwestorów głównych, naczelnych i centralnych. Zatwierdzenie dokumentacji ma na celu:

- a) kontrolę gospodarczą, techniczną i organizacyjną wszystkich zamierzeń inwestora,
- b) koordynację działalności inwestycyjnej inwestorów w ramach organizacji nadrzędnych,
- c) konfrontację zamierzeń inwestorów z założeniami ogólnej polityki inwestycyjnej.

Należy przy tym podkreślić, że kompetencje inwestorów poszczególnych resortów w zakresie zatwierdzania dokumentacji technicznej nie naruszają uprawnień tych resortów, które w ramach obowiązujących ustaw i przepisów posiadają specjalne uprawnienia do zatwierdzenia dokumentacji technicznej, (np. z punktu widzenia prawa budowlanego).

Zasady współpracy biur projektowych z inwestorami przy ustalaniu planu dokumentacji technicznej określa instrukcja PKPG Nr 25.

W zakresie dokumentacji prawnej, instrukcje PKPG Nr 20 i Nr 21 utrzymują w pełnym zakresie stan obowiązujący na tym odcinku dla roku bieżącego, przyjmując z nieznacznymi zmianami sformuło-

wania, zawarte w § 33 instrukcji Ministra Skarbu z dnia 16 lutego 1950 r. w sprawie finansowania i bankowej kontroli inwestycji, objętych Planem Inwestycyjnym (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 5, poz. 35).

VII. Planowanie wykonawstwa inwestycyjnego

W interesie ścisłego powiązania Planu Inwestycyjnego z planem wykonawstwa, inwestorzy zobowiązani są w etapie opracowywania rocznego planu inwestycyjnego, do sporządzenia planu rozdziału robót, tj. do określenia, które roboty będą wykonywane systemem gospodarczym, a które systemem zleconym. Szczegółowe zasady dokonania tego podziału zawiera instrukcja PKPG Nr 24.

Plan rozdziału robót, sporządzony przez inwestora, podlega zatwierdzeniu: w zakresie inwestycji, objętych planowaniem centralnym — przez inwestorów centralnych, a w zakresie inwestycji, objętych planowaniem terenowym — przez prezydów wojewódzkich rad narodowych.

Instrukcja PKPG Nr 24 wprowadza w systemie zlecania robót, jako powszechną zasadę powierzania wszystkich robót budowlano - montażowych, objętych jedną budową, jednemu przedsiębiorstwu — jako generalnemu wykonawcy. Jako generalnego wykonawcę inwestor wybiera to przedsiębiorstwo ogólnobudowlane lub specjalizowane, którego zakres działalności obejmuje przeważającą część robót. Wykonawca generalny w uzasadnionych przypadkach może powierzać roboty wykraczające poza zakres jego specjalizacji odpowiednio specjalizowanym przedsiębiorstwom, występującym w charakterze subwykonawców. Obowiązek zlecania we właściwym czasie robót, przewidzianych do wykonania systemem zleconym, ciąży w zasadzie na inwestorach głównych. Przy robotach, wykonywanych systemem zleconym, inwestor obowiązany jest do terminowego dostarczania dokumentacji technicznej i prawnej, zapewnienia środków finansowych na terminowanie regulowania należności przedsiębiorstwa oraz do zaopatrzenia budujących się obiektów w maszyny, urządzenia, sprzęt i inwentarz, zgodnie z ustalonym i zatwierdzonym harmonogramem dostaw; natomiast przedsiębiorstwo wykonawcze obowiązane jest, przy pomocy swoich kadr roboczych oraz środków materiałowych i technicznych, wykonać należycie wszystkie objęte umową roboty i przekazać je inwestorowi w terminie ustalonym umową. Przy systemie gospodarczym, roboty są wykonywane przez inwestora przy użyciu własnych kadr oraz środków materiałowych i technicznych.

Przy prowadzeniu robót systemem gospodarczym, inwestor może na podstawie zezwolenia właściwego ministerstwa — powołać wyodrębniony organizacyjnie „Oddział Wykonawczy Inwestycji” (OWI). OWI powinny być powoływane, szczególnie w tych przypadkach, gdy charakter, rozmiary i ciągłość robót inwestycyjnych dają podstawę stałego zatrudnienia tego rodzaju jednostki. OWI stanowią quasi przedsiębiorstwa, działają na podstawie własnych planów produkcji budowlano-montażowej i rozliczają się z pulą inwestycyjną na tych samych zasadach, jak przedsiębiorstwa wykonawstwa inwestycyjnego.

VIII. Planowanie zaopatrzenia maszynowego

Instrukcja PKPG Nr. 22, nazwana w skrócie instrukcją zaopatrzenia maszynowego, określa zasady i tryb sporządzenia Planu Zaopatrzenia Inwestycji w maszyny, urządzenia, sprzęt i inwentarz. Plan ten jest asortymentowym, ilościowym i wartościowym planem dostaw inwestycyjnych, zamówionych i przewidzianych do zamówienia w kraju i zagranicą z terminami dostawy w 1951 r., dla wykonania Planu Inwestycyjnego na 1951 r. Podstawą do sporządzenia tego planu są następujące elementy wyjściowe:

- limity finansowe i wytyczne rzeczowe, otrzymane od nadrzędnych władz inwestora,
- dokumentacja techniczna,
- plan produkcyjny inwestora oraz związany z nim plan techniczny,
- założenia projektów planu sześcioletniego, odnoszące się do 1951 r.,
- ewidencje zamówień dokonanych i zobowiązań finansowych, zaciągniętych w ubiegłych okresach w zakresie maszyn i urządzeń technicznych.

Plan zaopatrzenia maszynowego dzieli się na dwie części, z których pierwsza obejmuje przedmioty, już zamówione, a druga — przedmioty, które mają być zamówione w 1951 r., z terminem dostawy w tymże roku. Obydwie części planu sporządza się oddzielnie dla przedmiotów pochodzących z produkcji krajowej oraz dla przedmiotów, pochodzących z importu. Do instrukcji Nr 22 dołączono odpowiednie wzory formularzy wraz z objaśnieniami oraz spis grup maszyn, urządzeń, sprzętu i inwentarza.

IX. Oszczędność w działalności inwestycyjnej

Jednym z podstawowych elementów planowania oraz realizacji działalności inwestycyjnej jest przestrzeganie zasad systemu oszczędności. Obowiązek ten, będący nakazem wykluczania wszelkiego marnotrawstwa w działalności inwestycyjnej trwa nieprzerwanie we wszystkich etapach tej działalności i dotyczy, zarówno inwestorów, jak i biur projektowych oraz przedsiębiorstw wykonawczych.

Oszczędności w pierwszych trzech etapach działalności poprzedzających realizację planu, polegające na właściwym najekonomiczniejszym i najlepszym pod względem technicznym opracowaniu przez inwestora programu inwestycyjnego, nie są objęte rocznym planem inwestycyjnym. Planem tym natomiast są objęte oszczędności, uzyskiwane w czwartym etapie działalności inwestycyjnej, tj. w okresie realizacji zaplanowanych inwestycji.

Limity dla PI na 1951 r. określone zostały:

- w wartości limitu brutto a, zawierającej zadania oszczędnościowe, uzyskiwane we wszystkich czterech etapach działalności inwestycyjnej,
- w wartości limitu brutto b, zawierającej zadania oszczędnościowe, wyznaczone do wygosparowania wyłącznie w okresie realizacji inwestycji zaplanowanych do wykonania w ramach rocznego planu inwestycyjnego,
- w wartości limitu netto, tj. limitu brutto b, pomniejszonego o wartość wyznaczonego zadania oszczędnościowego na etapie realizacji inwestycji. Przy usta-

laniu wartości limitu brutto b, przyjęto zasadę, że oszczędność wygospodarowana w IV etapie działalności inwestycyjnej powinna wynosić w 1951 r. 2,5% od wartości robót budowlano-montażowych. Natomiast dla inwestycji, polegających na zakupach, pracach badawczych i projektowych oraz studiach — nie wyznaczona na tym etapie zadań oszczędnościowych.

Objęte rocznym planem inwestycyjnym zadania oszczędnościowe ciążyą na inwestorze do momentu wydania zleceń na roboty i przekazania tego zadania przedsiębiorstwu wykonawczemu. Przy systemie gospodarczym zadania oszczędnościowe oczywiście ciążyą na inwestorze — jako wykonawcy zadania inwestycyjnego.

Dla zapewnienia wykonania wyznaczonych zadań oszczędnościowych, środki na sfinansowanie inwestycji będą uruchamiane wyłącznie w wysokości limitu netto.

X. Środki na sfinansowanie inwestycji

Rozmiary oraz źródła pokrycia środków finansowych, potrzebnych do wykonania Planu Inwestycyjnego, określi roczny Plan Sfinansowania Inwestycji. Szczegółowe przepisy, ustalające tryb sporządzenia planów sfinansowania inwestycji na 1951 r., zawarte są w instrukcji Ministra Finansów z dnia 28 lipca 1950 r.

Instrukcja ta, podobnie zresztą, jak i instrukcja PKPG Nr 21, wprowadza nowe terminy dla określenia rodzajów środków, z których będą pokrywane nakłady inwestycyjne a mianowicie rozróżnia:

a) środki bezzwrotne (= środki limitowane bezzwrotne),

b) środki zwrotne (= środki limitowane zwrotne),

c) środki własne (= środki nielimitowane).

Ze środków bezzwrotnych będą korzystać:

a) jednostki budżetowe, przedsiębiorstwa budżetowe, nie objęte rozrachunkiem gospodarczym zarządy nieruchomości oraz zakłady i gospodarstwa pomocnicze, należące do jednostek budżetowych, instytucje i organizacje polityczne społeczne i zawodowe, spółdzielnie produkcyjne i indywidualne gospodarstwa rol-

ne w zakresie niektórych inwestycji określonych odrębnymi przepisami,

b) rozliczające się z budżetem i działające na zasadzie rozrachunku gospodarczego przedsiębiorstwa państwowe, przedsiębiorstwa państwowo - spółdzielcze i centrale spółdzielczo - państwowe, przedsiębiorstwa pod zarządem państwowym i zorganizowane w formie spółek prawa handlowego z udziałem kapitałowym Skarbu Państwa, banki i instytucje ubezpieczeniowe, zakłady i gospodarstwa pomocnicze jednostek budżetowych oraz zarządy nieruchomości.

Ze środków zwrotnych korzystać będą organizacje spółdzielcze oraz osoby fizyczne i prawne prawa prywatnego, o ile ich inwestycje realizowane są przy pomocy finansowej Państwa. Środki zwrotne mają charakter kredytu bankowego.

Ze środków własnych korzystać mogą inwestorzy wszystkich kategorii.

Limity inwestycyjne, przydzielone inwestorom w trybie instrukcji PKPG Nr 21, mogą być zaplanowane wyłącznie — zależnie od kategorii inwestora — do pokrycia ze środków bezzwrotnych lub zwrotnych.

Źródłami pokrycia dla środków bezzwrotnych będą:

a) część zakumulowanej amortyzacji, która (po wyłączeniu kwót przeznaczonych na sfinansowanie kapitalnych remontów jednostek na rozrachunku gospodarczym) służy do sfinansowania inwestycji,

b) dotacja z budżetu centralnego lub z budżetów terenowych.

Źródła pokrycia środków zwrotnych wskaże plan kredytowy.

W zakresie przepisów, dotyczących sfinansowania działalności inwestycyjnej na 1951 r., należy również wskazać na instrukcję Przewodniczącego PKPG i Ministra Finansów z dnia 3 sierpnia 1950 r. w sprawie pokrywania kosztów dokumentacji inwestycji realizowanych w 1950 i 1951 r. Instrukcja ta m. in. — przewiduje, że koszty dokumentacji zleconej w ciągu 1950 r., a odnoszącej się do inwestycji z PI na 1951 r., będą finansowane do dnia 31 grudnia 1950 r. z kredytów antycypacyjnych uruchomionych na rzecz właściwych inwestorów naczelných przez Ministra Finansów na wniosek Przewodniczącego PKPG.

Franciszek Wentowski

NOTATNIK

Bezsporne wynagrodzenie za pracę

Według brzmienia przepisu art. 23 ust. 1 dekretu z dnia 16 maja 1946 r. o zobowiązaniach podatkowych podatki rzeczowe korzystają m. in. z pierwszeństwa zaspokojenia przed wszystkimi innymi wierzytelnościami, z wyjątkiem kosztów egzekucyjnych, alimentów oraz bezspornych wynagrodzeń za pracę. Przepis ten reguluje więc następującą kolejność zaspokojenia wierzycieli przy zbiegu roszczeń: 1) koszty egzekucyjne, 2) alimenty, 3) bezsporne wynagrodzenia za pracę, 4) podatek.

O ile pojęcia należności z tytułu kosztów egzekucyjnych i alimentów nie wymagają bliższych wyjaśnień, o tyle wymaga sprecyzowania niejednoznacznie pojmowana treść pojęcia bezspornych wynagrodzeń za pracę. Ponieważ zaś jest ono pojęciem prawa pracy z jednej strony, a z drugiej posiada także doniosłe znaczenie w zakresie prawa podatkowego, przeto na-

leży rozważyć jego treść tak z punktu widzenia ustawodawstwa pracy, jak i ustawodawstwa podatkowego.

I.

Samo brzmienie słów „za pracę” zawiera w sobie moment łączenia kwestii wynagrodzenia z kwestią pracy jako takiej, z kwestią wykonywania pracy i doprowadza do błędnego wniosku, że wynagrodzenie za pracę jest wynagrodzeniem, wypłacanym pracownikowi za pracę spełnioną. Wniosek jest błędny dlatego, że ustawodawstwo pracy zapewnia pracownikowi w pewnych przypadkach wynagrodzenie także wtedy, gdy pracownik pracy nie wykonywa.

Do przypadków takich, w których pracownik otrzymuje wynagrodzenie mimo niepełnienia pracy,

należą: 1) niewykonywanie pracy z przyczyn, dotyczących pracodawcy (art. 455 kod. zob.), 2) niemożność pełnienia pracy przez krótki okres czasu (art. 459 kod. zob. i art. 20 rozporządzenia z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych), 3) niepełnienie pracy z powodu choroby, wypadku, powołania na ćwiczenia wojskowe lub do pełnienia obowiązków sędziego przysięgłego, ławnika sądu pracy lub sądu ubezpieczeń społecznych, albo wskutek wykluczenia od zajęć przez władzę sanitarną (art. 458 kod. zob. i art. 19 powołanego wyżej rozp. o pr. um.), 4) niepełnienie pracy przez kobietę w stanie ciąży w okresie ochronnym (12 tygodni), 5) niepełnienie pracy w czasie urlopu (art. 4 ustawy o urlopach), 6) niepełnienie pracy z powodu rozwiązania umowy o pracę przez pracownika z winy pracodawcy, albo przez pracodawcę bez ważnych przyczyn i bez zachowania okresu wypowiedzenia (art. 471 kod. zob., art. 39 rozp. o pr. um. i art. 20 rozporządzenia z 16 marca 1928 r. o umowie o pracę robotników). W wymienionych wyżej przypadkach ustawodawstwo pracy stanowi, że pracownikowi „należy się w y n a g r o d z e n i e”, że pracownik „zachowuje prawo d o w y n a g r o d z e n i a” (względnie że to prawo zatrzymuje), że „w y n a g r o d z e n i e otrzymuje”, że pracownikowi „służy prawo d o w y n a g r o d z e n i a”.

Ostatni z przytoczonych wyżej przypadków, tj. przypadek bezzwłocznego rozwiązania umowy o pracę jest jedynym, w którym mogłaby zachodzić wątpliwość co do charakteru należności, przypadającej z tego tytułu pracownikowi. W języku potocznym nazywa się tę należność o d s z k o d o w a n i e m. W istocie rzeczy nie jest ono jednak odszkodowaniem, skoro po pierwsze — dochodząc tej należności pracownik nie jest obowiązany do wykazywania i udowodnienia szkody, a po wtóre — same przepisy prawne nazywają tę należność wynagrodzeniem. Skoro zaś jest ona wynagrodzeniem, to mowa być może tylko o wynagrodzeniu za pracę.

W związku z tym, co wyżej powiedziano, a w szczególności w związku z obowiązkiem pracodawcy wypłacenia pracownikowi wynagrodzenia także w przypadkach niepełnienia pracy przez niego, można już tu ustalić, w oparciu o przepisy ustawodawstwa pracy, następującą definicję wynagrodzenia za pracę: jest nim w s z e l k i e g o r o d z a j u w y n a g r o d z e n i e, n a l e ż n e p r a c o w n i k o w i o d p r a c o d a w c y w z w i ą z k u z z a w i ą z a n i e m s t o s u n k u p r a c y.

II.

Kwestia ustalenia definicji wynagrodzenia za pracę odpada na tle ustawodawstwa podatkowego. Dekret z dnia 18 sierpnia 1945 r. o podatku od wynagrodzeń (Dz. U. R. P. nr 30 z 1947 r. poz. 129) zawiera w art. 2 ust. 1 następującą definicję wynagrodzenia za pracę: „Wynagrodzeniem jest wszelkiego rodzaju świadczenie w pieniądzu lub w naturze, otrzymywane przez pracownika z tytułu pełnionej przez niego pracy zarówno w czasie trwania stosunku służbowego lub stosunku umownego o pracę, jak i po jego ustaniu”. Definicja ta wprowadzić nie zawiera słów „za pracę”, jest jednak oczywiste, że

określa ona pojęcie „wynagrodzenia za pracę”, skoro przedmiotem podatku od wynagrodzeń według tego dekretu było jedynie wynagrodzenie za pracę, wyliczane na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej (art. 1 ust. 1 dekretu). Moc dekretu z 18 sierpnia 1945 r. została uchylona ustawą z dnia 4 lutego 1949 r. o podatku od wynagrodzeń (Dz. U. R. P. nr. 7, poz. 41); zgodnie z jej przepisami należy uważać za nadal obowiązującą ustawową definicję wynagrodzeń ustaloną w uchylonym dekrete, a to z dwu powodów. Po pierwsze dlatego, że używając w art. 23 dekretu o zobowiązaniach podatkowych z 1946 r. słów „wynagrodzeń za pracę”, miał ustawodawca niewątpliwie na myśli pojęcie wynagrodzeń, ustalone w dekrete z 1945 r., obowiązującym jeszcze w czasie wydawania dekretu o zobowiązaniach. Po wtóre zaś — względy fiskalne przemawiają za tym, aby pojęciu „wynagrodzenia za pracę” nadać treść ustaloną dekretem z 18 sierpnia 1945 r. Ustawa bowiem z dnia 4 lutego 1949 r. o podatku od wynagrodzeń zawiera w art. 4 ust. 4 definicję wynagrodzeń, obejmującą nie tylko wynagrodzenia za pracę (art. 4 ust. 1 pkt 1), ale także wynagrodzenia inne (art. 4 ust. 1 pkt. 2, 3, 4 i ust. 2), nie będące wynagrodzeniami za pracę w rozumieniu ustawodawstwa pracy. Te inne wynagrodzenia nie korzystają oczywiście z przywileju pierwszeństwa z art. 23 dekretu o zob. pod.

Okazuje się więc, że definicja wynagrodzenia za pracę, podana pod I, odpowiada treściowo definicji dekretu z 18 sierpnia 1945 r. oraz definicji ustawy z 4 lutego 1949 r., według której wynagrodzeniem za pracę jest wszelkiego rodzaju wynagrodzenie, otrzymywane przez pracowników zatrudnionych na podstawie stosunku służbowego lub umowy o pracę (art. 4 ust. 1 pkt. 1). Te wynagrodzenia, jako wynagrodzenia za pracę, korzystają z przywileju pierwszeństwa z art. 23 dekretu o zob. pod.

III.

Ponieważ przywilej pierwszeństwa zaspokojenia z art. 23 dekretu o zobowiązaniach podatkowych dotyczy „bezsportnych” wynagrodzeń za pracę, należy jeszcze rozważyć znaczenie tego przymiotnika.

Nie kwalifikuje on pojęcia „wynagrodzenie” jako wynagrodzenie „za pracę” tj. nie oznacza, jakoby intencją ustawodawcy było podkreślenie, że chodzi o wynagrodzenia, które są bezspornie wynagrodzeniami za pracę. Przymiotnik ten ma raczej tylko podkreślić bezsporność istnienia tytułu do żądania zapłaty wynagrodzenia. Takimi tytułami to sporządzone już listy płac, wykazy przepracowanych dniówek, udowodniony fakt wykonywania pracy w pewnym okresie, uznanie ze strony pracodawcy, prawomocny wyrok itd. Chodzi tu tylko o to, aby nie zachodziły wątpliwości co do tego, czy pracownikowi rzeczywiście przysługuje dana należność, a nie co do tego, czy dana należność ma charakter wynagrodzenia za pracę. Najpierw ustala się, czy dana należność jest wynagrodzeniem za pracę, a następnie — czy roszczenie pracownika o jej zapłatę jest uzasadnione, czy ona jest **bezsportna**.

Pozytywna ocena w obu tych kierunkach uzasadnia przyznanie pracownikowi — wierzycielowi prawa pierwszeństwa z art. 23 dekretu o zob. podatkowych.

Józef Holeczek

PRZEGLĄD WYDAWNICTW

CZASOPISMA

Sowietskoje Gosudarstwo i Prawo, Nr 5 z r. 1950. Kandydat nauk prawnych Z. J. Szkundin — **O PRAWNYM CHARAKTERZE RACHUNKU ROZLICZENIOWEGO** (O juridiczeskoj prirode rasczetoowo szczeta).

Od r. 1931 przedsiębiorstwa i organizacje działające na zasadach rozrachunku gospodarczego

w ZSRR otrzymują do wyłącznego rozporządzenia normatywy środków obrotowych tzn. takie ilości pieniędzy, materiałów, surowców, towarów itp., które powinny im wystarczyć dla prowadzenia działalności eksploatacyjnej. Ustalona w planie wysokość normatywów środków obrotowych nie może być w zasadzie uzupełniana kredytem bankowym. Zakazana jest również zmiana wysokości normatywów

przez organizacje nadrzędne. Odstępstwo od tych reguł dopuszczalne jest tylko w przypadkach przewidzianych przepisami: kredyt bankowy może być udzielony na pokrycie należności przypadających za świadczenia już wykonane. Ponadto przedsiębiorstwo może uzyskać kredyt na zakup większej, niż przewidziana w normatywach ilości towarów, jeżeli możliwość dokonania takich zakupów powstaje w związku z wydarzeniem o charakterze sezonowym. Rozmiary, w których dopuszczalne jest przesunięcie środków obrotowych pomiędzy przedsiębiorstwami podległymi tej samej organizacji nadrzędnej również są ograniczone. Tak więc np. rezerwa środków obrotowych pozostawionych przez Ministerstwo do swej dyspozycji nie może przewyższać 10% zaplanowanego przyrostu tych środków.

Istniejący od r. 1931 system finansowania działalności przedsiębiorstw stanowi jeden z najskuteczniejszych sposobów wdrożenia zasad rozrachunku gospodarczego. Łatwość z jaką przedsiębiorstwa mogły przedtem uzyskiwać kredyty bankowe prowadziła do lekceważenia możliwych konsekwencji utraty lub unieruchomienia własnych funduszy. Reforma z r. 1931 uniemożliwia takie postępowanie.

Opublikowany w Nr. 5 „Gosudarstwa i Prawa” artykuł Szkundina poświęcony jest rozważaniom nad charakterem prawnym omówionych wyżej stosunków banku z organizacjami gospodarczymi. Zdaniem autora w stosunkach tych bank występuje w jednych przypadkach w charakterze władzy państwowej, a w innych, w charakterze osoby prawnej, która zawiera umowy. Elementy cywilno-prawne występują przede wszystkim w momencie otworzenia rachunku przez bank. Otwarcie rachunku następuje mianowicie przez zawarcie umowy, w której organizacja gospodarcza zobowiązuje się wnieść do banku wszystkie środki pieniężne związane z jej działalnością eksploatacyjną, jak również do pokrywania z tego rachunku wszystkich związanych z tą działalnością wydatków. Bank ze swej strony zaciąga zobowiązanie „strzeżenia” oddanych mu pieniędzy i wykonywania otrzymanych od posiadacza rachunku zleceń pod warunkiem oczywiście, że zlecenia te zgodne są z przepisami i zmierzają do osiągnięcia celów statutowych. W przypadkach, gdy zlecenie nie odpowiada tym warunkom, bank występuje w charakterze władzy państwowej, powołanej do kontrowania przedsiębiorstwa i wstrzymuje wykonanie zlecenia. W ten sposób jedną z cech charakterystycznych umowy o rachunek rozliczeniowy jest połączenie elementów cywilno-prawnych i administracyjno-prawnych. Sytuację stron w ich wzajemnych stosunkach określa nie tylko zasada ich faktycznej równości, ale także i okoliczność, że jedna z nich ma w stosunku do drugiej pewne uprawnienia o charakterze administracyjnym.

Inicjatywa zawarcia umowy wychodzi od organizacji gospodarczej, która składa ofertę i deklarację o poddaniu się przepisom instrukcji bankowej. Z kolei kierownictwo banku ofertę akceptuje. W rezultacie dochodzi do skutku umowa dwustronna i konsensualna, ponieważ wkład pieniędzy do banku nie powoduje dopiero powstania zobowiązań wzajemnych, ale przeciwnie stanowi wykonanie jednego z zobowiązań wynikających z umowy zawartej

przedtem. Umowa o rachunek rozliczeniowy jest specyficzną instytucją prawną gospodarki socjalistycznej i nie należy jej utożsamiać z umową rachunku bieżącego. Ta ostatnia umowa przewiduje wpisywanie na jeden rachunek wzajemnych roszczeń obu stron. W rezultacie saldo dodatnie może przypaść albo jednej albo drugiej stronie. Nie może to nastąpić gdy przedsiębiorstwu otworzony został rachunek rozliczeniowy. Na rachunku tym figurują zawsze tylko „własne” fundusze przedsiębiorstwa, nie ulegają natomiast wpisaniu należności przypadające bankowi z tytułu udzielonego kredytu. W tych więc nawet przypadkach gdy bank udziela posiadaczowi rachunku pożyczki zwrotnej, roszczenia z tego tytułu nie ulegają wpisaniu na rachunek rozliczeniowy, a tylko na osobny rachunek (pożyczek).

Obowiązek zawarcia umowy wynika z przepisu prawa. Do zawarcia umowy z bankiem zobowiązana jest każda organizacja państwowa, która: a) działa na zasadach rozrachunku gospodarczego, b) posiada własne środki obrotowe, c) sporządza odrębny bilans i d) w przypadkach gdy prawo tego wymaga, została zarejestrowana. Również sama treść umowy nie jest ustalana dowolnie. Zakres praw i obowiązków określa instrukcja bankowa.

Ponieważ stosunki między bankiem i organizacją gospodarczą, która posiada w banku rachunek mają przeważnie charakter cywilno-prawny, przeto spory, które mogą powstać na tle takich stosunków rozpoznawane są przez sądy. W artykule cytowane jest ciekawe orzeczenie Sądu Najwyższego, które określa zakres odpowiedzialności banku za powierzone mu przez organizację gospodarczą fundusze. W orzeczeniu stwierdzono, że „właścicielem” pieniędzy wpłaconych do banku na rachunek rozliczeniowy staje się bank, a organizacja, która wpłaciła te pieniądze jest wierzycielem określonej sumy pieniężnej. W konsekwencji bank nie może bronić się zarzutem, że wpłacone do jednego z jego oddziałów pieniądze zostały zrabowane przez niemiecko-faszystowskich okupantów. Fakt taki sam przez się nie jest wystarczającym dla oddalenia roszczenia organizacji gospodarczej o zwrot wniesionych na rachunek rozliczeniowy funduszy. Na podstawie ustawy i zawartej umowy bank ma prawo wykorzystywania oddanych mu na rachunek rozliczeniowy pieniędzy i płaci za to odsetki.

W radzieckiej literaturze cywilistycznej podobne stosunki między bankiem i jego klientami kwalifikowano jako umowę pożyczki, jednak zdaniem autora artykułu stanowisko takie nie jest słuszne. Umowa o rachunek rozliczeniowy jest umową szczególnego typu i nie można jej wtłoczyć w ramy żadnej ze znanych w kodeksach umów (np. pożyczki, zlecenia, rachunku bieżącego) ani też twierdzić, że stanowi połączenie elementów szeregu umów podstawowych.

J. Mayzel

Wydawca: „POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE”, Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione.
Redaguje Komitet Redakcyjny. — **Adres Administracji:** Warszawa, ul. Poznańska 15, tel. 7-39-45. **Adres Redakcji:** Warszawa, ul. Frascati 4, m. 2, tel. 8-12-19. — **Prenumerata wynosi:** rocznie zł. 1.200, półrocznie zł. 600, kwartalnie zł. 300. — **Prenumerata i kolportaż:** PPK „Ruch” — Warszawa, ul. Srebrna 12, tel. 8-71-80.
PKO — I.14396.

Zamówienie Nr 875 z dnia 5.IX. 1950 r. Nakład 10.000 egz. Ukończono we wrześniu 1950 r.
Druk. „Prasa Demokratyczna”. Warszawa, Śniadeckich 16.

B-110295

Cena zł 100.-